

# Forum Lingwistyczne

**F**orum

nr 8  
2021



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
WYDAWNICTWO



# Forum **Lingwistyczne**

nr 8  
2021

PRAGMALINGWISTYKA W BADANIACH  
SYNCHRONICZNYCH I DIACHRONICZNYCH

STUDIA

VARIA

POLEMIKI



**Instytut Językoznawstwa  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

**Redakcja:**

Redaktor naczelna – Magdalena Pastuch  
Zastępca redaktor naczelnej – Mirosława Siuciak  
Sekretarz naukowa – Katarzyna Sujkowska-Sobisz

**Komitet Redakcyjny:**

Aleksandra Janowska, Karolina Lisczyk, Iwona Loewe, Jacek Warchala, Katarzyna Węsierska

**Redakcja naukowa numeru:**

Magdalena Pastuch, Katarzyna Sujkowska-Sobisz

**Recenzenci:**

Lista wszystkich recenzentów jest publikowana raz w roku na stronie internetowej: <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FL>

**Rada naukowa:**

Nam-Shin Cho (Yonsei University, Seul), Mario Enrietti (Università degli Studi di Torino), Jewgenija Karpilowska (Ukraińska Akademia Nauk, Kijów), Stanisław Koziara (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), Aleksander Łukaszaniec (Białoruska Akademia Nauk, Mińsk), Ewa Malinowska (Uniwersytet Opolski), Swietłana Mengel (Uniwersytet Marcina Lutra w Halle), Galina Nieszczymienko (Rosyjska Akademia Nauk, Moskwa), Radosław Pawelec (Uniwersytet Warszawski), Ewa Sławek (Uniwersytet Śląski w Katowicach), Jan Sokołowski (Uniwersytet Wrocławski), Irena Stramljič Breznik (Uniwersytet w Mariborze, Słowenia), Ewa Teodorowicz-Hellman (Uniwersytet w Sztokholmie), Martine Vanryckeghem (University of Central Florida, USA), Piotr Wierzchoń (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin)

**Redakcja:**

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach  
pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice  
tel. +48 32 200 95 15, [ij-k.wh@us.edu.pl](mailto:ij-k.wh@us.edu.pl)  
[forumlingwistyczne@us.edu.pl](mailto:forumlingwistyczne@us.edu.pl), <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/FL>

Wersją referencyjną czasopisma od 2019 roku jest wydanie elektroniczne.  
Wcześniej czasopismo ukazywało się w wersji drukowanej z numerem ISSN 2449-9587.  
W formie elektronicznej publikacja dostępna jest w zasobach:

Central and Eastern European Online Library  
([www.ceeol.com](http://www.ceeol.com))

Open Journal Systems  
(<http://www.journals.us.edu.pl>)

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities  
(<http://cejsh.icm.edu.pl>)

Gold open access

# SPIS TREŚCI

## STUDIA 1

### **Urszula Topczewska**

Hermeneutyka dyskursu w ujęciu Fritza Hermannsa

### **Urszula Majdańska-Wachowicz, Magdalena Steciąg, Lukáš Záborský**

*Lingua Receptiva: An Overview of Communication Strategies. The Role of Pragmatic Aspects in Receptive Intercultural Communication (the Case of Polish and Czech)*

### **Magdalena Makowska**

Język i obraz wobec koronawirusa. Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii

### **Zdzisław Koczarski**

Partykuły epistemiczne w *Rocznikach* Jana Długosza

### **Jolanta Sękowska**

Speicher- oder Berechnungseffizienz? Zur mentalen Repräsentation von Flexionsparadigmen

### **Beata Grochala**

Dialog a telewizyjna transmisja sportowa

### **Joanna Szczęk**

Formy realizacji aktu mowy ODMAWIANIE w języku niemieckim na przykładzie listów odmownych na podania o pracę

## 2 VARIA

### **Katarzyna Anna Sobstyl**

Konceptualizacje KONIA a cel praktyczny internetowych apeli o darowizny na rzecz zwierząt

### **Anna Kapuścińska**

Mensch oder Computer? Zur Frage des Produzenten in den modernen visuellen Medien

### **Karolina Miłosz-Szewczyk**

Kontekstualizacja absolutnych lakun językowych we fragmentach dyskursu jako źródło ich znaczenia aktualnego

### **Ryszard Wylecioł**

Konceptualizacja konstruktu [IŚĆ/JECHAĆ] przez użytkowników polskiego i włoskiego systemu językowego. Analiza porównawcza w ujęciu kognitywnym

## 3 POLEMIKI

### **Łukasz Halida**

Łacina w późnośredniowiecznej Warszawie. Kilka uwag na temat książki Urszuli Zachary-Związek *Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy* (Warszawa 2019, 111 s.)

### **Noty o autorach**

# TABLE OF CONTENTS

## STUDIES 1

### **Urszula Topczewska**

Discourse Hermeneutics in Fritz Hermanns' Approach

### **Urszula Majdańska-Wachowicz, Magdalena Steciąg, Lukáš Záborský**

*Lingua Receptiva*: An Overview of Communication Strategies. The Role of Pragmatic Aspects in Receptive Intercultural Communication (the Case of Polish and Czech)

### **Magdalena Makowska**

Language, Image, and Coronavirus: A Contribution to the Discussion on Media Communication during a Pandemic

### **Zdzisław Koczarski**

Epistemic Particles in the *Annals* of Jan Długosz

### **Jolanta Sękowska**

Storage or Computational Efficiency: The Mental Representation of Inflectional Paradigms

### **Beata Grochala**

Dialogue and TV Sports Broadcast

### **Joanna Szczęk**

Forms of Implementation of the Speech Act REFUSAL in German: An Analysis of Rejection Letters for Job Applications

## 2 VARIA

### **Katarzyna Anna Sobstyl**

Conceptualizations of HORSE and the Practical Purpose of Online Appeals for Animal Donations

### **Anna Kapuścińska**

The Human or the Computer? On the Question of the Producer in Modern Visual Media

### **Karolina Miłosz-Szewczyk**

Contextualization of Absolute Language Lacunas in Fragments of Discourse as a Source of Their Current Meaning

### **Ryszard Wyleciół**

Conceptualization of the [IŚĆ/JECHAĆ] Construal among Polish and Italian Language Users. Comparative Analysis in the Cognitive Approach

## 3 POLEMICS

### **Łukasz Halida**

The Latin in Late Medieval Warsaw. Some Comments on the Book of Urszula Zachara-Związek *Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy* (Warszawa 2019, 111 pp.)

### **About the authors**

# STUDIA

Hermeneutyka dyskursu w ujęciu Fritza Hermannsa

*Lingua Receptiva: An Overview of Communication Strategies: The Role of Pragmatic Aspects in Receptive Intercultural Communication (the Case of Polish and Czech)*

Język i obraz wobec koronawirusa. Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii

Partykuły epistemiczne w *Rocznikach* Jana Długosza

Speicher- oder Berechnungseffizienz? Zur mentalen Repräsentation von Flexionsparadigmen

Dialog a telewizyjna transmisja sportowa

Formy realizacji aktu mowy ODMAWIANIE w języku niemieckim na przykładzie listów odmownych na podania o pracę

Konceptualizacje KONIA a cel praktyczny internetowych apeli o darowizny na rzecz zwierząt

Mensch oder Computer? Zur Frage des Produzenten in den modernen visuellen Medien





## Hermeneutyka dyskursu w ujęciu Fritza Hermannsa

### Discourse Hermeneutics in Fritz Hermanns' Approach

**Abstract:** Linguistic meanings function in a specific social reality. According to Fritz Hermanns, knowledge about this reality is an integral part of semantic knowledge, which includes three aspects of human communicative actions: cognitions, emotions and intentions, understood as cognitive, affective and volitive dispositions of a collective. From this perspective, the discourse may be reduced to the entirety of knowledge actualized in communication practices belonging to a given discursive formation, while the task of discourse hermeneutics is to explain how mutual cognitions, emotions and intentions of various social groups manifest themselves in individual utterances, and vice versa: how collective thinking, feeling and wanting change existing linguistic conventions.

**Key words:** linguistic hermeneutics, discourse analysis, descriptive meaning, emotional meaning, deontic meaning

**Abstrakt:** Znaczenia językowe funkcjonują w konkretnej rzeczywistości społecznej. Wiedza o tej rzeczywistości jest – zdaniem Fritza Hermannsa – integralną częścią wiedzy semantycznej, która obejmuje trzy aspekty ludzkich działań językowych: kognicje, emocje i intencje, rozumiane jako kolektywne dyspozycje kognitywne, afektywne i wolitywne. Dyskurs z tej perspektywy sprowadza się do całości kształtu wiedzy aktualizowanej w praktykach komunikacyjnych, należących do danej formacji dyskursywnej, natomiast zadaniem hermeneutyki dyskursu jest wyjaśnienie, jak manifestują się w poszczególnych wypowiedziach społecznie dzielone kognicje, emocje i intencje różnych grup społecznych, i odwrotnie: jak różne formy kolektywnego myślenia, odczuwania i chcenia zmieniają istniejące konwencje językowe.

**Słowa kluczowe:** hermeneutyka lingwistyczna, analiza dyskursu, znaczenie deskryptywne, znaczenie emocjonalne, znaczenie deontyczne

### 1. Wstęp

Z nazwiskiem Fritza Hermannsa wiąże się kilka interdyscyplinarnych programów badawczych, na przykład: antropologia lingwistyczna (HERMANNNS, 1994), semantyka polityczna (HERMANNNS, 1996; 2003; 2005), lingwistyka kulturoznawcza (HERMANNNS, 1993a; 1993b; 1995b; 1995c; 1999) czy też hermeneutyka lingwistyczna (HERMANNNS, 2003; 2007a). Na potrzeby tych programów Hermanns stworzył własną koncepcję holistycznej analizy wypowiedzi językowych, która nawiązuje do Bühlerowskich funkcji znaku. W swojej koncepcji HERMANNNS (1995a) sprowadza analizę potrójnej funkcji użycia języka (przedstawiania, wy-

rażania i apelowania) do analizy kognicji, emocji i woli jego użytkowników<sup>1</sup>. Proponuje też połączenie tych trzech aspektów działań językowych w pojęciu mentalności (HERMANNNS, 1995a), by w końcu (HERMANNNS, 2002a) sprowadzić tę triadę do kategorii nastawienia (*Einstellung*), która obok nastawienia propozycjonalnego (kognicji, świadomości czy wiedzy) obejmuje także nastawienie emocjonalne i motywację mówców/odbiorców.

W dalszej części opracowania zostaną wykazane główne zalety stworzonej przez Hermannsa triadycznej koncepcji znaczenia z punktu widzenia pragmatyki językowej. Podjęta zostanie także refleksja nad możliwościami zastosowania tej koncepcji w deskryptywnej analizie dyskursu.

## 2. Podstawowe założenia hermeneutyki lingwistycznej

Hermeneutyka lingwistyczna jest stosunkowo nową, ale intensywnie rozwijającą się dziedziną językoznawstwa, zwłaszcza językoznawstwa germańskiego. HERMANNNS (2003: 125) określa ją jako „mocną kartę” lingwistyki i wyjaśnia jej kluczową rolę następująco: Działania językowe, jeśli nie zostaną zinterpretowane, nie spełnią żadnej ze swoich funkcji (por. HERMANNNS, 2003: 125). Również na poziomie metajęzykowym każda analiza teoretyczna bazuje na pewnej interpretacji danych językowych. Analiza dyskursu nie jest pod tym względem wyjątkiem, zwłaszcza gdy bada i opisuje funkcje społeczne działań językowych, a nie tylko warunki czy reguły użycia języka.

Zasadniczo każda interpretacja danych językowych jest dostępna bezpośrednio tylko podmiotowi interpretującemu. Znaczenie językowe nie jest dane *a priori*, nie jest też immanentną cechą działań językowych, znaków czy symboli. Nie jest ani ukryte, ani zakodowane w użytych w danej wypowiedzi wyrażeniach językowych (por. ZIEM, 2008: 158–159). Wypowiedzi to tylko „zewnętrzne bodźce” (SCHERNER, 1984: 71), czyli sygnały, które wywołują w umyśle określone procesy myślowe, tj. procesy interpretacyjne prowadzące do zrozumienia danej wypowiedzi<sup>2</sup>.

Znaczenie, chociaż istnieje tylko w procesie interpretacji (i w tym sensie nie jest faktem obiektywnym, lecz co najwyżej intersubiektywnym), nie jest jednak nadawane przez podmiot interpretujący każdorazowo „od nowa”. Stanowi wynik wysoce zindywidualizowanych procesów inferencyjnych (analizowania, kojarzenia, wnioskowania), ale jest tworzone na podstawie konwencji językowo-kulturowych przyswojonych dzięki socjalizacji<sup>3</sup>. Konwencje

<sup>1</sup> Kognicje, czyli myśli lub treści pomyślane, odpowiadają logosowi w klasycznym podziale funkcji wypowiedzi; emocje – patosowi; wola, czyli intencje – etosowi.

<sup>2</sup> Różne warianty interpretacyjne tych samych wypowiedzi są empirycznym potwierdzeniem indeksykabilności używanych w komunikacji znaków. Powszechnie przyjmowana symboliczna funkcja języka jest wtórna w stosunku do indeksykabilnej, gdyż stanowi wynik przypisania znakom językowym określonego potencjału semantycznego uśrednionego na podstawie pewnego spektrum możliwości interpretacyjnych.

<sup>3</sup> „Proces interpretacji jest więc twórczy o tyle, o ile jest aktywnością własną odbiorcy aktualizującego i dostosowującego do kontekstu nabyte przez socjalizację konwencje. Nie jest on natomiast twórczością w sensie tworzenia samych konwencji, które istnieją w świadomości społecznej i są względnie niezależne od pojedynczych aktów użycia języka” (TOPCZEWSKA, 2011: 192).

te są częścią wiedzy dzielonej społecznie, tj. wiedzy wspólnej danej grupy społecznej. Budowane na ich podstawie znaczenia mogą być przedmiotem badań na poziomie systemu językowego, a więc na gruncie semantyki leksykalnej, oraz – a według Hermannsa przede wszystkim – jako „znaczenia w użyciu”, czyli znaczenia w kontekście czy też znaczenia dyskursywne.

HERMANNNS (2007a) uważa, że lingwistyczna analiza dyskursu w ujęciu hermeneutycznym nie jest dyscypliną eksperymentalną, badającą reguły działań językowych, lecz jest dyscypliną interpretatywną, badającą znaczenia tychże działań. Z tego punktu widzenia powiązania metodologiczne hermeneutyki i analizy dyskursu wydają się ewidentne, nawet jeśli sama lingwistyka raczej odcina się od tradycji hermeneutycznej. Obydwie dziedziny bazują jednak na interpretacji wypowiedzi językowych (werbalnych i niewerbalnych), które jako sygnały komunikacyjne mają charakter indeksykalny, niepełny, „szkicowy” (LEVINSON, 2000)<sup>4</sup>. Obydwie dążą też do możliwie pełnej eksplikacji znaczenia wypowiedzi, przy czym w przypadku analizy dyskursu eksplikacja obejmować będzie obok treści propozycjonalnych także treści niepropozycjonalne (nieoparte na pojęciach), których wartość epistemiczną wyraża ich odniesienie do przyjętej w danej wspólnocie językowej normy (np. etycznej, estetycznej czy jakościowej)<sup>5</sup>. Zbadanie wiedzy o tych normach i poznanie ich zasięgu społecznego należy do deklarowanych celów postfoucaultowskiej analizy dyskursu (por. np. SPITZMÜLLER, WARNKE, 2011).

Metoda hermeneutyczna w analizie dyskursu opiera się na tej samej zasadzie, co rozumienie zjawisk językowych w codziennych praktykach komunikacyjnych, tj. na empatii. Empatia jest rozumiana przez HERMANNNSA (2007b) jako zdolność wglądu w uczucia, ale także w kognicje i intencje innych osób. Uczucia są oczywiście domeną empatii, lecz dojrzała empatia dotyczy również rozumienia myśli drugiej osoby i jej dążeń (por. HERMANNNS, 2007b: 135)<sup>6</sup>. Hermannns, przedstawiając swoją metodę, wielokrotnie podkreśla istotny dla

<sup>4</sup> W procesie interpretacji odbieranych sygnałów następuje uzupełnienie czy też semantyczne wzbogacenie informacji wynikających bezpośrednio z danej wypowiedzi (por. LIEDTKE, 2007).

<sup>5</sup> Treści niepropozycjonalne nie są zatem uwzględniane w tradycyjnej semantyce, gdyż nie podlegają kategoriom analitycznym *prawdziwe/fałszywe*.

<sup>6</sup> Inaczej postrzega rolę empatii w hermeneutyce amerykański etnolog Clifford Geertz, zwany „ojcem nowoczesnej interpretatywnej antropologii kulturowej” (BACHMANN-MEDICK, 2012: 66), który wprowadził metodę hermeneutyczną do nauk społecznych, postulując interpretację obserwowanych zjawisk (studium przypadku) w miejsce wyjaśniania ich struktur i funkcji. GEERTZ (2005) uważa, że aby opisać kulturowy wymiar zjawisk społecznych (działań, znaków i symboli) i wyjaśnić ich znaczenie „lokalne” (tj. w danym kontekście, a nie w systemie), nie ma potrzeby odwoływania się do empatii, gdyż znaczenie nie powstaje w głowach jednostek, lecz w relacjach społecznych, i jest kategorią szerszą niż „to, co autor miał na myśli”. Analiza społecznego procesu konstytuowania znaczeń wymaga zatem nie empatii (jak np. w metodzie obserwacji uczestniczącej), lecz kontekstualizacji działań, znaków i symboli w świadomości społecznej. Postulowana przez Geertza metoda interpretacji opiera się na obserwacji tego, co obserwują inni. Ponieważ tzw. dane empiryczne to „konstrukty na temat konstruktów innych” (GEERTZ, 2005), żeby je zinterpretować, należy najpierw zrozumieć interpretacje innych – nie odczuć, lecz zrozumieć, czyli – według Geertza – osadzić w kontekście społecznym i przyjmując różne perspektywy interpretacyjne, odkrywać kolejne warstwy znaczeniowe. Tę metodę analizy Geertz nazywa, za Gilbertem Ryle'em (1971), „opisem gęstym” lub symbolicznym konstruktywizmem.

hermeneutyki lingwistycznej fakt, że rozumienie wypowiedzi językowych to proces, w którym odgrywa rolę czynnik epistemiczny łącznie z emotywnym i wolitywnym. Kognicje, emocje i intencje należą do tych czynników komunikacji, dzięki którym staje się ona komunikacją ludzką. Wyraża się w nich zarówno indywidualna tożsamość użytkownika języka, jak i jego tożsamość kulturowa uwarunkowana przynależnością do określonych grup społecznych. Wszystkie trzy czynniki winny zatem, zdaniem Hermannsa, zostać uwzględnione w analizie językoznawczej: przede wszystkim w badaniach analityczno-dyskursywnych, ale także w analizie leksykologicznej.

### 3. Kognicje, emocje, intencje

Punktem wyjścia jest dla Hermannsa wspomniany już fakt, że za pomocą języka można dokonać znacznie więcej, niż sformułować i wyrazić treści propozycjonalne. W wypowiedziach językowych obok myśli (kognicji, rozumianych jako konceptualizacje stanów rzeczy) wyrażane są także emocje i intencje<sup>7</sup>.

Semantyzacja i leksykalizacja kognicji jest faktem bezspornym. Hermanns podkreśla jednak, że również emocje i intencje mogą zostać zleksykalizowane. Jako przykład podaje leksykalizację emocji w wykrzyknieniu *pfui*<sup>8</sup>, które oznacza wstręt (*Ekel*), ale jednocześnie wyraża to uczucie (por. HERMANNNS, 1995a: 146)<sup>9</sup>. Emocje są zleksykalizowane także w zdrobnieniach i zgrubieniach, w wulgaryzmach oraz w leksemach nacechowanych afektywnie, takich jak *miły*, *wspaniały*, *niesamowity*, *skarb*, *potwór* itp., których prymarną funkcją jest wyrażanie emocji, a nie ich nazywanie. Zleksykalizowane intencje Hermanns identyfikuje natomiast w tzw. leksemach deontycznych, które nie tylko nazywają stany rzeczy, ale też sygnalizują, co powinno się z nimi robić, na przykład *praca* ('należy wykonać'), *środowisko* ('należy chronić'), *matka* ('należy szanować'), *czynsz* ('należy zapłacić'), *zielsko* ('należy wyrwać'). Jeśli *zielsko* nazwiemy kwiatkiem, inna nazwa będzie sygnalizowała nie tylko zmianę naszego sposobu postrzegania danego obiektu, ale będzie także wyrażała zmianę naszego stosunku do niego – będziemy się z nim delikatniej obchodzić: nie będzie wyrwany, lecz co najwyżej zerwany. Wyrażające powinność znaczenie deontyczne jest także zgramatykalizowane w łacińskich formach *gerundivum* (np. *explicandum*, *definiendum*) oraz zapożyczonych z łaciny morfemach *-ent* i *-ant* (np. *abiturient*, *student*, *magistrant*, *doktorant*).

<sup>7</sup> Emocje i intencje mogą być wyrażane w formie propozycjonalnej, np.: *Cieszę się, że...*, *Martwi mnie to, że...*, *Jest niedopuszczalne, by...*, jednak według Hermannsa w przypadku takich wypowiedzi dokonuje się przede wszystkim nazywanie treści niepropozycjonalnych, które nie musi łączyć się z ich wyrażaniem. Mogą to być tylko formuły rutynowo użyte w celu osiągnięcia określonych efektów perlokucyjnych.

<sup>8</sup> Jego polskie odpowiedniki *tfu*, *fu* i *fe* mogą oznaczać także pogardę i potępienie (por. Gruszczńska, 2001: 146).

<sup>9</sup> Również Maciej GROCHOWSKI (1997: 15) przyznaje wykrzyknieniom funkcję wyrażania emocji, nie przyznaje tej funkcji jednak statusu znaczenia. Inaczej Anna WIERZBICKA (1991: 289), która uznaje wykrzyknienia za jednostki mające własne znaczenie i dające się opisać za pomocą formuły „I feel something”.

Kognicje, emocje i intencje to według Hermannsa trzy podstawowe aspekty znaczenia, które określa on jako znaczenie kognitywne, znaczenie emotywnie i znaczenie wolitywne (deontyczne)<sup>10</sup>. Dopiero uwzględnienie wszystkich trzech aspektów zapewnia całościowe ujęcie procesu nadawania znaczenia, gdyż z reguły nazywanie kognicji łączy się z wyrażaniem emocji i sygnalizowaniem intencji<sup>11</sup>. Jedno poniekąd implikuje drugie<sup>12</sup>. Jako przykład HERMANN (1995a: 140) analizuje następujące wołanie o pomoc:

(1) *Hilfe!*<sup>13</sup>

Z wypowiedzi (1) można wywnioskować, że jej nadawca znajduje się w niebezpieczeństwie i ten aspekt znaczenia wypowiedzi Hermannsa nazywa kognicją odnoszącą się do pewnego stanu rzeczy. W wołaniu o pomoc jest ona wyrażona implicytnie, eksplicytnie natomiast (1) wyraża strach mówcy (znaczenie emotywnie) i jego wolę otrzymania pomocy (znaczenie deontyczne). Taka eksplikacja znaczenia emotywnego dowodzi, że Hermannsa nie łączy go z wyrażeniami nazywanymi emocje<sup>14</sup>. Znaczenie emotywnie to kategoria semantyczna, która nie odnosi się do konceptualizacji emocji w języku, lecz wskazuje na konstytutywną rolę emocji w tworzeniu znaczeń. Podobnie znaczenia deontyczne przysługują nie tyle wyrażeniom nazywanym powinność (które w pewnych przypadkach znaczenia tego mogą w ogóle nie posiadać), ile wyrażeniom „narzucającym” odbiorcy, co powinien wykonać, przy czym powinność odbiorcy jest zarazem wolą mówcy (por. HERMANN, 1995a: 155).

#### 4. Kognicje, emocje i intencje jako kolektywne formy wiedzy

Kognicje, emocje i intencje pełnią w procesie komunikacji, zdaniem Hermannsa, analogiczne funkcje, jak symbol, symptom i sygnał w Bühlerowskim modelu semiozy. Znaczenie kognitywne pełni funkcję symboliczną<sup>15</sup>, znaczenie emotywnie – funkcję symptomatyczną,

<sup>10</sup> W semantyce leksykalnej znaczeniu kognitywnemu odpowiada znaczenie deskryptywne, znaczeniu emotywnemu – znaczenie ekspresywne, a znaczeniu deontycznemu – znaczenie preskryptywne (odnoszące się do powinności).

<sup>11</sup> Także eksperymenty psycholingwistyczne wskazują na to, że kognicje nie są autonomiczne względem emocji (por. SCHWARZ-FRIESEL, 2007). W psychologii rozwojowej istnieje nawet pogląd, że to inteligencja emocjonalna umożliwia proces myślenia.

<sup>12</sup> „In aller Regel ist es so, daß eine ausgedrückte Emotion mit einer dargestellten Kognition und einer offenbarten Intention zusammenpasst, so daß man von dem einen auf das andere sogar schließen kann” (HERMANN 1995a: 144).

<sup>13</sup> Pol.: *Ratunku!*

<sup>14</sup> Wyrażenia wyrażające emocje mogą być użyte w funkcji nazywania emocji, podobnie jak wyrażenia nazywające emocje (np. *strach, szczęśliwy, kochać*) mogą być użyte w funkcji ich wyrażania. Por. dyskusję na temat zdania *Ich liebe dich* w HERMANN (1995a: 145) i SCHWARZ-FRIESEL (2007: 147).

<sup>15</sup> Zdaniem Johna R. SEARLE'A (2010) symboliczna funkcja języka jest podstawą istnienia wszystkich instytucji społecznych. Być może tym należałoby tłumaczyć uprzywilejowane miejsce tej funkcji w badaniach językoznawczych, a nawet utożsamianie wiedzy symbolicznej z wiedzą językową *tout court*.

znaczenie deontyczne z kolei – funkcję apelatywną. Karl Ludwig BÜHLER (1934) odnosi te funkcje do znaków językowych w systemie, czyli do wyizolowanych jednostek leksykalnych, natomiast Hermanns (1995a) odnosi je do całych wypowiedzi i pokazuje, że Bühlerowski model znaku jest w zasadzie modelem komunikacji: symptomatyczny wymiar znaku odnosi się do nadawcy, apelatywny – do odbiorcy, a symboliczny – do przedstawianej przez znak rzeczywistości (HERMANNs, 1995a: 143).

Bühlerowski znak reprezentuje, według Hermannsa, działanie językowe, które występuje w praktyce komunikacyjnej jako *token*, ale zarazem przedstawia pewien *type* wypowiedzi. W procesie percepcji działanie językowe zostaje zredukowane do tego, co jest relewantne dla danego typu zgodnie z Bühlerowską zasadą „abstrakcyjnej relewancji”, jednocześnie zaś w procesie jego interpretacji brane są pod uwagę także te cechy wypowiedzi, o których skądinąd wiemy, że przysługują wypowiedziom tego typu – Bühler ujmuje to w swojej zasadzie „aperceptywnego uzupełnienia” (por. BÜHLER, 1934: 28). Powraca ona w Grice’owskiej zasadzie kooperacji i podległych jej maksymach konwersacyjnych czy też w Levinsonowskich heurystykach, na których podstawie wypowiedzenia (*what is said*) są uzupełniane o znaczenie implikowane (*what is mean*)<sup>16</sup>.

W przykładzie (1) znaczenie implikowane to znaczenie kognitywne, częściej jednak znaczenie emotywnie i/lub deontyczne jest tworzone inferencyjnie ze znaczenia kognitywnego (deskryptywnego) wypowiedzenia<sup>17</sup>. Zachodzące tu procesy inferencyjne Hermanns bada wprawdzie na poziomie leksykalnym, ale odwołując się do szerokiego kontekstu dyskursywnego. Perspektywa dyskursywna pozwala mu uwzględnić seryjność odnośnych wypowiedzi i tym samym przypisać badanym znaczeniom status wiedzy kolektywnej. Metoda hermeneutyczna stosowana przez Hermannsa zostanie omówiona w dalszej części wywodu na przykładzie analizy znaczenia deontycznego leksemu *wojna*.

Od 11 września 2001 roku społeczeństwo USA wiedziało, że znajduje się w stanie wojny z terroryzmem. Wielokrotnie powtarzana przez prezydenta George’a W. Busha i rozpowszechniana w mediach deklaracja rozpoczęcia *the war against terrorism*, która początkowo (np. w pierwszym przemówieniu Busha wieczorem 11 września 2001 roku) mogła wydawać się metaforycznym określeniem woli zdecydowanego zwalczania terroryzmu, wkrótce znalazła swój konkretny wyraz w działaniach militarnych USA przeciw Irakowi i Afganistanowi,

<sup>16</sup> Stephen C. LEVINSON (2000) zwrócił uwagę na fakt, że uzupełnienie to ma charakter presumpcyjny (przejściowy, prowizoryczny) w tym sensie, że może być zawsze zmienione pod wpływem innych informacji. Jak zauważa HERMANNs (2007a: 188), jest to fakt znany tradycji hermeneutycznej, gdyż już Friedrich Schleiermacher wyjaśniał proces interpretacji za pomocą terminu *rozumienie przejściowe* (niem. *vorläufiges Verstehen*).

<sup>17</sup> Znaczenie deontyczne zostało ujęte w teorii aktów mowy jako illokucje i w tej kategorii jest też zwykle uwzględniane w analizie dyskursu. Konstytutywna rola emocji w procesie rozumienia jest natomiast zwykle pomijana w lingwistycznym modelowaniu znaczenia wypowiedzi. Analiza emocji to z reguły leksykologiczna analiza przypadku, rozwijana często na marginesie analizy deskryptywnej. Przyczyny tego stanu rzeczy Monika SCHWARZ-FRIESEL (2007) upatruje w kartezjańskim obrazie człowieka, w myśl którego zakłada się rozdzielenie umysłu (myśli, kognicji) i emocji, i wbrew wynikom eksperymentów neurologicznych preferuje się scjentystyczne spojrzenie na ludzki umysł. Tymczasem w psychologii mówi się wprost, że inteligencja, która umożliwia proces myślenia, to inteligencja emocjonalna (por. SALOVEY, MAYER, 1990).

choć ani terroryzm, ani nawet terroryści nie są podmiotami prawa międzynarodowego, a więc asercja *the war against terrorism* nie może być prawdziwa. Wojna stała się faktem, po tym, jak Bin Laden i Saddam Hussein zostali uznani w świadomości społecznej Amerykanów za ucieleśnienie terroryzmu, a więc metonimiczne przesunięcie znaczenia terminu *terroryzm* usprawiedliwiło przed amerykańską i światową opinią publiczną konieczność podjęcia działań wojennych. Wiedzę społeczną o tym, że USA muszą prowadzić wojnę, usankcjonowało oświadczenie Busha z 20 września 2001 roku:

(2) *On September the 11<sup>th</sup>, enemies of freedom committed an act of war against our country*<sup>18</sup>.

Dopiero w kontekście tej wypowiedzi Busha wyrażenie *the war against terrorism* z 11 września 2001 roku zyskuje swoje pełne emocjonalne i deontyczne znaczenie, które HERMANNNS (2005: 161) streszcza w formule „psychologiczne przygotowanie do wojny”. Warto zauważyć, że należy tu nie tylko analizowane przez Hermannsa wywołanie gotowości do poniesienia ofiar i do poświęceń ze strony społeczeństwa, ale także wytworzenie społecznej akceptacji dla działań wojennych, co można postrzegać jako ewaluatywną funkcję odpowiednich emocji<sup>19</sup>.

HERMANNNS (2005) zauważa jednak, że znaczenie poszczególnych wyrażen jest tworzone i utrwalane nie tylko przez dyskursy, współcześnie zwłaszcza dyskursy medialne, ale także przez doświadczenia wspólnoty dyskursywnej. Doświadczenia związane z wojną w Ameryce są odmienne od europejskich. Społeczność USA jako mocarstwa przyzwyczajonego do zwycięstw (niem. *sieggewohnte Weltmacht*) wie, że konsekwencją wojny jest zwycięstwo i panowanie nad pokonanym. Z doświadczeń europejskich wynika, że wojna wiąże się przede wszystkim ze zniszczeniem kraju. Wynikająca z odmiennych doświadczeń odmienna wiedza o tym, czym jest wojna, implikuje odmiennie emocje i gotowość do odmiennych działań. W Europie znaczenie deontyczne *wojny* można wyrazić formułą *No war!*, natomiast w USA: „Wojna musi być przeprowadzona energicznie i wygrana” (HERMANNNS, 2005: 163–164).

## 5. Ku semantyce dyskursywnej

Hermannns uważa, że o ile znaczenia kognitywne i wynikające z nich znaczenia emocyjne mogą być opisywane w ramach semantyki leksykalnej, o tyle znaczenia deontyczne można badać tylko w kontekście dyskursywnym ze względu na ich silną zależność od historycznie zmiennych warunków życia społecznego. W zasadzie analiza semantyczna to zawsze analiza transtekstualna w rozumieniu deskryptywnej analizy dyskursu, gdyż, jak

<sup>18</sup> „11 września wrogowie pokoju dokonali *aktu wojny* względem naszego kraju” – cyt. za HERMANNNS (2005: 160). Komentarz Hermannnsa do tej wypowiedzi jest następujący: „Zatem USA w tym czasie już znajdowało się w stanie wojny, podobnie jak w 1941 r. po ataku na Pearl Harbor – tym razem razem z terroryzmem” [tłum. U.T.] („Demnach waren die USA zu diesem Zeitpunkt schon im Krieg, wie 1941 nach dem Angriff auf Pearl Harbor. Nunmehr »at war against terrorism«. Wie sie sich bis 1990 permanent im »Kalten Krieg« befunden hatten” – HERMANNNS, 2005: 160).

<sup>19</sup> Na temat tej funkcji emocji por. SCHWARZ-FRIESEL (2007: 72–76).

pisze HERMANN (2007a: 203), tylko w dyskursach, a nie w wyizolowanych jednostkach leksykalnych, ujawniają się konwencje społeczne dotyczące zarówno kognicji, jak i emocji i intencji przekazywanych w komunikacji językowej.

Dyskursy jako przedmiot badań lingwistycznej analizy dyskursu są korpusami tekstów, czyli produktami praktyk komunikacyjnych, zestawionymi do celów analizy według kryteriów tematycznych, czasowych i innych<sup>20</sup>. Analiza produktów działań językowych może rekursywnie prowadzić do identyfikacji abstrakcyjnych reguł użycia języka. Dyskursy jednak to przede wszystkim materialne świadectwa tego, jak ludzie myślą, czują i chcą. Pozwalają one uchwycić i wyjaśnić relacje między językiem a społeczeństwem. Według Hermanna relacje te dotyczą kognicji, emocji i intencji, które konstytuują mentalność danego społeczeństwa (por. HERMANN, 1995b: 77), a szerzej rzecz ujmując – jego kulturę (por. HERMANN, 1999: 353–355). Indywidualne kognicje, emocje i intencje to z jednej strony wewnętrzne dyspozycje człowieka uzdalniające go do działań językowych, które HERMANN (2002b) ujmuje w psychologicznej kategorii nastawienia, z drugiej strony utrwalone w dyskursach kognicje, emocje i intencje wyrażają przynależność społeczną i kulturową danej jednostki<sup>21</sup>. Natomiast lingwistycznie wyabstrahowane znaczenia kognitywne, emocjonalne i deontyczne utrwalone w danej wspólnocie dyskursywnej można uznać za aspekty mentalności społecznej. Lingwistyka, także lingwistyka dyskursywna, nie wyjaśni zjawisk społecznych, ale może przyczynić się do ich wyjaśnienia, dostarczając na przykład analizy semantycznej nazw tychże zjawisk. Badania Hermanna objęły między innymi analizę znaczenia dyskursywnego takich terminów, jak: *język, kultura, demokracja, globalizacja, terroryzm, środowisko, praca* czy przytoczona wcześniej analiza *wojny*.

## 6. Wnioski

Holistyczna metoda interpretacji wypowiedzi językowych zaproponowana przez Hermanna opiera się na przesłankach, które można sprowadzić do tezy Ludwiga Wittgensteina, że każde użycie języka, czy też każda gra językowa, funkcjonuje inaczej. Ponieważ konwencje społeczne regulują użycie języka tylko w ogólnym zarysie, wynikający stąd szkieletowy, „niepełny” charakter wypowiedzi dopuszcza wiele ich interpretacji. Ponadto nie ma dwóch identycznych kontekstów tej samej wypowiedzi. Nawet wówczas, gdy poszczególne czynniki sytuacyjne pozostaną niezmiennie, nastawienie użytkowników języka, czyli ich dyspozycja do działań językowych, ulega zmianom, które w nie mniejszym stopniu niż sama forma wypowiedzi wpływają na jej procesowanie.

W podejściu Hermanna do problematyki znaczenia dyskursywnego można dostrzec także udaną próbę teoretycznego wyjaśnienia kontekstotwórczej roli uczestników danego dyskursu. Ich indywidualne kognicje, emocje i intencje mogą być komunikowane tylko dla-

---

<sup>20</sup> Taka koncepcja dyskursu została zaproponowana w tomie BUSSE, HERMANN, TEUBERT (Hrsg., 1994).

<sup>21</sup> Emocje i intencje powstają, tak jak kognicje, na podstawie społeczno-kulturowych wzorców działania (por. np. TABAKOWSKA, 1998; WIERZBICKA, 1999; FRIES, 2000; MANSTADT, FRIJDA, FISCHER, 2004). Odejście od tych wzorców może (choć nie musi) wiązać się z konsekwencjami, takimi jak: niezrozumienie wypowiedzi, utrata statusu społecznego, marginalizacja społeczna.



tego, że są częścią ich wiedzy wspólnej, czyli istnieją i są uznawane („dzielone”) społecznie (*wiem, że ty wiesz, i ty wiesz, że ja wiem*). Również tzw. kontekst kulturowy wypowiedzi o tyle tylko odgrywa rolę w procesie jej interpretacji, o ile jest reprezentowany w strukturach tej wiedzy. Analiza dyskursu, która dąży do wyjaśnienia społecznych funkcji języka, nie może zatem ograniczać się – jak lingwistyka tekstu – do językowej analizy samego korpusu tekstów, lecz może i powinna obejmować analizę dyskursu jako zjawiska społecznego, a w szczególności analizować proces konstytuowania się wiedzy uczestników dyskursu. Metoda hermeneutyczna umożliwia wprawdzie jedynie częściowe dotarcie do warunków jej powstawania<sup>22</sup>, ale jest jak dotychczas jedyną metodą eksplikacji wiedzy kolektywnej.

Semantyka dyskursywna uprawiana za pomocą metody hermeneutycznej Hermannsa pozwala opisywać społeczno-kulturowy kontekst funkcjonowania języka już na poziomie analizy leksykalnej. Hermanns wyraża nawet przypuszczenie, że również lingwistyka dyskursywna bada go *de facto* tylko na tym poziomie, tj. badając nazwy zjawisk kulturowych. Lingwistycznie wyabstrahowane znaczenia tych nazw to nic innego, jak społecznie utrwalone kognicje, emocje i intencje. Jeśli Hermanns ma rację, uzasadnione jest twierdzenie, że deskryptywna analiza dyskursu może kontynuować tradycję szeroko rozumianej analizy filologicznej, która wpisuje się w filozoficzną tradycję hermeneutyczną.


## Literatura


- BACHMANN-MEDICK D., 2012: *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. KRZEMIENIOWA K., tłum. Oficyna Naukowa. Warszawa.
- BÜHLER K., 1934: *Sprachtheorie. Die Darstellungsfunktion der Sprache*. Fischer Verlag. Jena.
- BUSSE D., HERMANN S., TEUBERT W., Hrsg., 1994: *Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte. Methodenfragen und Forschungsergebnisse der historischen Semantik*. Westdeutscher Verlag. Opladen.
- FALKENBERG G., 1987: *Ausdruck und Übernahme von Einstellungen*. In: LIEDTKE F., KELLER R., Hrsg.: *Kommunikation und Kooperation*. Max Niemeyer. Tübingen, s. 159–181.
- FRIES N., 2000: *Sprache und Emotionen. Ausführungen zum besseren Verständnis, Anregungen zum Nachdenken*. Bastei Lübbe. Bergisch Gladbach.
- GEERTZ C., 2005: *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*. WOLSKA D., tłum. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
- GRICE H. P., 1975: *Logic and Conversation*. In: COLE P., MORGAN J.L., eds.: *Syntax and Semantics 3: Speech Acts*. Academic Press. New York, s. 41–58.
- GROCHOWSKI M., 1997: *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Instytut Języka Polskiego PAN. Kraków.
- GRUSZCZYŃSKA E., 2001: *Linguistic Images of Emotions in Translation from Polish into Swedish. Henryk Sienkiewicz as a Case in Point*. Uppsala University. Uppsala.
- HERMANN S., 1986: *Appellfunktion und Wörterbuch. Ein lexikographischer Versuch*. In: WIEGAND H.E. ed.: *Studien zur neuhochdeutschen Lexikographie VI*. Teil 1. Olms. Hildesheim–Zürich–New York, s. 151–182.
- HERMANN S., 1993a: *Arbeit. Zur historischen Semantik eines kulturellen Schlüsselwortes*. „Jahrbuch Deutsch als Fremdsprache“ 19, s. 43–62.

<sup>22</sup> SPITZMÜLLER, WARNKE (2011: 184) podkreślają zresztą, że lingwistyczna analiza dyskursu w każdym przypadku umożliwia tylko egzemplaryczny dostęp do wiedzy dzielonej społecznie.

- HERMANN F., 1993b: *Mit freundlichen Grüßen. Bemerkungen zum Geltungswandel einer kommunikativen Tugend*. In: KLEIN W.P., PAUL I., Hrsg.: *Sprachliche Aufmerksamkeit. Glossen und Marginalien zur Sprache der Gegenwart*. Winter. Heidelberg, s. 81–85.
- HERMANN F., 1994: *Linguistische Anthropologie. Skizze eines Gegenstandsbereichs linguistischer Mentalitätsgeschichte*. In: BUSSE D., HERMANN F., TEUBERT W., Hrsg.: *Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte. Methodenfragen und Forschungsergebnisse der historischen Semantik*. Westdeutscher Verlag. Opladen, s. 29–59.
- HERMANN F., 1995a: *Kognition, Emotion, Intention. Dimensionen lexikalischer Semantik*. In: HARRAS G., Hrsg.: *Die Ordnung der Wörter. Kognitive und lexikalische Strukturen*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 138–178.
- HERMANN F., 1995b: *Sprachgeschichte als Mentalitätsgeschichte. Überlegungen zu Sinn und Form und Gegenstand historischer Semantik*. In: GARDT A., MATTHEIER K.J., REICHMANN O., Hrsg.: *Sprachgeschichte des Neuhochdeutschen. Gegenstände, Methoden, Theorien*. Max Niemeyer. Tübingen, s. 69–101.
- HERMANN F., 1995c: *„Deutsch“ und „Deutschland“. Zur Semantik deutscher nationaler Selbstbezeichnungswörter heute*. In: JÄGER L., Hrsg.: *Disziplinäre Identität und kulturelle Leistung. Vorträge des deutschen Germanistentages 1994*. Beltz Athenäum. Weinheim, s. 374–389.
- HERMANN F., 1996: *„Bombt die Mörder nieder!“ Überlegungen zu linguistischen Aspekten der Erzeugung von Gewaltbereitschaft*. In: DIEKMANN-SHENKE H., KLEIN J., Hrsg.: *Wörter in der Politik. Analysen zur Lexemverwendung in der politischen Kommunikation*. Westdeutscher Verlag. Opladen, s. 133–161.
- HERMANN F., 1999: *Sprache, Kultur und Identität. Reflexionen über drei Totalitätsbegriffe*. In: GARDT A., HASS-ZUMKEHR U., ROELCKE T., Hrsg.: *Sprachgeschichte als Kulturgeschichte*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 351–391.
- HERMANN F., 2002a: *Dimensionen der Bedeutung I: Ein Überblick*. In: CRUSE D.A., HUNDSNURSCHER F., JOB M., LUTZEIER P.R., Hrsg.: *Lexikologie. Ein internationales Handbuch zur Natur und Struktur von Wörtern und Wortschätzen*. Bd. 21.1. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 342–350.
- HERMANN F., 2002b: *Attitüde, Einstellung, Haltung. Empfehlung eines psychologischen Begriffs zu linguistischer Verwendung*. In: CHERUBIM D., JAKOB K., LINKE A., Hrsg.: *Neue deutsche Sprachgeschichte, Mentalitäts-, kultur- und sozialgeschichtliche Zusammenhänge*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 65–89.
- HERMANN F., 2003: *Die Globalisierung. Versuch der Darstellung des Bedeutungsspektrums der Bezeichnung*. In: WENGLER M., Hrsg.: *Deutsche Sprachgeschichte nach 1945. Diskurs- und kulturgeschichtliche Perspektiven. Beiträge zu einer Tagung anlässlich der Emeritierung Georg Stötzels*. Max Niemeyer. Hildesheim–New York, s. 131–137.
- HERMANN F., 2005: *„Krieg gegen den Terrorismus“. Über die Bedeutungen des Wortes Terrorismus im Diskurs der Medien und Experten*. In: FRAAS C., KLEMM M., Hrsg.: *Mediendiskurse. Bestandaufnahme und Perspektiven*. Peter Lang. Frankfurt am Main, s. 142–168.
- HERMANN F., 2007a: *Diskurshermeneutik*. In: WARNKE I.H., Hrsg.: *Diskurslinguistik nach Foucault. Theorie und Gegenstände*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 187–210.
- HERMANN F., 2007b: *Empathie. Zu einem Grundbegriff der Hermeneutik*. In: HERMANN F., HOLLY W., Hrsg.: *Linguistische Hermeneutik. Theorie und Praxis des Verstehens und Interpretierens*. Max Niemeyer. Tübingen, s. 127–172.
- LEVINSON S.C., 2000. *Presumptive Meanings. The Theory of Generalized Conversational Implicature*, Massachusetts Institute of Technology. London–Cambridge.

- LIEDTKE F., 2007: *Wie wir Fragmentarisches verstehen*. In: HERMANN F., HOLLY W., Hrsg.: *Linguistische Hermeneutik. Theorie und Praxis des Verstehens und Interpretierens*. Max Niemeyer. Tübingen, s. 59–99.
- MANSTAED A., FRIJDA N., FISCHER A., 2004: *Feelings and Emotions. The Amsterdam Symposium*. Cambridge University Press. Cambridge.
- RYLE G., 1971: *Thinking and Reflecting*. In: IDEM: *Collected Papers*. Vol. 2. Hutchinson. London, s. 480–496.
- SALOVEY P., MAYER J.D., 1990: *Emotional Intelligence*. „Imagination, Cognition and Personality“ IX, s. 185–211.
- SCHERNER M., 1984: *Sprache als Text. Ansätze zu einer sprachwissenschaftlich begründeten Theorie des Textverstehens. Forschungsgeschichte – Problemstellung – Beschreibung*. Max Niemeyer. Tübingen.
- SCHWARZ-FRIESEL M., 2007: *Sprache und Emotion*. Gunter Narr. Tübingen–Basel.
- SEARLE J.R., 2010: *Making the Social World. The Structure of Human Civilization*. Oxford University Press. Oxford.
- SPITZMÜLLER J., WARNKE I.H., 2011: *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*. Walter de Gruyter. Berlin–Boston.
- TABAKOWSKA E., 1998: *Go to the Devil. Some Metaphors We Curse by*. In: ATHANASIADOU A., TABAKOWSKA E., eds.: *Speaking of Emotions. Conceptualisation and Expression*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 253–269.
- TOPCZEWSKA U., 2011: *Lingwistyczne modelowanie procesu rozumienia tekstu*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego“ LXVII, s. 185–194.
- WIERZBICKA A., 1991: *Cross-cultural Pragmatics. The Semantics of Human Interaction*. Walter de Gruyter. Berlin–New York.
- WIERZBICKA A., 1999: *Emotions across Languages and Cultures. Diversity and Universals*. Cambridge University Press. Cambridge.
- WITTGENSTEIN L., 1971: *Philosophische Untersuchungen*. Suhrkamp Verlag. Frankfurt am Main.
- ZIEM A., 2008: *Frames und sprachliches Wissen. Kognitive Aspekte der semantischen Kompetenz*. Walter de Gruyter. Berlin–New York.

Urszula Majdańska-Wachowicz  
University of Zielona Góra  
 <https://orcid.org/0000-0002-3004-0826>  
ula.maj@wp.pl

Magdalena Steciąg  
University of Zielona Góra  
 <https://orcid.org/0000-0002-6360-2987>  
M.Steciag@ifp.uz.zgora.pl

Lukáš Zábanský  
University of Hradec Králové  
 <https://orcid.org/0000-0001-7349-6607>  
lukas.zabransky@uhk.cz



## *Lingua Receptiva*: An Overview of Communication Strategies The Role of Pragmatic Aspects in Receptive Intercultural Communication (the Case of Polish and Czech)<sup>1</sup>

*Lingua receptiva* – rejestr strategii komunikacyjnych  
Rola czynników pragmatycznych w receptywnej komunikacji międzykulturowej  
(przyrządek polsko-czeski)

**Abstract:** The aim of the study is to examine communication strategies employed by the Polish and Czech speakers when communicating with each other in their native languages. In particular, the analysis refers to receptive intercultural communication. The material under investigation covers audio and visual recordings of semi-spontaneous dialogues. The pragmalinguistic research investigates the strategies which help achieve mutual intelligibility when using *lingua receptiva*. The findings prove how significant pragmatic aspects are when it comes to successful receptive intercultural communication.

**Key words:** *lingua receptiva*, closely related languages, communication strategies, pragmalinguistic analysis, intelligibility

**Abstrakt:** Celem artykułu jest prześledzenie strategii komunikacyjnych podejmowanych przez uczestników receptywnej komunikacji międzykulturowej na przykładzie półspontanicznych dialogów prowadzonych przez Polaków i Czechów w ich rodzimych językach. Materiał badawczy został zgromadzony podczas polsko-czeskich warsztatów językowych i zarejestrowany w formie nagrania audiowizualnego. Analiza ma charakter pragmalingwistyczny i skupia się na strategiach wzmacniających wzajemne zrozumienie w toku zaplanowanej pod kątem potrzeb badawczych interakcji w modelu *lingua receptiva*. Jej wyniki potwierdzają ważną rolę czynników pragmatycznych w receptywnej komunikacji międzykulturowej.

**Słowa kluczowe:** *lingua receptiva*, języki spokrewnione, strategie komunikacyjne, analiza pragmatyngwistyczna, zrozumiałość komunikatu

<sup>1</sup> The paper has been prepared as part of the research project “*Lingua receptiva* or *lingua franca*? Language practices in the Polish-Czech border area in the face of the English language dominance (an ecolinguistic approach)” funded by National Science Centre, Poland (agreement no. 2017/26/E/HS2/00039).

## 1. Aim of the Research

The paper aims to investigate the importance of communication strategies which help achieve intelligibility between two closely related languages: Polish and Czech. The research was inspired by the project on the intelligibility between closely related languages done by GOOSKENS et al. (2017) which shows low rates of understanding the Polish language by the Czech listeners and the Czech language by the Polish listeners when exposed to reading and listening tasks. The project did not take into consideration speaking activities, though. Thus, the following study investigates the role of pragmatic aspects in intercultural communication and their impact on mutual intelligibility with reference to semi-spontaneous dialogues in real-time.

The study starts with a theoretical framework dedicated to receptive multilingualism and *lingua receptiva*. Then it proceeds to define the notion of communication strategies. The third section of the paper reveals methodology, while the fourth one discusses the analysis proper. The study concludes with the discussion on the results of the overall intelligibility concerning communication strategies incorporated into the dialogues.

## 2. Theoretical Framework

### 2.1. Receptive multilingualism and *lingua receptiva*

The scope of receptive multilingualism (abbreviated: RM or ReMu) includes several different issues: intercomprehension or mutual intelligibility of related languages, inter- or translinguistic similarities, the pragmatics of receptive interactions in different language constellations, areas and communication situations, linguistic stereotypes and attitudes of users, and language policy concerning the practice of receptive multilingualism (RIIONHEIMO, KAIVAPALU, HÄRMÄVAARA, 2017: 117–121). The recognition of RM goes far beyond the passive knowledge of language or methods of foreign language teaching. It refers to multilingual communication strategies which are hardly ever paid attention to in language pedagogy. As a communication phenomenon, which usually occurs in borderlands of different states of more or less similar national languages, it is usually rooted in the historical tradition, geographical proximity, and long-term neighbourly relations. Receptive competence developed in such circumstances is often considered obvious and thus elusive even for the participants of the multilingual communication.

The research on RM conducted in Europe in the last decades was multi-layered and quite dispersed. The measurements of mutual intelligibility of closely related languages (abbreviated: MICReLa) are the most structured and regionally extensive. The MICReLa project included studies on 16 languages carried out on a large scale. The uniform methods of testing the level of intelligibility of spoken texts were developed within related languages through an Internet application. In 2017 the results of cloze tests selected from some chosen pairs of languages were published. The languages in question belonged to the largest language families in Europe: Germanic, Romance and Slavic (GOOSKENS et al., 2017). Interestingly, they took into account Polish and Czech. As far as these two Slavic languages are concerned, it can be stated that the Polish listeners were able to comprehend

26.6% of the Czech language, while the Czech listeners scored 35.4% when exposed to Polish (GOOSKENS et al., 2017: 14). The participants who were reading the text were all female, aged 20–40, and could be considered standard speakers of the chosen languages. When it comes to the listeners, they were chosen online arbitrarily, aged 18–33. They spoke the language of a country as their native language at home.

For the sake of this study, it is vital to underline that the research on RM focuses also on the problems of pragmatics and, as such, it is embedded in specific social situations and a particular territory. The term often used interchangeably with receptive multilingualism in this particular context is *lingua receptiva* (abbreviated: LaRa), defined as “the ensemble of those linguistic, mental, interactional as well as intercultural competences which are creatively activated when listeners are receiving linguistic actions in their ‘passive’ language or variety” (REHBEIN, TEN THIJE, VERSCHIK, 2011: 249). It should be noted that the pragmatics of LaRa is viewed not so much as ‘languages in use,’ that is, the update of different abstract systems but more as language practices implemented by multilingual interlocutors in frequent conversations. These practices are based on their own experience and socially developed conventions or standards of communication which prefigure specific verbal behaviour and develop scenarios of communication events. This approach reveals diverse conditions of LaRa:

- civilizational and historical conditions which determine changing-in-time preferences in more or less stable language constellations (RINDLER-SCHJERVE, 2007; BRAUNMÜLLER, 2013);
- social conditions, in particular including the sources of asymmetry in stable constellations, linguistic attitudes and stereotypes, the economic or cultural distance, and the impact of the current geopolitical situation on the openness in undertaking multilingual receptive practices (BEERKENS, 2010; HLAVAC, 2014; SCHÜPPERT, HILTON, GOOSKENS, 2015);
- situational conditions, for example, in families (HERKENRATH, 2012), at the workplace (RIBBERT, TEN THIJE, 2007; LÜDI, 2013), in the media (SLOBODA, NABĚLKOVÁ, 2013), in the institutional communication (BERTHELE, WITTLIN, 2013), in brief contacts, for example, when shopping or using services (especially in border areas – BEERKENS, 2010), also in school education (LAMBELET, MAURON, 2017), and, finally, as part of international student exchange (BLEES, MAK, TEN THIJE, 2014);
- discursive conditions which cover a varied competence of the participants of the interactions and the manner of their use in LaRa on several levels of communication, for example, when objectives of the conversation, cognitive orientation in time and space, and a manner of linguistic expression are defined (BAHTINA-JANTSIKENE, 2013).

At the very core of all the conditions above are communication strategies employed by interlocutors who aim at achieving mutual understanding. This approach is also taken advantage of in the present study.

## 2.2. Communication strategies

Communication strategies (abbreviated: CSs) are usually defined as the ways in which a speaker attempts to solve communication problems to reach particular communication goals (SUKIRLAN, 2014). This term usually refers to a second language acquisition. It is underlined, however, that communication strategies may be also used in native language

interactions, which is promising while concerning the analysis of closely related languages. One of the most significant classifications of communication strategies was proposed by TARONE (1981). It seems vital for the sake of this study as the scholar examines communication strategies from the interactional perspective as “a mutual attempt of two interlocutors to agree on meaning in situations where requisite meaning structures do not seem to be shared” (TARONE, 1981: 294). In other words, “[c]ommunication strategies are used to compensate for some deficiency in the linguistic system and focus on exploring alternate ways of using what one does know for the transmission of a message without necessarily considering situational appropriateness” (TARONE, 1981: 287). Besides, the scholar points out the necessary criteria and intention (locutionary force) to define CS:

(1) a speaker desires to communicate meaning  $\kappa$  to a listener; (2) the speaker believes the linguistic or sociolinguistic structure desired to communicate meaning  $\kappa$  is unavailable or is not shared with the listener; thus (3) the speaker chooses to (a) avoid – not attempt to communicate meaning  $\kappa$  – or, (b) attempt alternate means to communicate meaning  $\kappa$ . The speaker stops trying alternatives when it seems clear to the speaker that there is shared meaning.

TARONE, 1981: 295

Following that, TARONE (1981: 286–287) suggested a typology of communication strategies which became a core for other classifications as, naturally, one typology is insufficient to cover all communication nuances. Thus, the combination of typologies proposed by TARONE (1981), FÆRCH and KASPER (1984), and WILLEMS (1987) was collected by HUA, NOR and JARADAT (2012: 835–836). The collection includes the avoidance or reduction strategies, such as message abandonment, topic avoidance; the achievement or compensatory strategies such as literal translation, borrowing or code-switching, foreignizing, approximation or generalization in meaning, word coinage, circumlocution, self-repair or restructuring, appeals for assistance; and stealing or time-gaining strategies. Interestingly, DÖRNYEI and KORMOS’s taxonomy (1998: 169–178) completes typologies with a more detailed description of certain strategies called problem-solving mechanisms (PSM) such as PSM related to own-output problems, and PSM related to other-performance problems – meaning-negotiation mechanisms triggered by perceived problems.

### 3. Methodology

The research design and methodology applied in the present study was inspired by the so-called French experiment (KRYSZTOFOWICZ, 2017). The study on closely related languages (GOOSKENS et al., 2017) had an impact on the choice of languages, namely, Polish and Czech. BULATOVIĆ’S (2014) study dedicated to communication and spoken discourse was also valuable. The pilot study was based on semi-free speech between the speakers of closely related languages. A total of six students took part in the research. The participants were all female, aged 25–35. They were graduates in different fields. The recording session took place in a professional recording studio, equipped with the wall mute system, cameras, a designated spot for the participants and a designated spot for the researchers. Proper

lighting was provided as well. The choice of the professional studio was vital, as one of the post-recording procedures was to prepare transcripts. The participants were given microphones so that the final results could be easy to transcribe. A checklist was prepared to establish the level of intelligibility of the task.

### 3.1. Instruments

Different types of research instruments were used in the present study to provide qualitative and quantitative data. The data were collected through (1) the audiovisual recording of the students performing the task. It was followed by (2) the checklist (evaluative sheet), including key statements necessary to evaluate if the task was performed successfully, (3) the audiovisual recording of retrospective comments of the participants, and (4) the transcripts.

### 3.2. Procedure of the present study

The participants were divided into three random pairs (Pair 1, Pair 2, Pair 3). The pairs were composed of a Polish speaker (PL) and a Czech speaker (CZ). Each pair was given instructions in their native language about the task, setting, dos and don'ts. The participants were made aware of the time limit and switching roles. The participants were given microphones so that they could be heard well. Every time the recording session started, they were informed about it by an arbitrary sign given by the camera operator. It was decided in advance who was going to begin the task. After the task had been completed, the participants were asked to share their comments.

### 3.3. Task

In the “French experiment” (KRYSZTOFOWICZ, 2017), students were supposed to find their way in the maze. However, they did not see each other since the objective of the experiment was to focus on verbal communication only. In the present study, the task was similar, yet some major modifications were introduced. The participants were sitting on the chairs, turned back so that they could not see each other. However, the maze was not used, as the present authors had realised that the language might have been limited entirely to constructions connected with giving directions. Thus, some rules of the taboo game were incorporated into the task. Generally, the objective of the taboo game is for a player to have their partners guess the word on the player's card without using the word itself or five additional words listed on the card. During the study, the participants had to guess the name of a country in Europe without being given such taboo pieces of information as any proper names, any culturally related phenomena, etc.

#### 3.3.1. Description of the task

1. Speaker 1 (S1) was given three envelopes in three different colours. The envelopes contained three numbers.
2. Speaker 2 (S2) was given a map of Europe with the names of countries and three pieces of paper with the same three numbers as in the envelopes given to S1, which corresponded to three names of the chosen European countries.
3. The speakers were sitting turned back.



4. S1 started the interaction by informing S2 about the number of envelopes and their colours.
5. S2 picked one envelope by saying its colour.
6. S1 took out, from the chosen envelope, the piece of paper with a number written on it.
7. S1 read out the number.
8. S2 identified the number on the piece of paper and described the European country corresponding to the number.
9. S1 could interrupt S2 when the speaker was sure what country it was.
10. The participants switched roles. The numbers and the colours of the envelopes were different from the ones used in part 1.

The task was limited up to five minutes unless the participants identified the countries before the time scheduled. The participants were allowed to use *yes/no* questions. Props included: (1) colourful envelopes, (2) colourful maps of Europe in Polish, (3) colourful maps of Europe in Czech, (4) pieces of paper with cardinal numbers written on them, (5) pieces of paper with cardinal numbers written on them and the corresponding countries written in Polish or Czech. The aim of the task was not only to refer stimuli to the basic semantic categories such as numbers and colours, but also to the cognitive knowledge of the receiver connected with Europe and its countries, cultural associations and stereotypes, etc. Words and semantic categories considered taboo made the task more challenging but brought more reliable data. Such a procedure was necessary due to an array of international words or proper names which would have been used by the participants in the process of communication if not forbidden. The interactions between the interlocutors were additionally observed and so was the time frame of the task.

#### 4. Data Analysis of the Task

The analysis starts with the transcripts followed by an investigation of (1) lexis and semantic categories, (2) communication strategies, and (3) results (based on the checklist). The analysis includes lexis and semantic categories due to the type of task, namely, a taboo game which requires a careful choice of verbal elements.

##### 4.1. Pair 1

Polish speaker (PL1) describes a country, Czech speaker (CZ1) guesses a country	
CZ1	Tak já mám barvu obálky červenou, žlutou a zelenou*.
PL1	Zieloną.
CZ1	Zelená, ano. A v zelené obálce je číslo třicet tři (33).
PL1	[nods her head ] Ymm, a więc to jest kraj, w którym jest, yyy, bardzo ciepło, hmm hmm można zjeść tam orientalne, w miarę jedzenie, yyyy pochodzi stamtąd taniec, yyy, jest to kraj nad morzem [a pause]. Hmm, telenowele są w tym języku tworzone, seriale [sighs]. Hmm, stroje kobiet są, yyy, kobiety noszą kwieciste sukienki, yyy.
CZ1	Je to Španělsko?
PL1	TAK! [excited].

\* Punctuation was arbitrarily introduced. Transcripts were translated by the present authors, sometimes with CAT assistance.

**Table 1.** Transcript: Pair 1, Part 1

- Lexis and semantic categories

As it can be seen, the information provided by the person describing a country is connected with its weather (*ciepło* – it is warm), geographic features (*to kraj nad morzem* – it is a country by the sea, food (*orientalne jedzenie* – oriental food) and some cultural aspects (*taniec, telenowełe są w tym języku tworzone, kobiety noszą kwieciste sukienki* – dance, soap operas are made in this language, the women wear flowery dresses). Taboo words are omitted by means of periphrastic expressions or rephrasing of the sentences.

- Communication strategies

When it comes to communication strategies, CZ1 uses *repetition* of the colour to confirm understanding. The Polish speaker uses a non-verbal strategy, namely, *miming*, such as nodding her head for the self-assurance of understanding the message (number 33). PL1 uses *fillers* such as *yyyy, hmmm*, and *an unfilled pause* to process time and avoid taboo words. The proximity code seems to be important as the speakers lean towards each other (turn their heads in the direction of the partner) to make sure that the message is clear and loud. The taboo game requires, by definition, *circumlocution* to avoid forbidden words.

- Results

Both speakers perform the task very well. The choice of colour is understood as this semantic category is very similar in both languages (*zielona – zelená* – green), which is confirmed by the repetition of the keyword and the lexical *backchanneling* through the word *ano* (yes). There is no difficulty in choosing and understanding the number (which is indicated by nodding the speaker's head). The country is described without taboo words. Even though CZ1 does not ask any additional questions, the name of the country is guessed (*Španělsko – Spain*). Both speakers interact with each other using communication strategies to achieve intelligibility.

Czech speaker (CZ1) describes a country, Polish speaker (PL1) guesses a country	
PL1	Mam trzy koperty: zieloną, niebieską i czerwoną.
CZ1	Červená, prosím.
PL1	Numer trzydzieści.
CZ1	Je to země, která produkuje parfémy. Je číslo jedna v módě. Země, která je poměrně velká. Z obou stran sousedí s mořem.
PL1	[nodding her head] Czy jest to Francja?
CZ1	Ano!

Table 2. Transcript: Pair 1, Part 2

- Lexis and semantic categories

The Czech speaker focuses on some cultural information such as typical features of that country (perfume) and fashion (*parfémy* – perfume, *Je číslo jedna v módě* – it is number one in fashion) and geographic features: coastline and size (*Země, která je poměrně velká. Z obou stran sousedí s mořem* – a country which is quite large. It borders the sea on both sides). Taboo words are omitted. The key information contains either an international word such as *perfume* or words which are similar in both languages, for example, *fashion* (*móda – moda*), *sea* (*moře – morze*). Simple utterances, ellipsis or descriptive syntax (explanatory utterances) are used by CZ1. A *yes/no* question is used by PL1.

• Communication strategies

When it comes to communication strategies, the Polish speaker uses a non-verbal strategy, namely, *miming*, such as nodding her head for the self-assurance of understanding of the message. CZ 1 uses *foreignising (perfume)*. Both speakers speak slowly and loud. The taboo game requires, by definition, *circumlocution* to avoid forbidden words.

• Results

Again, the task is done very well. The choice of colour is understood (*czerwona – červená – red*). There is no problem with identifying the number. The country is described without taboo words. Even though PL1 does not ask any additional questions, the name of the country is guessed (*Francja – France*). Both speakers interact with each other.

4.2. Pair two

Czech speaker (CZ2) describes a country, Polish speaker (PL2) guesses a country	
PL2	Mam trzy koperty, czerwoną, niebieską i zieloną.
CZ2	Hmm... Červenou.
PL2	Numer trzydzieści.
CZ2	Yhmm. Tak, je to země na západě Evropy. Hmm, Je to velká země. A patří do Evropské unie.
PL2	Acha [nods her head].
CZ2	Aaa, Hmm, Je populární pro turisty [PL2 nods]*, je tam moře, hory. Jí se tam velmi dobré jídlo [smiles], například bagety, šneci [PL2 nods] a hodně mořské plody, protože to je u moře.
PL2	Acha, a tam się pije dużo wina?
CZ2	Hodně dobrého vína [smiles].
PL2	Hmm i są winiarnie [affirmative].
CZ2	Ano, taky. A [pauses] co bych...
PL2	Ja wiem co to za kraj, chyba [CZ2, aha]. Tak? Francja?
CZ2	Ano [smiles].

\* When the interaction takes place simultaneously, it is indicated in the brackets with a suitable acronym of the speaker.

Table 3. Transcript: Pair 2, Part 1

• Lexis and semantic categories

The Czech speaker focuses on (1) location (*na západě Evropy – in western Europe, Je to velká země – it is a big country*), (2) political background (*A patří do Evropské unie – part of EU*), (3) geographic features (*je tam moře, hory – there is a sea, there are mountains*), (4) culture-related elements such as food (*Jí se tam velmi dobré jídlo, například bagety, šneci a hodně mořské plody, protože to je u moře – there is good food, for instance: baguettes, snails and a lot of seafood because it is by the sea*), drinks (*víno – wine in particular*). Taboo words are omitted. The key information contains words which are similar in two languages: *sea (moře – morze)*, *mountains (hory – góry)*, *wine (víno – wino)*, *good food (dobré jídlo – dobre jedzenie/jadło)* or easy to guess from the context as in the word *sea-food (mořské plody – owoce morza/morskie plody – word-for-word translation)*. Interjections (*yhmm, ano*) are used too. Simple utterances, ellipsis or descriptive syntax (explanatory utterances) are used by CZ2. *Yes/no* questions or semi-questions in the form of affirmative sentences are used by PL2.

- Communication strategies

When it comes to communication strategies, the Polish speaker uses a non-verbal strategy, namely, *miming*, such as nodding her head for the self-assurance of understanding of the message. CZ2 uses *pauses*, both *unfilled* or *fillers* (*hmm*) to signal the process of thinking. Both speakers speak slowly and loud. The taboo game requires, by definition, *circumlocution* to avoid forbidden words. The phatic function of language is signalled through interjections (*backchanneling*).

- Results

The task is performed successfully. The colour is understood (*czerwona – červená – red*) and so is the number. The country is described without taboo words. Both speakers interact with each other by means of communication strategies (nodding, turning their faces towards the interlocutor while speaking), by employing *backchanneling* to indicate they understand the message (*acha, ano, taky, yhmm*). PL2 asks additional questions for confirmation and one question in a form of the affirmative sentence to manifest she knows the answer. PL2 uses *meta-discourse phrases* to introduce the readiness to answer (*Ja wiem co to za kraj, chyba – I think I know the name of the country*).

Polish speaker (PL2) describes a country, Czech speaker (CZ2) guesses a country	
CZ2	Mám tři obálky: zelenou, žlutou, červenou.
PL2	Yyy... Żółta.
CZ2	Žlutou.
CZ2	Číslo sedmdesát tři (73).
PL2	Yyyy, jeszcze raz [face confused, frowning].
CZ2	Sedmdesát tři.
PL2	Siedemdziesiąt trzy.
CZ2	Yhmm.
PL2	Dobrze. Yyyy... to jest kraj na zachodzie Europy [CZ2 yhm] i to jest wyspa [CZ2 yhm], yyyy całkiem duży kraj [CZ2 yhmm, nodding, smiling], yyyy, i jest [pauses], yyyyy [looks up, smiles, thinking]
CZ2	Je teplý? [head towards PL2]
PL2	Yyy, nie, raczej nie.
CZ2	Spiš ne.
PL2	Raczej jest zimny. Yyy, iiii, nie ma tam gór [CZ2 yhm], tak myślę [touches her chin with a hand], YY, iiii, eee, ta wyspa jest podzielona, to jest yyy, i to jest kraj... [CZ2 yhm].
CZ2	Je u moře?
PL2	Eee, tak bo to wyspa i jest tam morze dookoła [both speakers turn their heads towards each other].
CZ2	Aha.
PL2	Jest tam morze dookoła.
CZ2	Ano, ano, yhm [nods her head].
PL2	yyy i mi się kojarzy ten kraj z piwem.
CZ2	S pivem?
PL2	I alkoholem, ogólnie... [CZ2 yhm], i z kolorem zielonym... [CZ2 yhm, nods], też bardzo.
CZ2	Zelená???

PL2	I [pauses] ich święto narodowe też mi się kojarzy bardzo z kolorem zielonym [CZ2 yhm, yhm, nods her head with confidence]. Ten kraj jest na zachodzie, ale też jest na północy, na północnym zachodzie [points in the air, indicating the direction].
CZ2	Ano, ano.
PL2	Bym powiedziała.
CZ2	Slaví se tam svátek, takový zelený, že?
PL2	Yyy, zielony kolor?
CZ2	Aha, zelená [smiles].
PL2	Tak, tak, tak, dużo tam jest zieleni.
CZ2	Myslím, že vím.
PL2	Yyy, jaki to kraj?
CZ2	Irsko.
PL2	Yyy, [a pause, speaker looks confused] yyy, nie wiem, co [CZ2 Irsko, cheche], to zna...
CZ2	Je to vedle Anglie.
PL2	Yyyy, graniczy z Anglią, z Wielką Brytanią [CZ2 ano, ano, ano]. Tak, tak, tak, tak.
CZ2	Irsko.
PL2	To Irlandia [laughs]?
CZ2	Ano [laughs].
PL2	Dobre jesteśmy [smiles].

Table 4. Transcript: Pair 2, Part 2

- Lexis and semantic categories

The Polish speaker describes the country employing words and phrases which are connected with: geographic location (*na zachodzie Europy* – in western Europe), geographic features (*to jest wyspa* – it is an island, *nie ma tam gór* – there are no mountains), size (*całkiem duży kraj* – it is a pretty big country), associations such as alcohol, colours (green), a national holiday. Simple utterances, repetitive structures, ellipsis, descriptive syntax (explanatory utterances) are used by PL2. Yes/no questions are used by CZ2.

- Communication strategies

When it comes to communication strategies, the Polish speaker uses a lot of *pauses*, for instance, *sound lengthening* (*yyyy, eee, iii*), *unfilled pauses*. *Miming*, such as frowning, looking up is present, too. She employs *appeal for help* by asking a question about the number and *repetition* of the number and *self-repetition* (*tak, tak, tak*) for emphasis. *Circumlocution* to avoid forbidden words is observable as well. CZ2 uses *repetition* of the key concepts with interrogative intonation, for example, *S pivem?, Zelená?* Both speakers speak slowly, clearly and loud. *Backchanneling* is very frequent.

- Results

The task is performed well by the speakers and a general feature of this conversation is interaction. The choice of colour is understood (*żółty – żlutý – yellow*). There is little difficulty in understanding the number which is overcome by the *appeal for help* and *repetition*. The country is described without taboo words. Both speakers interact with each other by communication strategies (nodding, turning their faces towards the interlocutor while speaking, gestures, smiling, repetition). Interestingly, *backchanneling* to indicate that the speaker understands the message (*ano, ano, yhmm, yhmm*) is very frequent. CZ2 asks

a lot of questions which are understood and answered by PL2 due to a similar form of the keywords like *warm* (*ciepły – teplý*), *sea* (*morze – moře*), *national holiday* (*święto – sviatek*), and *green* (*zielony – zelená*). *Meta-discourse phrases* are used by both speakers (*tak myślę* – I think, *Myslím, že vím* – I think I know). The phatic function of the language appears to be vital for both speakers. It is indicated by additional comments (*dobře jstešmy* – we're good). A major problem is caused by the name of the country *Ireland* (*Irlandia – Irsko*) as the name seems to be a bit confusing to the Polish speaker. However, new information and a direct question in the form of an affirmative utterance (*to Irlandia* – it is Ireland) help solve this intelligibility problem.

#### 4.3. Pair three

Czech speaker (CZ3) describes a country, Polish speaker (PL3) guesses a country	
PL3	Mam trzy koperty... w trzech różnych kolorach, zielony, niebieski i czerwony, proszę wybrać jedną z kopert.
CZ3	Yhm, Prosim modrou.
PL3	Czerwoną?
CZ3	[looks confused] červenou?
PL3	Niebieską [laughs]?
CZ3	Ano, modrou. Jo, nebeskou.
PL3	Dobrze, dobrze, już tutaj wybieramy, teraz podam cyferkę.
CZ3	Hmmm.
PL3	Czterdzieści pięć.
CZ3	Dobře, takže, je to velká země, která má moře [pauses].
PL3	Hmm... Jest morze, tak otoczona morzem, to jest wyspa tak?
CZ3	Ano, má moře a hodně dálnic. Dálnice je velká silnice, na které se dá jezdit hodně rychle, až 130 kilometrů za hodinu.
PL3	Yyyy, Na zachód, tak?
CZ3	Aaa, od vás je na západ, ano.
PL3	Od Polski na zachód... [CZ3, yhm] i ma dostęp do morza.
CZ3	Ano, má moře a je celkem velká a sousedí i s námi.
PL3	Yyy z Polską, tak sąsiaduje?
CZ3	Taky s vámi i s námi [nods her head].
PL3	Czy to jest Litwa?
CZ3	Aaa, hmmm, je velká.
PL3	Ukraina.
CZ3	Ne, Ne, co bych ještě řekla? Dálnice, aha, dříve byla rozdělená.
PL3	Jeszcze raz przeproszę, jeszcze, czy na zachód, czy na wschód było?
CZ3	Na západ.
PL3	Na zachód od Polski? Tak?
CZ3	Yhm.
PL3	Hmm, Hmm... no to Niemcy [laughs], Niemcy, tak?
CZ3	Ano, tak [smiles].

Table 5. Transcript: Pair 3, Part 1

- Lexis and semantic categories

The Czech speaker gives information about the size of the country (*je to velká země* – it is a big country), its geographic location (*od vás je na západ* – it is west of you), neighbouring countries (*Taky s vámi i s námi* – it is your and our neighbour) and a very typical feature of this country, namely, *motorways (dálnice)* as well as its history (*dříve byla rozdělená* – the country used to be divided). The country is described without taboo words. She uses explanatory syntax and interjections.

- Communication strategies

As far as communication strategies are concerned, the Czech speaker uses *circumlocution*, for instance, when defining the word *motorway (dálnice – Dálnice je velká silnice, na které se dá jezdit hodně rychle, až 130 kilometrů za hodinu* – The highway is a large road which can be driven very fast, up to 130 kilometres per hour). She uses *sound lengthening (aaa)* to indicate hesitation or *lexicalised pauses (hmm)* to signal the process of thinking, or *unfilled pauses*, specifically at the end of the utterance to make sure that the interlocutor understands the message. CZ3 employs *self-repetition (ne, ne)* to emphasise that the answer is wrong or *backchanneling* when the semi-question for confirmation is right. Interestingly, she uses *repetition* to make sure she understands the Polish speaker (the choice of colour: *červenou?* – the red one?). Last but not least, the Czech speaker uses *substitution* and, thus, *approximation*, for example, instead of the adjective *modrý* (blue), she takes advantage of the word *nebeský* (heavenly) as in Polish this word stands for *blue*. It is one of the examples of Polish and Czech false friends (ORŁOŚ, 2003). Besides, she employs *code-switching*, for instance, the Polish word *tak* (yes) together with the Czech phrase meaning *yes: ano, tak* to underline the correct answer. *Miming* plays an important role, too (nodding or shaking one's head). CZ3 uses *meta-discourse phrases* to indicate the beginning of the speech (*Dobře, takže*), or the process of thinking to fill in the pause (*co bych ještě řekla?* – what else?). The Polish speaker employs similar strategies, such as *repetition (za zachód od Polski, tak?*– west of Poland, isn't it?), *self-repetition (dobrze, dobrze – OK, OK)*, *pauses*, mostly *fillers (hmm, hmm)*. She also uses *self-correction* (the choice of the envelope) and mechanism related to *other-performance problems* such as confirming the information about the direction (*Jeszcze raz przeproszę, jeszcze, czy na zachód, czy na wschód było?* – Excuse me, was it in the west [of Poland] or east [of Poland]).

- Results

The task is not performed successfully at the first attempt. At the very beginning, there is a problem with colours, as the Polish speaker misunderstands her interlocutor and chooses red instead of blue. However, by using *substitution*, the problem is solved and the right envelope is picked. There is no difficulty with numbers. The Czech speaker describes the country without taboo words. The Polish speaker asks additional questions which are partly understood. The intelligibility fails because the Polish speaker focuses her attention on the countries situated east of Poland instead of west of Poland, even though she confirms the direction by asking extra questions at least twice (*Na zachód, tak, od Polski na zachód?*). The Czech speaker manifests her intelligibility through *backchanneling (yhm, ano, tak)*. The Polish speaker uses *repetition* and *paraphrases* as the main communication strategies. She uses *question tags* to confirm understanding (*Na zachód od Polski? Tak?* – it is west of Poland, isn't it?). However, the right answer is given after two trials. Apart from

false friends and inability to understand the key information, the speed can be a factor which affects the performance badly as the Czech speaker (CZ3) speaks naturally, much faster than the previous speakers.

Polish speaker (PL3) describes a country, Czech speaker (CZ3) guesses a country	
CZ3	Mám tři barvy, tři obálky, jedna je žlutá, jedna zelená a třetí červená.
PL3	No to żółtą poproszę.
CZ3	Žlutou, dobře. A v žluté je číslo sedmdesát tři (73).
PL3	Siedemdziesiąt trzy (73).
CZ3	Yhm [nods].
PL3	Yhm, hmm, jest to kraj, który jest wyspą, hmm, wyspą, czyli jest otoczony morzem, całą dookoła.
CZ3	[nods] Tak, ano, aha, celý dokola má moře.
PL3	Tak, tak, dookoła morze [CZ3 nods], są tam klify...
CZ3	Ne, 'klify' ne [shakes her head].
PL3	Klify, strome wybrzeże, hmm, świętuje się tam [pauses], o, jak to powiedzieć bez imienia, tam jest takie święto związane z imieniem i czterolistną koniczynką, zieloną [CZ3 aha, smiles], to jest bardzo zielona wyspa [laughs].
CZ3	Aha, dobře, [laughs] a je to [pauses] nad Velkou Británií?
PL3	[laughs] Tak, tak, tak, tak, tak.
CZ3	Aha, dobře, takže je to Irsko?
PL3	Yyyy, jak po polsku mogłoby to brzmieć?
CZ3	Aha, to nevím, jak po polsku, jak to říct po polsku.
PL3	A część tej wyspy to... to jest też inny kraj.
CZ3	Prosim?
PL3	Część tej wyspy, kawałek, fragment tej wyspy, to też jest inny kraj.
CZ3	Yhm, jo, tak.
PL3	Czyli jeszcze raz, jak nazwa... tej wyspy, tego kraju?
CZ3	Irsko, nevím, jak po polsku.
PL3	Irlandia, tak?

Table 6. Transcript: Pair 3, Part 2

- Lexis and semantic categories

Similarly to other speakers, the Polish speaker describes the country with reference to its geography (*jest to kraj, który jest wyspą* – it is an island; *są tam klify* – there are cliffs) and culture-related elements (*tam jest takie święto związane z imieniem i czterolistną koniczynką, zieloną, to jest bardzo zielona wyspa* – there is a holiday connected with a name and the four-leaf clover, it is an island full of green). To give extra cues, the speaker mentions geopolitical features (*Część tej wyspy, kawałek, fragment tej wyspy, to też jest inny kraj* – a part of this island belongs to another country). Taboo words are omitted. Simple syntax, repetitive phrases or explanatory structures are used by PL3.



- Communication strategies

Communication strategies employed by the Polish speaker are based on *circumlocution* (*jest to kraj, który jest wyspą, hmm, wyspą, czyli jest otoczony morzem, cały dookoła* – it is an island, namely, it is surrounded by the sea). *Pauses* are dominant in the speech, *unfilled pauses* or *fillers* (*hmm*), to indicate the thinking process. *Sound lengthening* to indicate hesitation is used by PL3 (*yyy*). The *self-repetition* strategy emphasises correct interpretability (*tak, tak* – yes, yes). *Repetition* is used by PL3 to make sure the number is right. She also *appeals for help* (*Yyyy, jak po polsku mogłoby to brzmieć?* – What is the Polish word for this country?). The Czech speaker uses *miming* (nodding or shaking her head), *repetition* to confirm the colour of the envelope, *backchanneling*. The Czech speaker *appeals for help* when she indicates she does not understand the word *klify* (cliffs). In Polish *klif* is an English loanword, in Czech, however, the right word for a cliff is *útes*. Again, the Czech speaker uses *code-switching* – a Polish word *tak* (yes).

- Results

This time the colour of the envelope is right and the number is correct, too. The Polish speaker describes the country without taboo words. The Czech speaker asks additional questions which are answered correctly by the Polish speaker. The speakers interact with each other through *backchanneling* (*aha, ano, tak, dobře*) to manifest understanding and interpretability. Interestingly, when the Czech speaker confirms the name of the country, she uses three different words which stand for yes: *yhm, jo, tak* for emphasis. Intelligibility is achieved due to communication strategies, specifically *repetition* and *paraphrasing* the partner's speech. The main difficulty, again, is caused by the name of the country *Irsko* (Ireland) which seems problematic for the Polish speaker. The issue, however, is solved by additional information and asking to repeat the name of the country.

## 5. Conclusion

The study aimed at the analysis of LaRa in the Polish–Czech context. In particular, the research addressed the issue of intelligibility in spoken interactions established through communication strategies. The study served as a pilot study, being part of a bigger research project dedicated to an analysis of *lingua receptiva* in the Polish and Czech border area. The task presented in this paper was lexis- and concept-oriented. The findings prove that the degree of intelligibility was high. Overall intelligibility is presented in Table 7.

Table 7 indicates that all the speakers understand each other when demonstrating the colours, choosing the colours, choosing the numbers, etc. They all describe the countries avoiding taboo words. Four speakers out of six ask additional questions which are responded respectively. All the speakers interact with each other by employing communication strategies. In one case, the first answer given is negative, however, it must be underlined that the speaker corrects herself. Colours, numbers, food are very similar semantic categories in both languages.

Checklist LaRa	Total
1. S1 gives information about the colours of the envelopes	6/6
2. S1 gives the right information about the colours of the envelopes	6/6
3. S2 chooses the colour	6/6
4. S2 chooses the right colour	6/6
5. S1 opens the right envelope	6/6
6. S1 gives information about the number in the envelope	6/6
7. S1 gives information about the right number in the envelope	6/6
8. S2 chooses the number	6/6
9. S2 chooses the right number	6/6
10. S2 describes a country	6/6
11. S2 describes a country avoiding taboo words	6/6
12. S1 asks additional questions during the task	4/6
13. S2 answers additional questions	4/6
14. S1 interacts with S2	6/6
15. S1 guesses the name of a country	5/6
16. The task is performed within the time frame scheduled	6/6

Table 7. Checklist

Semantic categories play a significant role as they are chosen carefully without taboo words. However, the majority of them relate to similar concepts such as geography, politics, or culture-related items. The speakers use their cognitive knowledge, but also adjust their utterances to the cognitive knowledge of the receiver. What helps achieve intelligibility are communication strategies such as circumlocution, pauses (both unfilled or filled), repetition and self-repetition, backchanneling and non-verbal strategies. Thus, this study, though having its limitations, supplements Gooskens et al.'s (2017) findings as it shows the significant role of pragmatic aspects in receptive multilingualism. The results of the research demonstrate a strong effect of communication strategies for LaRa to be successful in the spoken discourse. What is more, in light of the pilot study, it can be stated that receptive multilingualism may enhance speakers' confidence and the skills of interpretation of the message. In addition, it improves openness and motivation to interact effectively.

All in all, LaRa as such seems to have many advantages. The core of its addressor-addressee form is based on the fact that the participants of communication exchange roles in the course of the receptive multilingual discourse, speaking alternately in one language (addressor's role) and understanding in a different one (addressee's role). The reception of speech acts in this discourse is a process based on several stages of understanding during which the recipient 'soaks' the language of the addressor (REHBEIN, TEN THIJJE, VERSCHIK, 2011: 250). This is why, LaRa may support efforts to understand other cultures by extending their common platform of communication and by improving social cohesion; it breaks down the barriers between nations by ensuring the choice of languages based on equality and tolerance. On top of that, it seems to correspond to the official declarations of language policy and guidelines regarding foreign language teaching promoted by the Council of the European Union (2008).

## References

- BAHTINA-JANTSIKENE D., 2013: *Alignment in Lingua Receptiva: From Automacity towards Monitored Code-switching*. „ESUKA – JEFUL” 4 (2), 51–77.
- BEERKENS R., 2010: *Receptive Multilingualism as a Language Mode in the Dutch-German Border Area*. Waxmann Verlag. Münster.
- BERTHELE R., WITTLIN G., 2013: *Receptive Multilingualism in the Swiss Army*. „International Journal of Multilingualism” 10 (2), 181–195.
- BLEES G.J., MAK W.M., TEN THIJE J.D., 2014: *English as a Lingua Franca versus Lingua Receptiva in Problem-solving Conversations between Dutch and German Students*. „Applied Linguistics Review” 5 (1), 173–193.
- BRAUNMÜLLER K., 2013: *Communication Based on Receptive Multilingualism: Advantages and Disadvantages*. „International Journal of Multilingualism” 10 (2), 214–223.
- BULATOVIĆ S., 2014: *Lingua Franca vs. Lingua Receptiva. Does English Always Work Better?* Retrieved from [https://arts.studenttheses.ub.rug.nl/15692/1/MA\\_S2399180\\_S\\_Bulatovic.pdf](https://arts.studenttheses.ub.rug.nl/15692/1/MA_S2399180_S_Bulatovic.pdf), accessed 19.12.2019.
- DÖRNYEI Z., KORMOS J., 1998: *Problem-solving Mechanisms in L2 Communication*. „Studies in Second Language Acquisition” 20 (3), 349–385.
- FÆRCH C., KASPER G., 1984: *Two Ways of Defining Communication Strategies*. „Language Learning” 34 (1), 45–63.
- GOOSKENS CH., VAN HEUVEN V.J., GOLUBOVIĆ J., SCHÜPPERT A., SWARTE F., VOIGT S., 2017: *Mutual Intelligibility between Closely Related Languages in Europe*. „International Journal of Multilingualism” 15 (2), 1–25.
- HERKENRATH A., 2012: *Receptive Multilingualism in an Immigrant Constellation: Examples from Turkish–German Children’s Language*. „International Journal of Bilingualism” 16 (3), 287–314.
- HLAVAC J., 2014: *Receptive Multilingualism and Its Relevance to Translation Studies with Data from Interpreters of Bosnian, Croatian and Serbian Languages*. „Across Languages and Cultures” 15 (2), 279–301.
- HUA T.K., NOR N.F.M., JARADAT M.N., 2012: *Communication Strategies among EFL Students – An Examination of Frequency of Use and Types of Strategies Used*. GEMA Online. „Journal of Language Studies” 12 (3), 831–848.
- KRYSZTOFOWICZ D., 2017: *Lingua receptiva – pojęcie oraz perspektywy dla komunikacji interkulturowej*. In: Kamas V., Mikołajczyk B., Taborek J., Woźniak M., Woźnicka M., Zabrocki W., eds.: *Język w Poznaniu*. Vol. 7. Wydawnictwo Rys. Poznań, 89–98.
- LAMBELET A., MAURON P.-Y., 2017: *Receptive Multilingualism at School: An Uneven Playing Ground?* „International Journal of Bilingual Education and Bilingualism” 20 (7), 854–867.
- LÜDI G., 2013: *Receptive Multilingualism as a Strategy for Sharing Mutual Linguistic Resources in the Workplace in a Swiss Context*. „International Journal of Multilingualism” 10 (2), 140–158.
- ORŁOŚ T. Z., 2003: *Czesko-polski słownik zdradliwych wyrazów i pułapek frazeologicznych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
- REHBEIN J., TEN THIJE J.D., VERSCHIK A., 2011: *Lingua Receptiva (LaRa) – Remarks on the Quintessence of Receptive Multilingualism*. „International Journal of Bilingualism” 16 (3), 248–264.
- RIBBERT A., TEN THIJE J.D., 2007: *Receptive Multilingualism in Dutch–German Intercultural Team Cooperation*. In: ZEEVAERT L., TEN THIJE J.D., eds.: *Receptive Multilingualism. Linguistic Analyses, Language Policies and Didactic Concepts*. John Benjamins. Amsterdam, 73–101.
- RIIONHEIMO H., KAIVAPALU A., HÄRMÄVAARA H.-I., 2017: *Introduction: Receptive Multilingualism*. „Nordic Journal of Linguistics” 40 (2), 117–121.

- RINDLER-SCHJERVE R., 2007: *Linguistic Diversity in Habsburg Austria as a Model for Modern European Language Policy*. In: ZEEVAERT L., TEN THIJE J.D., eds.: *Receptive Multilingualism. Linguistic Analyses, Language Policies and Didactic Concepts*. John Benjamins. Amsterdam, 49–70.
- SCHÜPPERT A. HILTON N.H., GOOSKENS CH., 2015: *Swedish is Beautiful, Danish is Ugly? Investigating the Link between Language Attitudes and Spoken Word Recognition*. „Linguistics” 53 (2), 375–403.
- SLOBODA M., NÁBELKOVÁ M., 2013: *Receptive Multilingualism in ‘Monolingual’ Media: Managing the Presence of Slovak on Czech Websites*. „International Journal of Multilingualism” 10 (2), 196–213.
- SUKIRLAN, M. 2014: *Teaching Communication Strategies in an EFL Class of Tertiary Level*. „Theory and Practice in Language Studies” 4 (10), 2033–2041.
- TARONE E., 1981: *Some Thoughts on the Notion of Communication Strategy*. „TESOL Quarterly” 15 (3), 285–295.
- WILLEMS G.M., 1987: *Communication Strategies and Their Significance in Foreign Language Teaching*. „System” 15 (3), 351–364.

## Appendix



Figure 1 Pair 1: (Retrieved from YouTube, accessed on 12.02.2020)

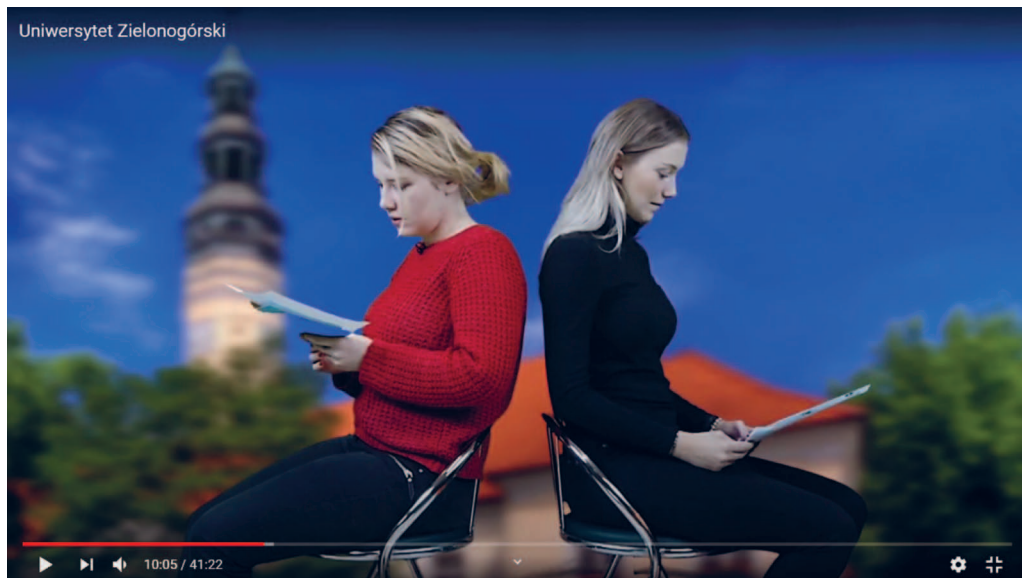


Figure 2 Pair 2: (Retrieved from YouTube, accessed on 12.02.2020)



Figure 3 Pair 3: (Retrieved from YouTube, accessed on 12.02.2020)



## Język i obraz wobec koronawirusa Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii

Language, Image, and Coronavirus:

A Contribution to the Discussion on Media Communication During a Pandemic

**Abstract:** This article is a contribution to the discussion on communication during the coronavirus pandemic. The material for this media- and linguistic-oriented analysis consists of the linguistic and visual layers of media texts dedicated to the pandemic and published between March until September 2020 in Polish analog and digital media (among others: „Polityka,” „Newsweek,” „Tygodnik Powszechny,” and social media). The purpose of this article is to answer the question of verbal and visual narrations about the coronavirus are built. The article presents and describes elements of so-called *corona-language*: neologisms created for communication purposes during the pandemic. This media-linguistic analysis also concerns selected weekly magazine covers, the verbal and visual layers of which address the topic of the pandemic, including the restrictions, anxieties and threats that have accompanied it.

**Key words:** media communication, communication during the pandemic

**Abstrakt:** Artykuł stanowi głos w dyskusji nad komunikacją w czasach pandemii koronawirusa. Przedmiotem analizy mediolingwistycznej autorka czyni warstwę językową i obrazową tekstów medialnych poświęconych pandemii i opublikowanych w okresie od marca do września 2020 roku w polskich mediach analogowych i cyfrowych (m.in. „Polityka”, „Newsweek”, „Tygodnik Powszechny” oraz media społecznościowe). Celem podjętym w opracowaniu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o sposób budowania werbalnej i wizualnej narracji wokół koronawirusa. W artykule zaprezentowane i opisane zostaną elementy tzw. *koronajęzyka*, tj. neologizmy powstałe na użytek komunikacji w czasach pandemii. Analizie mediolingwistycznej poddane będą także okładki wybranych tygodników, na których – w warstwie werbalnej i wizualnej – podjęto temat pandemii, w tym ograniczeń, obaw i zagrożeń z nią związanych.

**Słowa kluczowe:** komunikacja medialna, komunikacja w czasach pandemii

### 1. Wprowadzenie

Rok 2020 w polskich mediach zdominowały dwa tematy, które – chociaż pozornie dalekie – ściśle się z sobą wiązały i wzajemnie przenikały. Pierwszym z nich było pojawienie się tzw. koronawirusa i wywołanej nim pandemii, drugim zaś – wybory prezydenckie i poprzedzająca je kampania wyborcza, która rozpoczęła się 5 lutego 2020 roku i w związku z wystąpieniem zagrożenia epidemicznego trwała aż pół roku (II tura wybo-

rów prezydenckich odbyła się dopiero 12 lipca 2020 roku). W Polsce pierwszy przypadek koronawirusa odnotowano 4 marca 2020 roku, jednak już kilka tygodni wcześniej zaczęto bacznie obserwować sytuację na świecie, a dyskurs medialny wypełniły różne scenariusze rozwoju epidemii i jej wpływu na życie społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturalne Polaków, w tym także na dynamikę kampanii wyborczej. W kolejnych miesiącach dało się zauważyć, jak silnie pandemia koronawirusa rzutowała także na język używany zarówno przez dziennikarzy, jak i polityków czy zwykłych użytkowników mediów<sup>1</sup>. Bezpośrednie odniesienia do koronawirusa pojawiały się nie tylko w tekstach publicystycznych, ale także w wystąpieniach polityków zaangażowanych w kampanię wyborczą. W mediach można było znaleźć wiele dowodów na to, że pojawienie się koronawirusa przyczyniło się w języku polskim do: 1) powstania nowych słów, 2) upowszechnienia pojęć uważanych dotąd za wysoce specjalistyczne oraz 3) nadania nowego znaczenia słowom już istniejącym. Podobne zjawiska dało się zaobserwować w sferze wizualnej, gdyż motyw koronawirusa był intensywnie wykorzystywany w materiałach graficznych publikowanych w mediach analogowych i cyfrowych.

Celem podjętym w artykule jest analiza polskich tekstów medialnych, powstałych od marca do września 2020 roku i dotyczących problematyki związanej z pandemią koronawirusa. Przedmiotem analizy są współtworzące dyskurs pandemiczny elementy językowe i obrazowe zróżnicowanych semiotycznie tekstów medialnych pochodzących od nadawców instytucjonalnych i prywatnych. Spośród 86 numerów „Polityki”, „Newsweeka” i „Tygodnika Powszechnego”, które ukazały się od marca do września 2020 roku, do dalszej analizy mediolingwistycznej zakwalifikowano 21 wydań, których głównym tematem anonsowanym na okładkach jest pandemia koronawirusa. Analiza tychże okładek ma posłużyć znalezieniu odpowiedzi na pytanie o to, po jakie rozwiązania multimodalne odwołujące się do teorii designu tekstu (por. BUCHER 2007; LUGINBUHL 2015) sięgają nadawcy komunikatu, by wzmocnić przekaz dotyczący pandemii i przykuć uwagę odbiorców. Z kolei badanie warstwy werbalnej tychże okładek oraz anonsowanych na nich artykułów poświęconych koronawirusowi ma prowadzić do wskazania pojęć z zakresu tzw. *koronajęzyka*, czyli takich, które mają związek z pandemią i są w polszczyźnie nowe lub też nabrały nowego znaczenia<sup>2</sup>.

## 2. Koronawirus – pochodzenie, znaczenie

Jak podaje *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego *koronawirus* to „wirus mający otoczkę białkową z wypustkami przypominającymi koronę, wywołujący choroby układu oddechowego u ludzi i różne choroby u zwierząt”<sup>3</sup>. Rzeczownik ten

<sup>1</sup> Silny wpływ pandemii koronawirusa na język odnotowano w wielu krajach, w tym w obszarze niemieckojęzycznym, czego dowodem mogą być np. badania prowadzone przez naukowców skupionych wokół Instytutu Języka Niemieckiego w Mannheim (por. KLOSA-KÜCKENHAUS, 2020; MÜLLER-SPITZER, TITTULA, GUTIER, TABOREK, 2020; WOLFER, KOPLINIG, MICHAELIS, 2020).

<sup>2</sup> Jako uzupełnienie bazy językowej posłużyły zasoby Twittera (wyszukiwane hasła: *koronawirus*, *korona*).

<sup>3</sup> Por.: [online: [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=99350&ind=0&w\\_szukaj=koronawirus#](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=99350&ind=0&w_szukaj=koronawirus#); data dostępu: 1.10.2020].

wywodzi się od ang. *coronavirus*, od którego odróżnia go forma graficzna (c→k, v→w), i stanowi złożenie powstałe na bazie dwóch rzeczowników, tj. *korona* i *wirus*. Słowo *korona* wywodzi się z łac. *corōna* 'korona, wieniec' oraz gr. *korónĕ* 'zakrzywiony przedmiot; pierścień' i na gruncie polskim odnoszone jest zazwyczaj do obręczy wykonanej przeważnie ze złota, zdobionej drogimi kamieniami, noszonej na głowie przez władców jako symbol władzy (= korona królewska)<sup>4</sup>. To może tłumaczyć, dlaczego na gruncie polskim bardzo szybko zaczęto budować skojarzenia wirusa z tak rozumianą koroną. Jednak jak podkreśla Marek Łaziński, polski rzeczownik *koronawirus* powstał wprawdzie wskutek zapożyczenia angielskiego słowa *coronavirus*, ale ono wywodzi się od greckiej i łacińskiej *corony*, która pierwotnie nie miała nic wspólnego z nakryciem głowy, z jakim dzisiaj utożsamia się koronę, i odnosiła się właśnie do wieńca lub wręcz pewnej poświaty wokół głowy:

[...] korona królewska to po angielsku „crown”, po niemiecku „Krone”, nie „corona”. Język polski to jeden z niewielu języków, w których wirus wywołuje skojarzenia z królewską koroną i można stworzyć metaforę, jakoby koronawirus nad nami panował.

ŁAZIŃSKI, 2020

O tym, że *koronawirus* to zapożyczenie, świadczyć może fakt, że gdyby rzeczownik ten powstał bezpośrednio na gruncie języka polskiego, prawdopodobnie byłby wyposażony w morfem łączący -o- i brzmiałby *koronowirus*. Tymczasem WSJP podaje tę formę wprawdzie jako możliwą, ale jednak rzadziej stosowaną. Z kolei Katarzyna Kłosińska wariant *koronowirus* uważa za błędny, argumentując, że

poprawna jest nazwa *koronawirus* – wywodzi się ona od łacińskiego słowa *corona* (pol. *korona*), dlatego występuje w niej [a], nie [o]. Błędna forma *koronowirus* (z [o]) powstała w wyniku tzw. asymilacji (upodobnienia) głosek – po dwóch sylabach zawierających [o] łatwiej wymówić [o] niż [a]<sup>5</sup>.

KŁOSIŃSKA, 2020

Kluczowy dla tworzenia neologizmów pandemicznych wydaje się człon *korona-*. Wśród dziewiętnastu znaczeń rzeczownika *korona* w WSJP odnotowuje się, że współcześnie słowo to traktowane jest potocznie jako synonim epidemii i opisuje chorobę COVID-19 (wywoływaną przez jedną z odmian koronawirusa), która w 2020 roku spowodowała wybuch pandemii<sup>6</sup>. Oznacza to, że na przestrzeni ostatnich miesięcy rzeczownik *korona* otrzymał nowe znaczenie i może być używany do opisanie czasu panowania koronawirusa. Agnieszka CIERPICH-KOZIEŁ dostrzega w słowie *korona* neosemantyzm występujący w dwóch znaczeniach: 1) 'nowy wirus, koronawirus', 2) 'czasy koronawirusa, okres pandemii' i podkreśla,

<sup>4</sup> [online: [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=2160&id\\_znaczenia=4831779&l=13&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=2160&id_znaczenia=4831779&l=13&ind=0); data dostępu: 1.10.2020].

<sup>5</sup> [online: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Koronawirus;20058.html>; data dostępu: 1.10.2020].

<sup>6</sup> [online: [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=2160&id\\_znaczenia=5241819&l=13&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=2160&id_znaczenia=5241819&l=13&ind=0); data dostępu: 1.10.2020].



że „w znaczeniu drugim mamy do czynienia z uniwersalizacją, której skutkiem jest zmiana znaczenia semantycznego polskiego rzeczownika *korona*” (2020).

W przypadku drugiego z członów złożenia *koronawirus*, tj. rzeczownika *wirus*, nie odnotowano takich zmian semantycznych. Jak podaje WSJP, słowo *wirus* ma swoje źródło w języku francuskim *virus* ‘zarazek, coś jadowitego, trującego’ oraz w łacinie *vīrus* ‘jad, sok trujący lub śmierdzący’ i występuje obecnie w dwóch znaczeniach: jako wirus grypy, a zatem w znaczeniu medycznym, znanym od ok. 1970 roku, oraz jako wirus komputerowy, czyli w znaczeniu informatycznym. W kontekście tematu artykułu kluczowe jest to pierwsze znaczenie: wirus jako „twór znacznie mniejszy od bakterii, rozmnażający się tylko wewnątrz innego organizmu, powodujący choroby”<sup>7</sup>. Należy zatem przyjąć, że w przypadku złożenia *koronawirus* pierwotnym nośnikiem negatywnych skojarzeń jest słowo określane *wirus*. Jednak wobec rozszerzonego pola semantycznego rzeczownika *korona* ich źródłem może być także pierwszy człon złożenia. Owo nowe znaczenie sprawia bowiem, że *korona*- w złożeniu *koronawirus* może być odczytywana zarówno poprzez nawiązanie do budowy wirusa, czyli jako rodzaj poświaty, korony wokół niego, jak też może nabierać wymiaru temporalnego, gdy pod pojęciem *korona* kryje się epidemia, czyli czas panowania wirusa i wywoływanej przed niego choroby, *czas korony*.

*Czas korony* to czas epidemii, który przyniósł z sobą *nową rzeczywistość*, jak zwykło się określać moment, w którym społeczeństwo musiało najpierw dostosować się do różnych *obostrzeń* i nauczyć się z nimi żyć, a następnie przy okazji ich stopniowego znoszenia powoli powracać do form aktywności sprzed tzw. *lockdownu*. Pojawienie się nowego koronawirusa zmieniło nie tylko świat medycyny. Wirus ten zaznaczył swoją obecność także w innych obszarach ludzkiej aktywności, w tym z pewnością zaistniał w obszarze komunikacji. *Nowa normalność* była bowiem budowana i oswojona między innymi dzięki nazywaniu, opisywaniu, ale też wizualizowaniu wielu nowych zjawisk, zachowań, procesów i problemów, które przyniosła z sobą pandemia. Koronawirus stał się motywem obecnym zarówno w sferze języka, jak i w sferze obrazu. Przyjmując różne formy semiotyczne (słowo/obraz), posłużył do wizualizowania informacji w szeroko rozumianej przestrzeni komunikacyjnej, w której – jak podkreśla Maryla HOPFINGER – słowo i obraz są „dobrze współobecne, mogą pełnić zarówno samodzielne, jak i komplementarne funkcje; obraz nie tyle wypiera słowo, ile pełnić dzisiaj może zarówno swoje funkcje przedstawiające, jak i funkcje, które kiedyś przypisywano tylko słowu” (2013: 13, por. także HOPFINGER, 2003). Stąd też zaprezentowana tu próba przeanalizowania zjawisk językowych i obrazowych towarzyszących owej *nowej normalności* na przykładzie tekstów związanych z koronawirusem i wywołaną przez niego pandemią. Wstępem do tej analizy, ale jednocześnie przykładem takiego zróżnicowanego semiotycznie tekstu medialnego może być okładka tygodnika „Polityka” (2020, nr 38) z dnia 16 września 2020 roku, na której na poziomie zarówno języka (*koronasceptycy*), jak i obrazu (postaci w maseczkach na oczach, brak społecznego dystansu, symbole buntu wobec koronawirusa) nawiązano do rzeczywistości pandemicznej (rys. 1).

<sup>7</sup> [online: [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=33927&id\\_znaczenia=4213260&l=27&ind=0](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=33927&id_znaczenia=4213260&l=27&ind=0); data dostępu: 1.10.2020].



Rys. 1. Okładka tygodnika „Polityka” (2020, nr 38)

W zaprezentowanych poniżej rozważaniach za punkt wyjścia przyjęto subpłaszczyzną językową tekstów medialnych, by następnie w nawiązaniu do niej w dalszej części artykułu przedstawić rozwiązania stosowane na subpłaszczyźnie obrazowej oraz właściwą dla analiz mediolingwistycznych relację język – obraz<sup>8</sup>.

### 3. Perspektywa językowa tekstów medialnych poświęconych pandemii koronawirusa

*Koronasceptycy*, o których mowa na zaprezentowanej okładce „Polityki” (rys. 1), to tylko jeden z licznych przykładów neologizmów, czyli nowo utworzonych wyrazów i wyrażen, które powstały w języku polskim wskutek pojawienia się koronawirusa i których zadaniem było nazwanie nowych zjawisk wywołanych pandemią. Wśród tych „pandemicznych” neologizmów można wyróżnić zarówno takie słowa, które już istniały w języku, ale od określonego momentu zaczęto im przypisywać nowe znaczenie (jak np. wspomniana wcześniej *korona* w znaczeniu epidemii) i w związku z tym uzyskały status neologizmów znaczeniowych, jak i takie, które utworzono w celu nazwania zupełnie nowych przedmio-

<sup>8</sup> Bez wątpienia wartym odnotowania przykładem wielopłaszczyznowej, multimodalnej analizy funkcji okładek 9 polskich tygodników społeczno-politycznych są badania zaprezentowane w artykule Pauliny OLECHOWSKIEJ (2018). Badaniu poddano 40 okładek, które nawiązują do tematu metadziennikarstwa i analizowanych pod względem wizualnych kodów semiotycznych oraz semantycznych kodów językowych.

tów, zjawisk i procesów, i które w związku z tym mają status neologizmów leksykalnych. Wśród reprezentantów tej drugiej grupy można wymienić chociażby takie rzeczowniki, jak *koronajęzyk* powstały na potrzeby opisanie zmian, jakie w czasie epidemii zaszły w języku polskim, czy *koronakryzys* opisujący „ogół poważnych problemów ekonomicznych, które wystąpiły na skutek pandemii COVID-19, wywołanej przez jedną z odmian koronawirusa”<sup>9</sup>.

Zdaniem Cierpich-Kozieł, która na podstawie materiału zebranego od 5 marca do 1 maja 2020 wyekscerpowwała nowo powstałe złożenia z członem *korona-*, można wskazać co najmniej 11 typów grup neologizmów, odnoszących się do takich kategorii, jak:

1. rzeczywistość społeczna: *coronaściema, koronabzdura, koronachaos, koronamit, koronamitologia, koronaśmieci, koronaproblem*;
2. czas izolacji społecznej: *koronaczas(y), koronaferie, koronamajówka, koronawakacje*;
3. spotkania towarzyskie: *koronagrill, koronaparty, koronaparty weekend, koronapotkanie, koronaurlop*;
4. człowiek lub grupa osób: *koronacelebryta, koronamenel, koronaoszust, koronasceptyczka, koronateam, koronahiena*;
5. system oświaty: *koronalekcja, koronamatura*;
6. polityka: *koronademokracja, koronadyktatura, koronaustawa, koronapolityka, koronawybory*;
7. gospodarka: *koronacena, koronakryzys, koronaobligacje, koronarecesja*;
8. usługi: *koronaalert, koronabot, koronainfo, koronamarketing, koronanewsletter, koronaraport*;
9. religia: *koronamsza, koronakomunia*;
10. emocje: *koronadepresja, koronanuda, koronahejt, koronapanika, koronaszaleństwo, koronaświrus* (jako stan psychiczny);
11. twórczość: *koronabajka, koronastownik, koronasong*.

CIERPICH-KOZIEŁ, 2020

Analizując kategorie zaproponowane przez autorkę, warto podkreślić, że wśród zaprezentowanych tu przykładów można wyróżnić słowa o różnej „trwałości”. Takie neologizmy jak *koronamatura, koronaparty, koronakomunia* czy *koronawybory* mają w tym sensie charakter okolicznościowy, że powstały na przykład w związku z trwającymi maturami, majówką czy wyborami. Ich przeciwieństwem są takie rzeczowniki, jak *koronaczas(y)* czy *koronakryzys*, które można odnieść do całego okresu pandemii bez łączenia ich z jakimkolwiek konkretnym jej momentem i które w związku z tym mają dużo większe szanse na utrwalenie się w języku. Zdaniem ŁAZIŃSKIEGO (2020), badającego wpływ pandemii koronawirusa na język, większość nowo tworzonych w czasie pandemii słów nie przetrwa próby czasu właśnie dlatego, że są to zwykle pojęcia powiązane w konkretnymi sytuacjami<sup>10</sup>. Tak jak *koronakryzys* będzie zapewne dłużej wspominany ze względu na swoje długofalowe

<sup>9</sup> [online: [https://www.wsjp.pl/index.php?id\\_hasla=99539&ind=0&w\\_szukaj=koronakryzys](https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=99539&ind=0&w_szukaj=koronakryzys); data dostępu: 1.10.2020].

<sup>10</sup> [online: [https://cwid.uw.edu.pl/wplyw-pandemii-koronawirusa-na-jezyk/?fbclid=IwAR3-z\\_DFO-BVV578OHwbOW8YSSBCYgPQ-7er1Cmrup0MPvWCwDPi0u7XuTZU](https://cwid.uw.edu.pl/wplyw-pandemii-koronawirusa-na-jezyk/?fbclid=IwAR3-z_DFO-BVV578OHwbOW8YSSBCYgPQ-7er1Cmrup0MPvWCwDPi0u7XuTZU); data dostępu: 1.10.2020].

skutki i ogólnoświatowy zasięg, tak w zbiorowej pamięci *koronamajówka* nie odegra tak istotnej roli. Jest jeszcze inny podział, który warto zastosować wobec zaprezentowanych przez Cierpich-Kozieł kategorii. Wśród przywołanych przez autorkę neologizmów można bowiem wyróżnić takie, które nazywają elementy świata zmienionego wskutek pandemii (np. *koronacena*, *koronanuda*, *koronamsza*, *koronalekcja*), oraz takie, które ukazują stosunek nadawcy komunikatu wobec zjawiska pandemii i w tym sensie mają charakter wartościujący (np. *koronaściera*, *koronaświrus*). Zjawisko społecznego buntu przeciw koronie („Polityka” 2002, nr 38: 12) zaczęło przybierać na sile w maju 2020 roku, gdy autorka zakończyła już budowanie korpusu badawczego. Stąd wynikać może niewyodrębnienie tej kategorii i umieszczenie w podtypie rzeczywistość społeczna zarówno *koronaściera*, *koronabzdury*, *koronachaosu*, *koronamitu* czy *koronamitologii*, jak i *koronaścierci* czy *koronaproblemu*, które wprawdzie służą opisaniu rzeczywistości społecznej, ale dotyczą innych kwestii niż przykłady wskazane w tym podtypie jako pierwsze. Podobnie w przypadku podtypu człowiek lub grupa osób obok *koronasceptycy* znalazł się *koronacelebryta*. W związku z tym, że w ostatnich miesiącach zjawisko buntu wobec pandemii wyraźnie przybrało na sile i znalazło wielu zwolenników, warto wyodrębnić ten właśnie podtyp, by jednocześnie podkreślić, że neologizmy powstałe w czasie pandemii służyć mogą zarówno opisaniu tego, co ona z sobą przyniosła, jak i określeniu stosunku wobec niej, w tym szczególnie podważaniu jej istnienia. Wśród złożzeń z członem *korona-* utworzonych na potrzeby tego nowego podtypu można wymienić *koronaparanoję* („Polityka” 2020, nr 38: 12), *koronateistę* (= koronawirusowy ateista, Polki.pl<sup>11</sup>), *koronaścierę* (już w polskim zapisie graficznym w przeciwieństwie do tego przywołanego przez Cierpich-Kozieł; „Newsweek” 2020, nr 39: 9) czy *koronapanikę* (= jako lęk świadomie wywoływany w ludziach; „Newsweek” 2020, nr 39: 10). Oprócz neologizmów z członem *korona-* koronasceptycy wprowadzili do języka polskiego także inne wyrazy ukazujące ich stosunek do pandemii koronawirusa. Należą do nich między innymi:

- *covidoci* – pogardliwie o ludziach wierzących w koronawirusa („Polityka” 2020, nr 38: 12),
- *antycovidowiec*<sup>12</sup>,
- *wirusowątpiący* („Polityka” 2020, nr 38: 14),
- *pandemiopsychoza*<sup>13</sup>,
- *plandemia* – pandemia zaplanowana przez globalistów („Polityka” 2020, nr 38: 14),
- *infodemia* – panika i dezinformacja w czasie pandemii („Tygodnik Powszechny” 2020, nr 39: 12).

Interesującym złożeniem jest słowo *covidoci*. Powstało ona z dwóch elementów: *covid* + *idoci*, przy czym granica pomiędzy nimi właściwie się zatarła: *-id-* jest częstką przynależną zarówno do słowa *covid*, jak i do słowa *idoci*, w efekcie czego pierwsze słowo płynnie przechodzi w drugie. W semantycznej opozycji do *cvidioty* pozostają *wi-*

<sup>11</sup> [online: <https://polki.pl/magazyn/o-tym-sie-mowi,koronaswirus-wypral-mojej-matce-mozg-teorii-spiskowych-i-niewierzacych-w-pandemie-w-sieci-nie-brakuje,10434071,artykul.html>; 04.05.2020; data dostępu: 1.10.2020].

<sup>12</sup> [online: <https://twitter.com/Krzysztof64455392/status/1308371627231637504> (@Krzysztof64455392, 22.09.2020); data dostępu: 1.10.2020].

<sup>13</sup> [online: [https://twitter.com/KONFEDERACJA\\_/status/1290618854939467776](https://twitter.com/KONFEDERACJA_/status/1290618854939467776) (@KONFEDERACJA, 4.08.2020); data dostępu: 1.10.2020].

*rusowqtpiący* i jeszcze bardziej radykalny *antycovidowiec* jako ci, którzy nie tylko nie ulegają *pandemiopsychozie*, ale są wręcz przekonani o ogólnoświatowym spisku, który określają jako *plandemię*, czyli zaplanowaną i świadomie realizowaną epidemię. To, jak daleko idące skutki może mieć zaprzeczanie pandemii i jak trudno wejść w dialog z koronasceptykami, podsumował cytowany przez „Tygodnik Powszechny” szef WHO, stwierdzając: „Nie walczymy jedynie z epidemią. Walczymy z infodemią” („Tygodnik Powszechny” 2020, nr 39: 15).

#### 4. Perspektywa obrazowa tekstów medialnych poświęconych pandemii koronawirusa

Zaprezentowana na rysunku 1 okładka tygodnika „Polityka” stanowi jeden z licznych przykładów tekstów medialnych, w których w ich warstwie wizualnej realizowanej z użyciem środków językowych i obrazowych podjęto temat pandemii koronawirusa. Pod względem gatunkowym komunikaty te są bardzo różnorodne, obejmują zarówno poważne artykuły, jak i prześmiewcze memy. Na potrzeby prezentowanych tu rozważań zdecydowano się poddać analizie mediolingwistycznej okładki znanych polskich tygodników, by znaleźć odpowiedź na pytanie o to, po jakie rozwiązania multimodalne odwołujące się do designu tekstu (por. BUCHER, 2007; MATEJA, 2010; LESZKOWICZ, 2012; LUGINBÜHL, 2015; MAĆKIEWICZ, 2017; OLECHOWSKA, 2018) sięgają nadawcy instytucjonalni, by budować narrację wokół tematu koronawirusa, wzmacniać dotyczący go przekaz werbalny oraz przykuwać uwagę odbiorców.

Przyjmując perspektywę mediolingwistyczną, analizowane okładki tygodników można opisać w kategoriach tzw. płaszczyzn wizualnych:

Płaszczyzny wizualne są powierzchniami, na których dzięki przemyślanemu layoutowi teksty i obrazy tworzą wspólne jednostki znaczeniowe. [...] Skupiają one na sobie uwagę, umożliwiają umieszczenie na najmniejszej nawet powierzchni możliwie największej ilości informacji, pozwalają na różnorodne sposoby prezentacji, strukturyzacji, ukierunkowania i recepcji oraz wspomagają szybką orientację. [...] Jesteśmy dzisiaj otoczeni mnogością płaszczyzn wizualnych wszelkiego typu, w których pismo i obraz, połączone dzięki spajającemu działaniu designu, w sposób nierozzerwalny współgrają ze sobą formalnie i treściowo.

SCHMITZ, 2015: 59

Ulrich Schmitz uznaje za zasadne rozróżnienie dwóch typów takich płaszczyzn. Przykładem tzw. słabych płaszczyzn wizualnych (*schwache Sehflächen*, SCHMITZ, 2016: 31) mogą być komunikaty realizowane wyłącznie z użyciem środków językowych, których układ na płaszczyźnie stanowi jednak jakiś rodzaj informacji wizualnej. Natomiast tzw. mocne płaszczyzny wizualne (*starke Sehflächen*, SCHMITZ, 2016: 31) cechuje daleko bardziej zaawansowana różnorodność semiotyczna. W ich przypadku dochodzi zatem do sytuacji, w której kod werbalny współzawodniczy z innymi kodami semiotycznymi. Przykładem mocnych płasz-

czynn wizualnych są więc bez wątplenia okładki tygodników, w tym ta zaprezentowana na rysunku 1. Uznając ją za płaszczyznę wizualną, należałoby wskazać dwie współtworzące ją subpłaszczyzny, a mianowicie subpłaszczyznę języka i subpłaszczyznę obrazu. Czytanie płaszczyzny wizualnej w sposób najbardziej typowy dla naszego kręgu kulturowego (od góry do dołu, od lewej do prawej) oznaczałoby, że wzrok odbiorcy spotyka najpierw element subpłaszczyzny języka (neologizm: *koronasceptycy*) pełniący funkcję nagłówka i sygnalizujący temat przewodni wydania, następnie zaś trafia na subpłaszczyznę obrazu (demonstranci z maskami na oczach i transparentami z zakazem wstępu koronawirusa), po czym napotyka element kontynuacji subpłaszczyzny języka: *Rośnie ruch sprzeciwu wobec pandemicznych obostrzeń*. Spójność subpłaszczyzny języka i subpłaszczyzny obrazu osiąga na jest nie tylko dzięki fizycznej bliskości tworzących je elementów, ale przede wszystkim poprzez ich związek semantyczny: podczas gdy na subpłaszczyźnie języka nazywa się ludzi, którzy tworzą ruch sprzeciwu wobec pandemicznych obostrzeń, subpłaszczyzna obrazu ich prezentuje, wyposażając w wizualne atrybuty owego protestu, jakimi są naciągnięte na oczy maseczki, brak społecznego dystansu i transparenty z przekreślonym motywem koronawirusa. Tym samym stanowiący obiekt percepcji formalny design tekstu, tj. motyw graficzny tworzony na płaszczyźnie przez reprezentantów różnych systemów semiotycznych, jest elementem współtworzącym recepcję, tj. budowanie znaczeń z użyciem wzajemnie kontekstualizujących się i zróżnicowanych semiotycznie elementów danego komunikatu wizualnego.

Od marca do września 2020 roku „Polityka” bardzo często czyniła motywem przewodnim swoich okładek właśnie kwestie pandemiczne. Spośród 30 numerów tygodnika, które ukazały się w tym czasie, po motyw ten sięgnięto aż 14 razy: 4 razy w marcu, 4 razy w kwietniu, 3 razy w maju, 2 razy w sierpniu i raz we wrześniu<sup>14</sup>. Pierwszy raz słowa *koronawirus* użyto na okładce „Polityki” 3 marca 2020 roku, czyli dzień przed zdiagnozowaniem pierwszego polskiego pacjenta chorego na COVID-19. Pytanie: *Idzie zaraza? Jak koronawirus dezorganizuje nasze życie* połączono z ryciną z XVII wieku przedstawiającą strój lekarza z czasów epidemii „czarnej śmierci”<sup>15</sup>. 23 marca 2020 roku motyw przewodni brzmiał *Zdalne życie. Uczymy się być razem i pracować na dystans*. Okładka ta była komentarzem do wprowadzonej w życie 12 marca decyzji o zawieszeniu zajęć stacjonarnych w szkołach i na uczelniach wyższych oraz przejściu w tryb nauki zdalnej. Z kolei 7 kwietnia na okładkę „Polityki” trafiły *Osobne święta* – tak nazwano Wielkanoc, którą Polacy spędzali, rezygnując z tradycyjnych, dużych rodzinnych spotkań. 8 sierpnia tytuł użyty na okładce brzmiał *Wirus kontratakuje. Mnożą się ogniska zakażeń. Czy wrócą restrykcje?*, przy czym jego pierwszy człon można potraktować jako intertekstualne nawiązanie do tytułu V części *Gwiezdných wojen* brzmiącego *Imperium kontratakuje*, co dodatkowo potęguje wrażenie zagrożenia ze strony wirusa. Analizując okładki „Polityki”, warto podkreślić, że temat koronawirusa praktycznie nie istniał na nich w czerwcu ani w lipcu 2020 roku, gdy

<sup>14</sup> Ostatni włączony do korpusu numer „Polityki” pochodzi z dn. 22.09.2020.

<sup>15</sup> „Czarna śmierć” to potoczne określenie dżumy dymenicznej, która powodowała wystąpienie na ciele chorego ciemnych plam spowodowanych krwawymi wybroczynami. Ponieważ z czasem tkanka obumierała i czerniała, w chwili śmierci ciało było zwykle czarne. Najwcześniejsze wzmianki o „czarnej śmierci” w Europie pochodzą z 1350 roku, a jej ostatni przypadek zanotowano na Madagaskarze w 2014 roku (por. EVANS, 2019: 200).

pandemia ustąpiła miejsca wyborom prezydenckim. Chociaż politycy w swoich wypowiedziach nawiązywali do koronawirusa, to jednak temat pandemii nie trafiał już na pierwsze strony tygodników i został wyparty przez politykę. W tym kontekście warto wspomnieć jeszcze jedną okładkę „Polityki”, tym razem z 5 maja 2020 roku, na której połączono oba tematy, tzn. pandemię koronawirusa i wybory prezydenckie (rys. 2).



Rys. 2: Okładka tygodnika „Polityka” (2020, nr 19)

Z perspektywy mediolingwistycznej okładka ta jest niezwykle ciekawa, ponieważ na subpłaszczyznach zarówno werbalnej, jak i obrazowej łączy w sobie oba wspomniane tematy, tzn. koronawirusa i politykę. Użyty tu rzeczownik *koronacja* w swoim pierwotnym znaczeniu oznacza praktykowaną w przeszłości ceremonię uznania kogoś za władcę. Potwierdzeniu, ale też współczesnieniu tego politycznego kontekstu służy podtytuł *Przepis na wybory*, który dzięki ciekawemu rozwiązaniu z zakresu mikrotypografii (STÖCKL, 2004; 2015) można interpretować w dwojaki sposób: 1) *przepis* (= sposób na wybory) lub 2) *prze PiS na wybory* (*przeć do wyborów* w sensie *za wszelką cenę dążyć do wyborów*). O tym, że chodzi tu o szczególne wybory, tzn. wybory w czasie pandemii, świadczy fakt, że autorka tej okładki, Marta Frej, włączyła do subpłaszczyzny obrazu motyw koronawirusa. Pojawia się on na drugim planie i dokładnie na wysokości głowy Andrzeja Dudy, przez co przypomina poświatę/koronę wokół głowy ubiegającego się o reelekcję prezydenta. Chociaż zazwyczaj symbol koronawirusa ma kolor niebieski, w tym wypadku autorka zastosowała kolor żółty/złoty, by w ten sposób jeszcze dobitniej podkreślić, jaką ten motyw ma do spełnienia funkcję: to nie wirus, który atakuje, tylko przypominająca go poświata, korona. Łącząc subpłaszczyznę języka i subpłaszczyznę obrazu, należy zatem odczytać rzeczownik

*koronacja* jako synonim wyborów prezydenckich odbywających się w czasie panowania koronawirusa. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden interesujący element, a mianowicie na nawiązanie interobrazowe do słynnego zdjęcia Andrzeja Dudy, jakie zrobiono mu na dworcu w Końskich w marcu 2020 roku, kiedy to prezydent przy stoliku ustawionym na peronie podpisywał nowelizację ustawy w sprawie programu Kolej Plus, zakładającego przywrócenie połączeń kolejowych tam, gdzie zostały one zlikwidowane. Zdjęcie to okazało się bardzo memogenne i – jak dowodzi ta okładka – stało się inspiracją, po którą sięgnął także jeden z opiniotwórczych tygodników. Okładka ta jest bez wątpienia ciekawym przykładem zastosowania designu tekstu (por. BUCHER, 2007; LESZKOWICZ, 2012), dzięki któremu wzmocniony zostaje semantyczno-funkcjonalny aspekt relacji językowo-obrazowych. Tak budowany przekaz może być odczytywany w różny, niebanalny i atrakcyjny dla odbiorcy sposób.

Motywy związane z pandemią koronawirusa pojawiały się także na okładkach „Newsweeka” i „Tygodnika Powszechnego”, przy czym ich częstotliwość była dużo mniejsza niż w przypadku „Polityki”. W „Tygodniku Powszechnym” temat ten podjęto zaledwie w 2 na 28 wydań, w przypadku „Newsweeka” zaś – w 5 na 28 wydań. Warto jednak podkreślić, że redakcje obu tygodników w swoich 39 numerach sięgnęły po temat pandemii, a dokładniej mówiąc mitów, jakie wokół niej krążą w gronie wspomnianych już wcześniej koronasceptyków (rys. 3).



Rys. 3. Okładka „Tygodnika Powszechnego” 2020, nr 39

„Newsweek” przedstawia „kulisy buntu przeciwko pandemii”, podkreślając, że *Polak w Covid nie wierzy*, i wizualizując ten przekaz za pomocą wizerunku wielkiego wirusa przypominającego ognistą kulę, która próbuje atakować kobietę (czerwień jako kolor czegoś



groźnego, niebezpiecznego), jednak ta zdejmując maszczkę i pokazuje wirusowi język („Newsweek” 2020, nr 39: <https://www.newsweek.pl/polska/nowy-numer-newsweek-392020-spis-tresci/2bj25ql>)<sup>16</sup>. Gest, który w stronę atakującego wirusa wykonuje kobieta, tj. wysunięty język widoczny dzięki ściągniętej na znak protestu maszczce, to utrwalony kulturowo motyw niezgody na określoną sytuację, negatywnie ją wartościujący i odznaczający się dużym potencjałem perswazyjnym. W tekście zatytułowanym *Koronaściema* (s. 9) przytaczane są przykłady reakcji ludzi, którzy reprezentują taki pogląd, tzw. są przekonani, że „nie ma żadnego Covid-a” (s. 9), że „wirus to ściema” (s. 10) i że trzeba „zatrzymać plandemię” (s. 12), bo „tylko dureń wierzy w koronawirusa” (s. 11) i ulega „koronapanice” (s. 10), zamiast tworzyć miejsca, które są „COVID free” (s. 9). Z kolei „Tygodnik Powszechny” opisuje Pandemię bredni, pytając, „Co łączy satanistów z pizzerii, Gatesa, Sorosa i Facebook oraz niewiarę w COVID” (rys. 4). Jako motyw graficzny tej okładki wykorzystano postaci, które dużo bardziej niż ludzi przypominają kosmitów z koronawirusowymi wypustkami na głowach, które to wypustki pozwalają na komunikowanie się i zapewne przekazywanie owych bredni na temat pandemii. W tekście wewnątrz numeru mowa o „śmiercionośnej dezinformacji, która się rozpędza” (s. 12) i o COVID-19, który „dodał wiatru w żagle ruchom antyszczepionkowym” (s. 13). Autorzy tekstu – Agata Kaźmierska i Wojciech Brzeziński – cytują szefa unijnej dyplomacji, Josepa Borella, który podczas konferencji w Monachium alarmował, że „dezinformacja to igranie z życiem ludzi. Dezinformacja może zabijać” (s. 15), po czym porównują *infodemię* do COVID-19, twierdząc, że „jest do niego w gruncie rzeczy podobna: też roznosi się drogą wirusową, nie ma na nią do tej pory szczepionki, ale tak samo jak rozprzestrzenianiu koronawirusa można jej zapobiegać, zachowując higienę i zdrowy rozsądek” (s. 15). Posłużenie się metaforą wroga („dezinformacja może zabijać”) bez wątpienia służy wzmocnieniu perswazyjności przekazu.

## 5. Wnioski

Pojawienie się koronawirusa bez wątpienia wpłynęło na wiele sfer życia ludzi w różnych krajach świata, zmieniając rzeczywistość, w której dotąd żyli, pracowali, spędzali czas wolny, ale też komunikowali się. Pandemia, zagrożenia z nią związane i generowane przez nią problemy były wiodącymi tematami w mediach analogowych i cyfrowych. Dziennikarze informowali, komentowali i edukowali, ale też diagnozowali obecną sytuację i prognozowali przyszłość. W powstałych w tym czasie tekstach medialnych dało się zauważyć występowanie wielu neologizmów, które z racji czasu powstania i ściśle określonego pola semantycznego można określić mianem *neologizmów pandemicznych*. Ich cechą wspólną z pewnością jest fakt, że wszystkie odnoszą się do pandemii koronawirusa. Można jednak wyróżnić wśród nich dwie zasadnicze grupy, tj. neologizmy opisujące wszystko to, co nowe

<sup>16</sup> Jak podkreśla OLECHOWSKA (2018: 127), „kolorystyka okładek czasopism odgrywa istotną rolę nie tylko w decyzji o zakupie produktu, ale także służy konstruowaniu przekazu, który ma na celu wzmocnienie stereotypów lub budowanie danych wizerunków, itp.” Autorka dokonuje podziału badanych okładek zależnie od pełnionych przez nie funkcji i wyróżnia okładki z funkcją symboliczną, tj. nawiązujące do kulturowego rozumienia koloru, oraz okładki z funkcją tła, które pod względem stosowanych na nich kolorów uznać należy za neutralne i niebudzące konkretnych skojarzeń.

i powstałe w związku z pandemią, oraz neologizmy wskazujące na stosunek do pandemii, w tym głównie ją negujące. Analiza korpusu pozwoliła stwierdzić, że słów tych zaczęło istotnie przybywać wraz ze znoszeniem pierwszych obostrzeń (maj 2020 roku), gdy ludzie poczuli, że mogą powoli wracać do swojego dawnego życia i nie muszą już czuć się zagrożeni. Pokazuje to dobitnie, że tzw. koronajęzyk ma też swoją wewnętrzną dynamikę. Wytworzył on pojęcia o różnym stopniu trwałości: są wśród nich takie, które mają charakter okazjonalny i powstały, by nazwać jakiś określony moment, zdarzenie, fakt, ale są też takie, które mają szansę pozostać w języku na dłużej, bo opisują zjawiska i procesy o długofalowym charakterze i wręcz ogólnoswiatowym zasięgu. Jak dowodzi analiza mediolingwistyczna okładek polskich tygodników, koronawirus nie tylko generował zmiany w obrębie polskiego leksykonu, ale także posłużył jako motyw graficzny wykorzystany w wielu, zróżnicowanych gatunkowo, tekstach medialnych. Połączenie pojęć z zakresu tzw. koronajęzyka i obrazów, w których wykorzystano motywy kojarzone z pandemią, spowodowało powstanie ciekawych tekstów medialnych, zwykle o dużym potencjale perswazyjnym, które mogą być uznane za atrakcyjne dla odbiorcy, mają szansę przyciągnąć i skupić jego uwagę, zachęcić do refleksji. Niebagatelną rolę odgrywa w tym przypadku design tekstu, dzięki któremu dzielące wspólną płaszczyznę i wzajemnie się kontekstualizujące elementy językowe i obrazowe mogą tworzyć spójne jednostki znaczeniowe, które są źródłem komplementarnego przekazu.

## Źródła

- [https://cwid.uw.edu.pl/wplyw-pandemii-koronawirusa-na-jezyk/?fbclid=IwAR3-z\\_DFOBVS78OHw-bOW8YSSBCYgPQ-7er1Cmrup0MPvWCwDPiOu7XvTZU](https://cwid.uw.edu.pl/wplyw-pandemii-koronawirusa-na-jezyk/?fbclid=IwAR3-z_DFOBVS78OHw-bOW8YSSBCYgPQ-7er1Cmrup0MPvWCwDPiOu7XvTZU) (data dostępu: 1.10.2020).
- <https://polki.pl/magazyn/o-tym-sie-mowi,koronaswirus-wypral-mojej-matce-mozg-teorii-spiskowych-i-niewierzacych-w-pandemie-w-sieci-nie-brakuje,10434071,artykul.html> (4.05.2020; data dostępu: 1.10.2020).
- <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/Koronawirus;20058.html> (data dostępu: 1.10.2020).
- <https://twitter.com/KONFEDERACJA/status/1290618854939467776> (@KONFEDERACJA, 4.08.2020; data dostępu: 1.10.2020).
- <https://twitter.com/Krzysztof64455392/status/1308371627231637504> (@Krzysztof64455392, 22.09.2020; data dostępu: 1.10.2020).

## Słowniki

WSJP – P. ŻMIGRODZKI, red. [online: <https://wsjp.pl/>; data dostępu: 10.09.2020].

## Literatura

- BUCHER H.-J., 2007: *Textdesign und Multimodalität. Zur Semantik und Pragmatik medialer Gestaltungsformen*. In: ROTH K.S., SPITZMÜLLER J., Hrsg.: *Textdesign und Textwirkung in der massenmedialen Kommunikation*. UVK Verlagsgesellschaft mbH. Konstanz, s. 49–76.

- BUCHER H.-J., 2015: *Rozumienie multimodalne lub recepcja jako interakcja. Teoretyczne i empiryczne podstawy systematycznej analizy multimodalności*. LISIECKA-CZOP M., tłum. W: OPIŁOWSKI R., JAROSZ J., STANIEWSKI P., red.: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Atut. Wrocław – Neisse Verlag. Dresden, s. 79–110.
- CIERPICH-KOZIEŁ A., 2020: *Koronaręczystwość – o nowych złożeniach z członem korona – w dobie pandemii*. [online: <https://jezyk-polski.pl/pl/najpierw-w-sieci/>; data dostępu: 10.09.2020].
- EVANS C., 2019: *Historia kolorów. Tajemniczy świat barw*. JEŻEWSKI W., tłum. Wydawnictwo Bellona. Warszawa.
- HOPFINGER M., 2003: *Doświadczenie audiowizualne*. Sic! Warszawa.
- HOPFINGER M., 2013: *Czy obraz wypiera słowo*. W: WOLNY-ZMORZYŃSKI K., FURMAN W., SNOPEK J., GROŃ K., red.: *Komunikacja wizualna w prasie i w mediach elektronicznych*. Wydawnictwo Poltext. Warszawa, s. 11–14.
- KŁOSA-KÜCKELHAUS A., 2020: *Neue Wörter in der Coronakrise – von Social Distancing und Gabenzaum*. [online: [https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/9934/file/KlosaKueckelhaus\\_Neue\\_Woerter\\_in\\_der\\_Coronakrise\\_2020.pdf](https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/9934/file/KlosaKueckelhaus_Neue_Woerter_in_der_Coronakrise_2020.pdf); data dostępu: 23.01.2021].
- LESZKOWICZ M., 2012: *Projektowanie graficzne a proces czytania i tworzenia wizualnych znaczeń*. [online: <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/5977/1/Infographics-M-E-K-2012.pdf>; data dostępu: 10.09.2020].
- LUGINBÜHL M., 2015: *Design tekstu w wiadomościach telewizyjnych. Multimodalne tworzenie znaczenia poprzez język, obraz i dźwięk*. MAC A., tłum. W: OPIŁOWSKI R., JAROSZ J., STANIEWSKI P., red.: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Atut. Wrocław – Neisse Verlag. Dresden, s. 163–181.
- ŁAZIŃSKI M., 2020: *Korona (nie tylko wirusa)*. [online: <http://www.slowanaczasie.uw.edu.pl/koronanie-tylko-wirusa/>; data dostępu: 10.09.2020].
- MAĆKIEWICZ J., 2017: *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*. [online: [https://studiamedioznawcze.pl/Numery/2017\\_2\\_69/mackiewicz.pdf](https://studiamedioznawcze.pl/Numery/2017_2_69/mackiewicz.pdf); data dostępu: 15.01.2021].
- MATEJA M., 2010: *Czarne, żółte, czerwone. Korelacja grafiki i tematyki w prasie bulwarowej*. W: MOCARSKA-TYCOWA Z., BIELSKA-KRAWCZYK J., red.: *Kolor w kulturze*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń, s. 211–222.
- MÜLLER-SPITZER C., WOLFER S., KOPLINIG A., MICHAELIS F., 2020: *cOWIDplus Viewer: Sprachliche Spuren der Corona-Krise in deutschen Online-Nachrichtmeldungen*. [online: [https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/10042/file/MuellerSpitzer\\_Wolfer\\_Koplenig\\_Michaelis\\_cOWIDplus\\_Viewer\\_2020.pdf](https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/10042/file/MuellerSpitzer_Wolfer_Koplenig_Michaelis_cOWIDplus_Viewer_2020.pdf); data dostępu: 23.01.2021].
- OLECHOWSKA P., 2018: *Metadziennikarstwo – funkcje okładek społeczno-politycznych w 2016 roku w analizie multimodalnej*. W: HOFMAN I., KĘPA-FIGURA D., red.: *Współczesne media. Media multimodalne*. T. 1: *Zagadnienia ogólne i teoretyczne. Multimodalność mediów drukowanych*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 119–149.
- SCHMITZ U., 2015: *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*. MAKOWSKA M., tłum. W: OPIŁOWSKI R., JAROSZ J., STANIEWSKI P., red.: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Atut. Wrocław – Neisse Verlag. Dresden, s. 57–77.
- SCHMITZ U., 2016: *Randgrammatik und Design*. „IDS Sprachreport”, zeszyt 3, s. 8–17.
- STÖCKL H., 2004: *Typographie: Gewand und Körper des Textes – Linguistische Überlegungen zu typographischer Gestaltung*. „Zeitschrift für Angewandte Linguistik”, Nr. 41, s. 5–48.
- STÖCKL H., 2015: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*. POCIĄSK J., tłum. W: OPIŁOWSKI R., JAROSZ J., STANIEWSKI P., red.: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Atut. Wrocław – Neisse Verlag. Dresden, s. 114–137.
- TITTULA L., GAUTIER L., TABOREK J., 2020: *Zur Sprache der Coronakrise in Finnland, Frankreich und Polen*. [online: [https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/10222/file/Tiittula\\_Gautier\\_Taborek\\_Zur\\_Sprache\\_der\\_Coronakrise\\_in\\_FIN\\_FR\\_und\\_PL\\_2020.pdf](https://ids-pub.bsz-bw.de/frontdoor/deliver/index/docId/10222/file/Tiittula_Gautier_Taborek_Zur_Sprache_der_Coronakrise_in_FIN_FR_und_PL_2020.pdf); data dostępu: 23.01.2021].



## Partykuły epistemiczne w *Rocznikach* Jana Długosza\*

Epistemic Particles in the *Annals* of Jan Długosz

**Abstract:** This article discusses the use of epistemic particles in Jan Długosz's *Annals*, a work considered the greatest achievement of Polish medieval historiography written in Latin. The analysis focuses on particles in the quantitative and distributional aspects. The semantics of these particles, their role in the narrative of the *Annals*, their syntax (in particular their relationship with hosting utterances), as well as their position in the linear order of the sentence are discussed in detail. This study has shown that Długosz's use of these particles does not differ greatly from the norms of classical Latin. In the introductory section of the article, the author presents research on Latin and Polish particles, using the latter in an examination of Latin examples. The author's treatment of this subject is indebted to the terminological and methodological strategies developed by Maciej Grochowski, which are given here extensive application.

**Key words:** particles, epistemic modality, Medieval Latin, Jan Długosz, *Annals*

**Abstrakt:** Autor artykułu omawia użycie partykuł epistemicznych w *Rocznikach* Jana Długosza. Analizie zostały poddane zagadnienia ich dystrybucji w kronice oraz wzorców w obrębie literatury łacińskiej, z których Długosz mógł korzystać, wprowadzając partykuły do narracji. Uwagę poświęcono również zasięgowi oddziaływania partykuł epistemicznych w funkcji operatora modalnego oraz kwestii położenia tych leksemów w linearnym szyku zdania. Przeprowadzone analizy pokazują, że sposób użycia partykuł przez Długosza nie odbiega znacząco od normy językowej utrwalonej w łacinie klasycznej. Zasadniczy wywód został poprzedzony wstępem teoretycznym na temat badań nad partykułami w języku łacińskim i – ze względów metodologicznych i porównawczych – w języku polskim. W artykule wykorzystywane są bowiem propozycje terminologiczne i interpretacyjne wypracowane dla współczesnej polszczyzny przez Macieja Grochowskiego.

**Słowa kluczowe:** partykuły, modalność epistemiczna, łacina średniowieczna, Jan Długosz, *Roczniki*

### 1. Wprowadzenie

Partykułom w języku łacińskim poświęcono do tej pory kilka wnikliwszych opracowań bazujących na korpusach łaciny klasycznej i późnoantycznej (np. KROON, 1995; 2011; ROSÉN, 2009; SCHRICKX, 2011; PINKSTER, 2015). Brakuje natomiast badań, w których uwzględniano by materiał językowy łaciny średniowiecznej. Ponieważ w gramatyce łaciny

---

\* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2022, nr projektu 0444/NPRH5/H30/84/2017 (Długosz 2.0. Elektroniczny korpus i narzędzia analizy języka Jana Długosza).

średniowiecznej występowały pewne zjawiska odbiegające od normy łaciny starożytnej (np. WEYSSENHOFF-BROŻKOWA, 1998; DINKOVA-BRUUN, 2011), zakres użycia partykuł w łacinie średniowiecznej z całą pewnością zasługuje na bliższą uwagę i analizę ich potencjalnych przemian. Niniejszy artykuł stanowi próbę omówienia tego zagadnienia na przykładzie *Roczników* Jana Długosza (1415–1480), najważniejszego dzieła historiograficznego polskiego średniowiecza, które ze względu na swoje rozmiary, jak również kunszt literacki autora, stwarza możliwość przeprowadzenia badań na w miarę obszernym i do tego dopracowanym pod względem językowym materiale.

Analizie podlegają w szczególności cechy pragmatyczne i syntaktyczne partykuł epistemicznych, w niniejszym artykule określanych niekiedy z uwagi na swoją podstawową funkcję także partykułowymi operatorami modalnymi (za: WOLANIN, 2012: 524). Mają one ogromne znaczenie dla wyrażania modalności epistemicznej w dziele polskiego historyka. Do tej grupy należą leksemy takie, jak *certe* ‘na pewno’, *forsan* ‘może’, *forsitan* ‘być może’, *sane* ‘bez wątpienia’, *profecto* ‘z pewnością’ itp. W pierwszej części artykułu przedstawione zostaną założenia teoretyczne i stan badań nad partykułami w języku łacińskim, zwłaszcza partykułami epistemicznymi. Znajdą się tam również wybrane zagadnienia z badań nad partykułami w języku polskim, które wykorzystuję przede wszystkim w celu udoskonalenia metodologii pracy. W części drugiej będą omówione kryteria wyboru materiału badawczego. W trzeciej i czwartej – analizie zostaną poddane: dystrybucja badanych leksemów w korpusie, zasięg ich oddziaływania (czyli wyrażenia, z jakimi współwystępują i jakie komentują) oraz pozycja w linearnym szyku wypowiedzi. Prezentowane tutaj wyniki zostaną przeze mnie uwzględnione w pracy doktorskiej poświęconej partykułowemu operatorowi modalnym w *Rocznikach* Jana Długosza, która powstaje w ramach projektu „Długosz 2.0. Korpus i narzędzia analizy języka”. W pracy tej wykorzystuję tekst nowego wydania *Roczników* (ANNALES [ANN.]) oraz ich polski przekład autorstwa Julii Mrukówniej (ROCZNIKI [Rocz.]), podobnie więc postępuję tutaj.

## 2. Partykuły a modalność epistemiczna

Na wstępie warto przynajmniej przybliżyć zagadnienie modalności epistemicznej, której „podstawowym leksykalnym wykładnikiem” są właśnie partykuły (WOLANIN, 2012: 524). Jest to typ modalności intencjonalnej deklaratywnej, a więc służącej do informowania odbiorcy o określonym stanie rzeczy. Modalność epistemiczną można podzielić na asertoryczną (nienacechowaną) i nieasertoryczną (nacechowaną). Pierwsza z nich jest środkiem wyrażania konstatacji (asercji), czyli informacji pewnych (obiektywnie prawdziwych) ze stanowiska nadawcy. Jest ona sygnalizowana za pomocą trybu oznajmującego czasownika i nie wymaga użycia dodatkowych wykładników. Druga – modalność nieasertoryczna – wyraża subiektywne przekonanie nadawcy o prawdziwości danej informacji. Stan przekonaniowy nadawcy może mieć przy tym różne odcienie: wątpliwości, niepewności, możliwości, prawdopodobieństwa czy konieczności (GRZEGORCZYKOWA, 2010: 150–156; WOLANIN, 2012: 516–519).

Do wyrażania nieasertorycznej modalności epistemicznej w języku łacińskim służą środki morfologiczne, takie jak tryb *coniunctivus* oraz czas *futurum*, środki leksykalne, takie jak partykuły, czasowniki epistemiczne i modalne oraz niektóre wyrażenia przyimkowe, a także

środki syntaktyczne, takie jak konstrukcja *nominativus cum infinitivo*, niektóre wyrażenia przymiotnikowe i przysłówkowe, wyrażenia o charakterze parentetycznym oraz interrogaływa (por. WOLANIN, 2012: 524–542).

Partykuły epistemiczne w języku łacińskim w tradycyjnym opisie gramatycznym były często utożsamiane z przysłówkami<sup>1</sup>. Badacze anglosascy określają je wraz z zaprzeczeniami i spójnikami terminem *particles* (partykuły), przyjmując jako wspólną ich cechę nieodmienność (np. ALLEN, GREENOUGH, 2006: 126–130). Tradycja niemiecka umieszcza część badanych leksemów w klasie przysłówków (np. HOFFMAN, SZANTYR, 1972: 333–335), a część wplata między innymi do grupy *adversative Partikeln* (partykuły przeciwstawienia) (np. HOFFMAN, SZANTYR, 1972: 492–493), nie uwidaczniając jednak ich modalizującego znaczenia. Przez gramatyków francuskich partykuły epistemiczne są na ogół określane jako *adverbes* (przysłówki) (np. BORTOLUSSI, 2000: 79, 264). W opisie polskim wreszcie pojęcie partykuły nie występuje w ogóle (przed: WOLANIN, 2012), a badane leksemy są definiowane jako przysłówki (np. WIKARJAK, 2019 [1978]: 48–49).

W duchu prac anglojęzycznych do kwestii partykuł epistemicznych podszedł również Harm PINKSTER (2015), przedstawiciel szkoły funkcjonalnej gramatyki dyskursu (Functional Discourse Grammar). Przypisuje je bowiem do klasy przysłówków, nie określa ich jednak – wbrew tradycjom anglosaskiej filologii klasycznej – zbiorczym terminem *particles*. W stanowiącej podsumowanie jego wieloletnich badań nad łacińską gramatyką monografii *The Oxford Latin Syntax* umieszcza je w obrębie grupy *satellites* (satelity), podzielonej ze względu na ich związek z wypowiedzią i funkcję na dwie dalsze grupy – intradyktalne *adjuncts* (okoliczniki) oraz ekstradyktalne *disjuncts* (modalizatory). Te ostatnie odnoszą się w jego ujęciu do całej wypowiedzi oraz do nastawienia i stanowiska nadawcy (PINKSTER, 2015: 923–932)<sup>2</sup>. Właśnie do tej grupy zaliczają się badane w tym artykule leksemy. Chociaż w sensie klasy gramatycznej dalej są one przez niego traktowane jako przysłówki, to w sensie klasy funkcjonalnej stanowią już część szerszej grupy satelitów. Dla mnie natomiast szczególnie istotne znaczenie ma tutaj wyraźne podkreślenie funkcji modalizującej partykuł epistemicznych.

Założenia funkcjonalnej gramatyki dyskursu stanowiły również podstawę badań, które przeprowadziła Hannah ROSÉN (2009). Dokonała ona dokładnej analizy korpusu łaciny starożytnej, na którego podstawie wyłoniła dziesiątki leksemów organizujących koherencję i kohezję wypowiedzi oraz wyrażających nastawienie nadawcy. Rosén określiła je zbiorczym terminem *particles* (partykuły), (w celu odróżnienia od przysłówków), dzieląc je na cztery podgrupy w zależności od ich funkcji<sup>3</sup>:

- 1) *connective particles/connectors* (partykułowe operatory spójności);
- 2) *discourse markers* (partykułowe operatory dyskursu);
- 3) *modalizers* (partykułowe operatory modalne);
- 4) *focus markers* (partykułowe operatory fokalne).

<sup>1</sup> Podobnie bywa zresztą w innych językach, por. RAMAT, RICCA, 1998. Literatura dotycząca tego problemu w samym tylko języku polskim jest obszerna, por. SGPP: 22–25.

<sup>2</sup> Szerzej o przyjętym rozumieniu intradyktalności i ekstradyktalności por. WOLANIN, 2012: 517–519, 524–526.

<sup>3</sup> W nawiasach podaję przyjęte przeze mnie polskie odpowiedniki tych terminów. Wzoruję je na określeniu „partykułowe operatory modalne”, stosowanym w pracy WOLANINA (2012).

Badaczka opisała całą ich klasę, opatrując ją kategoriami tożsamymi z ograniczeniami przypisywanymi polskim partykułom (por. SGPP: 26). W takim ujęciu partykuły nie mogą być konstytuentami zdania, nie stanowią członów grup syntaktycznych, nie należą do otwartej klasy i nie są autosemantyczne. Ponadto Rosén zauważyła, że wspomniane uprzednio podgrupy mogą się przenikać, a leksemy do nich należące mogą pełnić kilka różnych funkcji (np. być zarówno operatorem modalnym, jak i operatorem spójności; Rosén, 2009: 327). W przypadku partykułowych operatorów modalnych badaczka zwróciła szczególną uwagę na ich funkcje, pewne podobieństwa w ich użyciu do parentetycznych użyć czasowników epistemicznych oraz na współwystępowanie partykuł i wykrzyknień w bezpośrednim sąsiedztwie (Rosén, 2009: 321–322). Podążając właśnie za jej interpretacją, dokonałem wyboru materiału badawczego.

Zauważenie odrębności klas gramatycznych oraz funkcji partykuł i przysłówków ma znaczenie fundamentalne, ponieważ umożliwia dokładniejsze ich opisanie na zasadzie kontrastu. Podobna dychotomia występuje również w języku polskim, prowadząc niekiedy do homonimii leksykalnej, np. *pewnie<sub>1</sub>* – ‘part. zapewne, prawdopodobnie’ i *pewnie<sub>2</sub>* – ‘przysł. z pewnością siebie, bez wątpliwości’: „Pewnie<sub>1</sub> pilot przed wylądowaniem nie czuje się zbyt pewnie<sub>2</sub>” (SGPP: 23). Związana z ewolucją niektórych przysłówków w partykuły oraz wzajemnym przenikaniem się obu klas w perspektywie synchronicznej (por. Rosén, 2009: 374–378; KLESZCZOWA, 2015: 37–64) homonimia jest być może oczywista, ale wyraźne zwrócenie uwagi na opisane zjawisko motywuje do zachowania ostrożności podczas analizy semantycznej i funkcjonalnej badanych leksemów. Jak bowiem wykażę w dalszej części artykułu, homonimiczne jednostki występują również w *Rocznikach* Długosza.

W nurcie gramatyki funkcjonalnej została napisana także praca Josine SCHRICKX (2011), w której poprzez analizę wybranych partykuł zostały pogłębione badania Rosén. Wprawdzie w tytule swojej monografii Schrickx używa terminu *Modalpartikeln* (partykuły modalne), ale w toku analizy badane jednostki przypisuje do klasy *Satzadverbien* (przysłowki zdaniowe). Badane leksemy określa również, ze względu na ich funkcję, terminem ‘Commitment’-Marker (znaczniki zaangażowania) (SCHRICKX, 2011: 23–24). Autorka skupia się na opisie znaczenia, funkcji i motywacji pragmatycznej leksemów *nempe* ‘zaiste’, *quippe* ‘naturalnie’, *scilicet* ‘oczywiście’, *videlicet* ‘najwidoczniej’ i *nimirum* ‘bez wątpienia’, ale zbiorczo podsumowuje również inne partykuły (głównie epistemiczne) i ich cechy (SCHRICKX, 2011: 211–260). To czyni jej pracę przydatną dla prowadzonej tutaj analizy.

Badania Rosén nad partykułami służącymi do wyrażania nacechowanej modalności epistemicznej wykorzystuje także Hubert WOLANIN (2012: 121–123, 504–507, 524–526). Nie poświęca on temu zagadnieniu dużo miejsca, skupiając się jedynie na ogólnym przedstawieniu problemu i wykładników modalności. Jednakże, nawet jeśli zakres omówionych przez niego leksemów jest dość ograniczony, jego *Gramatyka...* przynosi wiele cennych obserwacji natury metodologicznej oraz terminologicznej. Zostaje w niej między innymi wprowadzony termin *partykułowy operator modalny* (WOLANIN, 2012: 524), którym posługuję się w moich badaniach.

Ze względów metodologicznych sięgam również po prace poświęcone partykułom w języku polskim, przede wszystkim po model opisu zaproponowany przez Macieja Grochowskiego i jego zespół w *Słowniku gniazdowym partykuł polskich* (SGPP: 32–41). Model ten po pewnych modyfikacjach z powodzeniem może zostać zaadaptowany na potrzeby badań

nad językiem łacińskim. W SGPP dokonano analizy partykuł polegającej na podziale ich na supergniazda, które z kolei dzielą się na gniazda. Omawiane tutaj leksemy należą do supergniazda partykuł epistemicznych, z którego w niniejszym artykule wykorzystano dwa przypisane mu gniazda, korespondujące wyrażnie, jak się wydaje, z badanym materiałem, mianowicie niewykluczające oraz pewnościami.

Pierwsze gniazdo obejmuje partykuły, które wskazują, że nadawca nie wyklucza prawdziwości pewnych wydarzeń i zjawisk, prezentuje je jako możliwe. Jego opis zawiera się w stwierdzeniu „możliwe, że nie R”, gdzie R – remat (SGPP: 61–67). Drugie gniazdo obejmuje partykuły, które wyrażają pewność nadawcy co do prawdziwości konkretnych wydarzeń i zjawisk, prezentują jego silne przekonanie o niej. Opis zawiera się tutaj w stwierdzeniu „wykluczam, że może nie być R”, gdzie R – remat (SGPP: 68–79). Poza adaptacją podziału na gniazda w moich badaniach sięgam po między innymi opis zakresu użycia (funkcji) partykuł i ich szyku czy wskazanie możliwego występowania jednostek homonimicznych (SGPP: 37–41).

Trzeba oczywiście odnotować, że supergniazdo partykuł epistemicznych w języku polskim obejmuje jeszcze kilka innych gniazd, między innymi hipotetyczne, inferencyjne czy wykluczające (SGPP: 45–114). Dokonany przeze mnie wybór partykuł epistemicznych, szczególnie wyjaśniony w następnej części opracowania, nie mieści się w obrębie tych gniazd. Nie odrzucam oczywiście możliwości, że także dla języka łacińskiego można wskazać leksemy będące odpowiednikami polskich partykuł należących do wskazanych grup, nie są one jednak obecnie przedmiotem mojego zainteresowania.

Podczas analizy tylko dwóch, do tego przeciwstawnych sobie, grup partykuł kuszące jest powtórzenie uproszczenia, którego dokonała w swojej pracy Krystyna KLESZCZOWA (2015: 29) – podziału partykuł epistemicznych jedynie na gniazda pewnościami i hipotetyczne. Chcąc jednak na tym etapie badań zachować wierność terminologii wykorzystywanej w SGPP oraz nie wykluczając istnienia w języku łacińskim odpowiedników partykuł epistemicznych z innych gniazd, będę w niniejszym artykule konsekwentnie stosował określenia „pewnościowe” i „niewykluczające”. Chętnie sięgam jednak po inne ustalenia Kleszczowej, między innymi te dotyczące kształtu partykuł czy kwestii wzajemnych relacji partykuł i przysłówków (KLESZCZOWA, 2015: 30–34, 37–64).

### 3. *Roczniki* a partykuły epistemiczne

Zanim omówię kryteria wyboru materiału badawczego, chciałbym przedstawić kilka zasadniczych dla niniejszego artykułu informacji dotyczących *Roczników* Jana Długosza. Są one uznawane za największe dzieło historiograficzne polskiego średniowiecza. Zostały napisane w języku łacińskim w drugiej połowie XV wieku, w latach 1455–1480. Przedstawiają historię Polski i jej sąsiadów, począwszy od czasów legendarnych (przed chrztem Polski w roku 966) aż do ostatnich chwil życia autora. Składają się z dwunastu obszernych ksiąg – pierwszych dziesięć opisuje wydarzenia dawniejsze, do roku 1406, z kolei dwie ostatnie przedstawiają wydarzenia bliższe czasom historyka i jego otoczenia. Warto zaznaczyć, że objętość części „historycznej” i współczesnej *Roczników* jest nieomal taka sama.



Charakterystyczną cechą dzieła Długosza jest pewna niejednorodność stylistyczna, która wynika zapewne z długiego procesu powstawania *Roczników* i wykorzystania w nich przez autora szerokiego spektrum źródeł. Ogromną część dzieła stanowią mniej lub bardziej przetworzone cytaty z tekstów historycznych (kronik, roczników itp.) oraz utworów literackich autorów różnych epok (GAWŁAS, 1983: 7–16), znajduje się tam również dużo przepisanych *in extenso* źródeł dokumentalnych (NALEWAJEK, 2006: 26). Długosz nieustannie starał się ujednolicić i wygładzić styl swojego dzieła, o czym świadczy tzw. autograf *Roczników* (BCzart, rkps 1306) – kodeks rękopiśmienny autorstwa historyka i jego współpracowników z tekstem pierwszych dziesięciu ksiąg, dzięki któremu można prześledzić proces nawarstwiania się kolejnych redakcji kroniki. Podstawowy tekst kronikarz uzupełniał o nowe treści, a gdy przestawały się one mieścić na oryginalnej karcie, cała partia była usuwana, przepisywana na czysto i umieszczana we właściwym miejscu w kodeksie (NOWAKOWSKI, 2012: 20–25). W ten sposób ogromne dzieło Długosza podlegało ciągłym modyfikacjom i doskonaleniu.

W obliczu bogactwa i różnorodności podań źródłowych kronikarz wielokrotnie stawał przed koniecznością zajęcia osobistego stanowiska odnośnie do prawdziwości i wiarygodności przedstawianych wydarzeń. W takich miejscach szczególnie uwidacznia się nieasertywna, czyli nacechowana, modalność epistemiczna. Do jej wyrażania służyły kronikarzowi różne środki morfologiczne, leksykalne i syntaktyczne, między innymi – uważane przez Wolanina za podstawowy jej wykładnik – partykułowe operatory modalne.

Przedmiotem przedstawianej tu analizy będzie jedenaście partykuł epistemicznych: *forsan*, *forsitan*, *fortasse*, *forte*, *certe*, *nempe*, *nimirum*, *plane*, *profecto*, *sane*, *utique*, które w korpusie występują łącznie 124 razy. Ich zbiorcze zestawienie znajduje się w tabeli 1.

Tabela 1

Partykuły epistemiczne występujące w *Rocznikach*

Szczegóły	Gniazdo niewykluczające				Gniazdo pewnościowe						
	<i>forsan</i>	<i>forsitan</i>	<i>fortasse</i>	<i>forte</i>	<i>certe</i>	<i>nempe</i>	<i>nimirum</i>	<i>plane</i>	<i>profecto</i>	<i>sane</i>	<i>utique</i>
Znaczenie	wyrażają niepewność nadawcy („możliwe, że nie R”): ‘być może, chyba’				wyrażają pewność nadawcy („wykluczam, że może nie być R”): ‘bez wątpliwości, z pewnością, na pewno’						
Liczba wystąpień	7	15	2	25	16	5	10	3	22	15	4
Razem	49				75						

Do wyboru materiału badawczego zostałem zainspirowany badaniami Rosén, prowadzonymi na korpusie łaciny klasycznej (z wieloma odniesieniami do łaciny archaicznej, ROSÉN, 2009: 350–351). Z wyłonionej przez nią grupy leksemów wybrałem te, których obecność udało mi się podczas kwerendy korpusowej potwierdzić w *Rocznikach* oraz które prymarnie są związane z modalnością epistemiczną. Ze względu na te kryteria została odrzucona między innymi partykuła *quidem* ‘wprawdzie, zapewne’, której podstawową funkcję należałoby określić jako fokalną<sup>4</sup>. Wątpliwości może budzić pominięcie tutaj party-

<sup>4</sup> W tym miejscu warto zwrócić uwagę na fakt, że w podobny sposób mogłaby zostać potraktowana partykuła *utique*, która ma szczególnie silny potencjał fokalny i może być zinterpretowana jako partykuła wyróżniająca ze znaczeniem ‘w szczególności, zwłaszcza’ (por. ROSÉN, 2009: 376). Wydaje

kuł *certo* 'pewnie', *scilicet* 'oczywiście', *videlicet* 'najwidoczniej' oraz *vero* 'zaprawdę'. Analiza ich wystąpień nie pozwoliła jednak na zakwalifikowanie ich do materiału badawczego, ponieważ *certo* używane było przez Długosza wyłącznie jako przysłówki, z kolei *scilicet*, *videlicet* i *vero* pełniły w jego dziele wyłącznie funkcję organizującą spójność lub dyskurs wypowiedzi.

Ograniczenie materiału badawczego do miejsc, w których występują leksemy z przygotowanej listy, powoduje, że analiza nie obejmuje wielu innych jednostek leksykalnych, na przykład przysłówków odnoszących się do prawdziwości wypowiedzi: *clare* 'jasno', *recte* 'słusznie', *vere* 'prawdziwie', czy określonych wyrażań przyimkowych lub przysłówkowych: *procul dubio* 'bez wątpienia', *non dubie* 'niewątpliwie'. Wprawdzie są one bardzo wyraźnie powiązane z modalnością epistemiczną (por. MAGNI, 2010: 210–211; SCHRICKX, 2013: 227; PINKSTER, 2015: 923–932), ale wprowadzenie ich na listę partykułowych operatorów modalnych wymagałoby przeprowadzenia stosownych badań na większym korpusie i przyjęcia dodatkowych założeń teoretycznych, między innymi rewizji ich klasy gramatycznej oraz zakresu pełnionych funkcji. Z tego powodu nie będą one podlegać analizie w niniejszym opracowaniu<sup>5</sup>.

W tym miejscu należy poczynić jeszcze istotne zastrzeżenie natury metodologicznej – przedstawiona uprzednio specyfika *Roczników* nakazuje ostrożność w wyrokowaniu, czy określone partie tekstu są rzeczywiście autorstwa Długosza. W związku z tym należy w podobnie ostrożny sposób podchodzić do kwestii autorstwa poszczególnych zdań i, konsekwentnie, każdego wystąpienia partykuł epistemicznych. Musimy bowiem mieć zawsze na uwadze to, że Długosz mógł je przepisać, być może nawet dość mechanicznie, ze źródła, z którego korzystał w danej partii tekstu.

Spśród 124 wystąpień partykuł epistemicznych w *Rocznikach* aż 36 zaczerpniętych jest ze źródeł dokumentalnych lub literackich – niemal 1/3 materiału badawczego nie pochodzi więc (bezpośrednio) od Długosza i występuje w kronice jedynie ze względu na obecność w przytaczanym przez niego tekście źródłowym. Może to rodzić wątpiwości, czy takie wystąpienia partykuł (zwłaszcza w wypadku źródeł dokumentalnych) powinny być tutaj brane pod uwagę. Za włączeniem ich do materiału badawczego może jednak przemawiać przesłanka dotycząca wykorzystywania i przytaczania w *Rocznikach* dokumentów sformułowana przez Agnieszkę Nalewajek. Jej zdaniem dokumenty służyły „uwiarygodnieniu, spragmatyzowaniu oraz urozmaiceniu opisu polskich dziejów. Obecność świadectw dokumentowych wprowadzała w problematykę opisywaną przez dziejopisa autentyzm i wrażenie wielkiego znaczenia przedstawianych zagadnień” (NALEWAJEK, 2006: 108–109). Sięgnięcie po źródła dokumentowe było więc świadomym zabiegiem historyka, dlatego żadna z partykuł epistemicznych występujących pierwotnie w dokumentach czy źródłach historycznych i literackich nie została przeze mnie wyłączona z dalszych badań. Wprawdzie w wypadku niektórych partykuł kwestia pochodzenia z obcego dzieła będzie miała istotne znaczenie dla analizy, jednak wówczas będzie to w niniejszym opracowaniu sygnalizowane.

się jednak, że w wypadku *Roczników* na pierwszy plan wysuwa się raczej jej charakter epistemiczny i dlatego właśnie znalazła się ona w moim wyborze materiału badawczego.

<sup>5</sup> Wyrażenia przyimkowe mogą należeć do klasy partykuł czy też pełnić ich funkcję – dzieje się tak m.in. w języku polskim, np. współczesne *bez wątpienia* (SGPP: 27–32) czy historyczne *bez pochyby*, *krom pochyby* (KLESZCZOWA, 2015: 102–103).

#### 4. Analiza kwantytatywna

Właściwą analizę materiału badawczego należy rozpocząć od ustalenia liczby i przeglądu dystrybucji partykuł epistemicznych w *Rocznikach*. Tabela 1 pozwala zauważyć dominację partykuł pewnościowych nad niewykluczającymi, zarówno jeśli chodzi o liczbę leksemów (7:4), jak i liczbę ich wystąpień w obrębie każdego z gniazd (75:49). Widać dzięki temu wyraźną predylekcję autora do wzmacniania asercji swoich wypowiedzi i tym samym wpływania na przekonanie odbiorcy o ich prawdziwości – oczywiście niekoniecznie rzeczywistej (por. KŁESZCZOWA, 2015: 28–29).

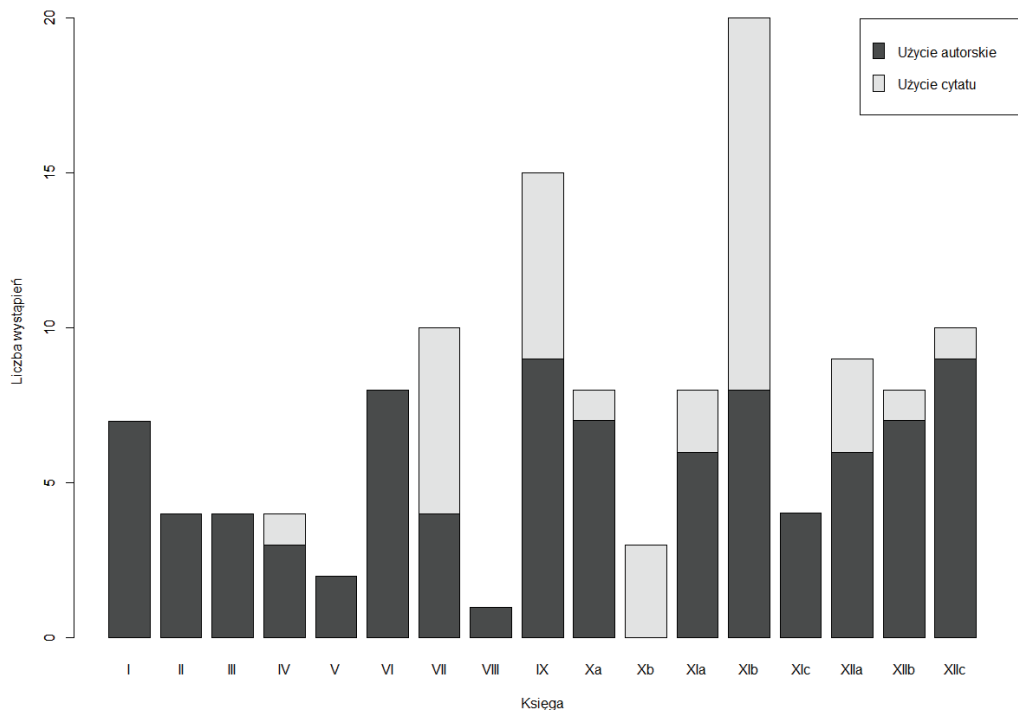
Dokładny wgląd w tabelę pozwala również zauważyć, że niektórych partykuł Długosz używa częściej niż innych – do tej grupy należą *forsitan*, *forte*, *certe*, *nimirum*, *profecto* oraz *sane*. Świadczy to przede wszystkim o preferencjach leksykalnych autora, pozwala jednak również wyciągnąć wnioski dotyczące cech jego idiolektu. Istnieje bowiem warta rozważenia możliwość – zgodna z przyjętym założeniem o niejednorodnym charakterze autorstwa *Roczników* – że wyrazy rzadko używane przez historyka były przez niego przejmowane wraz z fragmentami źródeł historycznych lub literackich i nie należały do podstawowego zasobu jego słownika mentalnego.

Potencjalnie do takiej grupy może należeć występujące w *Rocznikach* tylko dwukrotnie *fortasse*. Pojawia się ono raz w przytoczonym *in extenso* liście Jana Paleologa (ANN. XIIa 303), z kolei jego drugie wystąpienie – unikatowe autorskie – może finalnie okazać się kryptocytatem. Nie da się jednak tego rozstrzygnąć bez dokładnych badań porównawczych i stylometrycznych nad dziełem Długosza<sup>6</sup>.

Ważną i związaną z przedstawionymi rozważaniami kwestię na płaszczyźnie leksykalnej stanowi wspomniane we Wprowadzeniu współistnienie homonimicznych w stosunku do partykuł przysłówków. W *Rocznikach* takie „pary homonimiczne” występują w przypadku leksemów: *certe* ‘part. na pewno’ oraz ‘przysł. pewnie’ (2 razy), *forte* ‘part. może’ oraz ‘przysł. przypadkiem’ (9 razy), *plane* ‘part. z pewnością’ oraz ‘przysł. wyraźnie’ (3 razy), *sane* ‘part. bez wątpienia’ oraz ‘przysł. właściwie’ (1 raz). Także tutaj można zastanawiać się nad związkiem pomiędzy częstotliwością użycia danego leksemu a jego przynależnością do idiolektu autora. Dla ilustracji, przysłówkowe użycia *certe* pochodzą z listu księcia Mediolanu (ANN. XIIa 294) oraz kryptocytatu z *Epistolae sine nomine* Francesca Petrarcki (ANN. XIc 113). Użyte zaś aż 16 razy partykułowe *certe* (13 razy w wypowiedziach autorstwa Długosza) może świadczyć o tym, że w świadomości językowej autora leksem *certe* był nierozzerwalnie związany z wyrażaniem pewności i prawdziwości sądów, a nie z opisem sposobu i okoliczności wykonywania danej czynności.

Dla badań nad modalnością epistemiczną w *Rocznikach* istotną kwestią będzie również dystrybucja partykuł epistemicznych na przestrzeni całego dzieła. Prezentuje ją wykres 1:

<sup>6</sup> Postulat takich badań wybrzmiał wyraźnie wśród badaczy w jubileuszowym Roku Jana Długosza 2015, por. RAJFURA, 2018: 198–199.



Wykres 1. Dystrybucja partykuł epistemicznych na przestrzeni poszczególnych ksiąg *Roczników*

Ze względu na naturę zjawiska należałoby założyć, że leksykalne wykładniki modalności epistemicznej będą znacznie częściej występować w partiach tekstu, które szczególnie wyraźnie odzwierciedlają osobiste poglądy autora. Największej ich liczby należałoby zatem spodziewać się w księgach XI i XII, relacjonujących wydarzenia bliższe czasom Długosza. Z podsumowania wyników wypływa jednak inny wniosek – dystrybucja partykuł w obu częściach dzieła, „historycznej” i współczesnej Długoszowi, jest niemal równa (63:61), z nieznaczną przewagą wystąpień interesujących nas partykuł w części pierwszej. Przewaga ta wyraźnie uwidocznia się dopiero podczas analizy samych tylko autorskich użyc partykuł epistemicznych (50:38). Warto mieć na uwadze to, że duża liczba cytatów we współczesnych partiach tekstu wynika z większej dostępności źródeł dokumentowych (NALEWAJEK, 2006: 43–44).

Wbrew przyjętemu założeniu Długosz wykazuje tendencję do stosowania badanych wykładników modalności epistemicznej w stosunku do wydarzeń przeszłych. Ich wykorzystanie może tutaj służyć uwiarygodnieniu przedstawianej historii i przekonaniu czytelnika do swoich racji, może też – przy tak dużej liczbie i rozbieżności źródeł historycznych (NOWAKOWSKI, 2012: 20–25) – stanowić dowód na wnikliwość i skrętność dziejopisa, który nie jest bezmyślnym kompilatorem, a w obliczu tych czy innych wątpliwości wyraża swoje zdanie za pomocą odpowiednich środków leksykalnych (por. RZEPIEŁA, 2016: 245–249).

## 5. Analiza syntaktyczna i pragmatyczna

Zgodnie z przyjętymi założeniami partykuły epistemiczne mogą mieć różny zasięg oddziaływania (SGPP: 26) – wyrażenia, które zajmują otwierane przez partykułę miejsce i są przez nią komentowane, będą w tym artykule określane jako *punkty odniesienia partykuły*. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wątpliwości i kontrowersje związane z odbiorem partykuł przez użytkownika języka – odbiór ten jest wysoce subiektywny i zależy od wielu czynników, między innymi położenia akcentu zdaniowego lub położenia partykuły w linearnym szyku zdania (SGPP: 26, 28). Ponieważ w tym przypadku badaniu podlega tekst pisany, w dodatku w języku historycznym, nie mamy możliwości analizy akcentu zdaniowego. Główny nacisk przy wskazywaniu punktu odniesienia będzie więc kładziony na linearny szyk i kontekst wypowiedzi, co powinno pozwolić zobiektywizować analizę i przynajmniej częściowo ułatwić wyznaczanie punktu odniesienia partykuły.

Taki punkt odniesienia mogą stanowić zarówno grupy werbalne (a dokładniej – człon nadrzędny grupy werbalnej) (a, b), jak i grupy nominalne (c)<sup>7</sup>. Trzeba jednak zaznaczyć, że w wypadku tych drugich punktu odniesienia nigdy nie stanowi ich człon nadrzędny (przynajmniej w badanym korpusie) – partykuły mogą odnosić się jedynie do członu podrzędnego grupy nominalnej: najczęściej przymiotnika lub określnika, rzadziej liczebnika.

- a) *Si quis autem et sacras et gentiles historias velit percurrere, reperiet profecto in omni etate paucis bonis et virtuti deditis mixtos fuisse pessimos [...]* (ANN. I 58)<sup>8</sup>;
- b) *De qua sane et suis virtutibus atque sanctis operibus tanta dici possunt [...]* (ANN. VII 271)<sup>9</sup>;
- c) *Optimus plane rex, qui hostes suos non tam gladio quam mansuetudine et equitate vincebat, plus sacrificiis et oracione dimicans quam telis.* (ANN. XIa 104)<sup>10</sup>.

Na podstawie dokładniejszych analiz można dojść do wniosku, że w wypadku partykuł epistemicznych w *Rocznikach* daje się zauważyć tendencję do ich współwystępowania z grupami werbalnymi (61% przypadków). Zjawisko to w odniesieniu do grup nominalnych jest wyraźnie słabsze (32%). Pozostałe 7% przypadków to sytuacje, w których partykuła występuje w funkcji innego operatora (spójności lub dyskursu), a więc nie odnosi się do poszczególnych elementów zdania (na ten wynik składają się jedynie partykuły z gniazda pewnościowego).

Zarysowane tendencje w obrębie poszczególnych gniazd rozkładają się jednak bardziej różnorodnie. O ile zgodnie z wcześniejszą obserwacją partykuły niewykluczające w większym stopniu współwystępują z grupami werbalnymi (90% przypadków) niż z grupami nominalnymi (10%), o tyle w grupie pewnościowej te proporcje są niemalże równe, chociaż z odwrotnymi proporcjami – do grup werbalnych odnosi się 42% partykuł, a do grup no-

<sup>7</sup> Szerzej o przyjętym rozumieniu grup syntaktycznych por. KACZMARKOWSKI, 1985: 92–93.

<sup>8</sup> „Jeśli ktoś zechce przejrzeć dzieje święte czy też pogańskie, przekona się dowodnie, że w każdym wieku nieliczni dobrzy i oddani cnotom zmieszani byli z najgorszymi [...]” (Rocz. I 73).

<sup>9</sup> „O niej, jej cnotach i świętych dziełach można naprawdę mówić tak dużo [...]” (Rocz. VII 345).

<sup>10</sup> „Był to zaiste najlepszy król, który pokonywał swych wrogów nie tyle mieczem, ile łagodnością i sprawiedliwością, walcząc raczej ofiarami i modlitwą, niż strzałami” (Rocz. XIa 121).

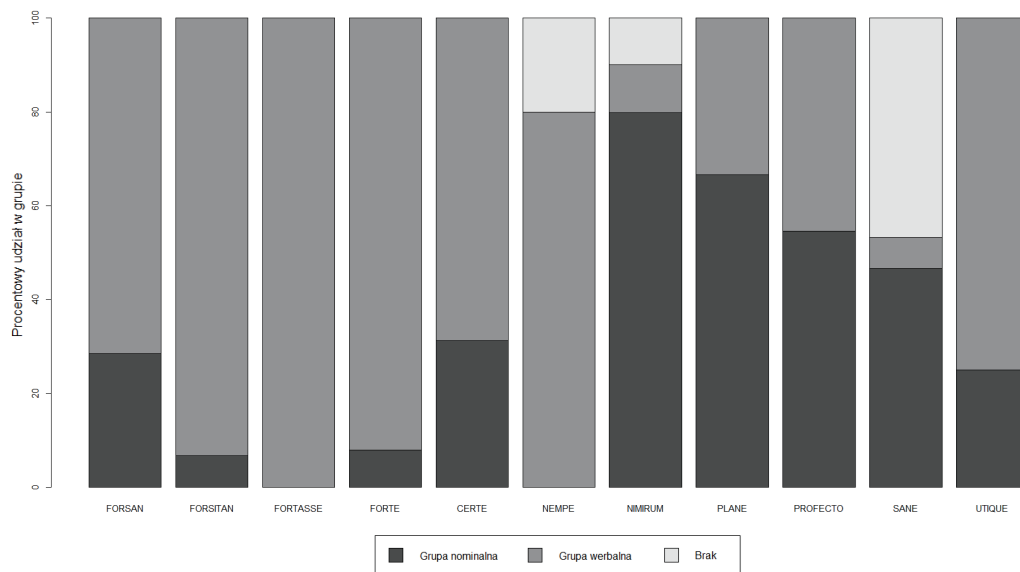
minalnych – 46%. Ponadto w tej grupie punkt odniesienia może zupełnie nie istnieć, gdyż partykuła może pełnić funkcję inną niż modalizującą (12%). Przeprowadzone obserwacje zostały ujęte zbiorczo w tabeli 2.

Tabela 2

 Punkty odniesienia partykuł epistemicznych w *Rocznikach*

Rodzaj partykuły a jej punkt odniesienia	Partykuły		
	ogółem (124) [%]	niewykluczające (49) [%]	pewnościowe (75) [%]
Grupa nominalna	31	10	46
Grupa werbalna	62	90	42
Brak (partykuła pełni inną funkcję)	7	–	12

W kontekście preferowanych punktów odniesienia warto przyjrzeć się danym dotyczącym poszczególnych partykuł (wykres 2):


 Wykres 2. Punkty odniesienia poszczególnych partykuł epistemicznych w *Rocznikach*

Większość badanych leksemów przyjmuje więcej niż jeden punkt odniesienia, dlatego można określić je mianem polireferencyjnych. Jedyną partykułą monoreferencyjną w *Rocznikach* jest *fortasse*, które występuje tylko odniesieniu do grup werbalnych. Trzeba jednak mieć na uwadze, że taki obraz tego leksemu w naszych badaniach może wynikać z niewielkiej liczby jego wystąpień w korpusie.

W wypadku partykuł polireferencyjnych można wskazać na preferencje w ich stosowaniu jako współwystępujących z określonymi elementami zdania. Na tej podstawie można wyróżnić w szczególności zbiór partykuł odnoszących się głównie do grup nominalnych (*nimirum*, *plane*, *profecto*) oraz tych odnoszących się głównie do grup werbalnych (*forsan*, *forsitan*, *forte*, *certe*, *nempe*, *utique*) – co ciekawe, do tej drugiej należą wszystkie pozostałe

partykuły niewykluczające. Mimo takiego rozróżnienia widać jednak, że prawie każdy badany leksem ma odniesienie w postaci grupy werbalnej – może to wskazywać na pewną prototypowość wzajemnych relacji czasowników i partykuł, co dodatkowo potwierdza związek tych drugich z klasą przysłówków (RosÉN, 2009: 374–378; KLESZCZOWA, 2015: 37–64). Wyjątkowo na tle przedstawionych zbiorów prezentuje się partykuła *sane* – często nie przyjmuje ona żadnego punktu odniesienia, pełni bowiem w wypowiedzi funkcję innego operatora (spójności lub dyskursu).

Poprawne ustalenie punktów odniesienia i preferencji referencyjnych ma dla badań nad partykułami łacińskimi ogromne znaczenie. Po pierwsze, umożliwia ono potwierdzenie przyjętego założenia na temat ich klasy w ogóle – mogą się one odnosić do różnych klas gramatycznych. Po drugie, umożliwia uwypuklenie podobieństw i różnic między gniazdami niewykluczającym i pewnościowym oraz zwrócenie uwagi na ich cechy wewnętrzne. Po trzecie, ułatwia analizę linearnego szyku zdania, która może przynieść dodatkowe informacje o pragmatyce partykuł epistemicznych.

Zgodnie z ujęciem Grochowskiego partykuły epistemiczne występują w jukstapozycji wyrazu, do którego się odnoszą, nie mają jednak ściśle narzuconej pozycji w strukturze zdania. Ich szyk jest zmienny i zależny od innych elementów wypowiedzi. Warto również odnotować, że w języku mówionym nie muszą się one znajdować w jukstapozycji swojego punktu odniesienia, którym może być znajdujący się w dalszej części zdania wyraz akcentowany (SGPP: 26). Partykuły w języku łacińskim zdają się zachowywać identycznie, choć w ich wypadku można wyróżnić jeszcze jedną cechę dystynktywną – bardzo rzadkie występowanie na końcu zdania (RosÉN, 2009: 338–339).

Partykuły epistemiczne w *Rocznikach* znajdują się najczęściej na drugim miejscu w zdaniu (69% przypadków), a znacznie rzadziej w jego dalszej części (21% przypadków) lub w pozycji inicjalnej (10%). Wyniki w poszczególnych gniazdach są do siebie zbliżone z wyjątkiem kwestii pierwszego miejsca w zdaniu – w niewykluczającym na początku wypowiedzi występuje tylko 4% partykuł (są to dwa wystąpienia leksemu *forte*), w pewnościowym z kolei jest to aż 15% (są to leksemy: *nempe* – 2 razy, *nimirum* – 1 raz, *profecto* – 1 raz, *sane* – 7 razy). Zbiorczo zostało to przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3

Pozycja partykuł epistemicznych w linearnym szyku zdania w *Rocznikach*

Rodzaj partykuły a jej pozycja w zdaniu	Partykuły		
	ogółem (124) [%]	niewykluczające (49) [%]	pewnościowe (75) [%]
Pierwsza	10	4	15
Druga	69	71	66
Dalsza	21	25	19

Istotna różnica w częstotliwości występowania partykuły na początku zdania wynika z tego, że leksemy *nempe*, *nimirum* i *sane* występują w *Rocznikach* nie tylko w funkcji modalizującej. Funkcjonują one również jako partykułowe operatory spójności w wypadku *nempe* i *nimirum* oraz operatory dyskursu w wypadku *sane*, i właśnie dlatego stoją w pozycji inicjalnej. Służą do uściślenia treści wypowiedzi (d, e) lub rozpoczęcia nowej myśli (f):

- d) *Quorum alterum, Bohemie regem pellere ex Bohemia, alterum vero, nempe Polonie regem, suapte calvum amplius se decalvaturam [...] destinabat* (ANN. XIIc 299)<sup>11</sup>;
- e) *Quorum quidam dicebant, quod hoc fuerat factum diabolica arte, nimirum cum predecessores eorum de Christo maxima miracula faciente „In Belzebub eiicit demonia” (Mathei nono capitulo)* (ANN. VII 281)<sup>12</sup>;
- f) *Ut id ad curam sanus fuisse cognoscat, quod infirmus non poterat presentire. Sane postquam idem obstinatus spiritualem medicinam respuit [...]* (ANN. VII 113)<sup>13</sup>.

Warto jednak spojrzeć na przytoczone powyżej cytaty przez pryzmat ustaleń na temat autorstwa poszczególnych wypowiedzi w *Rocznikach*. Okazuje się bowiem, że (e) zostało przez Długosza zaczerpnięte z *Fortalitium fidei* Alphonse'a ze Spiny (BORKOWSKA, 1983: 186 [przyp. 11]), a zatem użyta w ten sposób partykuła *nimirum* nie może być uważana za przejaw idiosylu polskiego autora. Podobnie jest z (f) oraz sześcioma innymi przykładami z *sane* w pozycji inicjalnej w zdaniu – wszystkie one pochodzą z cytowanych listów papieskich, a więc ich użycie w tej pozycji nie może być uznane za zabieg właściwy stylowi Długosza. Jedno z dwóch *nempe* stojących na początku zdania funkcjonuje jako partykułowy operator spójności (d) i chociaż należy do wypowiedzi autorskich, to jego unikatowość połączona z doborem rzadkiego dla historyka słownictwa w cytowanym fragmencie pozwala domniemywać, że może pochodzić z wciąż nieznanego źródła (przypuszczalnie niemieckiego, por. DĄBROWSKI, 1965: 298). Tak więc także i w tym przypadku trudno mówić o cechach charakterystycznych dla idiosylu autora.

Przeprowadzone analizy pokazują, że znakomita większość partykuł w funkcji *stricte* modalizującej występuje w dziele Długosza na drugim miejscu w zdaniu. Jest to łatwe do wytłumaczenia w wypadku odniesienia do grup nominalnych (25%). Standardowym, neutralnym szykiem w zdaniu łacińskim jest kolejność podmiot–dopełnienie–orzeczenie (SOV), w związku z czym grupy nominalne, do których odnoszą się partykuły, będą bliżej pozycji inicjalnej w zdaniu (DEVINE, STEPHENS, 2006: 79).

Nieoczywista jest jednak tendencja do współwystępowania partykuł – stojących na drugim miejscu w zdaniu – z grupą werbalną. Stanowi ona, jak wykazano, punkt odniesienia większości badanych leksemów (75% przypadków). Wystąpienia te można jednak podzielić na dwie podgrupy – partykuły z punktem odniesienia w jukstapozycji i partykuły z oddalonym punktem odniesienia. Jukstapozycjonowane grupy werbalne stanowią mniejszą część odniesień partykuł epistemicznych w *Rocznikach* (14%) wśród leksemów należących do gniazda zarówno niewykluczającego, jak i pewnościowego. Znacznie częściej grupa werbalna jest oddalona od partykuły (61%). Zbiorczo przedstawia to tabela 4.

<sup>11</sup> „Jednego z nich, króla czeskiego, postanowił wypędzić z Czech, drugiego, **mianowicie** polskiego, już zaiste łysiego, jeszcze bardziej pozbawić włosów [...]” (Rocz. XIIc 314).

<sup>12</sup> „Jedni z nich mówili, że są to sztuczki diabelskie, bo ich przodkowie to **właśnie** mówili o Chrystusie, kiedy dokonywał największych cudów: „W imię Belzebuba wyrzuca czarty” (w dziewiątym rozdziale Mateusza)” (Rocz. VII 359).

<sup>13</sup> „Aby odzyskawszy zdrowie poznał, że przedmiotem troski było to, czego jako chory nie mógł zrozumieć. **Zaiste**, skoro on uparcie odrzuca duchowe lekarstwo [...]” (Rocz. VII 141).



Tabela 4

Preferowany punkt odniesienia partykuły epistemicznej stojącej na drugiej pozycji w linearnym szyku zdania w *Rocznikach*

Rodzaj partykuły a jej punkt odniesienia, gdzie stoi ona na drugiej pozycji w zdaniu	Partykuły		
	ogółem (85) [%]	niewykluczające (36) [%]	pewnościowe (49) [%]
Grupa werbalna stanowiąca jukstapostawiany punkt odniesienia	14	15	14
Grupa werbalna stanowiąca oddalony punkt odniesienia	61	85	40
Grupa nominalna	25	–	46

Zjawisko to można prawdopodobnie wytłumaczyć regułami szyku łacińskiego. Trzeba jednak zauważyć, że przynosi ono ważną obserwację na temat partykuł epistemicznych – ich położenie nie jest zależne od pozycji własnego punktu odniesienia, ponieważ zazwyczaj znajdują się one na ustalonym domyślnie drugim miejscu w linearnym szyku zdania. W podobny sposób funkcjonuje w języku łacińskim wiele innych partykuł, między innymi te o charakterze fokalnym: *vero* ‘zaś, zaiste’, *quidem* ‘wprawdzie, zapewne’, *quoque* ‘również’. Ze względu na obligatoryjną drugą pozycję w zdaniu są one określane mianem *postpositive particles* (partykuły postpozycyjne) (SPEVAK, 2010: 284). Warto przypomnieć, że ze względu na spory potencjał modalizujący Rosén umieszczała te właśnie leksemy w grupie partykułowych operatorów modalnych (ROSÉN, 2009: 350–351). Na tej podstawie można więc wnioskować o częściowo ustalonej pozycji partykuł epistemicznych w linearnym szyku zdania.

## 6. Wnioski

Obserwacje dotyczące funkcji i zakresu użycia partykuł epistemicznych w *Rocznikach* Jana Długosza pozwalają na sformułowanie następujących wniosków dotyczących ich cech:

- 1) są one polireferencyjne – współwystępują zarówno z grupami werbalnymi (wykazują do tego najsilniejszą preferencję), jak i z grupami nominalnymi;
- 2) w niektórych wypadkach pełnią funkcję inną niż modalizująca;
- 3) zazwyczaj znajdują się na drugiej pozycji w linearnym szyku zdania.

Analiza pozwoliła również wykazać współistnienie homonimicznych w stosunku do partykuł przysłówków – użycie niektórych z nich (np. *certe*) nie jest jednak dla idiosylu Długosza swoiste, ponieważ w wypowiedziach autorskich posługuje się on jedynie partykułowym wariantem leksemy.

W badaniach świadomie pomijałem niektóre aspekty odnoszące się do partykuł epistemicznych w *Rocznikach*, między innymi kwestię ich zależności gramatycznej od czasów i trybów czasownika (czy partykuła wpływa na formę orzeczenia, z którym współwystępuje) oraz zagadnienie kontekstu występowania partykuły epistemicznej w wypowiedzi (czy partykuły pojawiają się częściej w odniesieniu do określonych tematów i czy istnieje ich zależność od konkretnej postaci lub treści dzieła). Chociaż takie obserwacje mieszczą

się w obrębie badań pragmatycznych i mogłyby dostarczyć nowych informacji badaczom tekstu Długosza, nie znajdując się one w tej chwili w obszarze moich zainteresowań i celów powstającej rozprawy doktorskiej.

Na koniec trzeba jeszcze odpowiedzieć na pytanie: Czy użycie partykuł epistemicznych w *Rocznikach*, czyli tekście średniowiecznym, odbiega w jakiś sposób od normy językowej utrwalonej w łacinie klasycznej? Z przedstawionej analizy wynika, że nie – Długosz wykorzystuje te partykuły zgodnie z regułami gramatycznymi i pragmatycznymi języka łacińskiego. Zdaje się to tylko potwierdzać wysoki poziom klasycznego wykształcenia polskiego kronikarza. Analizowany materiał, chociaż należy do korpusu średniowiecznego, wykazuje wyraźną bliskość z tekstami korpusu autorów antycznych, a więc źródłami literatury i myśli humanistycznej. To z kolei stanowi jeszcze jeden argument w trwającej od wielu lat dyskusji o charakterze twórczości Długosza, przybliżający badaczy do zaliczenia go w poczet polskich protohumanistów.

## Słowniki

SGPP – GROCHOWSKI M., KISIEL A., ŻABOWSKA M., 2014: *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Polska Akademia Umiejętności. Kraków.

## Źródła

ANNALES [ANN.] – DĄBROWSKI J. i in., wyd., 1964–2005: *Ioannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Libri I–XIIc*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.

ROCZNIKI [ROCZ.] – MRUKÓWNA J. i in., tłum., 1961–2006: *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księgi I–XIIc*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.

## Literatura

ALLEN J., GREENOUGH J., 2006: *New Latin Grammar for Schools and Colleges*. Dover Publications, Inc. Mineola, NY.

BORKOWSKA U., 1983: *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*. Redakcja Wydawnictw KUL. Lublin.

BORTOLUSSI B., 2000: *La grammaire du latin*. Hatier. Paris.

DĄBROWSKI J. i in., 1965: *Rozbiór krytyczny „Annalium Poloniae” Jana Długosza z lat 1445–1480*. T. 2. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. Wrocław.

DINKOVA-BRUUN G., 2011: *Medieval Latin*. In: CLACKSON J., ed.: *A Companion to the Latin Language*. Wiley-Blackwell. Chichester–Malden, s. 284–302.

DEVINE A.M., STEPHENS L.D., 2006: *Structured Meaning and Information: Structured Meaning and Information*. Oxford University Press. New York.

GAWLAS S., 1983: *Świadomość narodowa Jana Długosza*. „Studia Źródłoznawcze”, XXVII, s. 3–66.

GRZEGORCZYKOWA R., 2010: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.

- HOFFMAN J., SZANTYR A., 1972: *Lateinische Syntax und Stilistik*. C.H. Beck. München.
- KACZMARKOWSKI M., 1985: *Nominalne grupy syntaktyczne łaciny okresu klasycznego*. Redakcja Wydawnictw KUL. Lublin.
- KLESZCZOWA K., 2015: *U źródeł polskich partykuł*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice.
- KROON C., 1995: *Discourse Particles in Latin. A Study of „nam”, „enim”, „autem”, „vero” and „at”*. J.C. Gieben. Amsterdam.
- KROON C., 2011: *Latin Particles and the Grammar of Discourse*. In: CLACKSON J., ed.: *A Companion to the Latin Language*. Wiley-Blackwell. Chichester–Malden, s. 176–195.
- MAGNI E., 2010: *Mood and Modality*. In: BALDI Ph., CUZZOLINI P., eds.: *New Perspectives on Historical Latin Syntax, II: Constituent Syntax: Adverbial Phrases, Adverbs, Mood, Tense*. Mouton de Gruyter. Berlin–New York, s. 193–275.
- NALEWAJEK A., 2006: *Dokument w „Rocznikach” Jana Długosza*. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Lublin.
- NOWAKOWSKI T., 2012: *Źródła Jana Długosza do dziejów Mazowsza w XI–XIV wieku: w poszukiwaniu rocznika płockiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Bydgoszcz.
- PINKSTER H., 2015: *Oxford Latin Syntax*. Vol. 1: *The Simple Clause*. Oxford University Press. Oxford.
- RAJFURA H., 2018: *Nowe badania nad życiem i twórczością Jana Długosza. Osiągnięcia i potrzeby*. „Studia Źródłoznawcze”, LVI, s. 193–199.
- RAMAT P., RICCA D., 1998: *Sentence Adverbs in the Languages of Europe*. In: AUWERA J. v. D., BAOILL, D.P.Ó., eds.: *Adverbial Constructions in the Languages of Europe*. Mouton de Gruyter. Berlin, s. 187–275.
- ROSÉN H., 2009: *Coherence, Sentence Modification, and Sentence-part Modification: The Contribution of Particles*. In: BALDI Ph., CUZZOLINI P., eds.: *New Perspectives on Historical Latin Syntax, I: Syntax of the Sentence*. Moutin de Gruyter. Berlin–Boston, s. 317–441.
- RZEPIELA M., 2016: *Rola frazeologii w narracji „Kroniki” Jana Długosza*. W: KORCZAK L., KOWALSKI M.D., WĘCOWSKI P., red.: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*. Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”. Kraków, s. 237–250.
- SCHRICKX J., 2011: *Lateinische Modalpartikeln. „Nempe”, „quippe”, „scilicet”, „videlicet” und „nimirum”*. Brill. Leiden–Boston.
- SPEVAK O., 2010: *Constituent Order in Classical Latin Prose*. John Benjamins. Amsterdam–Philadelphia.
- WEYSSENHOFF-BROŻKOWA K., 1998: *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*. PAN, IJP. Kraków.
- WIKARJAK J., 2019 [1978]: *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- WOLANIN H., 2012: *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*. Księgarnia Akademicka. Kraków.



## Speicher- oder Berechnungseffizienz? Zur mentalen Repräsentation von Flexionsparadigmen

Storage or Computational Efficiency:  
The Mental Representation of Inflectional Paradigms

Efektywność pamięciowa czy obliczeniowa?  
O mentalnej reprezentacji paradygmatów fleksyjnych

**Abstract:** The question of how inflected forms are represented in mental lexicons has been the subject of many studies for more than 20 years now. Are inflected forms stored in long-term memory in their entirety or are they a result of some computations? What details of their internal structure are recorded in mental lexicons? This article discusses how morphological relationships are represented in long-term memory, and explores the psychological feasibility of inflectional paradigms from the perspective of memory and computational efficiency.

**Key words:** storage efficiency, computational efficiency, mental lexicon, inflectional paradigm

**Abstract:** Wie die flektierten Formen im mentalen Lexikon repräsentiert sind, ist ein Themenbereich, mit dem sich zahlreiche Studien seit etwa 20 Jahren befasst haben. Werden flektierte Formen als vollständige Einträge im Langzeitgedächtnis gespeichert und von dort aus abgerufen oder durch eine Berechnungsoperation gebildet? Welche Informationen über die interne Struktur der flektierten Wörter sind im mentalen Lexikon abgelegt? Der vorliegende Beitrag diskutiert die Frage nach der Repräsentation der morphologischen Beziehungen im Langzeitgedächtnis und der psychischen Realität von wortspezifischen Flexionsparadigmen aus der Perspektive der Speicher- und Berechnungseffizienz.

**Schlüsselwörter:** Speichereffizienz, Berechnungseffizienz, mentales Lexikon, Flexionsparadigma

**Abstrakt:** Zagadnienie, w jaki sposób formy fleksyjne są reprezentowane w leksykonie mentalnym, było przez ponad 20 lat przedmiotem wielu badań. Czy formy fleksyjne są przechowywane w pamięci długotrwałej jako całość, czy też powstają w wyniku operacji obliczeniowych? Jakie informacje o ich wewnętrznej strukturze są zapisane w leksykonie mentalnym? W niniejszym artykule omówiono kwestię reprezentacji relacji morfologicznych w pamięci długotrwałej oraz psychologiczną realność paradygmatów fleksyjnych z perspektywy pamięciowej i obliczeniowej efektywności.

**Słowa kluczowe:** efektywność pamięciowa, efektywność obliczeniowa, leksykon mentalny, paradygmat fleksyjny

Welche Rolle spielt die wortinterne Struktur im Prozess der Abbildung der auditiv oder visuell wahrgenommenen Informationen auf das mentale Lexikon? Ist die morphologische Analyse vor dem lexikalischen Zugriff erforderlich? Die Frage nach der Transparenz der

morphologischen Beziehungen für das Worterkennungssystem geht auf die langjährige Kontroverse zwischen symbolischen und konnektionistischen Positionen zurück, wobei das englische Flexionssystem als Arena für den Kampf zwischen Anhängern der beiden Ansätze diente. Die Debatte zwischen den Befürwortern des Symbolismus und den Verfechtern des Konnektionismus umspannt viele Facetten, doch in Bezug auf die Architektur des mentalen Lexikons und die Worterkennung betrifft sie die Frage, ob die Verarbeitung der Flexionsparadigmen eine Berechnung auf der Grundlage der symbolischen Regeln involviert oder in assoziativen Netzwerken ohne symbolische Regeln zustande kommt. Das Dilemma kann man auch aus einer Effizienzperspektive betrachten. Zu fragen ist nämlich, ob die Kognition die Speicher- oder Berechnungseffizienz zu maximieren versucht. Bei der Berechnungseffizienz, die als ein grundlegendes Prinzip gilt, würde ein großer Druck vorliegen, flektierte Wörter als ganze Formen zu repräsentieren und sie so schnell wie möglich zu erkennen. Das entgegengesetzte Extrem bildet eine mentale Architektur, die nur auf die Erhöhung der Speichereffizienz eingestellt ist. In diesem Fall würden flektierte Wörter nie als distinkt durch ihre konstituierenden Morpheme repräsentiert, weil dies zusätzliche Speicherkosten mit sich brächte. Mit Blick auf die mentale Repräsentation der wortinternen Struktur ist somit zu fragen, ob es effizienter ist, im mentalen Lexikon nur das abzulegen, was von der Regel nicht abgeleitet werden darf, oder jede Information zu speichern und vom effizienten Zugriff und Speicherplatz abhängig zu sein. Im ersten Fall wird postuliert, dass morphologisch komplexe Wörter (derivierte oder flektierte) in ihre Komponenten, Stämme und Affixe, vor dem lexikalischen Zugriff obligatorisch dekomponiert werden (*full-parsing-Modell*; z. B. TAFT/ARDRASINSKI, 2006)<sup>1</sup>; im zweiten Fall geht man davon aus, dass jede Wortform einen separaten Eintrag im mentalen Lexikon hat und keine morphologische Analyse vor dem lexikalischen Zugriff stattfindet (*full-listing-Modell*, BUTTERWORTH, 1983).

Ohne morphologische Analyse kommen auch konnektionistische *Single-Mechanism-Modelle* aus (z. B. MCCLELLAND/PATTERSON, 2002). Die Verfechter des konnektionistischen Ansatzes argumentieren, dass es nicht notwendig ist, symbolische Regeln anzunehmen oder sogar mentale Repräsentation der Flexionsparadigmen zu postulieren, weil alle Flexionstypen im Rahmen der verteilten Repräsentationen im assoziativen Gedächtnis erklärt werden können. Alle flektierten Formen, darunter auch Vergangenheitsformen, und ihre Stämme werden als separate Einträge im mentalen Lexikon repräsentiert und auf der Basis ihrer phonologischen Verbindung zu den entsprechenden Präsensformen abgerufen. Sie sollen auch aufgrund der relativen Stärke phonologischer und semantischer Merkmale (*cues*) vollständig

---

<sup>1</sup> Für morphologisch komplexe Wörter wird in dem *full-parsing-Modell* von Taft eine obligatorische Zerlegung in Stamm und Affix angenommen, was schwerwiegende Konsequenzen für die Art und Weise hat, wie der Input verarbeitet wird. Insbesondere müssen einzelne Teile des Inputs als diejenigen identifiziert werden, die dem Stamm entsprechen, während andere als Affixe kategorisiert werden. Dies hat zur Folge, dass bei morphologisch komplexen Wörtern der lexikalische Zugriff nicht von links nach rechts, sondern diskontinuierlich erfolgt. Problematisch ist in diesem Zusammenhang der Diskriminationspunkt (*uniqueness point*), ab dem die morphologisch komplexen Wörter erkannt werden. Nach dem *full-parsing-Modell* kann ein Wort nicht erkannt werden, bevor der Stamm identifiziert wird. Die psycholinguistische Literatur liefert jedoch Hinweise, dass die morphologisch komplexen Wörter nach einem links-nach-rechts-Modus verarbeitet werden (z. B. SCHRIEFERS/ZWITSERLOOD/ROELOFS, 1991).

präzifizierbar sein. Aus dieser Perspektive gibt es keine spezifische morphologische Repräsentation oder Verarbeitung. Die Regeln sind nur deskriptive Entitäten und alle Formen werden durch den gleichen gedächtnisbasierten Mechanismus verarbeitet. Die Fähigkeit, bestimmte Flexionsmuster auf neue Elemente zu verallgemeinern, ergibt sich aus der assoziativen Natur des mentalen Lexikons und nicht aus einem separaten regelgeleiteten Prozess. Der Verallgemeinerungsprozess wird hauptsächlich durch die Frequenz der Kookkurrenz und Ähnlichkeit zwischen den Elementen verursacht. So sollen ähnlich klingende Partizipien im mentalen Lexikon miteinander eng verbunden sein, was die Bildung von Generalisierungen verstärkt. Statt ein Inputwort mit einer Repräsentation im mentalen Lexikon zu verbinden, wird hier als Prinzip vorausgesetzt, dass Laute mit Lauten verknüpft werden. Da ähnliche Wortformen Laute teilen, überlagern sich deren Repräsentationen teilweise und jede schon gebildete Assoziation kann automatisch auf andere übertragen werden. Auch statistische Eigenschaften des sprachlichen Inputs wie Frequenz werden ohne abstrahierende Regelbildung in Wahrscheinlichkeiten für bestimmte Wortformen umgesetzt.

Zwischen beiden Extremen gibt es jedoch Abstufungen, wie z. B. duale Modelle, die für die Repräsentation und Verarbeitung der regelmäßigen und unregelmäßigen Flexion zwei qualitativ distinkte Mechanismen annehmen. Ihre Grundannahme ist es, dass die strukturellen Unterschiede zwischen den regulären und irregulären Flexionsmustern eine allgemeine Charakteristik der menschlichen Sprachfähigkeit widerspiegeln: die Einteilung in Lexikon und Grammatik. Das einflussreichste Modell dieses Typs ist die Wörter-und-Regel-Theorie von Steven Pinker, die zwischen der Repräsentation und Verarbeitung von regulären und irregulären Flexionsmustern unterscheidet und zugleich einen Kompromiss zwischen den symbolischen und konnektionistischen Extremen darstellt (PINKER/PRINCE, 1988, PINKER/PRINCE, 1994, PINKER, 1999). Der erste Mechanismus ist ein regelbasierter symbolischer Prozessor zur Generierung von regulär flektierten Formen. Er verbindet Stämme mit Affixen. Bei der Sprachperzeption werden komplexe Wortformen über eine prälexikalische morphologische Analyse erkannt (regelbasierte Route). Dem zweiten Mechanismus liegt ein assoziatives Gedächtnis zugrunde und irreguläre Flexionsformen werden direkt von dort aus abgerufen (lexikalische Route).<sup>2</sup> Dabei werden probabilistische Kontingenzen wie Frequenzverteilung und Ähnlichkeitscluster aus den Inputdaten extrahiert. So unterliegen die irregulären Verben den lexikalischen Gedächtniseffekten wie Frequenzeffekte und Effekte der phonologischen Nachbarschaft.<sup>3</sup> Während die regelbasierte Route Verbstämme mit Affixen verkettet, ist die lexikalische Route streng auf das Nachschlagen von vollständigen Einträgen limitiert.

An dieser Stelle muss man allerdings bedenken, dass Pinker in seinem Modell die Flexionsparadigmen nicht als metalinguistische Werkzeuge zur Beschreibung von Flexionsystemen betrachtet, wie dies in *Single-Mechanism-Modellen* angenommen wird, sondern

<sup>2</sup> Noam Chomsky und Morris Halle gehen von einer Speichereffizienz aus und nehmen an, dass alle Verben durch eine regelbasierte Route generiert werden (CHOMSKY/HALLE, 1968).

<sup>3</sup> Für die Dichotomie „regelmäßig vs. unregelmäßig“ werden in der psycholinguistischen Literatur verschiedene Begriffe verwendet. So ordnet Harald Clahsen das Phänomen unter den Begriff *lexically based inflection* oder *inflection based on combinatorial rules* ein, während Pienie Zwitserlood und Mitarbeiter von *full listing* und *decomposition approaches* sprechen (CLAHSEN, 1999: 994, ZWITSERLOOD/BÖLTE/DOHMES, 2002: 385).

von ihrer psychischen Realität ausgeht, d. h. das morphologische Regelsystem ist als ein mentales Wissen repräsentiert und durch mentale Operationen implementiert. Dies scheint auf den ersten Blick äußerst problematisch zu sein, weil für produktive Flexionsklassen stets Teilregularitäten zu finden sind. Da es sich bei den Begriffen „regulär“ und „irregulär“ um recht vage Konzepte handelte, wurde der regulären Flexion das Kriterium der phonologischen Transparenz hinzugefügt. Demzufolge ist eine flektierte Form phonologisch transparent, wenn ihr Stamm mit dem Stamm der freien Form identisch ist. Die morphologisch komplexen Wörter sind zusammen mit ihren idiosynkratischen phonologischen Merkmalen im mentalen Lexikon gespeichert und phonologisch transparente Wörter werden auf der Grundlage ihrer Bestandteile erkannt. Daraus ergibt sich, dass bei phonologisch nicht transparenten Formen die reguläre Flexion weniger wahrscheinlich ist (vgl. dazu PINKER/PRINCE, 1988).

Anzumerken ist, dass die Wörter-und-Regel-Theorie keinesfalls postuliert, dass die regulär flektierten Formen nie assoziativ gespeichert werden, sondern dass sie nicht gespeichert werden müssen. Mit einem solchen Postulat entkräftet die Theorie das Argument, dass das menschliche Gedächtnis unterschiedliche Typen von verbalem Material wie Idiome und Klischees speichern kann.<sup>4</sup> Im Grunde genommen kann jede Form im assoziativen Gedächtnis abgelegt werden, selbst wenn schon eine regelbasierte Route für deren Verarbeitung existiert. Die Wahrscheinlichkeit der Speicherung und – was damit zusammenhängt – des Abrufs über eine lexikalische Route ist von verschiedenen Faktoren, insbesondere von der Frequenz abhängig: Niedrigfrequente Formen werden eher durch das Regelsystem berechnet und hochfrequente eher aus dem assoziativen Gedächtnis abgerufen.

Betrachtet man die Grundideen der Wörter-und-Regel-Theorie unter dem Gesichtspunkt ihrer empirischen Voraussagen, dann ist es einleuchtend, dass die irregulär flektierten Formen in einer kürzeren Zeit als die regulär flektierten erkannt und produziert werden sollen, weil das Nachschlagen im lexikalischen Gedächtnis über die direkte Route erfolgt und somit schneller als die regelbasierte Generierung ist. Doch aus den empirischen Befunden ergibt sich genau das entgegengesetzte Bild. In einem Experiment von Mark Seidenberg, in dem die Probanden zunächst die Grundformen gelesen und dann die entsprechende Vergangenheitsform generiert haben, wurden die regulären Verbformen schneller als die irregulären produziert (SEIDENBERG, 1992). Erst der Unterschied zwischen der Lesezeit für Grundformen und der Generierungszeit für flektierte Formen konnte als Evidenz für die duale Route interpretiert werden. Mit anderen Worten, es dauerte bei den Probanden länger, die irregulären als die regulären Verbformen zu perzipieren, aber kürzer, sie zu produzieren. Auch eine neuere Studie von Clahsen und Mitarbeitern zur deutschen Flexion lieferte ähnliche

---

<sup>4</sup> Zu beachten ist, dass das Gedächtnissystem in der Wörter-und-Regel-Theorie keine Liste von morphologisch komplexen Wortformen, also von Produkten morphologischer Transformationen enthält. Vielmehr ist es ein produktives assoziatives Gedächtnis mit verteilten Repräsentationen, über die die phonologischen und konzeptuell-semantischen Zuordnungen gelernt und gespeichert werden. Dieses Gedächtnissystem ist instande, die Zuordnung von einzelnen morphologisch komplexen Verbformen (z. B. *sing* – *sang*) sowie Muster, die dieser Zuordnung gemeinsam sind (z. B. *sing* – *sang*, *spring* – *sprang*, *ring* – *rang*) zu lernen und diese Muster zu neuen Verbformen zu verallgemeinern (z. B. *spling* – *splang*).

Resultate (CLAHSEN/HANDLER/WEYERTS, 2004).<sup>5</sup> Um diese Befunde zu erklären, muss sich Pinker den Begriff des Blockierungsmechanismus zu Hilfe nehmen: Eine irreguläre Form verhindert die Regelanwendung, um die Bildung einer ungrammatischen Form zu vermeiden (PINKER/PRINCE, 1994). Da nach der Wörter-und-Regel-Theorie die beiden Routen parallel operieren und das reine Nachschlagen im mentalen Lexikon schneller als der Prozess der Komposition ist, blockiert der Abruf der vorgeschichteten flektierten Verbform die Anwendung der Regel. Dabei spielt die Frequenz eine entscheidende Rolle: Hochfrequente Formen werden eindeutig schneller als niedrigfrequente abgerufen.<sup>6</sup> Obwohl der Blockierungsmechanismus einen vielversprechenden Versuch darstellt, die empirischen Daten zu erklären, kann man sich nicht des Eindrucks erwehren, dass er kognitiv unökonomisch ist, was seine kognitive Plausibilität als Prinzip der menschlichen Verarbeitung in Frage stellt. Im Grunde genommen ist er nichts anderes als eine Art des Wartens, bis die lexikalische Route ihre Operationen beendet, und kann leicht umgangen werden, indem inkorrekt flektierte Formen auch produziert und verstanden werden können (z. B. \*geh-te, \*ging-te). Es fehlt auch an überzeugenden Nachweisen für seine Existenz. Zwar glauben Ned Sahin und Mitarbeiter die Indizien für das neuronale Korrelat des Blockierungsmechanismus gefunden zu haben (SAHIN/PINKER/HALGREN, 2006), weil sie bei der Verarbeitung der irregulären Flexion eine signifikante bilaterale Erhöhung der Aktivierung im anterioren *Sulcus cinguli* und supplementär-motorischen Areal beobachtet haben,<sup>7</sup> aber eine Interpretation dieser Beobachtung als Nachweis für die neuronale Implementierung des Blockierungsmechanismus ist zu vage. Es ist auch nicht ganz klar, wie die entsprechende Route initiiert wird und ob die regelbasierte Route wirklich blockiert werden muss.<sup>8</sup>

<sup>5</sup> Dabei ist es allerdings kritisch anzumerken, dass die Aussagekraft der oben berichteten Ergebnisse wegen des sog. *spill over*-Effekts, d. h. der Verquickung der Reaktions- und Lesezeit auf der letztens präsentierten lexikalischen Einheit, der sich hier offenbaren konnte, eingeschränkt wird (zum *spill over*-Effekt vgl. JUST/CARPENTER/WOLLEY, 1982).

<sup>6</sup> Die Fachliteratur liefert seit langem eine Reihe von empirischen Belegen, die darauf hindeuten, dass hochfrequente Wörter schneller und sicherer erkannt und produziert werden als niedrigfrequente (vgl. dazu FORSTER/CHAMBERS, 1973). Dieses Phänomen kann als Effekt des lexikalischen Gedächtnisses aufgefasst werden: Da die Gedächtnisspuren der hochfrequenten Formen mit der zunehmenden sprachlichen Erfahrung stärker werden, sind sie leichter zugänglich als die niedrigfrequenten.

<sup>7</sup> Der anteriore *Sulcus cinguli* und das supplementär-motorische Areal werden mit der Konfliktlösung oder Hemmung der habituellen Prozesse assoziiert, deswegen können sie entweder am Wettbewerb der parallel aktivierten Routen oder an der Blockierung der Regelanwendung beteiligt sein.

<sup>8</sup> Um der Sache gerecht zu werden, muss man auch einschränkend bemerken, dass auch Modelle konnektionistischer Provenienz mit einigen Nachteilen behaftet sind, die man sich vor Augen führen muss. Eine Angriffsfläche für Kritik bietet die Tatsache, dass es dem konnektionistischen Ansatz schwer fällt, die Verarbeitung von Homophonen zu erklären. Der Grund dafür ist darin zu sehen, dass sich die konnektionistischen Modelle auf die Phonologie stützen und es nicht ganz klar ist, welcher Mechanismus der Auswahl einer bestimmten Form zugrunde liegt. Zwar glauben Brian MacWhinney und Jared Leinbach das Problem für die homophonen Verben *ring*, *wring*, *jump*, *want* und *run* gelöst zu haben, indem sie dem Netzwerk semantische Funktionen hinzufügen (MACWHINNEY/LEINBACH, 1991), aber das Problem, wie dies im Rahmen eines einheitlichen Modells darzustellen ist, besteht weiterhin.



Hiervon abgesehen lässt sich nicht bestreiten, dass es viele Studien gibt, die als Evidenz für das *Dual-Mechanism*-Modell interpretiert werden können<sup>9</sup>. Für die duale Route spricht, dass die Frequenzeffekte in vielen Studien insbesondere zum englischen Flexionssystem nur bei irregulär flektierten Verben beobachtet werden konnten, selbst wenn die Frequenz des Verbstammes kontrolliert wurde. Falls alle flektierten Verbformen als vollständige Einträge im mentalen Lexikon repräsentiert wären, wie dies die konnektionistischen Modelle postulieren, müssten sie – unabhängig von ihrem Flexionstyp – Frequenzeffekte zeigen, was jedoch nicht der Fall war.

An einigen Aspekten der Interpretation der Untersuchungsergebnisse ist jedoch Kritik geübt worden. Es wird insbesondere darauf aufmerksam gemacht, dass Englisch aufgrund seiner Flexionsarmut nicht der am besten geeignete Testfall für die Prüfung des psychologischen Status von Flexionsregeln ist, weil es im Englischen nur ein produktives Suffix gibt, mit dem die Vergangenheitsformen gebildet werden können, nämlich reguläres *-ed* und keine vorhersehbareren Endungen bei irregulären Verben (CLAHSEN, 1997). Außerdem sind reguläre Verben im Englischen frequenter als irreguläre und nur reguläre Formen enthalten ein dekomponierbares Affix. Dies kann zur Folge haben, dass potentielle Differenzen zwischen den regulären Formen wie *walk-ed* und irregulären wie *came* nicht auf den Flexionstyp (regulär vs. irregulär), sondern auf die Frequenzeffekte oder die An-/Abwesenheit des Affixes zurückgeführt werden können.<sup>10</sup> Deutsch scheint besonders gut geeignet zu sein, das *Dual-Mechanism*-Modell auf den Prüfstand zu stellen, weil es hier anders als im Englischen keine direkte Korrelation zwischen dem Flexionstyp und der Frequenz gibt, d. h. die regulären Formen nicht gleichzeitig die häufigsten sind (MARCUS/BRINKMANN/CLAHSEN, 1996: 189; BORNKESSEL-SCHLESEWSKY/SCHLESEWSKY, 2009: 51). Aus diesem Grunde haben Clahsen und Mitarbeiter die Verarbeitung der deutschen Flexionsmuster einer kritischen Überprüfung unterzogen (vgl. die Übersicht in CLAHSEN, 1999). In einer lexikalischen Entscheidungsaufgabe wurden die deutschen t-Partizipien besser beurteilt als n-Partizipien und in einem Produktionsexperiment t-Partizipien häufiger auf Pseudowörter generalisiert als n-Partizipien, wobei für t-Partizipien keine Frequenzeffekte gefunden wurden (CLAHSEN/EISENBEISS/SONNENSTUHL, 1997). Die Deutung der Befunde von Clahsen im Rahmen eines *Dual-Mechanism*-Modells ist jedoch problematisch, weil die von Clahsen berichteten Ergebnisse nur unter bestimmten Prämissen als Evidenz für die duale Route taugen können. Der Grund dafür liegt in der unzulässigen Generalisierung, dass t-Partizipien und n-Partizipien etwa gleich häufig sind, so dass die bessere Leistung der Probanden bei t-Partizipien eventuell durch ihre Frequenz erklärbar ist. Weitere psycholinguistische Evidenz zugunsten des *Dual-Mechanism*-Modells kommt aus den *Priming*-Studien. So haben Ingrid Sonnenstuhl und Kollegen beispielsweise gezeigt, dass reguläre Partizipformen ihre Präsensformen voraktivierten, wobei der *Priming*-Effekt mit dem durch identische Wortpaare induzierten Effekt

<sup>9</sup> Eine Evidenz für das *Dual-Mechanism*-Modell liefern u. a. die Studien zum Hebräischen (FROST/DEUTSCH/FORSTER, 2000), zum Griechischen (TSAPKINI/JAREMA/KEHAYIA, 2002), zum Portugiesischen (VERÍSSIMO/CLAHSEN, 2009) und zum Ungarischen (LUKACS/PLÉH, 1999).

<sup>10</sup> Auf eine ähnliche Korrelation zwischen der Frequenz und dem Flexionstyp und eine starke morphophonologische Überlappung zwischen den Verbformen im Niederländischen verweisen z. B. de ZEEUW/SCHREUDER/VERHOEVEN (2013: 743).

vergleichbar war. Demgegenüber konnten für irreguläre Partizipien keine *Priming*-Effekte nachgewiesen werden (vgl. SONNENSTUHL/EISENBEISS/CLAHSEN, 1999).

Einen signifikanten Beitrag zur Verarbeitung der regulär/irregulär-Dichotomie haben neurophysiologische Studien erbracht. Durch die Aufzeichnung der ereigniskorrelierten Potentiale (EKP) können nämlich die zeitlichen Merkmale der neurokognitiven Prozesse, die der syntaktischen und lexikalisch-semantischen Verarbeitung zugrunde liegen, ergründet werden. Die Befunde verweisen darauf, dass die N400<sup>11</sup> – das neurophysiologische Korrelat der lexikalisch-semantischen Verarbeitung – durch die Worthäufigkeit moduliert wird, wobei niedrigfrequente Wörter eine N400 mit einer höheren Amplitude als hochfrequente elizitieren (vgl. z. B. KUTAS/FEDERMEIER, 2011). In *Priming*-Studien zur Verarbeitung der Flexionsparadigmen wurde auch eine Reduktion der N400 beobachtet, wenn der Basisform des Verbs seine flektierte Form (z. B. *walked* – *walk*) oder dieselbe Basisform (z. B. *walk* – *walk*) vorausging. Für die irregulären Wortpaare (z. B. *kept* – *keep*) konnte eine Reduzierung der N400 nicht nachgewiesen werden (MÜNTE/SAY/CLAHSEN, 1999). Derartige Effekte wurden auch im Deutschen (WEYERTS/MÜNTE/SMID, 1996) und im Spanischen (RODRIGUEZ-FORNELLS/MÜNTE/CLAHSEN, 2002) nachgewiesen. Die Ergebnisse können zugunsten des *Dual-Mechanism*-Modells damit erklärt werden, dass eine als *Prime* präsentierte regulär flektierte Wortform eine Gedächtnisspur hinterlässt, dank der es möglich ist, die Repräsentation des Stammes zu reaktivieren, wenn *Target* erscheint. Die Tatsache, dass die Reduktion der N400 auf dem *Target* die Reaktivierung des zuvor dargebotenen Wortstimulus widerspiegeln soll, was bei irregulären *Primes* nicht passiert, lässt die Schlussfolgerung zu, dass es für regulär flektierte Verben nur einen lexikalischen Eintrag gibt, der durch *Prime* aktiviert und *Target* reaktiviert wird, aber zwei distinkte Einträge für irreguläre Verben, die keinen Primingeffekt verursachen.

Auf der Suche nach weiteren neuropsychologischen Erkenntnissen bezüglich der Verarbeitung der regulär/irregulär-Dichotomie sind weitere Untersuchungen von anderen Prämissen ausgegangen. Falls regulär flektierte Verbformen prälexikalisch, d. h. vor dem lexikalischen Zugriff über einen regelbasierten Prozess zerlegt werden und irregulär flektierte Verbformen eines direkten Zugriffs auf die vollständige Verbform bedürfen, so führen nur die inkorrekt regulär von irregulären Verben abgeleiteten Formen (z. B. *\*getrinkt*) zu einer Verletzung der morphologischen Regel. Demgegenüber sollen die inkorrekt irregulär gebildeten Formen der regulären Verben (z. B. *\*getanzen*) ein lexikalisches Zugriffsproblem erzeugen, weil sie im mentalen Lexikon nicht repräsentiert sind. So wird erwartet, dass beim Verstoß gegen die morphologischen Regeln die neurophysiologischen Korrelate der regelbasierten Verarbeitung elizitiert werden, d. h. entweder eine LAN oder eine P600<sup>12</sup> und

<sup>11</sup> Die N400 ist eine zentral-parietale Negativierung, die ihre Höchstamplitude etwa 400 ms nach der Stimulusdarbietung erreicht. Die N400 wird traditionellerweise bei lexikalisch-semantischen Verletzungen beobachtet, d. h. wenn in einem Satzkontext semantisch unerwartete Wörter erscheinen. Sie reflektiert auch Schwierigkeiten bei der Integration des Inputs in den aktuell vorliegenden Kontext, d. h. bei dem Abgleich mit dem etablierten lexikalisch-semantischen Wissen (KUTAS/FEDERMEIER, 2011: 621ff., FRIEDERICI, 2002: 81).

<sup>12</sup> Die LAN mit der Höchstamplitude zwischen 300–500 ms soll die morphosyntaktische Verarbeitung (FRIEDERICI, 2002: 81) oder den Aufbau der morphologischen Struktur widerspiegeln (RODRIGUEZ-FORNELLS/CLAHSEN/LLEÓ, 2001: 57). Einer alternativen Deutung zufolge ist sie ein Indiz für eine

beim lexikalischen Zugriffsproblem ein Korrelat der lexikalisch-semantischen Verarbeitung, d. h. eine N400. Die N400 wurde tatsächlich in vielen Studien gefunden, in denen die irregulären Verben inkorrekt regulär flektiert wurden (*\*getrinkt*), während bei der inkorrekten irregulären Flexion (*\*gekochen*) eine LAN beobachtet werden konnte.<sup>13</sup> Die Ergebnisse scheinen auf den ersten Blick die Vorhersagen des *Dual-Mechanism-Modells* zu bestätigen, doch es wird auch berichtet, dass die LAN nicht nur bei einer inkorrekten Kombination von Stamm und Affix eliziert wird, sondern auch dann, wenn das erforderliche reguläre Morphem als Markierung der Vergangenheitsform fehlt, z. B. *Yesterday I whipped/\*whip an egg* (NEWMAN/ULLMAN/PANCHEVA, 2007). Aus diesem Grunde assoziieren Aaron Newman und Mitarbeiter die LAN eher mit der prozeduralen Sprachverarbeitung und interpretieren ihre Ergebnisse im Rahmen eines breiteren deklarativ/prozeduralen Modells (ULLMAN, 2004).

Evidenz für das *Dual-Mechanism-Modell* hat auch die Forschergruppe um Mark Allen erbracht (ALLEN/BADECKER/OSTERHOUT, 2003). In einer Studie haben die Probanden Sätze gelesen, in denen das Verb im Hinblick auf den Flexionstyp (regulär vs. irregulär), die Frequenz (hohe vs. niedrige) und die Grammatikalität ( $\pm$ Tempusverletzung) variierte. Für reguläre Verben haben die Forscher einen N400-Effekt für die Verbfrequenz und einen P600-Effekt für die Grammatikalität, doch keine Interaktion zwischen der Frequenz und Grammatikalität gefunden. Ganz anders haben sich die Ergebnisse für irreguläre Verben gestaltet. Hier könnte man eine Interaktion zwischen der Frequenz und Grammatikalität feststellen. Ein sehr interessanter Befund in dieser Studie war es, dass die P600 schneller bei Verletzungen der irregulären als der regulären Flexion hervorgerufen wurde. Eine andere wichtige Erkenntnis aus diesem Experiment ist es, dass sowohl Verletzungen der regulären als auch der irregulären Flexion eine P600 zur Folge hatten, aber nur bei irregulären Formen ihre Latenz mit der Verbfrequenz korrelierte. Daraus folgerten die Forscher, dass die irregulären Formen, auf die im mentalen Lexikon direkt zugegriffen wird, schneller Hinweise auf die Verletzung geben als reguläre Formen, die zuerst dekomponiert werden müssen. Wenn die Flexionsmerkmale der niedrigfrequenten Verben grundlegend anders als die der hochfrequenten verarbeitet würden, z. B. über eine direkte Route für hochfrequente Formen und eine regelbasierte Route für niedrigfrequente Formen, wie dies die *Dual-Route-Modelle* vorschlagen, dann könnte man erwarten, dass der Onset der P600 über Frequenzbedingungen variiert, was jedoch nicht der Fall war. Überraschenderweise berichten Allen und Mitarbeiter in ihrer Studie über keinen LAN-Effekt.

---

fehlerhafte Anbindung der syntaktischen Bestandteile – egal ob es sich um Morpheme oder Wörter handelt (HAGOORT/WASSENAAR/BROWN, 2003: 39). Auf einem domänenunspezifischen Interpretationsebene wird die LAN als Indiz für die Operationen des prozeduralen Gedächtnisses (ULLMAN, 2004: 250) oder der Verarbeitung von Symbolen interpretiert (HOEN/DOMINEY, 2000: 3187). Die P600 ist eine zentro-parietale Positivierung, die sich ab 500 ms mit einem posterioren Maximum um 600 ms entwickelt. In einer breiten Reihe von Untersuchungen mit verschiedenen syntaktischen Verletzungen wird die P600 als ein Reflex der Reanalyse in ambigen Sätzen oder als Reparatur in grammatisch inkorrekten Sätzen (FRIEDERICI, 2002: 79) bzw. der syntaktischen Integrationskosten (KAAN/HARRIS/GIBSON, 2000: 159ff.) gewertet.

<sup>13</sup> Einen breit gefächerten Überblick darüber liefern BORNKESSEL-SCHLESEWSKY/SCHLESEWSKY (2009).

Bezüglich der neuronalen Lokalisation der Flexionsverarbeitung werden seitens *Single- und Dual-Mechanism-Modelle* unterschiedliche Vorhersagen gemacht, allerdings haben bildgebende Studien in dieser Hinsicht fragwürdige Ergebnisse erbracht. Grundsätzlich aktivieren die irregulären Formen größere Hirnareale als reguläre Formen, mit einer Tendenz zur bilateralen Aktivierung, wobei die Verarbeitung der regulären Flexion eher links lateralisiert ist (z. B. BERETTA/CAMPBELL/CARR, 2003). Die Forschungsliteratur liefert zwar Belege dafür, dass die Aktivierungsmuster vom Flexionstyp abhängen, und zwar mit einer erhöhten hämodynamischen Antwort im Frontallappen und/oder Basalganglien bei regulären Formen (z. B. BERETTA/CAMPBELL/CARR, 2003; JOANISSE/SEIDENBERG, 2005), aber frontale Aktivierung wurde auch bei irregulären Formen beobachtet (SAHIN/PINKER/HALGREN, 2006). Außerdem ist es nicht ganz klar, welchen Faktoren die erhöhte Aktivierung zuzuschreiben ist. Eine größere inferior-frontale Aktivierung für reguläre Formen kann auch auf phonologische Aspekte statt auf ihren morphologischen Status zurückgeführt werden (JOANISSE/SEIDENBERG, 2005). Außerdem gibt es auch Studien, die keinerlei Belege für distinkte Routen gefunden haben (z. B. SACH/SEITZ/INDEFREY, 2004). Von einigen Forschern lasen sich auch kritische Töne bezüglich des Untersuchungsdesigns vernehmen. So betrachten Ina Bornkessel-Schlesewsky und Matthias Schlewsky mit Recht die Ergebnisse der genannten Studie von Beretta und Mitarbeitern skeptisch, weil hier verschiedene Arten der irregulären Flexion als Teil einer einzigen „irregulären“ Bedingung geprüft wurden (BORNKESSEL-SCHLESEWSKY/SCHLESEWSKY, 2009: 58). Durch eine solche Vernachlässigung der morphologischen Subregularitäten konnten feinere Unterschiede im Aktivierungsmuster verdeckt werden.

All die oben ausgeführten Erkenntnisse zusammenfassend, scheint es auf den ersten Blick, dass es vor dem Hintergrund der bisherigen Befunde momentan nicht möglich ist, zuverlässige Aussagen über die Flexionsrepräsentation und -verarbeitung zu treffen. Trotz einer mittlerweile unübersichtlichen Fülle von Publikationen ist es bislang nicht gelungen, einen einheitlichen, empirisch nachprüfaren Erklärungsansatz für das Phänomen des lexikalischen Zugriffs auf morphologisch komplexe Formen zu formulieren. Betrachtet man jedoch die Befunde aus einer übergreifenden Perspektive, so liegt die Vermutung nahe, dass das Problem eines weit subtileren Ansatzes bedarf. Insbesondere muss die Tatsache berücksichtigt werden, dass in einigen morphologiereichen Sprachen wie Italienisch (ORSOLINI/MARSLIN-WILSON, 1997), Französisch (MEUNIER/MARSLIN-WILSON, 2000) und Polnisch (REID/MARSLIN-WILSON, 2002) bisher keine Beweise für den dualen Mechanismus gefunden wurden. Eine mögliche Erklärung dafür wäre, dass die Zugänglichkeit der regelbasierten Route sprachspezifisch ist. Da jedoch die Begriffe „regelmäßig“ und „unregelmäßig“ recht vage sind, ist es durchaus möglich, dass die morphologischen Subregularitäten in Sprachen mit einer weitaus reicheren Flexion als Englisch und Deutsch experimentell unter eine Kategorie „unregelmäßig“ subsumiert werden, so dass die feinen Verarbeitungsunterschiede zusammenfallen. Dies aber bedarf einer empirischen Überprüfung, die im Rahmen des vorliegenden Beitrags nicht geleistet werden kann. Falls jedoch eine regelbasierte Route auch für morphologiereiche Sprachen nachgewiesen wird, würde dies bedeuten, dass es darum geht, so viel wie möglich zu speichern und so weit wie möglich zu berechnen. Dann wäre es sinnvoll, von einer Opposition: Speicher- vs. Berechnungseffizienz abzurücken und eine Hypothese aufzustellen, dass die Kognition in Bezug auf die lexikalische Repräsentation und Verarbeitung eher opportunistisch vorgeht.

## Literatur

- ALLEN M., BADECKER W., OSTERHOUT L., 2003: *Morphological Analysis in Sentence Processing: An ERP Study*. „Language and Cognitive Processes” 18, no. 4, s. 405–430.
- BERETTA A., CAMPBELL C., CARR T.H., HUANG J., SCHMITT L.M., CHRISTIANSON K., CAO Y., 2003: *An ER-fMRI Investigation of Morphological Inflection in German Reveals that the Brain Makes a Distinction between Regular and irregular forms*. „Brain and Language” 85, no. 1, s. 67–92.
- BORNKESSEL-SCHLESEWSKY I., SCHLESEWSKY M., 2009: *Processing Syntax and Morphology: A Neuro-cognitive Perspective*. Oxford University Press. Oxford.
- BUTTERWORTH B., 1983: *Lexical Representation*. In: BUTTERWORTH B., ed.: *Language Production*. Academic Press. London, s. 257–294.
- CHOMSKY, N., HALLE, M., 1968: *The Sound Pattern of English*. Harper & Row Publishers. New York–Evanston–London.
- CLAHSEN H., 1997: *The Representation of Participles in the German Mental Lexicon: Evidence for the Dual-mechanism Model*. In: BOOIJ G., VAN MARLE J., eds.: *Yearbook of Morphology 1996*. Kluwer. Dordrecht, s. 73–96.
- CLAHSEN H., 1999: *Lexical Entries and the Rules of Language: A Multidisciplinary Study of German inflection*. „Behavioral and Brain Sciences” 22, s. 991–1013.
- CLAHSEN H., EISENBEISS S., SONNENSTUHL I., 1997: *Morphological Structure and the Processing of Inflected Words*. „Theoretical Linguistics” 23, no. 3, s. 201–249.
- CLAHSEN H., HADLER M., WEYERTS H., 2004: *Speeded Production of Inflected Words in Children and Adults*. „Journal of Child Language” 31, no. 3, s. 683–712.
- FORSTER K.I., CHAMBERS S.M., 1973: *Lexical Access and Naming Time*. „Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior” 12, no. 6, s. 627–635.
- FRIEDERICI A.D., 2002: *Towards a Neural Basis of Auditory Sentence Processing*. „Trends in Cognitive Sciences” 6, no. 2, s. 78–84.
- FROST R., DEUTSCH A., FORSTER K., 2000: *Decomposing Morphologically Complex Words in a Non-linear morphology*. „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition” 26, no. 3, s. 751–765.
- HAGOORT P., WASSENAAR M., BROWN C.M., 2003: *Syntax Related ERP-effects in Dutch*. „Cognitive Brain Research” 16, s. 38–50.
- HOEN M., DOMINEY P.F., 2000: *ERP Analysis of Cognitive Sequencing: A Left Anterior Negativity Related to Structural Transformation Processing*. „Neuroreport” 11, no. 14, s. 3187–3191.
- JOANISSE M.F., SEIDENBERG M.S., 2005: *Imaging the Past: Neural Activation in Frontal and Temporal Regions during Regular and Irregular Past-tense Processing*. „Cognitive, Affective and Behavioral Neuroscience” 5, no. 3, s. 282–296.
- JUST M.A., CARPENTER P.A., WOOLLEY J.D., 1982: *Paradigms and Processes in Reading Comprehension*. „Journal of Experimental Psychology” 111, no. 2, s. 228–238.
- KAAN E., HARRIS A., GIBSON E., HOLCOMB P., 2000: *The P600 as an Index of Syntactic Integration Difficulty*. „Language and Cognitive Processes” 15, s. 159–201.
- KUTAS M., FEDERMEIER K.D., 2011: *Thirty Years and Counting: Finding Meaning in the N400 component of the Event-related Brain Potential (ERP)*. „Annual Review of Psychology” 62, s. 621–647.
- LUKACS Á., PLÉH C., 1999: *Hungarian Cross-modal Priming and Treatment of nonsense Words Supports the Dual-process Hypothesis*. „Behavioral and Brain Sciences” 22, no. 6, s. 1030–1031.
- MACWHINNEY B., LEINBACH J., 1991: *Implementations are not Conceptualizations: Revising the Verb Learning Model*. „Cognition” 40, no. 1–2, s. 121–157.

- MARCUS G.F., BRINKMANN U., CLAHSSEN H., WIESE R., PINKER, S., 1996: *German Inflection: The exception that proves the rule*. „Cognitive Psychology” 29, no. 2, s. 189–256.
- MCCLELLAND J.L., PATTERSON K., 2002: *Rules or Connections in Past-tense Inflections: What does the Evidence Rule Out?* „Trends in Cognitive Sciences” 6, no. 11, s. 465–472.
- MEUNIER F., MARSLÉN-WILSON W.D., 2000: *Regularity and Irregularity in French Inflectional Morphology*. „Proceedings of the Annual Meeting of the Cognitive Science Society” 22, s. 1–6.
- MÜNTE T.F., SAY T., CLAHSSEN H., SCHILTZ K., KUTAS M., 1999: *Decomposition of Morphologically Complex Words in English: Evidence from Event-related Brain Potentials*. „Cognitive Brain Research” 7, s. 241–253.
- NEWMAN A.J., ULLMAN M.T., PANCHEVA R., WALIGURA D.L., NEVILLE H.J., 2007: *An ERP Study of Regular and Irregular English Past Tense Inflection*. „Neuroimage” 34, no. 1, s. 435–445.
- ORSOLINI M., MARSLÉN-WILSON W., 1997: *Universals in Morphological Representation: Evidence from Italian*. „Language and Cognitive Processes” 12, s. 1–47.
- PINKER S., 1999: *Words and Rules: The Ingredients of Grammar*. Basic Books. New York.
- PINKER S., PRINCE A., 1988: *On Language and Connectionism: Analysis of a Parallel Distributed Processing Model of Language Acquisition*. „Cognition” 28, no. 1–2, s. 73–193.
- PINKER S., PRINCE A., 1994: *Regular and Irregular Morphology and the Psychological Status of Rules of Grammar*. In: LIMA S.D., CORRIGAN R., IVERSON G.K., eds.: *The Reality of Linguistic Rules*. J. Benjamins. Amsterdam, s. 353–388.
- REID A., MARSLÉN-WILSON W., 2002: *Regularity and Irregularity in an Inflectionally Complex Language: Evidence from Polish. Paper Presented at the 23rd Annual Conference of the Cognitive Science Society*, Mahwah, NJ.
- RODRIGUEZ-FORNELLAS A., CLAHSSEN H., LLEÓ C., ZAAKE W., MÜNTE T.F., 2001: *Event-related Brain Responses to Morphological Violations in Catalan*. „Cognitive Brain Research” 11, s. 47–58.
- RODRIGUEZ-FORNELLAS A., MÜNTE T.F., CLAHSSEN H., 2002: *Morphological Priming in Spanish Verb Forms: An ERP Repetition Priming Study*. „Journal of Cognitive Neuroscience” 14, no. 3, s. 443–454.
- SACH M., SEITZ R., INDEFREY P., 2004: *Unified Inflectional Processing of Regular and Irregular Verbs: A PET Study*. „Neuroreport” 15, no. 3, s. 533–537.
- SAHIN N.T., PINKER S., HALGREN E., 2006: *Abstract Grammatical Processing of Nouns and Verbs in Broca's Area: Evidence from fMRI*. „Cortex” 42, no. 4, s. 540–562.
- SCHRIEFERS H., ZWITSERLOOD P., ROELOFS A., 1991: *The Identification of Morphologically Complex Spoken Words: Continuous Processing or Decomposition?* „Journal of Memory and Language” 30, no. 1, s. 26–47.
- SEIDENBERG M.S., 1992: *Connectionism without Tears*. In: Davis S.I., ed.: *Connectionism: Theory and Practice*. Oxford University Press. New York, Oxford, s. 84–122.
- SONNENSTUHL I., EISENBEISS S., CLAHSSEN H., 1999: *Morphological Priming in the Mental Lexicon: Evidence from German*. „Cognition” 72, s. 203–236.
- TAFT M., ARDASINSKI S., 2006: *Obligatory Decomposition in Reading Prefixed Verbs*. „The Mental Lexicon” 1, s. 183–199.
- TSAPKINI K., JAREMA G., KEHAYIA E., 2002: *Regularity Revisited: Evidence from Lexical Access of Verbs and Nouns in Greek*. „Brain and Language” 81, no. 1–3, s. 103–119.
- ULLMAN M.T., 2004: *Contributions of Memory Circuits to Language: The Declarative/procedural Model*. „Cognition” 92, s. 231–270.
- VERÍSSIMO J., CLAHSSEN H., 2009: *Morphological Priming by Itself: A Study of Portuguese Conjugations*. „Cognition” 112, no. 1, s. 187–194.

- WEYERTS H., MÜNTE T.F., SMID H., HEINZE H.-J., 1996: *Mental Representations of Morphologically Complex Words: An event-related Potential Study with Adult humans*. „Neuroscience Letters” 206, no. 2–3, s. 125–128.
- ZEEUW DE M., SCHREUDER R., VERHOEVEN L., 2013: *Processing of Regular and Irregular Past-Tense Verb Forms in First and Second Language Reading Acquisition*. „Language Learning” 63, no. 4, s. 740–765.
- ZWITSERLOOD P., BÖLTE J., DOHMES P., 2002: *Where and How Morphologically Complex Words Interplay with Naming Pictures*. „Brain and Language” 81, no. 1–3, s. 358–367.



## Dialog a telewizyjna transmisja sportowa

### Dialogue and TV Sports Broadcast

**Abstract:** The theme of the research is the spoken text of sports television broadcasts, especially the conversational forms that dominate at modern television. The research material were selected broadcasts of various sports disciplines, which took place at September and October 2020. For several years in Polish sports television broadcasts is a new kind of commentary. It is conducted by two people – a journalist and an expert or journalist and journalist. In the article author considers the type of communication relations between this two people. Because in this situation are two people, the most natural form of communication is dialogue. However, research shows that journalist and expert communicate also another way, such as monologues. Commentator duets conduct a professional reporting and commentary dialogue, or their exchanges resemble the reactions of excited fans, or they use „parallel monologue” related to the conduct of separate narratives related thematically. In the article author describes and categorizes them.

**Key words:** dialogue, monologue, sports TV broadcast

**Abstrakt:** Przedmiotem badań artykułu jest tekst mówiony telewizyjnej transmisji sportowej, a zwłaszcza formy konwersacyjne, które dominują we współczesnym przekazie telewizyjnym. Z wybranych transmisji różnorodnych dyscyplin sportowych emitowanych we wrześniu i październiku 2020 r. wyekscerpowano materiał badawczy, który stanowi tekst komentarza prowadzonego przez dwie osoby – dziennikarza i eksperta bądź w konfiguracji dziennikarz–dziennikarz. W artykule rozpatrywany jest typ relacji komunikacyjnej pomiędzy nimi. Ponieważ mamy do czynienia z dwiema osobami, najbardziej naturalną formą wydaje się dialog. Jednak badania pokazują, że występują także inne formy komunikacyjne. Duety komentatorskie albo prowadzą profesjonalny dialog relacjonująco-komentatorski, albo ich wymiany przypominają reakcje rozemocjonowanych kibiców, albo pojawia się „monolog równoległy”, związany z prowadzeniem odrębnych narracji powiązanych tematycznie.

**Słowa kluczowe:** dialog, monolog, telewizyjna transmisja sportowa

Widowisko telewizyjne, skomplikowana siatka semiotyczna, to tekst, którego spójność realizuje się wielopłaszczyznowo. Łączy ono w sobie kod audialny (akustyczny) pod postacią melodii, dźwięków oraz słowa mówionego z kodem wizualnym (ikonicznym) pod postacią obrazu i słowa pisanego (LOEWE, 2013: 290). Dla niniejszych rozważań najważniejszym elementem jest słowo mówione, które w przekazach telewizyjnych może przybierać różnorodną postać. Formy konwersacyjne dominujące we współczesnym przekazie telewizyjnym, nie są bowiem jednorodne. Co więcej, telewizja redefiniuje pewne zakorzenione w teorii komunikacji pojęcia. W dalszej części tekstu zaprezentowano przemianę komentarza dziennikarsko-eksperckiego towarzyszącego telewizyjnej transmisji wydarzeń sportowych.



Bazę materiałową stanowią wybrane transmisje różnych dyscyplin sportowych emitowane we wrześniu i październiku 2020 roku na antenach kilku stacji telewizyjnych (ogólnych i tematycznych). Czas emisji jest tu istotny ze względu na sytuację społeczno-epidemiczną. W marcu 2020 roku zawieszono wszystkie rozgrywki sportowe z powodu epidemii COVID-19. Od maja 2020 roku rozpoczęto stopniowe odmrażanie widowisk sportowych, ale bez udziału publiczności. Częściowy powrót do normalności nastąpił we wrześniu 2020 roku, jednak szybko okazało się, że był to stan chwilowy. Kibice, stęsknieni za sportem, z ogromnym zaangażowaniem śledzili zatem wszelkie transmisje sportowe nadawane przez rozmaite stacje telewizyjne. By zilustrować prezentowane w dalszej części tekstu teorie, wybrano transmisje z następujących dyscyplin: piłka siatkowa, piłka nożna, piłka ręczna, snooker, emitowane na antenie TVP, TVP Sport, Eleven Sports, Polsat Sport oraz Eurosport.

Zawarte w tytule niniejszego artykułu słowo *dialog* towarzyszy refleksji humanistycznej od starożytności. Jego definicje, próby kategoryzacji zawarte zostały w licznych opracowaniach literaturoznawczych, językoznawczych, filozoficznych itp. (por. WARCHALA, 1991). Nie ma tu miejsca na prezentację wszystkich sposobów interpretacji owego pojęcia. Nie taki jest też cel badawczy. Jednak ze względu na porządek wywodu przyjęto słownikową definicję, zgodnie z którą *dialog* to „podstawowa forma istnienia, funkcjonowania języka mówionego; rozmowa; wypowiedzi co najmniej dwu osób – nadawcy i odbiorcy, których role w dialogu naprzemiennie się wymieniają: ta sama osoba raz jest nadawcą, raz odbiorcą komunikatu [...]” (SKUDRZYKOWA, URBAN, 2000: 25). W dalszej części *dialog* traktowany jest jako pojęcie operacyjne, pewien punkt odniesienia wobec badanego materiału. Celem podjętym w artykule jest bowiem próba ustalenia statusu tekstu stowarzyszonego z obrazem, stanowiącego komentarz do jakiegoś wydarzenia sportowego transmitowanego na żywo. Nie chodzi tu o opis genologiczny, ten został już dokonany (por. GROCHALA, 2016), lecz o przyjrzenie się językowi w swoistej interakcji.

Bazę materiałową stanowią wyimki z telewizyjnych transmisji sportowych z 2020 roku w zakresie różnych dyscyplin sportu, różnego poziomu rozgrywek, różnych stacji nadawczych itp. Przedstawione obserwacje będą ilustrowane najbardziej reprezentatywnymi lub ciekawymi przykładami i wówczas zostanie podana ich dokładna lokalizacja.

Aby dobrze ukazać prezentowane zagadnienie, warto odwołać się do pierwszych polskich badań nad dialogiem w telewizji, które miały miejsce w latach 70. XX wieku w ośrodku krakowskim. Ich owocem były liczne publikacje dotyczące języka najnowocześniejszego w owych czasach medium, w tym prace poświęcone właśnie dialogowi telewizyjnemu, jak również językowi transmisji sportowych. Za kluczowy dla prezentowanych tu treści należy uznać artykuł *Dialog telewizyjny. Próba typologii* autorstwa Bronisławy LIGARY i Anny Rusowicz (1979). Badaczki, kierując się rozstrzygnięciami Jana MUKAŘOVSKIEGO (1970), uznały, że każda wypowiedź musi realizować się w formie albo monologu, albo dialogu. Większość wypowiedzi telewizyjnych zakwalifikowały jako dialog, zastanawiając się jednocześnie, czy istnieje „odrębna, telewizyjna odmiana dialogu” (LIGARA, RUSOWICZ, 1979: 23). Za parametry wypowiedzi dialogowej uznały przede wszystkim udział dwóch rozmówców, adresowanie przekazu słownego do jednego z nich, przemienność ról nadawczo-odbiorczych. W toku dalszych analiz, nadal podążając tropem Mukařovskiego, Ligara i Rusowicz zdefiniowały dialog w telewizji jako „taki akt mowy, w którym: a) występują dwaj partnerzy rozmowy; b) przekaz jest skierowany do jednego, konkretnego uczestnika rozmowy [...]; role nadawcy

i odbiorcy są wymienne” (LIGARA, RUSOWICZ, 1979: 29). Autorki uznały, że najbardziej reprezentatywny dla sytuacji telewizyjnej jest dialog sytuacyjny, w którego obrębie wskazały na trzy pododmiany: a) dialog sytuacyjny bezpośredni – przedmiotem rozmowy jest sytuacja zewnętrzna; b) dialog sytuacyjny pośredni – zainspirowany sytuacją zewnętrzną, stanowi ona pretekst; c) dialog ze zneutralizowanym wpływem sytuacji zewnętrznej. Wśród gatunków, w których dominuje dialog, badaczki wskazały wywiad, dyskusję i rozmowę. Przywołane obserwacje zaprezentowano dość szczegółowo, albowiem, jak wspomniano, mają one charakter badań pionierskich nad dialogiem w telewizji, mogą zatem stanowić punkt odniesienia dla analiz poczynionych współcześnie, a tym samym pokazać, jak zmieniła się telewizja.

Dla porządku naukowego wywodu należy wspomnieć jeszcze o jednej pracy dotyczącej bezpośrednio tematyki występujących w telewizji różnych sposobów ukształtowania tekstu. Mowa o książce Katarzyny JACHIMOWSKIEJ (2005), w której autorka dokonuje podziału tekstów telewizyjnych na monolog, dialog i polilog. Pojawienie się kategorii polilogu jako najbardziej reprezentatywnej dla tekstów telewizyjnych badaczka argumentuje: a) częstą obecnością więcej niż dwóch osób w studiu telewizyjnym; b) bezpośrednim udziałem twórców w budowaniu napięcia polifonicznego; c) adresowaniem komunikatu do wielu aktywnych odbiorców; d) równoległością replik; e) nakładaniem się na siebie momentów zwrotnych; f) występowaniem operatorów metatekstowych, które przekształcają językowy przekaz jednokierunkowy i wielokierunkowy (por. JACHIMOWSKA, 2005: 27).

Ciekawe spostrzeżenia dotyczące medialnej mody na dialog zawarła w swoim tekście Małgorzata KITA (2004). Badaczka za Claudem HAGÈGEM (1985) traktuje dialog szeroko, tzn. „nie jako wyłącznie para: pytanie – odpowiedź, mimo wagi tego składnika, ale jako interlokucja w ogóle, wszelka interakcja językowa zachodząca bezpośrednio między dwiema osobami, będąca składnikiem definicyjnym gatunku ludzkiego” (HAGÈGE, 1985: 313, cyt. za KITA, 2004: 172). Kita zwraca również uwagę na wpływ zmian technologicznych na kształt dialogu – dały one możliwość natychmiastowego kontaktu z odbiorcami, którzy mogą współtworzyć program, współuczestniczyć w rozmowie, za pomocą rozmaitych mediów reagować na to, co dzieje się na antenie. „Programy i teksty oparte na formie dialogu, czyli mające strukturę wymiany, w której uczestnicy dysponują [...] możliwością stania się mówiącymi, wykorzystują różne jej formy, różne gatunki i odmiany gatunkowe” (KITA, 2004: 172). To osadzenie w gatunku staje się elementem spajającym, „jednoczącym tekst pod względem strukturalnym” (SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ, 2010: 62). Co ważne, całościowy przekaz medialny nie składa się często tylko z tekstu dialogowego. Wielokrotnie oparty jest na mechanizmach rozmowy (sekwencje, wymiany, repliki), ale kontaminuje w sobie także inne gatunki oparte na wymianie ról, jak wywiad, dyskusja itp. (por. SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ, 2010: 63).

Przemiany, jakie dokonały się w obszarze mediów w XXI wieku, znajdują odzwierciedlenie także w dyskursie telewizyjnym, co pokazały w swoich publikacjach między innymi Iwona LOEWE (2018) i Barbara SOB CZAK (2018). Ostatnia z wymienionych badaczek zwraca uwagę na to, że telewizji od lat udaje się wywoływać wrażenie rzeczywistości: „Specyficzna dla telewizji audiowizualność wyrażająca się w połączeniu mowy i ruchomego obrazu prowadzi do ukształtowania form komunikacji przypominających rozmowę między osobami prowadzącymi program telewizyjny i widzami i powstawania interakcji paraspołecznej. Ta

z kolei zwiększa zaangażowanie emocjonalne widza w oglądany program i przywiązuje go do nadawcy” (SOBCZAK, 2018: 99). Loewe podkreśla, że we współczesnej telewizji najczęściej stosowanym typem tekstu jest nie dialog, lecz polilog. Jak zaznacza, „jego upowszechnienie zostało spowodowane wydaniem programów na żywo oraz brakiem ingerencji w wymiany między interlokutorami nawet w sytuacji montażu programu i emitowania go z opóźnieniem” (LOEWE, 2018: 108). Odbiorca woli wymianę między interlokutorami, chce być jej uczestnikiem, choć bez pełnego prawa głosu, a symultaniczność przekazu daje mu taką możliwość. Ze względu na specyficzny tematycznie obszar dyskursu telewizyjnego, do którego odnosi się niniejszy artykuł, ważne jest spostrzeżenie Sobczak, która wskazuje na transmisję widowiska sportowego jako wydarzenie, które powinno być dla widza ciekawe, pasjonujące, wciągające. Tymczasem tak się często nie dzieje i mecz czy inne zawody są zwyczajnie nudne. Jednak na ekranie nie może być tego widać. „Zadaniem realizatora, wykorzystującego zabiegi dramatyzacji słowem, i obrazem [...], jest z tego surowca, jaki jest mu dostępny, stworzyć coś zajmującego” (SOBCZAK, 2018: 142). Twórcy telewizyjnych transmisji sportowych szukają zatem cały czas nowych sposobów budowania przekazu telewizyjnego, by był on atrakcyjniejszy, ciekawszy, inny – słowem, by nie znudził się widzowi. Jednym ze środków temu służących jest zmienianie formuły tekstu stowarzyszonego z obrazem widowiska sportowego.

Opisana przez Kitę moda na dialog dotarła również do dziennikarstwa sportowego, a w analizowanym tu zakresie – do telewizyjnych transmisji sportowych. Od kilkunastu lat obserwujemy zmianę modelu relacjonowania widowisk sportowych. W miejsce dziennikarza-komentatora pojawiają się duety – początkowo dziennikarsko-eksperskie, a dziś również dziennikarsko-dziennikarskie, których zadaniem jest opisywanie i komentowanie wydarzeń na arenie sportowej w taki sposób, by zatrzymać jak najdłużej uwagę widza, zwłaszcza tego, który nie jest zagorzałym kibicem. Skoro mamy do czynienia z relacją prowadzoną przez dwie osoby, to wydawać by się mogło, że najczęstszą formą podawczą będzie dialog między nimi. Samemu modelowi „komentatorskiego dwugłosu” poświęcono osobny artykuł (por. GROCHALA, 2012), jednak od jego publikacji minęło już kilka lat i pewne kwestie uległy zmianom. Ponadto analizowany model komentowania stał się bardzo ekspansywny, co sprawia, że uznać go należy za podstawowy, a uważany do niedawna za powszechny schemat jednego komentatora relacjonującego wydarzenie sportowe<sup>1</sup> – za typ występujący rzadko.

Refleksję poczynioną poniżej zainspirował również fakt, że trudno o jednoznaczną klasyfikację owych dwugłosów komentatorskich. Andrzej Ostrowski twierdzi, że do zadań dziennikarza należy „budowanie dramaturgii związanej z przebiegiem transmitowanego widowiska, a ekspert wyraża swoje opinie związane ze sposobami, jakimi to widowisko przebiega” (OSTROWSKI, 2007: 221–222). Jednak ten podział funkcji także ulega dziś coraz częściej zatarciu. Trzeba zatem zaktualizować wnioski z analiz opublikowanych w 2012 roku, iż „dziennikarz realizuje to, co klasycznie nazywane było relacją, a właściwie należałoby mówić o relacji z elementami komentarza. Natomiast ekspert to właśnie komentator, czyli osoba, która ocenia z perspektywy znawcy” (GROCHALA, 2012: 208). Dziś udział dwóch

---

<sup>1</sup> O takim typie relacji/komentarza pisał m.in. Jan Ożdżyński w publikacji *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym* (1979), będącej, podobnie jak wspomniany wcześniej artykuł Ligary i Rusowicz, wynikiem badań nad językiem mówionym w telewizji.

osób, które relacjonują i komentują wydarzenia sportowe, ma służyć przede wszystkim budowaniu atrakcyjności przekazu.

Jak wspomniano, pewien kłopot stanowi klasyfikacja formuły, w jakiej komunikują się z sobą osoby prowadzące transmisję. Pierwszy wybór to dialog – mamy bowiem do czynienia z dwiema osobami, które, ujmując rzecz w dużym uproszczeniu, naprzemiennie mówią o tym, co dzieje się na boisku czy innej arenie sportowej. Wyłączmy na razie z rozważań funkcję odbiorcy medialnego i skoncentrujmy się na samym sposobie komunikacji między komentatorami. Założenie, że prowadzą oni dialog, wydaje się jak najbardziej uzasadnione. Mamy bowiem do czynienia z wypowiedziami dwóch osób, które wymieniają się rolami nadawczo-odbiorczymi. Gdyby uznać te dwa parametry (obecność dwóch osób i wymienność ról nadawczo-odbiorczych) za jedyne wyznaczniki dialogu, to wówczas wszystkie analizowane tu wypowiedzi można by uznać za dialogowe, co więcej – za modelowe. Interlokutorzy nie wchodzą sobie w słowo, nie przerywają wypowiedzi, raczej nie dochodzi do ostrych wymian słownych o znamionach kłótni. Oto kilka typowo dialogowych wymian pochodzących z transmisji, w których wyraźnie zarysowuje się przemienność ról i widać odwołania do wypowiedzi poprzednika, choć nie zawsze są one formułowane wprost, lecz mają charakter kontekstowy, na przykład odnoszą się do danej akcji czy zawodnika:

D1: I to jest hat trick Polaka.

D2: I to jest jego 250 bramka dla Bayernu.

D1: Niemożliwy jest... (Eleven Sport, 4.10.2020)<sup>2</sup>.

D: Przypomnijmy, tutaj tylko trzy zmiany. Troszkę po macoszemu została potraktowana Liga Narodów.

E: Trzy zmiany i to jest chyba największy problem przy tylu zawodnikach powołanych na ten dwumecz [...] (TVPI, 4.09.2020).

D1: Jakie dobre to dotoczenie.

D2: Będzie musiał być dokładny. O'Sullivan.

D1: Będzie zagrywał na brązową (Eurosport, 24.09.2020).

Przywołane przykłady pokazują, że dialog opiera się nie tylko na samej wymienności ról. Ważne są również korespondujące z sobą w jakiś sposób wymiany (repliki), a te nie zawsze mają miejsce podczas transmisji. Oczywiście można założyć, że istnieje makrotemat wypowiedzi obu uczestników, jakim jest komentowane wydarzenie sportowe, a nawet szerzej – dana dyscyplina sportu. Jednak nawet wówczas należałoby w formie dialogowej zawrzeć wskaźniki pozwalające, poza wymianą głosu osoby mówiącej, odnaleźć spójność tekstu dialogicznego. Tak się jednak nie dzieje. Często w duetach dziennikarsko-eksperskich mamy do czynienia z dwoma równoległymi, choć niewspółistniejącymi w czasie, monologami, tj. odrębnymi wypowiedziami zorganizowanymi wokół danego zagadnienia, przerywanymi wypowiedziami interlokutora. W celu lepszego zilustrowania tej tezy omówione zostanie bardziej szczegółowo kilka przykładów.

<sup>2</sup> Nie podaję tu nazwisk dziennikarzy ani ekspertów, gdyż nie są one istotne dla prowadzonego wywodu. Stosuję oznaczenia: D – dziennikarz, E – ekspert.

Pierwsza wymiana pochodzi z meczu snookerowego komentowanego przez duet dziennikarzy. Jeden z nich koncentruje swoje wypowiedzi na zawodniku z Irlandii, Aaronie Hillu, natomiast drugi – na graczu z Wielkiej Brytanii, Ronnie’em O’Sullivanie. Podczas pierwszych trzech wymian każdy z dziennikarzy prowadzi swój wątek. Dopiero początek czwartej wymiany to powrót do dialogu, pojawia się bowiem bezpośrednio nawiązanie do wypowiedzi poprzednika:

1. D1: To dobre zagranie Irlandczyka.  
D2: Czytałem ostatnio wypowiedź O’Sullivanana na temat jego treningów w czasie pandemii.
2. D1: Oj, chyba za blisko bandy ustawił białą.  
D2: Ronnie twierdził, że był to dla niego bardzo cenny czas, nie miał problemów z izolacją. Jak mówił, stosuje ją często poza lockdownem.
3. D1: Niesamowite, Irlandczyk gra jakby to był jego setny turniej masters, a nie pierwszy w życiu.  
D2: Na koniec wywiadu O’Sullivan odniósł się do braku publiczności podczas turniejów. Stwierdził, no jak myślisz, co stwierdził?
4. D1: Że chyba nie da rady pokonać tego młodego chłopaka z Irlandii (Eurosport, 24.09.2020).

W podobny sposób skonstruowana jest kolejna wymiana, tym razem z transmisji meczu piłki ręcznej między reprezentantkami Polski i Szwecji. Tu duet stanowią dziennikarz i ekspertka. Była zawodniczka koncentruje się na strategii ustawienia piłkarek szwedzkich w dwumeczu z naszymi zawodniczkami, natomiast dziennikarz relacjonuje bieżącą grę polskiej drużyny:

- E: Szwedki były zadowolone z drugiej linii po tym pierwszym meczu. Linia obrony była dobra.  
D: Jak się tutaj rozgrywa wszystko na naszą niekorzyść...  
E: I Szwedki nie zmieniły niczego w swoim ustawieniu drugiej linii.  
D: Trener dał zmianę, ale dziewczyny nie mogły się jakoś podnieść i tracą punkty, a nie powinny. Są dobrze rozegrane.  
E: Szwedki są znane z konsekwencji w tym swoim ustawieniu. Nawet jak coś nie zagra, to starają się nic nie zmieniać. Wychodzą z założenia, że każde ustawienie potrzebuje czasu na sprawdzenie.  
D: Polki przy piłce, atak w kole... Tracimy okazję. Sędzia przerywa akcję (TVP Sport, 3.10.2020).

Także następnym przykładem to komentarz dziennikarza i eksperta. Tym razem dziennikarz odnosi się do rozgrywanych akcji, natomiast ekspert – do braku kibiców na stadionie spowodowanego epidemią koronawirusa:

- D: Pierwsze trzy minuty spotkania. Holendrzy rozpoczęli.  
E: Ten brak publiczności, a to jest wyjątkowa siła. To napędza piłkarzy [...]. Potrzebują uwagi, żeby wejść na najwyższy poziom.

D: Holendrzy. Straż. Van Dijk przy piłce. Nicelnie.

E: Bez publiczności nie ma widowiska. Mecz traci jakieś 50 procent. Dobrze, że dziś choć część kibiców mogła zasiąść na trybunach. A gdzie ten znany w całym świecie doping kibiców Biało-Czerwonych? Nie ma mocy. Na szczęście nasi piłkarze nie są zmanierowani.

D: Grosicki przy piłce, ale pędzi na drugi koniec boiska. Piłka uciekła mu poza linię końcową.

E: Miejmy nadzieję, że wkrótce kibice będą mogli wrócić na stadiony (TVP1, 4.09.2020).

We wszystkich trzech przykładach relacja prowadzona jest dwutorowo. Każdy z interlokutorów rozwija swój wątek i konsekwentnie, nie zważając na słowa współkomentatora, podąża za nim aż do wyczerpania tematu, zamknięcia myśli przewodniej. Występuje tu przemienność ról nadawczo-odbiorczych, jednak trudno wypowiedzi te nazwać dialogiem ze względu na brak jakichkolwiek wskaźników spójności (poza makrotematem). Można zadać pytanie o powód prowadzenia takich „równoległych monologów”, więcej – czy nie zakłócają one odbiorcy medialnemu percepcji całego przekazu, a w konsekwencji – czy duety komentatorskie spełniają swoje zadanie. Trzeba jednak pamiętać, że mamy do czynienia z tekstem stowarzyszonym z obrazem i to właśnie obraz w transmisji wydarzenia sportowego jest najważniejszy. Równoczesne prowadzenie dwóch odrębnych wypowiedzi wynika z odmiennych funkcji pełnionych przez dziennikarza i eksperta. Ten pierwszy powinien koncentrować się na wydarzeniu sportowym, informować o bieżącej sytuacji meczowej itp., drugi zaś ma większą swobodę – może pozwolić sobie na rozbudowane komentarze czy dłuższe, często przygotowane przed transmisją, wypowiedzi okołomeczowe. W czasie jego wypowiedzi na arenie sportowej cały czas rozgrywa się mecz, trwa spotkanie, które relacjonuje dziennikarz. Zdarza się jednak i tak, że obaj komentujący prowadzą równoległe monologi dotyczące nie tyle samego wydarzenia sportowego, ile danej dyscypliny, zawodnika, a nawet bieżącej sytuacji w świecie. Poniżej ponownie zaprezentowano fragment wymiany dziennikarsko-eksperskiej – tym razem z meczu piłki ręcznej:

D: Fernis po dwóch atakach leży.

E: Brawo, brawo, brawo Weronika. Świetny występ.

D: To jakiś bardziej poważny kłopot, jeśli chodzi o reprezentantkę Szwecji [...]. Szwedki raczej nie narzekają na kontuzje. To silne zawodniczki. Na całym świecie znana jest szwedzka szkoła przygotowania wytrzymałościowego. Byłem kiedyś na zgrupowaniu Szwedek. Bardzo dużo treningu wytrzymałościowego, siłowego.

E: Trudny to czas dla sportowców i dla zwykłych ludzi. Panująca epidemia koronawirusa powoduje, że nie wie nikt, kiedy nas to spotka. Nie wiemy, czy rozegramy kolejny mecz. Trzeba cieszyć się tymi chwilami gry. Bo i zawodniczki, i kibice są stęsknieni (TVP Sport, 3.10.2020).

W zaprezentowanych przykładach „monologów równoległych” znalazły się także fragmenty transmisji komentowanych przez duety dziennikarsko-dziennikarskie. Mimo pozornego pełnienia przez obu interlokutorów tej samej funkcji, wchodzą oni w odmiennie role,

tj. jeden jest dziennikarzem, a drugi wciela się w rolę eksperta. Co ciekawe, nie są to zadania przypisane na stałe do danej transmisji. W sposób płynny i dość naturalny następuje zmiana roli nie tylko w zakresie nadawczo-odbiorczym, ale także pełnionej funkcji. W tym miejscu pojawia się refleksja, dlaczego niektóre stacje decydują się na takie rozwiązanie, tj. dlaczego nie pozostały przy schemacie dziennikarz–ekspert. Formuła ta występuje między innymi w kanałach tematycznych (sportowych), takich jak Eurosport i Eleven Sports. Początkowo ten swoisty eksperyment komentatorski spotykał się z krytyką, jednak okazało się, że także ta formuła znalazła swoich odbiorców. Patryk Mirosławski, szef działu sportowego Eleven, w taki sposób skomentował obecność duetów dziennikarskich na antenie:

Część kibiców do dziś mnie krytykuje, że mało jest u nas tak zwanych ekspertów, czyli byłych piłkarzy i dużych dziennikarskich nazwisk. A my świadomie wybraliśmy inną drogę. Postawiliśmy na młodych, częściowo zupełnie nieznanymi i bez doświadczenia telewizyjnego, co było sporym ryzykiem, ale wiedzieliśmy, że to są ludzie z pasją, którzy będą szanowali widza, którzy nigdy nie wejdą do kabiny lub studia telewizyjnego z pustą kartką. Krótko mówiąc, wiedzieliśmy, że nie będą opowiadać głupot<sup>3</sup>.

Bez wątpienia wypowiedź przedstawiciela mediów ma charakter ocenny, deprecjonującej ekspertów. Jednak przywołane analizy pokazują, że schemat przebiegu prowadzonego dialogu nie zależy od tego, kto zasiada przed mikrofonem. Nadrzędna w wielu przypadkach staje się potrzeba wypowiedzi jako takiej, często bez zwracania uwagi na wypowiedź (pozornego) interlokutora. Z braku zachowania form dialogicznych nie należy czynić jednak zarzutu. To raczej nowy sposób funkcjonowania jednoczesnych wypowiedzi dwóch osób w przestrzeni medialnej. Użyte na nazwanie tego zjawiska określenie „monolog równoległy” nie oddaje w pełni jego istoty, ale wskazuje na autonomiczność wypowiedzi, co uznać należy za najważniejszą cechę monologu jako takiego. Trzeba również pamiętać o istnieniu „klasycznych partii dialogowych”, co więcej – część z nich coraz częściej przypomina rozmowy potoczne, familiarne:

D1: Po co faul w takim miejscu?

D2: Ja Ci powiem po co, Lewandowski wychodził na pozycję.

D1: Ale żeby od razu kuku robić.

D2: Podźwignął się, więc nie jest źle (Eleven Sport, 4.10.2020).

D: Dają chłopa ci czadu, nieźle, nieźle się to zaczyna.

E: Meczycho jak trzeba.

D: Może trzeba było najpierw rozkminić jakąś Finlandię (TVP1, 6.10.2020).

D: Popatrz, co się dzieje.

E: Ojoj.

<sup>3</sup> Patryk Mirosławski: *Parę razy uciekałem z klatki. Do dziś uważam, że mecz w dniu śmierci Kurmańskiego był skandalem* [online: <https://sportowefakty.wp.pl/zuzel/755196/patryk-miroslawski-pare-razy-uciekalem-z-klatki-do-dzis-uwazam-ze-mecz-dzien-po-; data dostępu: 8.10.2020>].

D: Mamy remis.

E: Wow, świetnie, dziewczyny brać się do roboty i wygrać to.

D: Brawo, jest, jest punkt dla nas.

E: Brawooooo!!! (Polsat Sport, 6.10.2020).

Analizowane przykłady pokazują specyfikę sytuacji dialogowej współtworzącej telewizyjną transmisję sportową. Duety komentatorskie albo prowadzą profesjonalny dialog relacjonująco-komentatorski, albo ich wymiany przypominają reakcje rozemocjonowanych kibiców, albo pojawia się „monolog równoległy”. Poza tym możemy spotkać, co nie dziwi, bezpośrednie zwroty do telewidza, czyli niewidocznego, choć dziś coraz częściej współuczestniczącego w transmisji odbiorcy medialnego, ale także wypowiedzi kierowane do zawodników (jak w ostatnim zaprezentowanym przykładzie), trenerów lub sędziów:

D: Panie sędzio, zostaw im tę piłkę, niech grają (TVP1, 6.10.2020).

Te różne konfiguracje komunikacyjne sprawiają, że mimo fizycznej obecności dwóch osób komentujących trudno mówić o dialogu jako jedynej formie podawczej.

Warto wspomnieć o jeszcze dwóch interesujących aspektach dialogu w świetle widowisk sportowych jako takich. Otóż elementem, do którego często odnoszą się komentatorzy, są reakcje kibiców zasiadających na trybunach. Tymczasem epidemia koronawirusa spowodowała, że wiele spotkań odbywa się bez udziału publiczności bądź z jej bardzo ograniczoną obecnością. Jednak telewizja jako medium audiowizualne potrzebuje zarówno wizji, jak i fonii, dlatego bardzo często transmisji towarzyszą nagrane odgłosy stadionu. Ten specyficzny dialog prowadzony w obrębie obiektu sportowego między kibicami a zawodnikami stanowi tak istotny element widowiska, że realizatorzy transmisji odpowiednio wzmacniają i wyciszają „odgłosy trybun”, komentujący zaś, co pokazały przytoczone przykłady, odwołują się do braku/obecności kibiców. Publiczność stadionowa, nawet ta „zbudowana z efektów specjalnych”, współtworzy zatem komentarz, pomaga kształtować wspólnotę i wzmacnia wrażenie bycia razem, pełniąc w ten sposób funkcję fatyczną. Oczywiście, komentatorzy nie prowadzą z widzami ani na stadionie, ani przed telewizorami dialogu bezpośredniego związanego ze wspomnianą wielokrotnie wymianą ról nadawczo-odbiorczych.

Analiza dialogu telewizyjnego, a za taki należy uznać zaprezentowany tu typ wymian, kierując się medium, w którym występuje, łączy się z dość złożoną sytuacją komunikacyjną. Sam dialog komentujący wpisuje się w kontekst makrosytuacji komunikacyjnej właściwej dla telewizji, w której odbiorcą docelowym staje się widz. Zdaniem Justyny Winiarskiej dialog telewizyjny różni się od naturalnego brakiem partnerstwa między dziennikarzem i jego rozmówcą (WINIARSKA, 2001: 15). Tymczasem analizy pokazały, że w przypadku telewizyjnych transmisji sportowych mamy do czynienia z partnerstwem uczestników wymiany, choć nie zawsze przejawia się ono w oczywisty sposób. Często przekształca się w indywidualną narrację, która jednak nie oznacza deprecjonowania współkomentującego, raczej wzmocnienie rangi komentarza jako takiego.

We wstępie do artykułu wspomniano między innymi o tym, że wprowadzenie duetów komentujących służy przede wszystkim uatrakcyjnieniu przekazu. Obserwacje poczynione na przestrzeni lat pokazują, że widzom znudził się „klasyczny” model komentarza jedno-



osobowego. Z czasem na atrakcyjności straciła również prosta rozmowa w formie dialogu, dlatego coraz częściej komentujący tworzą niezależne od siebie wypowiedzi, nadal wymieniając się rolami nadawczo-odbiorczymi. Jednym słowem, widowisko, jakim jest telewizyjna transmisja sportowa, rozpisane zostało na role, jednak te nie są sztywno przypisane dziennikarzom/ekspertom, a całe przedstawienie opisywane jest za pomocą partii dialogowych, ze znaczącym udziałem monologów równoległych.

## Źródła

- Mecz piłki nożnej Bayern Monachium – Hertha Berlin, komentarz: Patryk Miroślawski, Tomasz Zieliński, Eleven Sports, 4.10.2020.
- Mecz piłki nożnej Holandia – Polska, komentarz: Dariusz Szpakowski, Andrzej Juskowiak, TVP1, 4.09.2020.
- Mecz piłki nożnej Lazio Rzym – Inter Mediolan, komentarz: Mateusz Świącicki, Mikołaj Kruk, Eleven Sports, 4.10.2020.
- Mecz piłki nożnej Polska – Finlandia, komentarz: Mateusz Borek, Robert Podoliński, TVP1, 7.10.2020.
- Mecz piłki ręcznej Polska – Szwecja, komentarz: Maciej Iwański, Iwona Niedźwiedz, TVP Sport, 6.10.2020.
- Mecz piłki siatkowej kobiet ŁKS – Calcitu Volley Kamnik, komentarz: Adrian Brzozowski, Milena Sadurek, Polsat Sport, 6.10.2020.
- Mecz snookera Aaron Hill – Ronnie O’Sullivan, komentarz: Michał Ebert, Grzegorz Biernadski, Eurosport, 24.09.2020.

## Literatura

- GROCHALA B., 2012: *Dwugłos dziennikarsko-eksperski – wpływ czynników pragmatycznych na sposób konstruowania komentarza sportowego/relacji sportowej na żywo*. „Język a Kultura”, XXIII, s. 199–209.
- GROCHALA B., 2016: *Telewizyjna transmisja sportowa w ujęciu genologii lingwistycznej (na materiale transmisji meczów piłki nożnej)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź.
- HAGÈGE C., 1985: *L’homme de parole. Contribution linguistique aux sciences humaines*. Fayard. Paris.
- JACHIMOWSKA K., 2005: *Tekst jako element komunikatu telewizyjnego (na materiale programów publicystycznych)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź.
- KITA M., 2004: *Medialna moda na dialog*. W: KITA M., red.: *Dialog a nowe media*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice, s. 171–188.
- LIGARA B., RUSOWICZ A., 1979: *Dialog telewizyjny. Próba typologii*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3, s. 21–34.
- LOEWE I., 2013: *Dyskurs telewizyjny*. W: MALINOWSKA E., NOCOŃ J., ŻYDEK-BEDNARCUK U., red.: *Stylę współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*. Universitas. Kraków, s. 289–311.
- LOEWE I., 2018: *Dyskurs telewizyjny w świetle lingwistyki mediów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice.
- MUKAŘOVSKI J., 1970: *Wśród znaków i struktur*. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa.
- OSTROWSKI A., 2007: *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu. Wrocław.

- OŹDŻYŃSKI J., 1979: *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław.
- SKUDRZYKOWA A., URBAN K., 2000: *Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej*. Spółka Wydawniczo-Księgarska, sp. z o.o. Warszawa.
- SOBCZAK B., 2018: *Retoryka telewizji*. Wydawnictwo Naukowe UAM. Poznań.
- SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ E., 2010: *Tekst w radiowej i telewizyjnej debacie politycznej. Struktura, spójność, funkcjonalność*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź.
- WARCHAŁA J., 1991: *Dialog potoczny a tekst*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice.
- WINIARSKA J., 2001: *Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym*. Universitas. Kraków.



## Formy realizacji aktu mowy ODMAWIANIE w języku niemieckim na przykładzie listów odmownych na podania o pracę

Forms of the Implementation of the Speech Act REFUSAL in German:  
An Analysis of Rejection Letters for Job Applications

**Abstract:** A REFUSAL is an act of speech that belongs to the so-called critical speech acts. Its implementation poses a threat to the interaction balance between the sender and the recipient. For this reason, language users resort to a variety of verbal and non-verbal strategies related to REFUSAL. A special case of the implementation of this speech act are letters of rejection for job applications, in which the refusal should – directly or indirectly – be expressed. Senders of this genre of texts formulate the refusal in different ways. This article examines the forms in which the speech act REFUSAL is implemented in German, drawing from the aforementioned genre. The aim is to identify strategies used in the realization of this speech act and to create a typology of forms used in the linguistic uses of REFUSAL.

**Key words:** rejection letters for job applications, refusal, REFUSAL, forms of refusal, refusal strategies

**Abstract:** Odmowa to akt mowy, należący do tzw. krytycznych aktów mowy. Jego realizacja powoduje zagrożenie dla równowagi interakcyjnej między nadawcą i odbiorcą. Z tego też powodu użytkownicy języka stosują różne werbalne i niewerbalne strategie związane z realizacją ODMAWIANIA. Szczególnym przypadkiem realizacji tego aktu mowy są listy odmowne na podania o pracę, w których powinna – pośrednio lub bezpośrednio – zostać wyrażona odmowa. Nadawcy wskazanego gatunku tekstu formułują ją w różny sposób. Przedmiotem artykułu są formy realizacji aktu mowy ODMAWIANIE w języku niemieckim na podstawie wskazanego gatunku tekstu. Celem jest skierowanie uwagi na strategie stosowane w realizacji tego aktu mowy oraz próba stworzenia typologii form używanych w językowej realizacji ODMAWIANIA.

**Słowa kluczowe:** listy odmowne na podania o pracę, odmowa, ODMAWIANIE, formy odmawiania, strategie odmawiania

### 1. Uwagi wstępne

Akt mowy ODMAWIANIE towarzyszy użytkownikom języka w codziennej komunikacji, choć nie zawsze są oni skłonni do tego lub gotowi na to, aby zrealizować tę czynność mowy za pomocą tylko środków językowych i w sposób eksplicytny. Wynika to przede wszystkim z tego, że – jak podaje Alicja GAŁCZYŃSKA (2005: 113) – „(a)kt ten jest [...] sprzeczny z oczekiwaniem nadawcy wypowiedzi-akcji i narusza jego godność”. Potwierdza to również Silvia BONACCHI (2011: 112), która zalicza akty odmowy do tzw. krytycznych aktów

mowy i uzasadnia to w następujący sposób: „Verweigerungen gehören zu den kritischen Sprechakten, die auf pragmatischer Ebene gegen das Kooperationsprinzip verstoßen, da sie den Einklang zwischen Interaktanten gefährden”<sup>2</sup>.

Nie zmienia to jednak faktu, że każdy użytkownik języka dysponuje bardzo bogatą paletą środków werbalnych i niewerbalnych, za których pomocą dany akt mowy – tu ODMAWIANIE – może zostać zrealizowany. Jak bowiem podaje Eugeniusz TOMICZEK (1992: 16): „Rzadko też zdajemy sobie sprawę z tego, że każdy język dysponuje sporym potencjałem form, które nie tylko umożliwiają człowiekowi działanie w ramach przyjętych norm społecznych (konwencji), lecz jakże często w sposób subtelny, acz zamierzony stają się narzędziem bezpośredniego oddziaływania na partnera (partnerów) interakcji”.

Przedmiotem niniejszego opracowania są formy realizacji aktu mowy ODMAWIANIE w języku niemieckim. Materiał empiryczny stanowią autentyczne niemieckie listy odmowne na podania o pracę (*Absageschreiben*) zebrane w latach 2001–2012<sup>3</sup>. Celem analizy jest próba stworzenia typologii środków językowych, które w kontekście badanego gatunku tekstu są stosowane do udzielania odpowiedzi odmownej oraz sygnalizowania strategii przyjmowanych przez autorów przywołanych tekstów podczas formułowania odmowy.

## 2. Odmowa/ODMAWIANIE – ustalenia terminologiczne

W języku niemieckim można wyrazić odmowę eksplicytnie, stosując czasowniki, które jednoznacznie nazywają tę czynność mowy, na przykład: *absagen* (‘odmawiać’), *ablehnen* (‘załatwić odmownie, odrzucić, oddalić, odmówić, dezaprobować’), *widerrufen* (‘cofnąć, odwołać’), *abschlagen* (‘odrzucać, odmawiać, odpierać’), *abschwören* (‘wypierać się, wyrzekać się’), *absprechen* (‘odmawiać, pozbawiać’), *abstreiten* (‘kwestionować, zaprzeczać’), *negieren* (‘negować’), *verneinen* (‘odmawiać’).

Nazwa analizowanego tu rodzaju tekstu – *Absageschreiben* (‘list odmowny’) sugeruje jego treść – odmowę. Jest to nazwa złożona, w której skład wchodzi rzeczownik *Absage*, będący derywatem od czasownika *absagen*. Rzeczownik *Absage* jest definiowany jako: „1. a. ‘Zurücknahme [eines Übereinkommens], ablehnender Bescheid’: *eine Absage erhalten*; b. ‘Ablehnung, Zurückweisung’: *eine Absage an totalitäre Politik*. 2. (Rundf.) ‘am Schluss einer Sendung folgende Bemerkungen des Ansagers’”<sup>4</sup>. W kontekście niniejszego opracowania istotne jest znaczenie wskazane w punkcie 1a.

<sup>1</sup> W literaturze przedmiotu są nazywane również „sprzecznymi aktami mowy” (por. UNWERTH, BUSCHMANN, 1981).

<sup>2</sup> Pol. „Odmowy należą do krytycznych aktów mowy, które na płaszczyźnie pragmatycznej naruszają zasadę kooperacji, ponieważ stanowią zagrożenie dla zgodnej współpracy między interlokutorami” [przeł. J.S.].

<sup>3</sup> Obecnie w Niemczech listy odmowne na podania o pracę są w przeważającej części generowane przez tzw. *Absagegeneratoren* dostępne online, por. np. [online: <https://www.absage-bewerbung.de/absagen-generator-absagen-individuell-zusammenstellen/>; data dostępu: 26.09.2020]. Wynika to przede wszystkim z szablonowego charakteru struktury tego typu tekstów (por. SZCZĘK, 2015).

<sup>4</sup> Pol. „1. cofnięcie, informacja odmowna; 2. (radio) słowa wypowiediane przez spikera na zakończenie audycji”; por. [online: <https://www.duden.de/rechtschreibung/Absage>; data dostępu: 28.09.2020].

Odmowa należy do responsywnych czynności mowy i ma charakter wolitywny. Jest realizowana jako reakcja na określoną sytuację, stanowi zatem element sekwencji. GAŁCZYŃSKA (2003) wyróżnia tu trzy rodzaje sytuacji, w których może być formułowana odmowa: reakcja na akty polecenia, reakcja na akty prośby oraz reakcja na akty propozycji. Małgorzata MARCJANIK (2006: 253) wymienia również inne sytuacje komunikacyjne, w których reakcją jest odmowa: błaganie, rada, zalecenie, rzadziej rozkaz, zakaz, żądanie. Eksplikację odmowy prezentuje również Anna WIERZBICKA (1987: 94):

wiem, że chcesz, abym zrobił x (ponieważ tak powiedziałaś)  
 myślę, że sądzisz, iż to zrobię  
 mówię: nie chcę tego zrobić i nie zrobię tego  
 sądzę, że nie muszę tego zrobić, jeżeli nie chcę  
 mówię to, ponieważ chcę, żebyś to wiedział  
 sądzę, że rozumiesz, że x nie może się zdarzyć z tego powodu.

Odmowa jako taka należy zatem do reaktywnych aktów mowy, czyli:

- „wypowiedzi-reakcji na wypowiedź-akcję”, przy czym wypowiedź-akcja w kontekście aktu mowy analizowanego w tym artykule to akty prośby w formie pisemnej (por. GAŁCZYŃSKA, 2003: 30),
- aktów będących „repliką aktów dyrektywnych” (por. OPAŁEK, 1974: 46),
- czynności mowy będących „wyrazem woli nadawcy” (por. GAŁCZYŃSKA, 2003: 33).

Na potrzeby niniejszej analizy przyjmuję definicję odmowy według MARCJANIK: „Odmowa to wypowiedź będąca negatywną reakcją na wypowiedź dyrektywną, czyli taką, której celem jest skłonienie odbiorcy do zrobienia tego, czego chce nadawca” (2006: 256). Wypowiedź dyrektywna w kontekście prezentowanych rozważań to podanie o pracę, w którym formułowane są przede wszystkim akty PROŚBY lub PROPOZYCJI.

### 3. Kulturowe aspekty realizacji aktu odmowy w Niemczech

Sposób realizacji aktu mowy ODMAWIANIE jest zależny od sytuacji i determinowany przez wiele czynników, w tym pozajęzykowych, wynikających również z aspektów kulturowych. ODMAWIANIE należy bowiem do tych czynności mowy, które nie są łatwe do realizacji. Wskazuje na to MARCJANIK: „[...] odmowa nie pociąga za sobą żadnych poważnych sankcji [...]” (2014: 197), ale „konsekwencje towarzyskie odmowy są na tyle uciążliwe, że Polakom – nie przyjmującym w większości postawy asertywnej – odmawianie przychodzi z trudnością” (2014: 197).

W odniesieniu do Niemców i niemieckiej kultury językowej BONACCHI (2013: 214) podaje, że charakteryzuje ich rzeczowość i w związku z tym nie mają oni trudności w mówieniu „nie”. Formułuje ponadto następujące nakazy i zakazy dotyczące realizacji tego aktu mowy przez Niemców (BONACCHI, 2013: 214):

Gebote:

Handle konsequent, sei kohärent in Wort und Tat! Betone Deine Individualität, Du wirst dafür geschätzt! Schütze Dein Recht auf Privatraum und Privatleben!

Verbote:

Überschreite den Handlungsspielraum Deines Partners nicht!<sup>5</sup>

Formułowanie odmowy w niemieckiej kulturze językowej ma zatem wyraźny charakter asertywny.

#### 4. Typy i formy realizacji aktu odmowy w świetle literatury przedmiotu

Praktyka językowa wskazuje na dwa zasadnicze typy reakcji na akty prośby lub propozycji. To zgoda lub odmowa. Ze względu na to, że przedmiotem niniejszego opracowania są reakcje odmowne, nie uwzględniam w poniższych rozważaniach form realizacji aktu zgody.

W literaturze przedmiotu<sup>6</sup> wyróżnia się dwa główne typy odmowy (por. ITAKURA, 2004: 223):

- 1) odmowę bezpośrednią;
- 2) odmowę pośrednią, realizowaną za pomocą innych aktów mowy, na przykład usprawiedliwienie się, przeproszenie, wyrażanie żalu, unikanie odpowiedzi, podziękowanie.

Susan M. GASS i Noël Houck (1999: 3 i n.) wskazują na trzy formy realizacji aktu odmowy:

- 1) odmowa,
- 2) przesunięcie decyzji w czasie,
- 3) rozwiązania alternatywne, z których tylko pierwsza forma ma charakter kategoriyczny i ostateczny.

Wśród strategii stosowanych do realizacji aktu odmowy wymieniają następujące: „conventional nonperformative refusal”, „statement of regret”, „excuse/reason/explanation”, „proposal of alternative”, „conformations”, „requests for clarification”, „information, agreement”<sup>7</sup>.

Leslie M. BEEBE, Tomoko TAKAHASHI i Robin ULISS-WELTZ (1990: 72 i n.; cyt. za: NIXDORF 2002: 44) prezentują następujący katalog reakcji odmownych:

##### I. Direct

A. Performative (*I refuse.*)

B. Non-performative statement

1. No

2. Negative willingness / ability (*I can't. I won't be able to give them to you.*)

##### II. Indirect strategies

3. Regret (*I'm very sorry.*)

4. Explanation (*I want to leave now.*)

<sup>5</sup> Pol. „Nakazy: Działaj konsekwentnie, bądź spójny w słowie i czynie! Podkreślaj swoją indywidualność, za to będziesz szanowany! Strzeż swojego prawa do prywatnej przestrzeni i prywatnego życia. Zakazy: Nie przekraczaj pola działania twojego partnera!”

<sup>6</sup> Por. również monografię Szczęk (2015), której przedmiotem są reakcje odmowne na podania o pracę.

<sup>7</sup> Pol. „konwencjonalna odmowa nieperformatywna”, „wyrażenie żalu”, „usprawiedliwienie/powód/ wyjaśnienie”, „propozycja alternatywy”, „potwierdzenia”, „prośby o wyjaśnienia”, „informacja, zgoda”.

5. Future acceptance (*I can help you tomorrow after final exam.*)
6. Principle (*I don't like lazy students who like easy note taking.*)
7. Philosophy (*excuse is worse than sin*)
8. Self defense (*You should have attended clas.*)
9. Criticism
10. Attack

### III. Adjuncts to Refusals

11. Positive Opinion (*Congratulations on your promotion. I am very glad!*)
12. Gratitude (*Thanks for the invitation.*)
13. Agreement (*Yes, I agree, but ...*)<sup>8</sup>.

Marion GREIN (2007: 117) proponuje dla języka niemieckiego i japońskiego typologię możliwych reakcji odmownych. Obejmują one następujące akty mowy i ich sekwencje:

- 1) brak odmowy,
- 2) odmowa nonwerbalna,
- 3) tylko przeproszenie,
- 4) tylko odmowa,
- 5) tylko uzasadnienie,
- 6) tylko propozycja alternatywna,
- 7) przeproszenie + odmowa,
- 8) przeproszenie + uzasadnienie,
- 9) przeproszenie + alternatywa,
- 10) odmowa + uzasadnienie,
- 11) odmowa + alternatywa,
- 12) uzasadnienie + alternatywa,
- 13) przeproszenie + odmowa + uzasadnienie,
- 14) przeproszenie + uzasadnienie + alternatywa,
- 15) przeproszenie + odmowa + alternatywa,
- 16) odmowa + uzasadnienie + alternatywa,
- 17) przeproszenie + odmowa + uzasadnienie + alternatywa.

Nina NIXDORF (2002: 48) wymienia następujące typy reakcji odmownych w odpowiedzi na akt OFEROWANIE: 1) *Nein* ('nie'), 2) *Will nicht* ('nie chcę'), 3) *Erklärung* ('wyjaśnienie'), 4) *Bedauern* ('wyrażenie żalu'), 5) *Alternative* ('alternatywa'), 6) *Angriff* ('atak'), 7) *als ob* ('jak gdyby'), 8) *Vermeidung* ('unik'), 9) *Verschiebung* ('odsunięcie, przesunięcie'), 10) *The-mawechsel* ('zmiana tematu'), 11) *Wiederholung* ('powtórzenie'), 12) *Witz* ('dowcip').

W świetle przytoczonych przykładowych typologii werbalnych form realizacji aktu odmowy można zatem stwierdzić, że katalog tych form jest bardzo bogaty. Na uwagę zasługuje fakt, że akt mowy ODMAWIANIE, formułowany w sposób bezpośredni lub pośredni,

<sup>8</sup> Pol. I. Bezpośrednie, A. Performatywy (*Odmawiam.*); B. Wypowiedzi nieperformatywne; 1. Nie, 2. Negatywna chęć/zdolność (*Nie mogę. Nie będę w stanie ci ich dać.*); II. Strategie niebezpośrednie; 3. Żal (*Bardzo mi przykro.*); 4. Wyjaśnienie (*Chcę teraz wyjść.*); 5. Przyszła akceptacja (*Pomogę ci jutro po maturze.*); 6. Zasada (*Nie lubię leniwych uczniów, którzy lubią łatwe robienie notatek.*); 7. Filozofia (*wymówka jest gorsza niż grzech*); 8. Samoobrona (*Powinieneś być na zajęciach.*); 9. Krytyka; 10. Atak; III. Dodatki do formułowanej odmowy; 11. Pozytywna opinia (*Gratuluję awansu. Bardzo się cieszę!*); 12. Wdzięczność (*Dziękuję za zaproszenie.*); 13. Umowa (*Tak, zgadzam się, ale ...*).

ze względu na swój potencjał krytyczny jest często obudowywany innymi aktami mowy, na przykład podziękowanie, wyrażenie żalu, jak pokazują przytoczone przykłady. Ich rola polega na łagodzeniu skutków formułowanej odmowy.

## 5. Typy i formy realizacji aktu odmowy w świetle niemieckich listów odmownych na podania o pracę

Podstawę analizy w niniejszym opracowaniu tworzą 253 autentyczne niemieckie listy odmowne na podania o pracę, które zostały zebrane w latach 2001–2012. Listy odmowne na podanie o pracę (niem. *Absageschreiben*) definiuję w następujący sposób: są to teksty, „die 1. auf der Grundlage einer schriftlichen Bewerbung, 2. die von einem Kommunikationspartner (= Bewerber) 3. an den anderen Kommunikationspartner (= den potentiellen Arbeitgeber) gerichtet wird, 4. von dem anderen Kommunikationspartner (= dem potentiellen Arbeitgeber) verfasst werden, 5. und eine negative Entscheidung in Bezug auf die eingereichte Bewerbung enthalten”<sup>9</sup> (SZCZĘK, 2015: 48).

### 5.1. Struktura listów odmownych na podania o pracę

Na podstawie analizy zebranych przykładów można wskazać pewne stałe elementy struktury omawianego rodzaju tekstu, które składają się na jego wzorzec. Są to:

1. **Początek: elementy faktograficzne:** adres nadawcy, znak/numer sprawy, adres odbiorcy, miejscowość, data.
2. **Część główna:** nagłówek<sup>10</sup>, formuła potwierdzenia otrzymania dokumentów aplikacyjnych (formy: stwierdzenie faktu, że złożone zostało podanie, potwierdzenie i podziękowanie za podanie, podziękowanie za zainteresowanie pracą), opis procesu rekrutacyjnego, odmowa, powody odmowy, usprawiedliwienie potencjalnego pracodawcy i pocieszenie, prośba o zrozumienie, podziękowanie za trud włożony w przygotowanie dokumentów aplikacyjnych, porady dotyczące dalszego poszukiwania pracy, wyrażenie żalu, życzenia powodzenia w dalszym szukaniu pracy, informacja o odesłaniu dokumentów.
3. **Zakończenie:** pozdrowienia (i podpis).

Należy przy tym zaznaczyć, że odmowa bezpośrednia lub pośrednia jest formułowana w części głównej.

### 5.2. Analiza materiału

W analizowanym materiale można wyróżnić następujące typy reakcji odmownych (por. też SZCZĘK, 2015):

<sup>9</sup> Pol. „które 1. na podstawie pisemnej aplikacji, 2. która została skierowana przez jednego partnera komunikacji (aplikanta) do 3. innego partnera (potencjalnego pracodawcy), 4. zostały sformułowane przez tego innego partnera komunikacji 5. i zawierają negatywną decyzję dotyczącą aplikacji”.

<sup>10</sup> Ze względu na to, że przedmiotem analizy nie jest struktura tematyczna tekstu, wymieniam tylko jej elementy bez przykładów. Analiza struktury jest przedmiotem innych prac poświęconych analizom listów odmownych.



1. Bezpośrednia odmowa bez innych towarzyszących aktów mowy, na przykład: *Leider haben wir in ... keine Stelle frei.*
2. Odmowa w otoczeniu innych aktów mowy, które mogą wobec omawianego tu aktu mowy zajmować różną pozycję:
  - a) po akcie odmowy – są to przede wszystkim akty UZASADNIANIE, WYRAŻANIE ŻAŁU, DZIĘKOWANIE, ZACHEĆCANIE, DORADZANIE; można tu wskazać na następujące sekwencje:
    - **ODMAWIANIE** + UZASADNIENIE, na przykład: *Wir können Ihrer Bewerbung als Online-Redakteur in unserer Redaktion leider nicht nachkommen, da wir keine Online-Redaktion in Berlin haben.*
    - **ODMAWIANIE** + DORADZANIE + WYRAŻENIE ŻAŁU, na przykład: *Auf Ihre Bewerbung muss ich Ihnen mitteilen, dass in meinem Geschäftsbereich zur Zeit keine für Sie geeignete Stelle zu besetzen ist. Ich bitte Sie, die Stellenausschreibungen in der Presse zu verfolgen und sich gegebenenfalls zu einem späteren Zeitpunkt nochmals zu bewerben. [...] Ich bedauere, Ihnen keine andere Nachricht geben zu können.*
    - **ODMAWIANIE** + UZASADNIANIE + WYRAŻANIE ŻAŁU + DZIĘKOWANIE, na przykład: *Ihre Bewerbung um die o.g. Stelle konnte bei der Stellenbesetzung leider nicht berücksichtigt werden, da ich mich für einen anderen Bewerber entschieden habe. Ich bedauere, Ihnen keine günstigere Mitteilung machen zu können und danke Ihnen für das gezeigte Interesse.*
  - b) przed aktem odmowy – to przede wszystkim wyrażanie żalu, potwierdzenie, dziękowanie, doradzanie, uzasadnianie, prośba; również tutaj można wskazać na kombinacje wskazanych aktów mowy z odmową; są to:
    - WYRAŻANIE ŻAŁU + **ODMAWIANIE**, na przykład: *Zu unserem Bedauern müssen wir Ihnen jedoch mitteilen, dass wir Ihnen keine Ihren Qualifikationen entsprechende Position anbieten können. [...]*
    - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE**, na przykład: *Vielen Dank für die Zusendung Ihrer Bewerbung. Nach sorgfältiger Prüfung Ihrer Unterlagen teilen wir Ihnen mit, dass die Möglichkeit einer Einstellung in ... zurzeit nicht gesehen wird. [...]*
    - DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻAŁU + **ODMAWIANIE**, na przykład: *Vielen Dank für die Zusendung Ihrer Bewerbungsunterlagen ... Wir bedauern, Ihnen mitteilen zu müssen, dass es in absehbarer Zeit keine freie Stelle in unserer Online-Redaktion geben wird. [...]*
    - DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻAŁU + UZASADNIANIE + **ODMAWIANIE**, na przykład: *Wir danken Ihnen für Ihre Bewerbung als ... in unserem Unternehmen. Zu unserem Bedauern müssen wir Ihnen mitteilen, dass wir Ihnen aufgrund eines unbefristeten Einstellungsstopps keine Stelle anbieten können. [...]*
    - POTWIERDZANIE + UZASADNIANIE + DORADZANIE + WYRAŻANIE ŻAŁU + **ODMAWIANIE**, na przykład: *Ihre an den Senat von Berlin gerichtete Bewerbung ist mir zur Beantwortung zugeleitet worden. Aufgrund der schwierigen Haushalts-situation des Landes Berlin bestehen innerhalb der gesamten Berliner Verwaltung gegenwärtig keine Möglichkeiten, Neueinstellungen vorzunehmen. Nach Aufhebung der zur Zeit verhängten Stellenbesetzungssperre im öffentlichen Dienst werden frei werdende Stellen jedoch zu gegebener Zeit in der Tagespresse bzw. im Amtsblatt für*

Berlin ausgeschrieben, so dass es Ihnen freisteht, sich auf eine Stelle, die Ihren Interessen und Ihrer Qualifikation entspricht, erneut zu bewerben. Ich bedauere, Ihnen keine bessere Mitteilung machen zu können.

- **DZIEKOWANIE + UZASADNIANIE + WYRAŻANIE ŻALU + ODMAWIANIE**, na przykład: *Herzlichen Dank für Ihre Bewerbung als ... . Da wir nur eine limitierte Anzahl von Redakteurplätzen vergeben, bitten wir um Verständnis, dass wir Sie für das laufende Jahr nicht mehr einplanen können.*
- c) przed aktem odmowy i po nim – można tu wskazać na następujące sekwencje:
  - **WYRAŻANIE ŻALU + ODMAWIANIE + DZIEKOWANIE**, na przykład: *Zu meinem Bedauern muss ich Ihnen mitteilen, dass Ihre Bewerbung bei der Personalentscheidung nicht berücksichtigt werden konnte. Für Ihr Interesse an einer Mitarbeit in ... möchte ich Ihnen nochmals danken [...].*
  - **UZASADNIANIE + ODMAWIANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Leider besteht in meiner Verwaltung in überschaubarer Zeit keine für Sie geeignete Beschäftigungsmöglichkeit. Aus diesem Grunde vermag ich Ihrer Bewerbung zu meinem Bedauern nicht zu entsprechen.*
  - **POTWIERDZANIE + ODMAWIANIE + DZIEKOWANIE**, na przykład: *Ihre Bewerbung vom ... haben wir erhalten. Nach eingehender Prüfung müssen wir Ihnen leider mitteilen, dass wir keine Möglichkeit sehen, Sie als Mitarbeiter in unserem Unternehmen zu beschäftigen. [...] Für das unserer Firma entgegengebrachte Interesse bedanken wir uns herzlich [...].*
  - **POTWIERDZANIE + ODMAWIANIE + ZALECANIE**, na przykład: *Sie haben sich bei uns beworben [...] Leider muss ich Ihnen mitteilen, dass in unserem Geschäftsbereich zum gegenwärtigen Zeitpunkt keine geeignete freie Stelle zu besetzen ist. [...] Als Empfehlung verweise ich Sie darauf, dass sämtliche Stellen des Landes Berlin, die zukünftig zu besetzen sind, im Amtsblatt von Berlin veröffentlicht werden.*
  - **POTWIERDZANIE + DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Ich bestätige den Eingang Ihrer Bewerbung vom ... und danke Ihnen für Ihr Interesse an der Mitarbeit in ... Leider ist es mir nicht möglich, Ihnen einen Ihrem Wunsch entsprechenden Arbeitsplatz in ... anbieten zu können. Ich bedauere, Ihnen keine andere Mitteilung zukommen lassen zu können.*
  - **POTWIERDZANIE + DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE + DORADZANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Ich bestätige den Eingang Ihrer Bewerbung vom ... und bedanke mich für Ihr Interesse an einer Mitarbeit in ... Leider ist für die von Ihnen gewünschte Tätigkeit zur Zeit keine Stelle frei, so dass ich Ihre Bewerbung nicht berücksichtigen kann. Im Personalbereich sind außerdem umfangreiche Stellenreduzierungen umzusetzen, wodurch ein erheblicher Personalüberhang entsteht. [...] Im Falle des Freiwerdens einer entsprechenden Stelle werden wir eine öffentliche Ausschreibung vornehmen, so dass Sie sich zu diesem Zeitpunkt gezielt bewerben können. [...] Ich bedauere, Ihnen keinen günstigeren Bescheid erteilen zu können.*
  - **POTWIERDZANIE + UZASADNIANIE + ODMAWIANIE + WYRAŻANIE ŻALU + DZIEKOWANIE**, na przykład: *Wir kommen zurück auf Ihre o.g. Bewerbung. Bei der Vielzahl der eingegangenen Bewerbungen war es für uns nicht einfach, eine Entscheidung zu treffen und nach Prüfung der Unterlagen müssen wir Ihnen heu-*

- te leider mitteilen, dass Ihre Bewerbung nicht in die engere Wahl gekommen ist. [...] Wir bedauern Ihnen keinen positiven Bescheid geben zu können und danken für das unserem Unternehmen entgegengebrachte Interesse.*
- POTWIERDZANIE + WYRAŻANIE ŻALU + **ODMAWIANIE** + UZASADNIANIE, na przykład: *Bezug nehmend auf Ihre Bewerbung vom ... müssen wir Ihnen zu unserem Bedauern einen ablehnenden Bescheid zukommen lassen, da es uns wegen des bestehenden Einstellungsstopps nicht möglich ist, Ihnen den gewünschten Arbeitsplatz zur Verfügung zu stellen.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + ZACHĘCANIE, na przykład: *Haben Sie vielen Dank für Ihre Bewerbung vom ... Leider kann ich in unserer Redaktion keinen Platz für Sie finden. Dies soll Sie aber nicht entmutigen, denn die Konkurrenz ist einfach ungeheuer hart.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + DZIĘKOWANIE, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung, die wir mit Interesse gelesen haben. Leider müssen wir Ihnen mitteilen, dass wir Ihre Bewerbung bei der zu treffenden engsten Auswahl nicht berücksichtigen konnten. Wir danken Ihnen noch einmal sehr herzlich für das entgegengebrachte Interesse.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + WYRAŻANIE ŻALU, na przykład: *Für Ihr Schreiben vom ... darf ich Ihnen danken. Leider sehe ich in ... keine Möglichkeit einer Mitarbeit als .... Ich bedauere, Ihnen keine andere Auskunft geben zu können.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + UZASADNIANIE, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung als ... Leider können wir Ihnen keine positive Antwort geben, denn bei uns – wie Sie sicher in den Medien verfolgt haben – herrscht ein weiteres Einstellungsstopp.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + WYRAŻANIE RADOŚCI, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung und Ihr Interesse am ... Leider müssen wir Ihnen mitteilen, dass wir alle relevanten Positionen bereits besetzt haben und Ihnen daher keine Anstellung bei ... anbieten können. Wir haben uns dennoch gefreut, dass Sie sich mit Ihrer Bewerbung an unseren Sender gerichtet haben.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + DORADZANIE, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung und Ihr Interesse an unserem Unternehmen. Wir haben Ihre Bewerbung geprüft. Leider können wir Ihnen zur Zeit keine Ihren Erwartungen und Qualifikationen entsprechende Einsatzmöglichkeit anbieten. Sie können sich aber gerne auf der Jobbörse ... nach interessanten Stellen informieren und sich dann online bewerben.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + OBIECYWANIE, na przykład: *Nochmals vielen Dank für Ihr Interesse an einer Tätigkeit in unserem Hause. Im Moment haben wir keine Ihren Wünschen und Fähigkeiten entsprechende vakante Stelle zu besetzen. Ihr Bewerbungsschreiben lege ich gern auf Wiedervorlage, um zu gegebener Zeit darauf zurückgreifen zu können.*
  - DZIĘKOWANIE + **ODMAWIANIE** + ZACHĘCANIE + WYRAŻANIE ŻALU, na przykład: *Wir danken Ihnen nochmals für Ihre Bewerbung und das damit gezeigte Interesse an einer Mitarbeit in unserem Unternehmen. Nach Überprüfung eines möglichen Einsatzes müssen wir Ihnen leider mitteilen, dass z. Zt. entsprechend*

- Ihrer Qualifikation keine Einsatzmöglichkeit gegeben ist. Bitte sehen Sie daher unsere Entscheidung nicht als negative Bewertung Ihrer persönlichen und fachlichen Qualifikationen. Wir bitten um Ihr Verständnis [...].*
- **DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + WYRAŻANIE ŻALU + PROŚBA**, na przykład: *Vielen Dank für das Interesse an einer Mitarbeit in ... Leider haben wir zur Zeit nicht die Möglichkeit neue Mitarbeiter einzustellen oder freie Mitarbeiter zu beschäftigen. Ich bedauere, dass ich Ihnen keinen positiven Bescheid geben kann und bitte um Ihr Verständnis.*
  - **DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung [...] Nach Prüfung der Vakanzen in den Fachabteilungen müssen wir Ihnen jedoch leider mitteilen, dass wir zur Zeit ... über keine offenen Stellen verfügen. [...] Wir bedauern Ihnen keine bessere Nachricht geben zu können.*
  - **DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE + DORADZANIE**, na przykład: *Für das Interesse an einer Tätigkeit in ... danke ich Ihnen. [...] Leider muss ich Ihnen mitteilen, dass in absehbarer Zeit nicht mit weiteren Einstellungen in ... zu rechnen ist. Angesichts der Stelleneinsparungsaufgaben sind sowohl in diesem und voraussichtlich im nächsten Jahr keine oder in sehr geringem Umfang Einstellungsmöglichkeiten gegeben. Das ... schreibt vakante Dienstposten, für die externe Bewerber in Frage kommen, grundsätzlich in der FAZ aus.*
  - **DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE + ZACHEĆANIE**, na przykład: *Wir bedanken uns für die Einreichung Ihrer Bewerbungsunterlagen und Ihr Interesse an einer Mitarbeit in unserem Unternehmen. Wir haben inzwischen eine Vorauswahl getroffen. Leider konnten wir Ihre Bewerbung nicht in die engere Wahl ziehen – wir haben uns für einige Kandidatinnen und Kandidaten entschieden, deren Profil noch genauer den Anforderungen der ausgeschriebenen Position entspricht. Bitte sehen Sie unsere Entscheidung nicht als Bewertung Ihrer Kenntnisse und Fähigkeiten an.*
  - **DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE + ZACHEĆANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung und das damit bekundete Interesse an unserem Unternehmen. Nach sorgfältiger Prüfung der eingegangenen Bewerbungen müssen wir Ihnen heute leider mitteilen, dass Sie nicht in die engere Wahl gekommen sind. Sie werden sicherlich wissen, dass bei mehreren guten und qualifizierten Bewerberinnen und Bewerbern oft nur Details über die Besetzung einer Position entscheiden. Bitte sehen Sie in unserer Absage nicht ein Werturteil über Ihre persönliche oder fachliche Qualifikation. Wir bedauern Ihnen keine günstigere Nachricht geben zu können [...].*
  - **DZIEKOWANIE + ODMAWIANIE + DORADZANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Für Ihre Bewerbung und das damit verbundene Interesse an einer Tätigkeit in ... danke ich Ihnen. [...] Ich muss Ihnen leider mitteilen, dass [...] zur Zeit keine freie Stelle zu besetzen hat, so dass Ihrer Bewerbung nicht näher getreten werden kann. Sofern Stellen für eine externe Besetzung vorgesehen sind, werden diese grundsätzlich in der regionalen bzw. überregionalen Presse, über das Internet, sowie über die zuständigen Dienststellen der Arbeitsverwaltung veröffentlicht. Ich bedauere, Ihnen keine günstigere Mitteilung geben zu können.*

- **DZIĘKOWANIE + ODMAWIANIE + DORADZANIE + ZACHĘCANIE + DZIĘKOWANIE**, na przykład: *Ich danke Ihnen für Ihre Bewerbung bei ... Leider muss ich Ihnen mitteilen, dass zur Zeit keine passende Stelle frei ist. Ich möchte Sie aber darauf hinweisen, dass freiwerdende Stellen in der Berliner Tagespresse und auf unserer Website ... ausgeschrieben werden. Sollte eine für Sie geeignete Stelle inseriert werden, zögern Sie nicht, sich erneut zu bewerben. Ich bedanke mich für Ihr Interesse an einer Tätigkeit in ... [...].*
- **DZIĘKOWANIE + ODMAWIANIE + DORADZANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Für Ihre Bewerbung und das damit bekundete Interesse an einer Tätigkeit in ... danken wir Ihnen. Leider müssen wir Ihnen jedoch mitteilen, dass in absehbarer Zeit keine Ihren Fähigkeiten entsprechende Stelle vakant ist. Ergänzend hierzu informieren wir Sie, dass auch in den nächsten Jahren kaum Dauerstellen zu besetzen sein werden. Unsere aktuellen Stellenausschreibungen [...] finden Sie im Internet. Wir bedauern Ihnen keine günstigere Mitteilung geben zu können.*
- **DZIĘKOWANIE + DZIĘKOWANIE + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE + PROŚBA + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Vielen Dank für Ihre Bewerbung und das damit verbundene Interesse an unserem Unternehmen. Ferner möchten wir uns bei Ihnen für Ihre Geduld bedanken. Leider müssen wir Ihnen mitteilen, dass wir Sie trotz Ihrer interessanten Bewerbung nicht in die engere Wahl genommen haben. Letztendlich kommt es bei der Auswahl des passenden Bewerbers auf eine Vielzahl von Faktoren an, die einen Gesamteindruck ergeben, den wir auch nur abschätzen können. Bei der Vielzahl an qualifizierten Bewerbungen ist es uns nicht leicht gefallen eine Entscheidung zu treffen und wir bitten Sie deshalb diese Absage nicht als Kritik an Ihrer eigenen Person zu sehen. Wir bedauern, Ihnen keinen positiven Bescheid mitteilen zu können.*
- **DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻALU + ODMAWIANIE + UZASADNIANIE**, na przykład: *Für Ihr Interesse an einer Mitarbeit in unserem Hause danken wir Ihnen, können jedoch zu unserem Bedauern von Ihrer Bewerbung keinen Gebrauch machen, weil geeignete Arbeitsplätze nicht zur Verfügung stehen.*
- **DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻALU + ODMAWIANIE + POLECANIE**, na przykład: *Wir danken Ihnen für Ihre Bewerbung um eine Beschäftigung bei ..., bedauern jedoch, Ihnen mitteilen zu müssen, dass eine für Sie geeignete Stelle zur Zeit nicht zu besetzen ist. Da derartige Stellen von uns grundsätzlich öffentlich ausgeschrieben werden, empfehlen wir Ihnen, auf unsere Stellenausschreibungen zu achten [...] und sich ggf. gezielt zu bewerben.*
- **DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻALU + ODMAWIANIE + DZIĘKOWANIE**, na przykład: *Wir danken Ihnen für Ihre Bewerbung. Zu unserem Bedauern müssen wir Ihnen mitteilen, dass wir keinen für Sie in Frage kommenden Arbeitsplatz zu vergeben haben. Wir möchten Ihnen für das Interesse danken, das Sie unserem Unternehmen entgegengebracht haben.*
- **DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻALU + UZASADNIANIE + ODMAWIANIE + DZIĘKOWANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Ich danke für Ihre Bewerbung vom ... um eine Stelle als ... Zu meinem Bedauern muss ich Ihnen mitteilen, dass ich aufgrund der Sparpolitik des Berliner Senats [...] leider keine Möglichkeit sehe, Ihnen eine Ihrer Qualifikation entsprechende Beschäftigung anbieten zu können. Ich danke*

*für das an einer Tätigkeit in meiner Verwaltung gezeigte Interesse und bedauere, Ihnen keinen günstigen Bescheid erteilen zu können.*

- **DZIĘKOWANIE + UZASADNIANIE + ODMAWIANIE + PROŚBA + DZIĘKOWANIE**, na przykład: *Zunächst möchten wir uns für Ihre Bewerbung und das unserem Theater entgegengebrachte Interesse bedanken. Bedauerlicherweise kommt man bei Stellenausschreibungen immer in die gleiche Situation, wir müssen eine Reihe guter Bewerber ablehnen, da es einen mit noch besseren Voraussetzungen gibt. Leider müssen wir das auch in Ihrem Falle tun. Für diese Entscheidung, die in keiner Weise ein persönliches oder fachliches Werturteil darstellt, bitten wir um Ihr Verständnis. [...] Wir danken Ihnen für Ihr Verständnis und Ihre Geduld [...].*
- **DZIĘKOWANIE + UZASADNIANIE + ODMAWIANIE + DORADZANIE + WYRAŻANIE ŻALU**, na przykład: *Vielen Dank für Ihr Interesse an einer Tätigkeit als ... bei ... . Wir erhalten wöchentlich eine Vielzahl von ähnlich qualifizierten Bewerbungen, die nur einer sehr begrenzten Anzahl von offenen Stellen gegenüberstehen. Zum jetzigen Zeitpunkt sind bedauerlicherweise keine Ihren Qualifikationen entsprechenden Vakanzen vorhanden. Sofern freiwerdende oder neu eingerichtete Stellen der Bundesverwaltung extern zu besetzen sein sollten, werden sie unter Angabe der erforderlichen Qualifikation bundesweit ausgeschrieben. Des Weiteren finden Sie die Stellenangebote unter... Ich bedauere, Ihnen keine günstigere Mitteilung machen zu können [...].*
- **WYRAŻANIE RADOŚCI + WYRAŻANIE ŻALU + ODMAWIANIE + PROŚBA**, na przykład: *Über Ihre Bewerbung um eine Einstellung bei ... habe ich mich gefreut. Zu meinem Bedauern stehen mir keine freien Stellen zur Verfügung, so dass ich Ihrem Einstellungswunsch leider nicht entsprechen kann. Ich bitte hierfür um Verständnis.*

W grupie przytoczonych tu kombinacji aktów mowy, które w niemieckich listach odmownych na podania o pracę lokują się z aktem ODMAWIANIA, można wyróżnić dwa pola ich występowania: przed aktem odmawiania i po akcie odmawiania. Tendencję do występowania w lewym polu – przed ODMAWIANIEM – wykazują WYRAŻANIE ŻALU, DZIĘKOWANIE, POTWIERDZANIE, DORADZANIE, PROŚBA. W prawym polu – po odmowie – lokują się z kolei takie akty mowy, jak UZASADNIANIE, WYRAŻANIE ŻALU, DORADZANIE, DZIĘKOWANIE. Można to przedstawić w następujący sposób (rys. 1):



Rys. 1. Współwystępowanie aktów mowy z aktem ODMAWIANIA  
 Źródło: Opracowanie własne.

W tabeli 1 prezentuję zestawienie kombinacji aktów mowy towarzyszących ODMAWIANIU.

Tabela 1

Akty mowy występujące przed odmową i po odmowie w niemieckich listach odmownych na podania o pracę\*

WŻ	WR	UZ	POT	D		D	WŻ	ZAL	UZ	DOR	ZACH	WR	OB	P
+						+								
		+					+							
			+			+								
			+					+						
			+				+							
			+	+			+		+	+				
		+	+			+	+							
+			+						+					
				+							+			
				+		+								
				+			+							
				+					+			+		
				+						+				
				+									+	
				+										+
				+										
				+										
				+			+							
				+					+					
				+						+				
				+							+			
				+										+
+				+					+					
+				+				+						
+				+		+								
+		+		+			+							
				+		+								+
		+		+			+			+				
+	+													+

ODMAWIANIE

\* Dla zestawienia w tabeli przyjęto następujące skróty: WŻ – WYRAŻANIE ŻALU, WR – WYRAŻANIE RADOŚCI, UZ – UZASADNIENIE, POT – POTWIERDZENIE, D – DZIĘKOWANIE, ZAL – ZALECANIE, DOR – DORADZANIE, ZACH – ZACHĘCANIE, OB – OBIECYWANIE, P – PROŚBA.

Na tej podstawie można wskazać akty mowy, które najczęściej współwystępują z odmową w analizowanym gatunku tekstu. Są to DZIĘKOWANIE, WYRAŻANIE ŻAŁU, UZASADNIANIE.

## 6. Wnioski

W literaturze poradnikowej dotyczącej formułowania odmowy prezentowane są różne strategie i zalecenia dotyczące realizacji tego aktu mowy. Z jednej strony można odnaleźć ogólne porady typu „Vermitteln Sie eine Absage so konstruktiv wie möglich”<sup>11</sup> (HOVERMANN, DOHLER, SIERSDORFER, 2009: 5). Z drugiej zaś autorzy listów odmownych mogą korzystać z bogatej palety rozwiązań i kombinacji prezentowanych w poradnikach. Najczęściej wymieniane zalecenia to konieczność podziękowania, wyrażenia żalu oraz podania uzasadnienia odmowy. Ciekawą strategię realizacji odmowy podaje Gloria BECK, która wprowadza pojęcie „komplementu odmownego” i definiuje go w następujący sposób: „Komplement odmowny składa się zatem zawsze z dwóch części: 1. Komplementu jako wyrazu uznania za dotychczasowe osiągnięcia. 2. Odmowy z podkreśleniem nieuniknioności i zwrotami bezosobowymi” (2009: 160). Takie formy odmowy – jak wskazuje dalej BECK – „stały się [...] przyjętym sformułowaniem, używanym przede wszystkim w życiu zawodowym” (2009: 160).

Realizacja aktu mowy ODMAWIANIE pociąga za sobą różne, często negatywne, skutki. Nie dziwi zatem chęć poszukiwania przez użytkowników języka, tu autorów listów odmownych na podania o pracę, rozwiązań strategicznych – takich sposobów formułowania odmowy, które zmniejszałyby dyskomfort nadawcy takiego komunikatu. Wpływa to również na to, że sama odmowa rzadko jest formułowana bez współwystępowania innych aktów mowy, które mają za zadanie zmniejszenie dyskomfortu nadawcy listu odmownego i minimalizowanie skutków odmowy po stronie odbiorcy. Przedstawione w niniejszym opracowaniu przykłady zdają się potwierdzać tę tezę. Nie zmienia to oczywiście faktu, że odmowa, niezależnie od aktów mowy współwystępujących, pozostaje odmową.

## Literatura

- BECK G., 2009: *Komplement. Sztuka uwodzenia słowem*. Helion. Gliwice.
- BEEBE L.M., TAKAHASHI T., ULISS-WELTZ R., 1990: *Pragmatic Transfer in ESL Refusals*. In: SCARCELLA R.C., ANDERSEN E.S., KRASHEN S., eds.: *Developing Communicative Competence in a Second Language*. Cambridge University Press. New York, s. 55–73.
- BONACCHI S., 2011: *Ich habe leider keine Zeit...: Kulturlinguistische Bemerkungen über höfliche Verweigerungen im deutsch-polnischen-italienischen Vergleich*. In: EHRHARDT C., NEULAND E., YAMASHITA H., Hrsg.: *Sprachliche Höflichkeit zwischen Etikette und kommunikativer Kompetenz*. Peter Lang. Frankfurt am Main, s. 111–128.
- BONACCHI S., 2013: *(Un)Höflichkeit*. Peter Lang. Frankfurt am Main.

<sup>11</sup> Pol. „Proszę przekazywać odmowę tak konstruktywnie, jak tylko jest to możliwe”.



- GAŁCZYŃSKA A., 2003: *Akty odmowy we współczesnym języku polskim*. Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej. Kielce.
- GAŁCZYŃSKA A., 2005: *Grzeczne i niegrzeczne akty odmowy w języku polskim*. „Język a Kultura”, XVII, s. 113–118.
- GASS S.M., HOUCK N., 1999: *Interlanguage Refusals*. De Gruyter. Berlin–New York.
- GREIN M., 2007: *Kommunikative Grammatik im Sprachvergleich. Die Sprechaktsequenz Direktiv und Ablehnung im Deutschen und Japanischen*. Niemeyer. Tübingen.
- HOVERMANN C., DOHLER J., SIERDORFER A., 2009: *Stilvolle Absagen im Geschäftsalltag: Wie Sie negative Informationen freundlichen und konstruktiv vermitteln*. Verlag Dt. Wirtschaft. Bonn.
- ITAKURA U., 2004: *Absagen bei der Einkaufs-/Verkaufshandlung im Deutschen und Japanischen. Versuch einer pragmatischen Interpretation*. „Deutsch als Fremdsprache”, IV, s. 220–226.
- MARCJANIK M., 2006: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*. Trio. Warszawa.
- MARCJANIK M., 2014: *Słownik językowego savoir-vivre'u*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- NIXDORF N., 2002: *Höflichkeit im Englischen, Deutschen, Russischen: ein interkultureller Vergleich am Beispiel von Ablehnungen und Komplimenterwiderungen*. Tectum Verlag. Marburg.
- OPALEK K., 1974: *Z teorii dyrektyw i norm*. PWN. Warszawa.
- SZCZĘK J., 2015: *Absageschreiben auf Bewerbungen. Eine pragmalinguistische Studie*. Frank&Timme. Berlin.
- TOMICZEK E., 1992: *Z badań nad istotą grzeczności językowej*. „Język a Kultura”, VI, s. 15–25.
- UNWERTH H.J. VON, BUSCHMANN U., 1981: *Konfliktive Sprechakte und Lehrwerktext*. In: MÜLLER B.-D., PARIS R., Hrsg.: *Konfrontative Semantik*. Lexika Verlag. Tübingen.
- WIERZBICKA A., 1987: *English Speech Act Verbs. A Semantic Dictionary*. Academic Press Inc. Sydney.



## Konceptualizacje KONIA a cel praktyczny internetowych apeli o darowizny na rzecz zwierząt

Conceptualizations of HORSE and the Practical Purpose of Online Appeals for Animal Donations

**Abstract:** This study examines appeals for animal donations posted on the Internet by the Centaurus Foundation. The linguistic strategies in these texts have a specific purpose, which is to collect the money needed to save the life of a particular living horse from slaughter. The research carried out examines closely both the genre of appeal and the most common strategies used by addressers to elicit the attention of prospective receivers and to convince them to make contributions. Essential for this type of analysis is the use of the linguistic world image methodology, which makes possible the study of conceptualizations of animals to which such texts are dedicated. The imaging that results from a specific point of view increases the illocutionary power of the message.

**Key words:** applied texts, human – animal relations, pragmatics, linguistic imaging of the world

**Abstrakt:** Przedmiotem analiz w opracowaniu są apele o darowizny na rzecz zwierząt, zamieszczone w Internecie przez Fundację Centaurus. Działania językowe w obrębie tych tekstów są podporządkowane określonej roli – zebraniu pieniędzy potrzebnych na uratowanie życia konkretnemu koniowi przeznaczonemu na rzeź. Przeprowadzone badania przybliżają zarówno wzorzec gatunkowy apelu, jak i najczęstsze strategie stosowane przez nadawców w celu zjednania adresatów i nakłonienia ich do dokonywania wpłat. Istotne dla tych analiz wydaje się wykorzystanie metodologii językowego obrazu świata, pozwalającej na przedstawienie konceptualizacji zwierząt, którym poświęcane są te teksty. Obrazowanie wynikające z określonego punktu widzenia wpływa na zwiększenie siły illokucyjnej przekazu.

**Słowa kluczowe:** teksty użytkowe, relacje człowiek – zwierzę, pragmatyka, językowy obraz świata

W definiowaniu języka możliwe jest przyjęcie różnych założeń interpretacyjnych: gramatyczno-strukturalnego, semantyczno-kulturowego czy też pragmatycznego. To ostatnie polega przede wszystkim na precyzowaniu warunków skuteczności wypowiedzi, pozwalających na wskazanie sposobów, w jakich ludzie (użytkownicy języka) oddziałują w procesie komunikacji na siebie i otaczający świat. Opis tekstu jako wytworu języka winien więc obejmować analizę struktury wypowiedzenia oraz wykorzystanych w nim procedur semantycznych.

Wspomniane założenie stanowi w niniejszym opracowaniu podstawę analiz tekstów użytkowych funkcjonujących w różnych obszarach komunikacji. Tę grupę tekstów należy traktować jako intencjonalne działania językowe mające strukturalnie zamkniętą całość i odnoszące się do wybranych sfer życia codziennego. Elementem różnicującym wewnątrznie

jest przede wszystkim ściśle określony cel warunkujący kompleksowe i składowe czynności nadawcy w ramach określonych typów działań (SOBSTYL, 2017: 349)<sup>1</sup>.

Teksty użytkowe są realizacją wzorca gatunkowego<sup>2</sup>, którego charakterystykę należy oprzeć na ściśle powiązanych z sobą parametrach: strukturalnym, pragmatycznym, poznawczym i stylistycznym (WOJTAK, 2004: 51). W tym kontekście warto przyjrzeć się bliżej apelowi o darowizny, zamieszczanym w Internecie przez Fundację Centaurus – jedną z organizacji *non profit* działających na rzecz zwierząt. Zakres tej aktywności jest dość szeroki, zarówno pod względem sposobów udzielanego wsparcia (np. ratowanie życia, leczenie, rehabilitacja, przygotowania do adopcji), jak i gatunków zwierząt, którym ta pomoc jest niesiona. Główny nacisk Fundacja kładzie jednak na akcje wykupywania koni przeznaczonych na rzeź oraz zapewnianie im potem dożywotniej opieki w Zwierzęcym Folwarku w Szczedrzykowicach. Wymienione działania, zwłaszcza te o charakterze długofalowym, wymagają środków finansowych, których zdobycie jest możliwe dzięki wsparciu osób prywatnych, firm czy instytucji. By sprostać wszystkim potrzebom, przedstawiciele Fundacji za pośrednictwem dostępnych form komunikacji internetowej kierują do odbiorców apele o przekazanie darowizny na konkretny cel, zgodny z działaniem statutowym organizacji.

Analiza wzorca gatunkowego tych apeli będzie stanowiła punkt wyjścia do szczegółowych rozważań, dotyczących nie tylko aspektów pragmatycznych próśb, lecz także sposobów obrazowania zwierząt. Ze względu na to, że obiektem zainteresowania badawczego są apele na rzecz ratowania koni, zamieszczane przez wspomnianą fundację, poczynionych tu spostrzeżeń nie należy traktować jako uogólniających i wyczerpujących zagadnienie. Niższe opracowanie przybliży bowiem tylko przykłady strategii działania za pośrednictwem tekstu, w założeniu jest więc traktowane jako przyczynek do szerszych analiz.

Materiał stanowiący podstawę badań obejmuje apele pochodzące z lat 2019–2020, zamieszczane przez Fundację Centaurus zarówno na własnej stronie internetowej [www.centaurus.org.pl](http://www.centaurus.org.pl) czy Facebooku, jak i na portalu [www.ratujemyzwierzaki.pl](http://www.ratujemyzwierzaki.pl). Należy przy tym zaznaczyć, iż w przypadku nawiązania komunikacji z adresatami i za ich zgodą organizacja podtrzymuje kontakt, przesyłając drogą e-mailową widniejące na jej stronie aktualne prośby o wsparcie. Celem analiz jest wskazanie, jak w badanych tekstach obrazowane są zwierzęta i w jaki sposób wyodrębnione konceptualizacje KONIA wpływają na siłę illokucyjną przekazu.

Analizowane apele o darowizny na rzecz zwierząt to teksty zorganizowane strukturalnie, zbudowane ze względnie stałych elementów charakterystycznych dla danego typu wypowiedzi. Nadawcy apeli reprezentują daną organizację i kierują przekazy do odbiorców (zainteresowanych poruszaną tematyką), często będących przedstawicielami grupy osób, które w miarę własnych możliwości i prawdopodobnie dość regularnie (m.in. dzięki skuteczności e-maili aktywizujących, za których pośrednictwem apele są wysyłane) wspierają finansowo działania Fundacji. Celem nadawców jest zachęcenie adresatów do dokonania wpłaty w dowolnej kwocie na rzecz konkretnego ratowanego zwierzęcia, tak by można było zbierać odpowiednią, wskazaną w tekście sumę.

<sup>1</sup> Por. także uwagi Marii Wojtak, według której teksty użytkowe można traktować jako zróżnicowaną grupę wypowiedzi okolicznościowych mających określone cele praktyczne (WOJTAK, 2019: 239).

<sup>2</sup> Za Wojtak gatunek traktuję jako abstrakcyjny twór, zbiór konwencji, „które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom” (WOJTAK, 2004: 30).

**NELKA  
SPROWADZONA NA ŚWIAT,  
BY TRAFIĆ NA STÓŁ AMATORÓW KONINY**



*Krok za krokiem, noga za nogą, z komórki wychodzi Nelka. Chwilę mruży oczy, nim przyzwyczają się do tak rzadko widywanego przez nią słońca. Jej piękna, złotoruda sierść mieni się w ciepłym świetle. Kolejny skazaniec, o którego życiu i śmierci decyduje człowiek. Człowiek daje i zabiera. Nie wedle zasług czy przywiązania, ale wedle przydatności i możliwości zarabiania. To nie incydent, a proceder, z którym każdego dnia przychodzi nam się mierzyć.*

*My, ludzie, uprzywilejowany gatunek, możemy wszystko. Żywe, czujące zwierzęta sprowadziliśmy do roli przedmiotów użytkowych. I gdy stają się zbędne, z dnia na dzień tracą miejsce w naszym domu i życiu. Żyją, póki im na to pozwalamy. Później nie ma dla nich już nic.*

*Nelka ma tylko 2 lata. Nigdy nikomu nie była do szczęścia potrzebna. Sprowadzona na świat, by trafić na stół amatorów koniny, całe swoje życie spędziła w zamknięciu. Miała jeść i tyć, a nie ścigać się z wiatrem i innymi końmi.*

*To nie mięso, to jest Nelka. Koń skazany na rzeź. Nie dla ciebie, Nelko, rozległe padoki. Nie w twojej grzywie zatańczą promienie zimowego słońca. Nie dla ciebie za kilka miesięcy zakwitną soczyste łąki. Dla ciebie, Nelko, jest rzeźnicki nóż. Takie konie, jak ty, rodzą się z wyrokiem śmierci... Po to tu przyszedłeś, dziś musi dopełnić się twoje przeznaczenie. Już idzie po ciebie śmierć... Nelka to jeszcze dziecko. Może żyć. Ale czy ktokolwiek zechce pomóc? Czy kogoś wzruszy los tego skazanego na rzeź konia? Jeśli możesz, to pomóż go ratować.*

*Nelka jest duża i ciężka – potrzeba 8450 zł, by za nią zapłacić. Potrzeba też 1100 zł na transport. Potrzebne są też środki na odrobaczenie, szczepienie, kowala. Nelka będzie czekała na pomoc do końca stycznia. W Tobie jedyna dla niej nadzieja...*

*Za 4 dni mija termin, a brakuje jeszcze 2200 zł, by ją ocalić.*

**Jeśli możesz, dokonaj darowizny**  
z tytułem **NELKA** na konto  
**PKO BP 15 1020 5226 0000 6002 0220 0350**  
Fundacja Centaurus, ul. Wałbrzyska 6–8, 52-314 Wrocław

PAYPAL: kontakt@centaurus.org.pl  
z tytułem NELKA  
Zbiórka w serwisie [www.ratujemyzwierzaki.pl](http://www.ratujemyzwierzaki.pl)  
**ZA KAŻDĄ POMOC BARDZO CI DZIĘKUJEMY!**

Za gatunkowy wzorzec kanoniczny apeli o darowiznę na rzecz zwierząt można uznać podstawową strukturę:

*kto kiedy prosi o darowiznę na rzecz kogo do kiedy + numer konta i tytuł wpłaty*

W badanym materiale apele są najczęściej realizowane za pośrednictwem struktur alternacyjnych tworzonych przez dodanie do elementów obligatoryjnych wzorca kanonicznego między innymi nagłówków aktywizujących odbiorców do szybkiego działania. Przykładowo:

*Kredka – czas do środy;*

*Alarm! Mamy 48 godzin, by ocalić Helenkę.*

czy zwrotów o równie silnym nacechowaniu perswazyjnym, eksplicytnie wyrażających prośbę o ratunek dla konkretnego konia:

*Bardzo prosimy, pomóż!*

*Błagamy o pomoc dla staruszka Kajtka;*

*Prosimy, wesprzyjcie Kalinkę, dziś dla niej każda złotówka to szansa na życie.*

Innym składnikiem struktur rozbudowanych są wprowadzenia tworzące ramę inicjalną przekazu, w których nadawcy wyrażają swój punkt widzenia na relacje *homo – animal*, negatywnie wartościując przy tym dość powszechną postawę opartą na antropocentryzmie widzenia świata, a wyrażającą się między innymi poprzez traktowanie zwierząt jak rzeczy. Przykładowo:

*Jesteśmy uzurpatorami życia zwierząt. Ograbione z możliwości decydowania o sobie, mogą liczyć jedynie na ludzką empatię, która często jest towarem deficytowym. Żyją, gdy są potrzebne, gdy mogą się przydać. Z chwilą, gdy bardziej opłaca się zabić, jedną decyzją wysyłane są na rzeź. Nie znają dnia ani godziny. To człowiek pozwala żyć i to życie też odbiera...*

Jak wspomniano wcześniej, intencją nadawcy jest przede wszystkim zebranie w określonym czasie (zwykle chodzi o bardzo krótki, kilkudniowy termin) konkretnej kwoty pie-

niędzy, która pozwoli na wykupienie danego konia od handlarza i umożliwi sfinansowanie kosztów transportu, na przykład:

*Mamy tylko 48 godzin, by zebrać środki na odkupienie i transport Gucia (łącznie to 2000 zł);*

*Cena życia Gniadego to 5000 zł. Wpłaciliśmy już 2000 zł, musimy pilnie dopłacić resztę – termin mija jutro, 12 maja.*

Jeśli zwierzę wymaga leczenia, nadawca również o tym wspomina, przy czym tu rama czasowa dotycząca dokonywania wpłat najczęściej nie jest doprecyzowana, na przykład:

*Potrzebne są też środki na profilaktykę weterynaryjną, na kastrację, na kowala.*

Ewentualna aktywizacja odbiorców w tym względzie jest dokonywana zwykle przez użycie typowego dla badanych tekstów przysłowka intensyfikującego:

*Dla samej Malwy pilnie potrzebna jest diagnostyka, która powie, na ile i czy w ogóle jesteśmy w stanie poprawić komfort życia temu dzielnemu koniowi;*

*Ten zniszczony pracą dla człowieka koń pilnie potrzebuje opieki weterynarza. Potrzebuje leczenia, bo niewyobrażalnie cierpi. Z winy ludzi...*

Kwestia illokucji jest ściśle związana z różnorodnymi środkami językowo-stylistycznymi, wykorzystywanymi do zjednywania adresata. W apelach pojawiają się więc nie tylko bezpośrednie (wspomniane wcześniej) zwroty eksplicytnie wyrażające prośbę:

*Prosimy ze wszystkich sił o pomoc dla Barnaby;*

*Błagamy Was o pomoc dla staruszka. Jesteśmy dla niego jedyną szansą na ratunek.*

Nadawcy, by wpłynąć na adresata i zachęcić go do wsparcia finansowego, dającego szansę na uratowanie zwierzęcia, wykorzystują także powtórzenia, na przykład:

*Bronka prosi o pomoc. Bo Bronka idzie na rzeź. Tak, na rzeź;*

*Malwa zamyślona, skupiona na swoim losie nie liczy już na nic. Nie dla niej zielone pastwiska ani obszerne wybiegi. Nie dla niej bieganie po łące i ściganie się z wiatrem.*

Stosowana leksyka w dużej mierze nacechowana (prymarnie lub wtórnie) wartościująco, oddziałuje na emocje adresatów, ponadto dzięki niej nadawca wyraża swoją perspektywę<sup>3</sup>

<sup>3</sup> Według Jerzego Bartmińskiego *perspektywa* to spójny obraz różnorodnych, ale wzajemnie uzupełniających się ujęć obiektu; stanowi ją zespół cech struktury semantycznej słów. Rozpoznanie tych cech przez odbiorcę pozwala na określenie przyjętego przez podmiot punktu widzenia (BARTMIŃSKI, 2007b: 78).

obrazowania danego wycinka rzeczywistości. Tworząc przekaz w danej ramie sytuacyjnej, może więc założyć, iż odbiorcy będą reprezentować zbieżny system wartościowania i podobny punkt widzenia<sup>4</sup>, a to wzmacnia skuteczność oddziaływań perswazyjnych.

Renata Grzegorzczkowska podkreśla, iż ocena tego, co jest pożądane, wymaga uwzględnienia subiektywnego odczucia i woli, a funkcję tę w akcie komunikacji najczęściej pełni nadawca (GRZEGORZCZKOWA, 2003: 263–266). Należy zaznaczyć, iż choć w badanym materiale dominujący treściowo obraz zwierzęcia (konia) jest przedstawiany właśnie przez nadawcę, to jednak można tu wyodrębnić konceptualizacje wynikające z trzech różnych (wpływających na wartościowanie obiektu) subiektywnych punktów widzenia:

- 1) samego nadawcy reprezentującego fundację ratującą konie przed śmiercią,
- 2) właściciela zwierzęcia, planującego jego sprzedaż,
- 3) osoby zajmującej się handlem końmi<sup>5</sup>.

Nadawca jako subiekt odczuwający reprezentuje – wyraźnie czytelny w analizowanych przekazach – pierwszy punkt widzenia. Dwa kolejne natomiast można wyekscerpować przede wszystkim na podstawie przedstawianej w tekście relacji ze spotkania lub rozmowy z właścicielem konia oraz potencjalnym kupcem. Należy przy tym zaznaczyć, iż te punkty widzenia w danej ramie sytuacyjnej nie są weryfikowalne i mają charakter subiektywnej kreacji dokonywanej w tekście przez nadawcę, kreacji opartej na reprezentowanym przez niego systemie wartości, odnoszonym do relacji *homo – animal*.

W badanym materiale konceptualizacje KONIA są wieloaspektowe i opierają się nie tylko na wspomnianych, dominujących punktach widzenia. Złożoność tego zagadnienia wymaga szerszych analiz, wykraczających poza ramy przyjęte w niniejszym opracowaniu, w związku z tym w dalszej części wywodu przybliżone zostaną jedynie te sposoby obrazowania, które można wyodrębnić na podstawie wyrażań tekstowych odnoszących się do najczęściej eksponowanych cech przypisywanych zwierzęciu.

Podstawę metodologiczną stanowi tu teoria metafor konceptualnych, dzięki której możliwe jest odtworzenie semantycznego podobieństwa obu tematów metafory (zgodnie z formułą „S jest P”), czyli relacji będącej podstawą spójności całego wyrażenia<sup>6</sup>. W odniesieniu do omawianej tu sytuacji komunikacyjnej już samo działanie polegające na zamieszczeniu apelu świadczy o tym, że dla nadawcy każde zwierzę jest DOBREM, a więc istotą wartościowaną pozytywnie. W takiej konceptualizacji dominuje aspekt etyczny<sup>7</sup>, w którym obrazuje się KONIA jako ISTOTĘ MAJĄCĄ PRAWO DO ŻYCIA, na przykład:

<sup>4</sup> *Punkt widzenia* traktuję tu za Bartmińskim jako czynnik determinujący sposób widzenia, a tym samym mówienia o obiekcie, co narzuca niejako jego kategoryzację. Zależność ta ma podłoże nie tylko podmiotowe, ale i kulturowe. Należy zaznaczyć, iż punkt widzenia różnicuje znaczenia słowa i sposoby konceptualizacji (BARTMIŃSKI, 2007a: 82).

<sup>5</sup> Zagadnienie szeroko rozumianego językowo-kulturowego obrazu KONIA w polszczyźnie stało się przedmiotem analiz w wielu opracowaniach. Por. m.in.: BARTMIŃSKI, 1980; ANUSIEWICZ, 1992; GARDZIŃSKA, 2016; SŁAWKOWA, 2016.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat w pracach: LAKOFF, JOHNSON, 1988; TOKARSKI, 1988; 2013 i in.

<sup>7</sup> *Aspekty* (inaczej *podkategorie* lub *fasety*) uznaję za Bartmińskim i Stanisławą Niebrzegowską za ramę subiektywnych operacji językowo-pojęciowych (*profilowania*), dokonywanych w celu kształtowania obrazu przedmiotu (BARTMIŃSKI, NIEBRZEGOWSKA, 1998: 212).

*A przecież masz serce i one też mają. Masz oczy, jak i one. Masz słuch i one też słyszą. Masz mózg, one też go mają, więc czemu tak wiele osób odbiera im prawo do życia, traktując je jak rzecz? One myślą, czują, tęsknią, kochają. I chcą żyć. Tak samo jak my. Nawet wtedy, gdy są schorowane czy stare.*

Dla nadawcy KOŃ to także ISTOTA, KTÓRĄ NALEŻY RATOWAĆ, gdyż w aspekcie etycznym każde życie stanowi wartość:

*Mamy czas do 20 lutego, aby zebrać środki i zabrać Marynę z szeregu tych, które służą zawsze do końca, do ostatniego tchu. Niech jej ostatni oddech ma miejsce u nas, za kilka lat. Czy to coś zmieni? Dla wszystkich koni niewiele. Dla niej wszystko.*

Przywołany tu przykład wskazuje na konceptualizację KONIA jako ISTOTY WARTOŚCIOWEJ także w aspekcie psychospołecznym. Nadawca wskazuje bowiem w wielu apelach na cechy wierności, oddania i pracowitości jako dominujące w charakterystykach tego zwierzęcia.

KOŃ z punktu widzenia nadawcy jest również konceptualizowany jako ISTOTA WYKORZYSTYWANA PRZEZ CZŁOWIEKA, na przykład:

*Latami, gdy zarabiał, starczało na garść owsa i dach nad głową, gdy przyszła niedołość i choroba, nawet na litość zabrakło miejsca. Bez skrupułów ktoś wystąpił tego dziadka na rzeź.*

Zwierzę obrazuje się więc jako OFIARĘ. Motyw skazania na śmierć przywoływany jest przy tym niemal w każdym apelu, na przykład:

*Zmęczona, spracowana, w podzięcie za lata służby u człowieka dostała wyrok.*

Nadawca ze swojej perspektywy oglądu danego wycinka rzeczywistości przypisuje właścicielom koni zainteresowanych ich sprzedażą inny sposób konceptualizacji tych zwierząt. W analizowanych apelach kreowana jest dwubiegunowość wartościowania, ujęta w ramy aspektów użytkowych, materialnych i czasowych, w których KOŃ jest DOBREM dla właściciela, ale tylko do momentu, gdy przynosi mu zyski lub swoją pracą pokrywa koszty utrzymania. Z takiego punktu widzenia wysoko ceniona jest więc przydatność zwierzęcia w gospodarstwie, klubie jeździeckim, pozytywnie wartościuje się także jego płodność itp. Dopóki koń spełnia oczekiwania właściciela w tej mierze, dopóty zasługuje na opiekę i wart jest inwestycji. Ta konceptualizacja KONIA ulega przewartościowaniu w chwili, gdy zwierzę przestaje być użyteczne. Nieprzydatny ze względu na utratę sił, naturalny proces starzenia się, słabszą płodność czy choroby koń staje się bezwartościowy, a w związku z tym stanowi OBCIĄŻENIE dla właściciela. Przykładowo:

*Nikt nie chce trzymać darmozjada, a już tym bardziej nikt nie chce takich zwierząt leczyć. Zużyte, wyeksploatowane do cna tracą prawo do życia;*

*Stary w naszym społeczeństwie to synonim słowa „zbędny”;*



*Po prostu stała się nagle bezużyteczna, gdy straciła wzrok. Z tego, co wiemy, pracowała w rekreacji pod dziećmi, a na ślepych koniu się nie jeździ.*

Nadawca, przybliżając w apelach historii ratowanych koni, wyraźnie eksponuje antropocentryczną perspektywę relacji *homo – animal*, którą przypisuje właścicielom pozbywającym się swojej własności.

*Człowiek w swojej nieograniczonej władzy podzielił zwierzęta na te godne opieki i te do zjedzenia. Ale gdzieś pomiędzy tymi kategoriami balansują konie. Jednego dnia kochane i zadbane, następnego tracą prawo do życia. Makary stanął u handlarza z tej samej przyczyny, z której trafiają tam wszystkie konie. Ktoś jedną decyzją odebrał mu prawo do życia.*

W przytoczonym przykładzie władzę człowieka nad zwierzęciem uwydatnia połączenie wyrazowe *jedna decyzja*. Pojedynczość w tym wypadku wskazuje na autorytatywność działań, przy czym zestawiona z cechą powszechności, potwierdzoną wyrażeniem *wszystkie konie* jeszcze bardziej eksponuje właściwie nieograniczone możliwości człowieka w kwestii decydowania o losie zwierząt. Według nadawców decyzja podejmowana przez dotychczasowego właściciela jest skazywaniem konia na śmierć, o czym wielokrotnie wspomina się w tekstach próśb o darowiznę:

*Stał się zbędny, więc dostał wyrok;*

*Jedną decyzją są wysyłane na rzeź;*

*Bo moment, w którym uznano Czesię za bezużyteczną, to moment, w którym stała się już tylko mięsem.*

Zgodnie z perspektywą nadawczą taki sposób obrazowania przypisuje się nie tylko właścicielowi, lecz także osobie, która decyduje się na kupno zwierzęcia. Z punktu widzenia handlarzy KOŃ również jest DOBREM, ale w aspekcie materialnym<sup>8</sup>. Konceptualizacja obejmuje traktowanie zwierzęcia jako TOWARU, którego wartość przelicza się na kilogramy wagi, jest więc tylko MIĘSEM:

*Handlarska waga wyceniła jego życie na 7100 zł;*

*Za Jagnę chce – wspaniałomyślnie... – tyle co rzeźnia. 880 kilo x 12 zł. To 10 560 zł. Specjalnie na tę rozmowę sprawdził, że kilogram koniny właśnie tyle kosztuje. Wszak jest człowiekiem biznesu, co podkreślił wielokrotnie.*

Poczynione analizy pozwalają na wstępne wyodrębnienie kategorii składających się na różne (choć nie jedyne w badanym materiale) konceptualizacje KONIA w tekstach pełniących funkcję apeli o darowiznę na rzecz zwierząt. Można założyć, iż dla tych obrazów

<sup>8</sup> Por. uwagi Joanny Tyki w artykule poświęconym sposobom prezentacji zwierząt sprzedawanych na targach konnych (ТУКА, 2016), w których obrazowanie KONIA jest ujęte z innej perspektywy.

wspólną wartością nadrzędną jest DOBRO, ale rozpatrywane w różnych aspektach, z różnych punktów widzenia i perspektyw, a to wpływa na odmienność konceptualizacji (tab. 1):

Tabela 1

Obrazowanie KONIA

Punkty widzenia	Konceptualizacje KONIA
<b>Punkt widzenia nadawcy apelu</b>	<b>zwierzę jako obiekt wartościowania</b>
	DOBRO w aspekcie etycznym WARTOŚĆ w aspekcie psychospołecznym ISTOTA, KTÓRA MA PRAWO DO ŻYCIA ISTOTA, KTÓRĄ NALEŻY URATOWAĆ OFIARA CZŁOWIEKA dominujące aspekty wartościowania: etyczny i psychospołeczny
	<b>cechy konia</b>
	wierność, pracowitość, oddanie człowiekowi
<b>Kreowany punkt widzenia właściciela</b>	<b>zwierzę jako obiekt wartościowania</b>
	DOBRO w aspekcie użyteczności WARTOŚĆ w aspekcie materialnym WŁASNOŚĆ ISTOTA, KTÓRA SWOJĄ PRACĄ PRZYNOŚI KORZYŚCI dominujące aspekty wartościowania: użyteczności i materialny
	<b>cechy konia</b>
	pożądane: pracowitość, siła fizyczna, płodność, zdrowie, posłuszeństwo nieakceptowane: starość, choroba, utrata sił fizycznych, bezpłodność, kalectwo
<b>Kreowany punkt widzenia handlarza</b>	<b>zwierzę jako obiekt wartościowania</b>
	DOBRO w aspekcie materialnym TOWAR MIĘSO dominujący aspekt wartościowania: materialny
	<b>cechy konia</b>
	pożądane: duża waga niepożądane: niska waga

Źródło: Opracowanie własne.

Badane apele funkcjonują w przestrzeni internetowej jako przekazy wykorzystujące różnorodne strategie przyciągające uwagę odbiorców, ale też przekazujące określone idee i propagujące pewne wzorce zachowań. W opracowaniu przedstawiono tylko niewielki ich wycinek, niemniej jednak zasygnalizowana tutaj problematyka pozwala na dokonanie kilku spostrzeżeń.

W apelach o darowiznę na rzecz zwierząt, tworzonych przez osoby reprezentujące Fundację Centaurus wyraźnie widoczny jest cel działań językowych. Teksty te, dzięki możliwościom, jakie dają różnorodne formy komunikacji internetowej, mogą docierać do bardzo dużej grupy odbiorców, a to daje większe szanse na skuteczność wyrażanych próśb. Naj-

ważniejszym i najbardziej rozbudowanym elementem struktury apelu są charakterystyki ratowanych koni, na podstawie których możliwe jest przedstawienie obrazowania tych zwierząt z określonych punktów widzenia.

Wykorzystanie w badaniach pragmatycznych metodologii językowego obrazu świata pozwala na dogłębsze przedstawienie parametru poznawczego w omawianym typie tekstu użytkowego. Wydaje się to szczególnie przydatne w analizach dotyczących zarówno sposobów przedstawiania (konceptualizacji) obiektów stanowiących centrum zainteresowania nadawcy, jak i motywacji podejmowania działań językowych oraz – szerzej rzecz ujmując – tekstowych. Jak wspomniano na początku, wnioski wynikające z przeprowadzonych tu wstępnie rozważań warto zweryfikować, analizując prośby o wsparcie kierowane do odbiorców przez inne fundacje działające na rzecz zwierząt.

## Źródła

<https://centaurus.org.pl>; data dostępu: 20–25.09.2020

<https://www.facebook.com/fundacijacentaurus>; data dostępu: 20–25.09.2020

<https://www.ratujemyzwierzaki.pl/centaurus>; data dostępu: 20–25.09.2020

## Literatura

- ANUSIEWICZ J., 1992: *Koń – jaki jest – w języku polskim?* „Prace Filologiczne” XXXVII, s. 201–212.
- BARTMIŃSKI J., 1980: *Koń*. W: ADAMOWSKI J., BARTMIŃSKI J., HERNAS C.: *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław, s. 119–144.
- BARTMIŃSKI J., 2007a: *Polska dola, rosyjska sud’ba*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Językowe podstawy obrazu świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 242–251.
- BARTMIŃSKI J., 2007b: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Językowe podstawy obrazu świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 76–88.
- BARTMIŃSKI J., NIEBRZEGOWSKA S., 1998: *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. W: BARTMIŃSKI J., TOKARSKI R., red.: *Profilowanie w języku i tekście*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 211–235.
- GARDZIŃSKA J., 2016: *KOŃ w polskiej antroponimii i toponimii*. W: SZYMONIK D., JASIŃSKA M., SIEPIĘTOWSKA J., ŻUKOWSKA I., red.: *Koń w języku, literaturze i kulturze*. Wydawnictwo IKR[i]BL. Siedlce, s. 13–26.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2003: *Jeszcze w sprawie rozumienia dobra i dobroci*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 261–272.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988: *Metafory w naszym życiu*. KRZESZOWSKI T.P., tłum. Wydawnictwo PIW. Warszawa.
- SŁAWKOWA E., 2016: *Miejsce konia w szlachecko-chłopskim imaginariu: perspektywa językoznawcy*. W: SKORUPSKA-RACZYŃSKA E., RUTKOWSKA J., red.: *Koń w kulturach świata*. Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża. Gorzów Wielkopolski, s. 149–160.

- SOBSTYL K., 2017: „*To jest Bond – nie James, ale szczeniak*”. *Internetowe ogłoszenia adopcyjne jako przykład tekstu użytkowego*. W: HOFMAN I., KĘPA-FIGURA D., red.: *Współczesne media. Gatunki w mediach. Prace dedykowane Profesor Marii Wojtak. Gatunki w mediach elektronicznych*. T. 2. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 349–358.
- TOKARSKI R., 1988: *Konotacja jako składnik słowa*. W: BARTMIŃSKI J., red. *Konotacja*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin, s. 35–54.
- TOKARSKI R., 2013: *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin.
- TYKA J., 2016: *Kup pan konia! Sposoby prezentacji konia w rozmowie handlowej na współczesnym targu końskim*. W: SZYMONIK D., JASIŃSKA M., SIEPIETOWSKA J., ŻUKOWSKA I., red.: *Koń w języku, literaturze i kulturze*. Wydawnictwo IKR[i]BL. Siedlce, s. 79–97.
- WOJTAK M., 2004: *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice, s. 29–39.
- WOJTAK M., 2019: *Wprowadzenie do genologii*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Lublin.



## Mensch oder Computer? Zur Frage des Produzenten in den modernen visuellen Medien

The Human or the Computer?  
On the Question of the Producer in Modern Visual Media

Człowiek czy komputer?  
Pytanie o producenta we współczesnych mediach wizualnych

**Abstract:** The aim of the article is to reflect on the role of humans as producers of information in the mass media. Even if they are still present in the process of information production, they cannot always be considered as producers in the communication process. Their role is often limited to three activities: manufacturing the computer, pre-programming it and typing the new content into a pre-programmed design scheme. However, it can be argued that none of these activities is directly connected with producing the information. This allows an assumption that the actual information production beyond the activity of a human producer and may rather be seen as the machine reconstruction of a pre-defined scheme.

**Key words:** mass media, communication, text design, information

**Abstrakt:** Ziel des Artikels ist es, über die Rolle des Menschen als Produzenten von Informationen in den Massenmedien zu reflektieren. Selbst wenn er im Prozess der Informationsproduktion nach wie vor vorhanden ist, kann er nicht immer als Produzent im Kommunikationsprozess betrachtet werden. Seine Rolle beschränkt sich häufig auf drei Aktivitäten: Herstellung des Computers, seine Vorprogrammierung und Eingabe des neuen Inhalts in ein vorprogrammiertes Gestaltungsschema. Es kann jedoch argumentiert werden, dass keine dieser Aktivitäten direkt mit der Erzeugung der Informationen verbunden ist. Dies erlaubt die Annahme, dass die tatsächliche Informationsproduktion über die Tätigkeit eines menschlichen Produzenten hinausgeht und eher als maschinelle Rekonstruktion eines definierten Schemas angesehen werden sollte.

**Schlüsselwörter:** Massenmedien, Kommunikation, Textdesign, Information

**Abstrakt:** Celem artykułu jest refleksja nad rolą czynnika ludzkiego przy produkcji informacji w środowiskach masowego przekazu. Nawet jeśli człowiek nadal uczestniczy w procesie tworzenia informacji, nie zawsze można uznać go za producenta w procesie komunikacji. Jego rola jest często ograniczona do trzech czynności: wyprodukowania komputera, jego wstępnego zaprogramowania i wpisania nowej treści do wcześniej zaprogramowanego schematu graficznego. Można jednak stwierdzić, że żadna z tych czynności nie jest bezpośrednio związana z wytwarzaniem informacji, co oznacza, że faktyczna produkcja informacji wykracza poza aktywność człowieka jako producenta i może być raczej postrzegana jako maszynowa rekonstrukcja określonego uprzednio schematu.

**Słowa kluczowe:** media masowe, komunikacja, design tekstu, informacja

## 1. Problemgegenstand und Zielsetzung

Der Grundgedanke des vorliegenden Beitrags ist die übliche Annahme, dass die primäre Funktion der modernen visuellen Medien mit Kommunikation verbunden ist. Dabei wird von dem Konzept des Kommunikationsprozesses nach Umberto Eco ausgegangen, wonach der Kommunikationsprozess dann vorliegt, „wenn ein Sender bewusst kodierte Signale mittels eines Sendegerätes überträgt, das sie über einen Kanal schickt“ (Eco, 1977: 167).

Es wird hierbei der Frage nachgegangen, ob man es in den modernen visuellen Medien tatsächlich mit der Kommunikation zu tun hat, und zwar, ob die beiden Bedingungen: des menschlichen und bewussten Senders erfüllt sind. Anders formuliert, konzentrieren sich die vorliegenden Überlegungen auf die Identität des Produzenten der Kommunikate, die in den modernen visuellen Medien unterbreitet werden. Eine ähnliche Fragestellung ist bereits in Bezug auf die Nachrichtenticker diskutiert worden (vgl. KAPUŚCIŃSKA, 2017). Die in diesem Beitrag präsentierten Thesen beschränken sich jedoch nicht nur auf dieses einzelne Element und auch nicht nur auf das Medium Fernsehen. Dieser Text hat vielmehr einen allgemein theoretischen Charakter und die darin angeführten Beispiele entstammen keiner korpusbasierten Analyse, sondern dienen lediglich zur Illustrierung der theoretischen Thesen.

Die Frage nach einem menschlichen (und dabei auch bewussten) Sender lässt über die Rolle des Menschen bei der Produktion der medialen Kommunikate reflektieren. Jedenfalls kann die Kommunikation in den modernen Medien ohne den Menschen nicht zustande kommen. Er ist derjenige, der zumindest drei Tätigkeiten ausführt, die für die Kommunikation relevant sind: Er stellt die elektronischen Geräte her, programmiert sie (entsprechend einem gegebenen Gestaltungsschema der Kommunikation) und führt einzelne aktuelle Mitteilungen ein. Nun ist jedoch zu diskutieren, welche (wenn überhaupt) von diesen Tätigkeiten tatsächlich zum Kommunikationsprozess (in der hier postulierten Bedeutung) gehören.

## 2. Kommunikation und Erzeugung elektronischer Geräte

Die Erzeugung der technischen Geräte wie Computer, sowie auch aller anderen, weniger technisch fortgeschrittenen Gegenstände, die im Nachhinein zur Kommunikation gebraucht werden können, kann nur schwer als ein Teil des Kommunikationsprozesses aufgefasst werden. Dieses Verhältnis lässt sich anhand der von Roland Posner geführten Diskussion erklären. Somit sind solche Gegenstände als Artefakte zu betrachten, weil sie – ausgenommen z. B. natürliche Federn, die in der Geschichte zum Schreiben dienten – von Menschen erzeugt sind (vgl. POSNER, 1994: 18). Erst wenn man das Artefakt zu einem bestimmten Zweck verwendet, macht man es zum Instrument. Folgerichtig, wenn man mit dem Computer ein Kommunikat erzeugt, macht man ihn zum Instrument der Kommunikation, dessen Erzeugung jedoch weiterhin nicht als ein Bestandteil des Kommunikationsprozesses zu betrachten ist.

### 3. Kommunikation und Programmierung elektronischer Geräte

Die zweite Fragestellung betrifft den Prozess des Programmierens, indem in das Bedienungssystem des Computers die Vorgaben über die visuelle Gestaltung der emittierten Kommunikate eingeführt werden. Die auf diese Weise erzeugten Schemata von Internetseiten, Fernsehsendungen usw. entsprechen sowohl den allgemein etablierten Mustern für die jeweiligen Kommunikationsarten als auch den Mustern, die einer bestimmten „Marke“ wie ein bestimmtes Internetportal oder eine bestimmte Sendung eigen sind (vgl. KAPUŚCIŃSKA, 2020: 99).

Die ersteren knüpfen im Grunde genommen auf das Muster der „Mosaikartigkeit“ an, das bereits von Marshall McLuhan (1995: 312; vgl. dazu auch KAPUŚCIŃSKA, 2017: 173) beschrieben wird. McLuhan zufolge ist der Ursprung solcher Konstruktion in der Gewohnheit der Empfänger zu einer spezifischen Art der Wahrnehmung zu sehen, die durch die Popularisierung des Fernsehens bedingt sein soll. Auch die mosaikartig gestaltete Presse wie „Time“ oder „Newsweek“ soll durch den Einfluss des Fernsehens ihre Auflagen verdoppelt haben. Es wird von McLuhan mit der fernsehbedingten Verschiebung der Funktion von der Presse begründet. Während die „älteren Illustrierten“ ein „Fenster zur Welt“ öffnen, geben die neueren nach McLuhan stattdessen „Gruppenleitbilder der lebendigen Gesellschaft“ (McLUHAN, 1995: 312). McLuhan macht den Zusammenhang deutlich, der zwischen der Ausbreitung dieser Tendenz und dem technischen Fortschritt bereits lange vor Erfindung der Elektrizität besteht. Die Ursprünge davon sieht er bereits in der Einführung der mit Dampf betriebenen Rotationspresse (vgl. McLuhan, 1995: 313).

Die dadurch entfachte technische Beschleunigung hat auch die Anforderungen des Publikums geprägt, die schnellstmöglich über das Aktuelle informiert werden wollte. Die „Automation“ hat nach McLuhan bloßgestellt, dass die Medien wie Radio, Presse oder Fernsehen nicht – wie manche glaubten – rein Informationsformen sind, „die von den Herstellern und Benutzern von »Artikeln« wie Autos, Seife und Benzin bezahlt würden“ (McLUHAN, 1995: 313). Die Information an sich musste seither vielmehr als „die entscheidende Handelsware“ betrachtet werden, während die materiellen Waren nur als „Begleiterscheinungen der Informationsbewegung galten“ (McLUHAN, 1995: 315–316).

Aus der Perspektive des behandelten Themas lässt sich davon ausgehen, dass die fortschreitende Automatisierung die Rolle des menschlichen Senders zunehmend übernommen hat. Während die ganze Nachricht früher manuell von einem Menschen gesetzt werden musste, konnte dies infolge des technischen Fortschritts durch eine Maschine übernommen werden. Zwar handelte es sich bis zur Erfindung des Computers noch nicht um die Programmierung im engen Sinne, dafür aber um eine entsprechende Einstellung der Maschine. Dies ähnelt dem Beispiel der „Kommunikation“ zwischen Maschinen, das von Umberto Eco angeführt wird. Wenn ein Sendegerät ein Signal z. B. über das Erreichen des Wasserspiegels an das Empfangsgerät sendet, ist das Empfangsgerät „entsprechend instruiert, dass [es] beim Empfang der Botschaft eine Korrektur der Ausgangssituation auslöst (z. B. einen feedback-Mechanismus, der die Wasserentleerung im Becken sorgen“ (Eco, 2002: 48). Dieses „Instruieren“ des Gerätes kann man mit dem Programmieren des Computers vergleichen. Bemerkenswert ist jedoch, dass Eco nicht den „Instruierenden“, sondern das Gerät als den Sender bei dieser „Kommunikations“-Situation betrachtet. Auch wenn es umstritten ist, ob

man bei der „Kommunikation“ zwischen Maschinen tatsächlich von der Kommunikation sprechen soll, unterliegt keinem Zweifel, dass das Instruieren bzw. Programmieren der Maschine, die dadurch „lernt“, wie sie auf eine gegebene Situation reagieren soll, nach Eco nicht zum Kommunikationsprozess gehört. Die Sendefunktion wird damit nur dem maschinellen Element und nicht dem agierenden Menschen zugeschrieben.

#### 4. Kommunikation und Eingabe von Informationen

Der dritte Aspekt, der über die Rolle des Menschen bei der Kommunikation in den „neuen Medien“ reflektieren lässt, ist der Prozess der Einführung von jeweils neuen Informationen in die vordefinierten Schemata. Auf die Bedeutung des Zusammenspiels zwischen dem Neuen und dem Vertrauten in den Fernsehnachrichten wird von Ulrich Schmitz hingewiesen. Demnach nähren sie sich „aus einem ewig neuen Widerspiel von erwarteter Überraschung und irritierter Gewohnheit“ (SCHMITZ, 2004: 50). Die Tendenz, die am Beispiel der Fernsehsendungen sichtbar ist, ist jedoch zugleich ein Merkmal der gesamten visuellen Kommunikation in den Massenmedien. Obwohl sich diese Medien nicht nur voneinander deutlich unterscheiden, sondern auch in sich nicht homogen sind, ist ihnen die Anwesenheit vorprogrammierter Schemata gemeinsam. Dieser Schematismus habe zum Ziel, die Sendung zu einem „Ritual“ umzuwandeln, „das Umweltkomplexität reduziert und Kommunikation synchronisiert“ (SCHMITZ, 2004: 50). Nach Schmitz zieht

[d]er in kurzen Rhythmen dauernd erneuerte Aktualitätszwang [...] routinierte Verfahren (sowohl in der Realität als auch in der Berichterstattung) nach sich, mit denen Geschehen in Ereignisse verwandelt wird. Sieht man von indexikalischen Variablen (als Eigennamen, Zahlen, Orts- und Zeitangaben) ab, so hätte ein großer Teil der Nachrichtentexte etwas dieses heutigen Tages auch vor fünf oder vielleicht fünfundzwanzig Jahren veröffentlicht werden können.

SCHMITZ, 2004: 50–51

Diese Behauptung lässt sich anhand von einer völlig zufällig ausgewählten Nachrichtensendung im deutschen Fernsehen – *ZDF heute* am 13. November 2020 um 19.00 Uhr – bestätigen. Obwohl die Sendung aus der Zeit der Coronavirus-Pandemie stammt, die an sich eine beispiellose Situation ist, sieht man überraschenderweise auch darin Spuren der von Schmitz antizipierten Routiniertheit.

Sie lässt sich bereits in einem von drei Themen des Nachrichtenüberblicks beobachten. Es betrifft die Abweisung der Vorwürfe auf einen Wahlbetrug bei den Präsidentenwahlen in den Vereinigten Staaten. Die Nachricht folgt tatsächlich einem fest etablierten und zeitlosen Schema. Die Vorwürfe gegen Wahlbetrüge werden oft in verschiedenen demokratischen Ländern erhoben und in der Regel abgelehnt.

Darauf folgt als eine Aufmachermeldung die Information über die schwierige Situation im Pflegesektor. Wie auch die Moderatorin (Barbara Hahlweg) selbst betont: „Schon lange vor Corona war klar, was jetzt erst recht ans Licht kommt“. Von dem Problem des Mangels an Pflegekräften wurde also zweifelsohne schon mehrmals berichtet, u. a. vor zwei Jahren



als sich – der Moderatorin zufolge – „die beteiligten Ministerien, Verbände und Krankenkassen zu konzertierten Aktion Pflege zusammen[schlossen]“. Die aktuelle Nachricht beziehe sich auf die erste Bilanz dieser Aktion, von in einer Bundespressekonferenz berichtet wird. Daran lässt sich die von Schmitz signalisierte Tendenz erkennen, Geschehen in Ereignisse umzuwandeln (vgl. SCHMITZ, 2004: 51), denn der Moderatorin zufolge sei sie „noch nicht am Ziel, aber auf dem Weg dahin, zu mehr Stellen, einer besseren Bezahlung und einer guten Ausbildung“.

Auch die sechste Nachricht, die von dem Gedenken an die Terroropfer fünf Jahre nach dem Attentat in Paris handelt, zeigt die Tendenz zur Zeitlosigkeit. Sicherlich wird jedes Jahr der Opfer gedacht und daher könnte eine solche Mitteilung am 13. November eines beliebigen Jahres ausgestrahlt werden, und zwar umso mehr, weil darin zum großen Teil Archivvideos angezeigt werden.

Noch ein anderes Beispiel ist die achte (und zugleich vorletzte) Nachricht zum Thema der illegalen Grenzüberschreitungen von Flüchtlingen. Zwar handelt es sich in diesem konkreten Fall um die Situation an der Grenze zwischen Kroatien und Bosnien-Herzegowina, aber das Problem kommt bereits seit fünf Jahren mehrmals an verschiedenen EU-Grenzen vor.

Abgesehen von dem inhaltsbezogenen Schematismus wird in den Nachrichtensendungen auch ein grafisch-akustisches Schema realisiert. Seine Komponenten schaffen einen Rahmen, der für den „Komfort“ des Empfängers sorgt. Nach Neil Postman: „Würde die Musik fehlen [...], so würden die Zuschauer denken, es sei etwas wirklich Beunruhigendes, womöglich ihr Leben Veränderliches geschehen. Aber solange die Musik der Sendung einen Rahmen gibt, darf sich der Zuschauer in dem Glauben wiegen, daß nichts geschehen ist, worüber er sich ernstlich aufregen müsste“ (POSTMAN, 2008: 127).

Auch diese Ansicht lässt sich mit dem Beispiel von *ZDF heute* untermauern. Die Musik ist darin bei dem Vorspann, dem Nachrichtenüberblick, der Eröffnung (mit der Stimme im Off: „Die Nachrichten des Tages, heute mit Barbara Hahlweg“) sowie dem Abschluss. Neben der Hintergrundmusik, die bei allen diesen Strukturelementen zu hören ist, lassen sich zwei Jingle-Signale unterscheiden. Der erste wird drei Mal: beim Vorspann, bei der Eröffnung und beim Abschluss abgespielt. Der zweite, leisere ertönt während des Nachrichtenüberblicks, am Anfang jeder einzelnen Meldung.

Da es sonst keine Musik während der Sendung gibt, passt dies besonders gut zu der von Postman angeführten Metapher des Theaters, indem dieser Rahmen (vergleichbar einem Vorhang) die News wie „die Szenen eines Theaterstücks“ (POSTMAN, 2008: 128) betrachten lässt.

Zu der Metapher des Theaterstücks passt ebenso die grafische Gestaltung. In der Regel folgt aber nicht nur die Nachrichtensendung, sondern das ganze Fernsehprogramm einem vordefinierten Schema, das zum großen Teil die identifizierende Funktion hat und dadurch zu einem „Markenzeichen“ des Programms wird. Bei dem Fernsehprogramm ZDF gibt es zumindest zwei explizite Bindeelemente. Das eine ist die tradierte Markenfarbe – Orange – nicht nur in der Senderlogotype, sondern auch in den Gestaltungselementen von den einzelnen Sendungen sowie dem Internetauftritt des Programms. Das andere sind die Gestalten der Mainzelmännchen, die als Sender-Maskottchen gelten. Diese erscheinen nicht nur in kurzen Zeichentrickfilmen in der Zwischenzeit zwischen den Sendungen als eine Einleitung für die Werbung, sondern auch als unbewegte Bilder im Internet (darunter als Illustration

für die Wettervorhersage auf der Internetseite der ZDF-Nachrichtensendung *Heute*). Sie sind inzwischen zu einem Kulturphänomen geworden. In Verkauf sind unterschiedliche Gadgets mit dem Motiv vom den Mainzelmännchen (wie Becher, Schlüsselanhänger oder T-Shirts) – jeweils in Verbindung mit der ZDF-Logotype und auf einigen Verkehrsampeln in Mainz sind die klassischen Ampelmänner mit Mainzelmännchen ersetzt.

Derartiger Schematismus beschränkt sich jedoch nicht nur auf das Fernsehen. Auch z. B. in Zeitungen werden in der Regel die jeweils neuen Inhalte in das vorgegebene Schema inskribiert. Als ein Beispiel dafür kann „Frankfurter Allgemeine Zeitung“ angeführt werden. Die Betrachtung einiger zufälliger Ausgaben lässt feststellen, dass sich der Schematismus nicht nur auf die konsequente Verwendung der modularen statt einer buchartigen Struktur beschränkt. Vor allem auf den ersten Seiten der Zeitungen fällt es auf, dass sie nahezu identisch strukturiert sind. Die Texte sind nicht nur gleich verteilt, sondern nehmen auch jeweils genauso viel Platz auf, wodurch auch die Abgrenzungslinien zwischen ihnen genau gleich positioniert sind. Diese Beobachtung macht deutlich, dass selbst der Umfang der einzelnen Texte dem festen Schema unterliegt. Die einzige sichtbare Variabilität in der Struktur der Seite betrifft die Abgrenzungslinie zwischen dem Aufmacherbild und dem textuellen Aufmacher. In manchen Ausgaben kommt es vor, dass die beiden Elemente zu einer inhaltlichen Einheit verbunden sind, und in diesem Fall wird auf die horizontale Linie zwischen ihnen verzichtet.

Nur die Texte, die in dieses Schema jeweils eingegeben werden, sind eindeutig als ein Erzeugnis des Menschen zu betrachten. Im Zusammenhang mit der Frage nach dem menschlichen Hinzutun bei einem solchen Kommunikationsprozess ist daher ausschlaggebend, was man als das eigentliche Kommunikat betrachtet: die gewohnte grafische Gestaltung oder die jeweils neu eingegebenen einmaligen News.

Selbst durch die Erscheinungsform von dem Schema wird eine Reihe von Informationen vermittelt (vgl. dazu KAPUŚCIŃSKA, 2020: 99). Neben der Örtlichkeit der einzelnen Elemente auf dem Papierblatt bzw. der Bildschirmfläche trägt dazu auch die spezifische Gestaltungsform bei, die aufgrund von dem Vorwissen des Rezipienten erkennen lässt, dass es sich um eine bestimmte Art der Fernsehsendung (wie z. B. Nachrichtensendung), um eine Zeitung, Zeitschrift oder Internetseite handelt. Alle diese Kommunikationsmedien haben eine bestimmte grafische Struktur, die über ein bestimmtes Fernsehprogramm, eine bestimmte Presseagentur oder einen Inhaber der Internetseite hinausreicht. Ferner lässt die Gestaltung eine Untergruppe identifizieren. Es gibt nämlich auch solche Elemente des Musters, die z. B. nicht alle Nachrichtensendungen kennzeichnen. Das sieht man z. B. in den Unterschieden zwischen einer Nachrichtensendung bei einem staatlichen Programm wie ZDF oder ARD und bei einem Nachrichtenprogramm, z. B. n-tv. In der zweiten kommen zusätzliche Gestaltungselemente vor, wodurch die Sendungen in einem noch höheren Grad den Charakter einer Multiübertragung erlangen (vgl. CIESZKOWSKI, 2014).

Dasselbe gilt auch für andere Medien wie die Presse. Obwohl die Binnendifferenzierung zwischen der Boulevardpresse und der sog. „Qualitätspresse“ heutzutage zum großen Teil verschwommen ist, gibt es allerdings immer noch Merkmale, die beide Arten voneinander unterscheiden. Trotz der fortschreitenden Boulevardisierung der Qualitätspresse wird die Mosaikartigkeit mit dem Vorrang bildlicher Elemente nach wie vor meistens als ein Kennzeichen der Boulevardpresse betrachtet.

Andererseits ist die Frage zu stellen, was die vom Menschen eingeführten aktuellen Inhalte kommunizieren (können). Selbstverständlich ist in den sprachlich kodierten Kommunikaten jeweils ein Inhalt enthalten, der unter der Annahme, dass der Empfänger der gegebenen Sprache mächtig ist, dekodiert werden kann. Mit anderen Worten sind sie kommunikative Zeichen (vgl. POSNER, 1994: 16). In der Praxis ist ausgerechnet die Anwesenheit der oben diskutierten Gestaltungsschemata ein wichtiger Faktor, der diese Rezeption, und folgerichtig auch das Zustandekommen der Kommunikation, verhindert, weil sie nur dann möglich ist, wenn „es dem Adressaten gelingt, aufgrund des Zeichens die Botschaft zu rekonstruieren“ (vgl. POSNER, 1994: 16). Wie zahlreiche Studien ergeben, bewirkt die dadurch bedingte Gleichzeitigkeit und Geschwindigkeit ihrer Darstellung die Überforderung des menschlichen Perzeptionsvermögens und die Wiederholbarkeit – Langeweile (vgl. KAPUŚCIŃSKA, 2016: 27, CIESZKOWSKI, 2014, TROJANOWSKA & FRANCUZ, 2007: 68). Ebenso wie für die sprachliche Komponente der Nachrichtenticker, gilt auch für andere sprachliche Komponenten der massenmedialen Kommunikation, dass sie zum großen Teil austauschbare Komponenten der Schemata sind. Ihre kommunikative Funktion kann als erfüllt gelten, wenn sie beim ersten Blick, d. h. bei einer bildspezifischen Betrachtung der gesamten „Sehfläche“ (vgl. SCHMITZ, 2011) zu dem Schema passen.

Dafür müssen zwei Bedingungen erfüllt werden. Die eine betrifft die typografischen Eigenschaften wie die Art der Schrift, ihre Größe und Farbe, die ebenso ein Element des „Marken“-Schemas sein kann. Als ein Beispiel dafür lässt sich die Zeitung „Bild“ anführen. Die darin gebrauchte Schrift der Schlagzeilen ist eine serifenlose Schrift mit fetten Buchstaben (vgl. KAPUŚCIŃSKA, 2012: 28). Dadurch sind die Schlagzeilen nicht nur selbst bei einer Entfernung auffallend, sondern auch korrespondieren sie mit der Schriftart, die in der Logotype der Zeitung gebraucht wird. Auch die Farben der eingesetzten Schrift sind nicht beliebig. Dies ist in der Regel eine Kombination von zwei Farben: schwarz und weiß oder von drei Farben: schwarz, weiß und rot, wobei die rote Farbe oft auf eine sonst ungewöhnliche Weise in der Unterstreichung andersfarbiger Buchstaben vorkommt. Unbestreitbar gehört die Typografie bei stark schematisierten Darstellungen zu wichtigen Gestaltungselementen. Damit wird die „Marke“ kommuniziert, die durch eine kommunikative Einheit vertreten ist. Da die Typografie jedoch zum großen Teil durch das vorprogrammierte Schema bedingt ist, wobei der Mensch höchstens zwischen einigen, durch das System zugelassenen Formatierungsoptionen wählen kann, lässt sich dieser Aspekt nur schwer als ein Anzeichen des menschlichen Hinzutuns betrachten.

Der einzige Aspekt, wo die Rolle des Senders tatsächlich dem Menschen zuzuschreiben ist, betrifft die zweite Bedingung, die ein sprachlich kodiertes Element erfüllen muss, um das Schema zu realisieren, und zwar die sprachliche Korrektheit. Auch wenn die inhaltliche Seite der sprachlichen Einheiten, wie bereits angemerkt, keine wichtige Rolle mehr spielt, ist es nicht ohne Bedeutung, dass die darin enthaltenen Buchstaben keine zufällige Abfolge von alphabetischen Figuren sein dürfen. Der Empfänger muss beim ersten Blick imstande sein, das sprachliche Element als einen Text einzuordnen. Eine Ausnahme wäre selbstverständlich ein fremdsprachiges Kommunikat, bei dem der Empfänger, mangels Sprachkenntnisse, möglicherweise nicht in der Lage ist, seine sprachliche Korrektheit zu verifizieren. Auch in diesem Fall ist der Empfänger in der Regel bereit, die Einheit als einen korrekten Text zu identifizieren, indem er seine Korrektheit stillschweigend akzeptiert.

Eine Voraussetzung ist dabei, dass die Form der Einheit in keinem Widerspruch zu dem kulturell fundierten Konzept des Textes steht. Daraus ergibt sich, dass die sprachliche Bedeutung der Texte durch die Relation des Textseins und Text-Nichtseins ersetzt wird. Die sprachliche Komponente des Schemas kann nämlich durch jede Einheit repräsentiert werden, die als ein Repräsentant der kulturellen Einheit „Text“ gilt. Dies ist nicht mit dem sprachwissenschaftlichen Konzept des Textes gleichzusetzen. Während die Sprachwissenschaftler immer wieder über den linguistischen Text-Begriff diskutieren, handelt es sich dabei vielmehr um den alltäglichen Text-Begriff, der den meisten Empfängern der Massenmedien gegenwärtig ist. Wie bereits von Brinker betont wird, ist die Alltagsdefinition des Textes ebenso nicht eindeutig:

Es lassen sich mehrere Bedeutungen des Wortes feststellen, wie „geschriebenes sprachliches Gebilde von einer gewissen Ausdehnung“, „Wortlaut“, „sprachliche Erläuterung bzw. erklärende Beschriftung“ („Unterschrift zu einer Illustration“), „Bibelstelle“, sprachlicher Teil eines musikalischen Werkes“.

BRINKER, 2010: 12

Zweifellos erfüllen die Texte in den Massenmedien relativ selten die Bedingung, die nach Klaus Brinker zu ihrer Kernbedeutung gehört, dass der Text „in der Regel mehr als einen Satz umfasst“ (BRINKER, 2010: 12). Die wachsende Tendenz zur mosaikartigen Form bewirkt, dass die Texte überwiegend nicht länger als ein Satz oder eine satzwertige Konstruktion sind. Diese Tatsache scheint jedoch für die Empfänger aufgrund der Gewohnheit durchaus akzeptabel zu sein. Die Texte, die in den hierbei diskutierten massenmedialen Kommunikaten anwesend sind, erfüllen hingegen problemlos eine von den von Brinker angeführten alltäglichen Definitionen: „geschriebenes sprachliches Gebilde von einer gewissen Ausdehnung“ (BRINKER, 2010: 12). Demnach handelt es sich um schriftliche Einheiten, deren Ausdehnung zwar in Ausnahmefällen ein Wort, aber in der Regel ein paar Wörter umfasst. Die Bedingung, dass der Text ein sprachliches Gebilde ist, besagt, dass er explizit nach den Regeln des sprachlichen Kodes konstruiert sein muss.

Zwar erscheint diese Bedingung weiterhin als notwendig, aber es scheint auszureichen, dass ihre Realisierung nur mutmaßlich ist. Das Element „Text“ als eine kulturelle Einheit ist unabhängig von der Sprache, in der der Text verfasst ist, sowie von seinem sprachlich kodierten Inhalt, die bei einem fremdsprachlichen Text für den Empfänger nicht verifizierbar sind. Die Grundvoraussetzung ist also vielmehr das Vorhandensein eines Textes, der als solcher die Fläche füllt, die in dem Schema für einen Text vorgesehen ist. Damit wird also einerseits die kulturelle Einheit „Text“ signifiziert und andererseits (in globaler Hinsicht) die Vollständigkeit des Schemas mitsignifiziert, das sonst lückenhaft wäre.

## 5. Schlussfolgerungen

Die obigen Überlegungen lassen behaupten, dass der Mensch eher eine beschränkte Rolle als Produzent in den Massenmedien spielt. Seine Rolle besteht darin, in die vorher hergestellte und programmierte Maschine jeweils neue sprachlich kodierte Sequenzen von

Buchstaben einzuführen. Auch aus dieser Perspektive unterscheidet sich die Kommunikation durch die Massenmedien deutlich von den sonstigen Formen schriftlicher Kommunikation. In den traditionelleren Formen der Massenkommunikation wie in Büchern lässt sich die Rolle des Menschen nicht unterschätzen. Dies gilt nicht nur für die Bände, die bereits vor der Erfindung Gutenbergs von einem Schreiber umgeschrieben werden mussten, sondern ebenso für die gegenwärtigen Bücher, bei denen das Geschriebene nach wie vor im Vordergrund steht. Kennzeichnend ist, dass man ausgerechnet an der gebrauchten Sprache erkennen kann, um welche Art vom Buch es sich handelt. Nach Schmitz erscheinen in jeder Kategorie von Büchern wie „Romane, Gedichtbände, Enzyklopädien“ (SCHMITZ, 2004: 64) usw. „zahllose Textsorten und unterschiedliche Sprachverwendungsweise“ (SCHMITZ, 2004: 64). Obwohl sich auch Übergangsformen zwischen Büchern und Zeitschriften anzeigen lassen, beispielsweise Reiseführer oder Modejournale (vgl. SCHMITZ, 2015: 80), kann die funktionale Dominanz des Sprachlichen in den meisten Büchern als ein Argument dafür gelten, dass der Sprachstil und dadurch auch die sprachliche Komponente an sich von einer relativ großen Bedeutung sind.

In Bezug auf die Titelfrage ist festzustellen, dass sich bei der visuellen Massenkommunikation in den „neuen Medien“ nicht eindeutig ein Sender zeigen lässt. Der eine Produzent ist der Computer, der aufgrund der Vorprogrammierung die laufend eingetragenen Texte in ein fertiges Schema inskribiert. Der andere ist der Mensch, dessen Aufgabe darin besteht, die sprachlich korrekt konstruierten Texte einzutragen. Überdies wird das von dem zweiten, menschlichen Sender emittierte Kommunikat durch das „Kommunikat“ des ersten, maschinellen Senders umgeformt und teilweise reduziert. Ohne das generierte Schema hätte der sprachliche Text nämlich einen anderen Signifikationswert. Da nur einer von zwei Produzenten menschlich ist, kann man bei den besprochenen Arten der massenmedialen Kommunikation nur im beschränkten Umfang von einer Kommunikation sprechen. Ein bedeutsamer, wenn nicht der bedeutsamste Teil des Signifikationsprozesses, der das Ergebnis des gesamten Prozesses determiniert, wird auf den Computer verlagert.

## Literatur

- BRINKER K., 2010: *Linguistische Textanalyse*. Erich Schmidt Verlag. Berlin.
- CIESZKOWSKI M., 2014: *O zasadzie równoczesności w multiprzekazie*. W: SAWICKA G., CZECHOWSKI W., red.: *Sytuacja komunikacyjna i jej parametry (Być nadawcą – Być odbiorcą)*. Wydawnictwo Adam Marszałek. Toruń, S. 40–53.
- KAPUŚCIŃSKA A., 2012: *Analiza kontrastywna strategii „agenda setting” w polskim dzienniku „Fakt” i niemieckim „Bild”*. „Studia Linguistica“ XXXI, S. 23–36.
- KAPUŚCIŃSKA A., 2016: *Zum semiotischen Wert der TV-Ticker*. „Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik“ XLVI, S. 25–35.
- KAPUŚCIŃSKA A., 2017: *Grenzphänomene zwischen Text und Bild am Beispiel multimedialer Nachrichtensendungen*. Erich Schmidt Verlag. Berlin.
- KAPUŚCIŃSKA A., 2020: *Technische Beschleunigung und (Des)Information*. In: CIESZKOWSKI M., PO-CIASK J., Hrsg.: *Text- und Diskurswelten in der massenmedialen Kommunikation*. Peter Lang Verlag. Berlin, S. 91–102.

- MCLUHAN M., 1992: *Die magischen Kanäle. „Understanding Media“*. ECON-Verlag. Düsseldorf, Wien.
- POSNER, R., 1994: *Texte und Kultur*. In: BÖHM A., MENGE A., MUHR T., Hrsg.: *Texte verstehen. Konzepte, Methoden, Werkzeuge (Schriften zur Informationswissenschaft)*. Universitätsverlag Konstanz. Konstanz, S. 13–31.
- POSTMAN, N., 2008: *Wir amüsieren uns zu Tode*. Fischer Verlag. Frankfurt a. M.
- SCHMITZ, U., 2004: *Sprache in modernen Medien. Einführung in Tatsachen und Theorien, Themen und Thesen*. Erich Schmidt Verlag. Berlin.
- SCHMITZ, U., 2011: *Sehflächenforschung. Eine Einführung*. In: DIEKMANN-SHENKE H., KLEMM M., STÖCKL H., Hrsg.: *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele*. Erich Schmidt Verlag. Berlin, S. 23–42.
- SCHMITZ, U., 2015: *Einführung in die Medienlinguistik*. Wissenschaftliche Buchgesellschaft. Darmstadt.
- TROJANOWSKA, A., FRANCUZ, P., 2007: *Rozumienie przekazu audiowizualnego zawierającego „tekst taśmowy” (TV-ticker) przez osoby zależne i niezależne od pola*. W: FRANCUZ P., red.: *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin, S. 67–86.
- UMBERTO E., 1977: *Zeichen. Einführung in einen Begriff und seine Geschichte*. Suhrkamp Verlag. Frankfurt a. M.
- UMBERTO E., 2002: *Einführung in die Semiotik*. UTB Verlag. Paderborn.

# VARIA

Kontekstualizacja absolutnych lakun językowych w fragmentach dyskursu jako źródło ich znaczenia aktualnego

Konceptualizacja konstruktu [IŚC/JECHAĆ] przez użytkowników polskiego i włoskiego systemu językowego. Analiza porównawcza w ujęciu kognitywnym





## Kontekstualizacja absolutnych lakun językowych we fragmentach dyskursu jako źródło ich znaczenia aktualnego

Contextualization of Absolute Language Lacunas  
in Fragments of Discourse as a Source of Their Current Meaning

**Abstract:** The author of this article analyses the context of using absolute linguistic lacunas in fragments of the discourse. Absolute lacunas are considered to be lexemes, which do not appear as fixed expressions in Polish-German and German-Polish bilingual dictionaries and have no equivalent in the target language. The analysis of the contexts of absolute linguistic lacunas is based on the analytical categories of Critical Discourse Analysis (KAD) (JÄGER, 2004) and the intratextual layer of the multi-layered model of analysis DIMEAN (WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008; 2011). As a result, the actual meaning of German absolute linguistic lacunas has been reconstructed and the lacunas have been given the status of key words and stigma words.

**Key words:** absolute linguistic lacuna, actual meaning, contextualization, stigma word, key word

**Abstrakt:** Autorka niniejszego artykułu poddaje analizie konteksty użycia absolutnych lakun językowych we fragmentach dyskursu. Za lakuny absolutne uważa się leksemy, które nie występują jako wyrażenia hasłowe w słownikach dwujęzycznych polsko-niemieckich i niemiecko-polskich ani nie mają odpowiednika w języku docelowym. Przeprowadzona analiza kontekstów występowania absolutnych lakun językowych opiera się na kategoriach analitycznych Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD) (JÄGER, 2004) i płaszczyzny intratekstualnej modelu DIMEAN (WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008; 2011). W jej wyniku zostało zrekonstruowane aktualne znaczenie niemieckojęzycznych absolutnych lakun językowych i został im nadany status słów kluczy i słów stygmatów.

**Słowa kluczowe:** absolutna lakuna językowa, znaczenie aktualne, kontekstualizacja, słowo stygmat, słowo klucz

### 1. Wprowadzenie

Celem autorki niniejszego opracowania jest przedstawienie procesu rekonstrukcji i wyjaśnienia aktualnego znaczenia absolutnych lakun językowych na podstawie kontekstów, w których występują one we fragmentach dyskursu. Zakłada się, iż konteksty dyskursywne są źródłem znaczeń aktualnych, dzięki którym może zostać wypełniona absolutna lakuna. W toku rozważań zostanie wyjaśnione pojęcie absolutnej lakuny językowej, której istota jest przedmiotem badań w ramach tworzonych teorii lakun. Uważnej refleksji wymaga również kwestia znaczenia aktualnego i konotacyjnego wynikającego z kontekstualizacji. Pokróćce



omówione zostaną założenia Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD)<sup>1</sup> (JÄGER, 2004) i kryteria płaszczyzny intratekstualnej modelu DIMEAN (WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008; 2011) oraz dyskursywny charakter konstruowania znaczeń, na których oparta będzie analiza kontekstów występowania absolutnych lakun językowych. Zwieńczeniem rozważań teoretycznych będzie analiza fragmentów dyskursu, w których występują przykładowe absolutne lakuny językowe. Zaprezentowane zostaną ich znaczenia aktualne i podjęta będzie próba nadania im statusu słów kluczowych i słów stygmatów.

## 2. Pojęcie lakuny

Słownictwem w aspekcie kulturowym zajmowało się wielu polskich badaczy. Anna WIERZBICKA (1997; Przekł. 2007) udokumentowała słowa kluczowe różnych kultur, Jerzy BARTMIŃSKI (2016) opisał koncepty kulturowe, kulturowe wartości polskiej kultury narodowej manifestowane przez słowa kluczowe. Różnice i osobliwości kulturowe określa także pojęcie lakuny, stojące w centrum niniejszych rozważań.

W języku łacińskim *lacuna* oznacza nie tylko 'lukę', ale także 'dziurę, zagłębienie, przepaść' (por. SCHRÖDER, 1997: 10). Rosyjski językoznawca Jurij Sorokin zaczerpnął koncepcję lakuny z językoznawstwa kontrastywnego i rozwinął ją w latach sześćdziesiątych XX wieku do kategorii badań etnopsycholingwistycznych (por. PANASIUK, 2005: 274). Od tamtego czasu lakuny stały się przedmiotem wielu badań, w tym leksykograficznych (BENTIVOGLI, PIANTA, 2000; GOUWS, PRINSLOO, 2008; SZERSZUNOWICZ, 2013; 2016;), nad reklamą (GRODZKI, 2003), kulturowych (ERTELT-VIETH, 2006) i translatorycznych (PANASIUK, 2005; 2006; 2009).

Irina MARKOVINA i Jurij SOROKIN (2006: 22) określają lakunami wszystkie te elementy obcego tekstu kulturowego, których odbiorca nie rozumie, które wydają mu się dziwne, wymagają interpretacji i służą w tekście jako sygnał obecności elementów specyficznych dla danego kraju, pochodzących z kultury, w której tekst powstał. Ich występowanie może doprowadzić do zakłócenia lub niepowodzenia komunikacji. Igor PANASIUK (2005: 26) twierdzi, że zestawienie z sobą systemów językowych i kontekstów prowadzi do zidentyfikowania różnic w znaczeniach, a także w ich kontekstualnych zastosowaniach, co w etnopsycholingwistyce zostało nazwane lakuną<sup>2</sup>. W procesie porównywania kontekstów lakuna staje się oznaką międzykulturowych różnic w znaczeniu, a jej powstanie jest uwarunkowane odmiennością strukturą znaczenia leksykalnego w poszczególnych językach (por. PANASIUK, 2005: 153).

Teoria lakun (*Lakunen-Theorie*) rozumiana jest jako proces odkrywania, przedstawiania i wyjaśniania lakun<sup>3</sup>. Przedmiotem badań zwolenników tej teorii jest tekst jako źródło informacji kulturowej i jej międzykulturowego przekazu (por. PANASIUK, SCHRÖDER, 2006: 14). Model lakun (*Lakunen-Modell*), określający i charakteryzujący typy lakun, stanowi z kolei dynamiczny instrument analizy (por. ERTELT-VIETH, 2006: 53) i służy jako pomoc w inter-

<sup>1</sup> Kritische Diskursanalyse.

<sup>2</sup> „Die Gegenüberstellung von Sprachsystemen und Kontexten führt zur Feststellung von Differenzen in Bedeutungen, sowie in ihren kontextuellen Anwendungen, die in der Ethnopsycholinguistik die Bezeichnung Lakunen erhalten hat” (PANASIUK, 2005: 26).

<sup>3</sup> „Aufdecken, Nachzeichnen, Erklären” (ERTELT-VIETH, 2006: 66).

pretacji obcojęzycznych znaczeń (por. PANASIUK, 2006: 98). Astrid ERTELT-VIETH (2005: 316) podkreśla jednocześnie, że etnopsycholingwistyczna teoria lakun i model lakun mają swoje korzenie w studiach tłumaczeniowych. Co więcej, poznawczy aspekt znaczenia leksykalnego dotyka kulturowych aspektów semantyki i jest jednocześnie uważany za przedmiot badań psycholingwistycznych (por. ERTELT-VIETH, 2005: 14).

MARKOVINA i SOROKIN (2006: 26) dzielą lakuny na językowe i kulturowe. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w niniejszym opracowaniu uwaga skupia się na lakunach językowych, które ujawniają się w zestawieniu z sobą dwóch systemów językowych. Na podstawie takiego zestawienia można stwierdzić, czy są one relatywne czy absolutne. Relatywne lakuny językowe dotyczą różnic w częstotliwości ich stosowania oraz rozpowszechnienia i nie stanowią tu przedmiotu rozważań. Absolutne lakuny językowe stanowią rezultat braku odpowiednika w jednym z porównywanych języków (por. PANASIUK, SCHRÖDER, 2006a: 16). Absolutna lakuna została zdefiniowana przez PANASIUKA (por. 2001: 295) jako element znaczenia w obcej kulturze, który nie ma żadnych (częściowych lub względnych) odpowiedników w systemie semantycznym innej kultury. Jej znaczenie może zostać przekazane w formie opisowej – za pomocą związków wyrazowych (por. MARKOVINA, SOROKIN, 2006: 23). Lakuny wymagają komentarza, parafrazy, uzupełnienia i kompensacji (por. PANASIUK, SCHRÖDER, 2006b: 312).

Na potrzeby przeprowadzonej analizy jako absolutne lakuny językowe zostały sklasyfikowane niemieckojęzyczne leksemy, które nie występują jako wyrażenia hasłowe w następujących słownikach dwujęzycznych polsko-niemieckich i niemiecko-polskich: PONS – *Słownik online*, LANGENSCHIEDT – *Słownik Internetowy*, DEPL – *Słownik online niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, DIKI – *Multimedialny słownik niemieckiego online*.

### 3. Znaczenie w kontekście

Kluczową kwestię dla niniejszego opracowania stanowi kontekst, w którym występują absolutne lakuny językowe. Tylko na jego podstawie możliwa jest rekonstrukcja ich znaczeń, gdyż – jak wspomniano – nie są one notowane w słownikach dwujęzycznych. Na podstawie tezy Dietricha BUSSEGO (1987: 86) można założyć, iż pojedyncze słowa (w tym wypadku lakuny) mają znaczenie tylko wtedy, kiedy są używane w konkretnym kontekście i tylko w świetle systemów znaczeniowych, jakie tworzy język. Nie są one zatem rozpatrywane w odosobnieniu, lecz w kontekście większych językowych i pozajęzykowych powiązań (por. SPIESS, 2010: 210). BUSSE (2007: 82) rozumie kontekst jako wszechstronne tło epistemiczno-poznawcze, które umożliwia przede wszystkim zrozumienie poszczególnych znaków językowych (łańcuchów) lub aktów komunikacji<sup>4</sup>. Istotną funkcję pełnią środki językowe, za których pomocą wypowiedź jest umiejscowiona w konkretnej sytuacji (por. GLÜCK, 1993: 345). Kontekst sytuacyjny jest zatem niezbędny do zrozumienia słów (por. BUSSE, 1987: 167). To kontekst wskazuje na interpretację wyrażenia językowego (AUER,

<sup>4</sup> „Den umfassenden epistemisch-kognitiven Hintergrund, der das Verstehen einzelner sprachlicher Zeichen(ketten) oder Kommunikationsakte überhaupt erst möglich macht” (Busse, 2007: 82).

1999: 167)<sup>5</sup>. Busse (2007: 102) podkreśla, że kontekstów należy poszukiwać, a gdy zostaną odnalezione, należy je odtworzyć i przedstawić, gdyż dostarczają elementów wiedzy niezbędnych do prawidłowego zrozumienia zdania, tekstu. Ponadto w znaczeniu słów odzwierciedla się społeczeństwo z jego rozwojem historycznym (SEIDEL-SLOTTY, 1960: 40). Ingo WARNKE i Jürgen SPITZMÜLLER (2008: 7) są zdania, że znaczenie jest zawsze specyficzne, nadawane tylko w dyskursie i wynika z kontekstualizacji, a ta z kolei polega na wykorzystaniu przez mówców i słuchaczy znaków werbalnych i niewerbalnych w celu powiązania tego, co zostało powiedziane w określonym czasie i miejscu, z wiedzą zdobytą w wyniku wcześniejszych doświadczeń (por. GUMPERZ, 1982: 230, za: GLÜCK, 1993: 346). Peter AUER (1999: 174) definiuje kontekstualizację jako wzajemną relację trzech elementów umożliwiających interpretację. Należą do nich: środki wyrazu, znaczenia i zasoby wiedzy. John GUMPERZ (1982, za: AUER, 1999: 167) jest zaś zdania, że kluczową kwestię w podejściu do kontekstualizacji stanowi fakt, że język nie jest tylko determinowany przez kontekst jego użycia, ale również tworzy konteksty, co odróżnia kontekstualizację od kontekstu, który ma charakter statyczny. Kontekstualizacja to zatem proces umiejscowiania znaków językowych w przestrzeni wiedzy niezależnie od tego, czy wiedza ta jest prawidłowa, spójna, sprawdzona, czy nie (por. Busse, 2007: 102). Podstawowa językowa płaszczyzna kontekstualizacji obejmuje jednostki wyrazowe lub pojedyncze znaki. Busse (2007: 87–90) wyróżnia cztery formy kontekstualizacji:

- 1) kontekstualizacja słów w zdaniu (ewentualnie w tekście) jako działanie interpretacyjne, na które decydujący wpływ mają hipotezy o znaczeniu zdaniowo-semantycznym (Busse, 2007: 88);
- 2) kontekstualizacja słów w polu leksykalno-semantycznym zawierającym stałe relacje semantyczne (takie jak synonimia, antonimia czy komplementarność) stanowiąca unikatową formę kontekstualizacji, ponieważ nie można jej konsekwentnie przypisać do jednej z innych form kontekstualizacji znaków słownych (składniowych bądź związanych z tekstem) (Busse, 2007: 88);
- 3) kontekstualizacja słów w ramach predykcyjnych (*Prädikationsrahmen*) będąca kluczową dla semantyki zdania (*Satzsemantik*), gdzie jedno słowo może aktywować najbardziej zróżnicowane ramy wiedzy (*Wissensrahmen*) związane z tekstem i ze światem (Busse, 2007: 89);
- 4) kontekstualizacja słów w ramach wiedzy o tekście i świecie – gdy z wiedzą na temat danego pojęcia/słowa łączy się wiedza na temat ram predykcyjnych, w jakich to słowo może wystąpić; ramy te mogą być analizowane jako ramy wiedzy, a tym samym jako struktury wiedzy dotyczącej codzienności, jako rzeczywiste doświadczenia; każdy znak językowy jest zatem związany ze znajomością ram wiedzy, w których on sam lub jego treść semantyczna mogą być osadzone (Busse, 2007: 89–90)<sup>6</sup>; z punktu widzenia semantyki zdania i analizy dyskursu ramy wiedzy są najważniejszymi formami kontekstualizacji związanej ze słowem (Busse, 2007: 90).

<sup>5</sup> „Der Kontext bestimmt die Interpretation des sprachlichen Ausdrucks” (AUER, 1999: 167).

<sup>6</sup> „Mit jedem Sprachzeichen ist ein Wissen darüber verbunden, in welchen Wissensrahmen in welcher Position dieses Sprachzeichen (bzw. sein semantischer Gehalt) eingebettet sein kann” (Busse, 2007: 89–90).

#### 4. Znaczenie leksykalne, aktualne, konotacyjne

Katja KESSEL i Sandra REIMANN (2017: 186) twierdzą, że słowa mogą mieć znaczenie pierwotne i wtórne, zazwyczaj występując w kontekstach, w których mają konkretne, aktualne znaczenie. W leksykologii operuje się pojęciem *znaczenia leksykalnego*, które odnosi się do wszystkich jednostek leksykalnych (por. MARKOWSKI, 2012: 43). Hadumod BUSMANN (1990: 449) określa je jako sumę wszystkich (dosłownych i przenośnych) znaczeń leksemu na poziomie *langue*, które są realizowane na poziomie *parole* w kontekście jako specyficzne, aktualne znaczenia. Aktualne znaczenie mają zatem słowa w użyciu, określone i zdeterminowane przez kontekst, co oznacza, że zostaje im przypisane znaczenie w wypowiedzi, tzn. w konkretnej sytuacji komunikacyjnej (por. KNIPF-KOMLÓSI, RADA, BERNÁTH, 2006: 142). Andrzej MARKOWSKI (2012: 43) zestawia znaczenie leksykalne i aktualne, zaznaczając, że są wobec siebie przeciwstawne. „To znaczenie [aktualne], zwane też kontekstowym, tekstowym lub pragmatycznym, występuje w danej sytuacji komunikacyjnej, jest więc przypisane konkretnej realizacji tekstowej określonego leksemu” (MARKOWSKI, 2012: 43). „Znaczenie leksykalne zwane jest też znaczeniem słownikowym, systemowym albo potencjalnym. [...] Jest ono zapisywane w formie definicji danego wyrazu” (MARKOWSKI, 2012: 43). W tym miejscu należy zaznaczyć, że celem podjętym w niniejszym opracowaniu nie jest stworzenie definicji leksykalnej (słownikowej)<sup>7</sup> wybranych absolutnych lakun językowych, lecz wyjaśnienie ich znaczenia poprzez opisanie kontekstów, w których występują we fragmentach dyskursu.

Znaczenie konotacyjne jest uważane za dodatkowe, pomocnicze, obejmujące częściowo czysto subiektywne, indywidualne skojarzenia, a częściowo obiektywne, lingwistyczne zjawiska użytkowe (por. KNIPF-KOMLÓSI, RADA, BERNÁTH, 2006: 138). Znaczenie konotacyjne informuje o warunkach stosowania leksemu, o intencji i przedmiocie komunikacji oraz konkretnej sytuacji komunikacyjnej (por. SCHIPPAN, 1984: 156). Konotacje mogą odnosić się według Elisabeth KNIPF-KOMLÓSI, Roberta RADA i Csilli BERNÁTH (2006: 139) do następujących obszarów: a) płaszczyzny komunikacyjnej, czyli sytuacji komunikacyjnej, w której użycie danego słowa jest stosowne (np. w języku potocznym); b) komunikacyjnych obszarów funkcjonowania (np. język techniczny); c) regionalnej formy użycia słowa; d) czasu; e) zakresu politycznego; f) stanu emocjonalnego. Erhard AGRICOLA (por. 1982: 15) wyróżnia dwa rodzaje konotacji: a) konotacje charakterystyczne dla leksykonu, które opierają się na znaczeniu aktualnym i podsystemach językowych oraz b) konotacje charakterystyczne dla komunikacji, które zależą od postaw i emocji mówcy. Co stwierdza Urszula TOPCZEWSKA (2005: 245), konotacje zawierają stosunkowo stałe skojarzenia z danym zwrotem, ale nie są częścią jego definicji, dlatego też należy uznać je za subiektywny składnik znaczenia.

<sup>7</sup> Ponadto przedstawione rozważania nie dotyczą statusu ontologicznego lakuny, celem nie jest również przypisanie jej statusu neologizmu, dla którego decydujący jest czynnik czasowy. W kontekście analizy relacji lakuny i neologizmu należy natomiast zaznaczyć, że lakuna może zostać zniwelowana w języku docelowym za pomocą neologizmów (por. PANASIUK, 2005: 158).

## 5. Dyskurs i dyskursywny charakter konstruowania znaczeń

Studia nad dyskursem były i są obecnie podejmowane w wielu pracach badawczych nauk społecznych i humanistycznych, co otworzyło drogę ku wielu możliwościom jego interpretacji i sprawiło, że analiza dyskursu stała się interdyscyplinarnym narzędziem, a sama definicja terminu *dyskurs* uległa rozmyciu i jest formułowana przez badaczy zgodnie z ich celami badawczymi i nawiązaniami do istniejących szkół dyskursu. Nie wykształciła się również jedna spójna metodologia analizy dyskursu. „Dyskurs, analiza dyskursu i lingwistyka dyskursu weszły jednak na stałe do arsenału teoretycznego, metodologicznego oraz programowego lingwistyki” (CZACHUR, 2020: 8). Dyskurs (jako przedmiot badań lingwistycznych) opisuje „relację między treściami językowymi (leksykalnymi) a pozajęzykowymi (kontekstowymi)” (SYNOWIEC, 2013: 392). Nawiązując do koncepcji Ferdinanda de Saussure’a, Maciej CZERWIŃSKI stwierdza, że „przedmiotem badań [dyskursu] nie jest język jako system (*langue*), lecz jako jego konkretne aktualizacje (*parole*), ujmowane w wielowymiarowej rzeczywistości kulturowej, historycznej i społeczno-politycznej (dyskurs). Dyskurs to zatem komunikat powstały w jakimś kontekście” (2016: 43).

Busse (2000: 46) określa dyskurs jako płaszczyznę kontekstualizacji<sup>8</sup>, a dyskursy stanowią o powiązaniach kontekstowych<sup>9</sup> (Busse, 2007: 81), które autor dzieli na:

- 1) zamierzone, jawne kontekstualizacje, które można stwierdzić na podstawie kryteriów, takich jak: tematyżacja w nagłówkach, specyfikacje tematu, pojęcia przewodnie, jednoznaczne sformułowania, zamierzone konotacje;
- 2) niezamierzone, ale świadome kontekstualizacje, do których oznak należą: pojedyncza, wyraźna tematyżacja, dyskursywne lub językowe manifestacje wyartykułowanych kontekstualizacji;
- 3) niezamierzone, nieświadome kontekstualizacje, które można stwierdzić jedynie za pomocą analizy; Busse określa je jako problematyczne, gdyż z jednej strony w dużym stopniu bazują na teorii i opisie, z drugiej zaś – należą do najciekawszych form relacji dyskursywnych, powiązania kontekstowe muszą być oparte na wiarygodnym analitycznym opisie, zilustrowane przykładami, a interpretacja tekstu i opis znaczenia powinny być intersubiektywnie i naukowo weryfikowalne (por. Busse, 2000: 44–45); stosowanie uznanych metod głęboko semantycznej analizy w celu pokazania relacji dyskursywnych i sformułowanie dobrze uzasadnionej i weryfikowalnej hipotezy powinny wystarczyć za dowód istnienia relacji dyskursywnej jako obiektu ukonstytuowanego przez naukową analizę i perspektywę (Busse, 2000: 44–45).

Zgodnie z podziałem powiązań kontekstowych Bussego absolutne lanki językowe można zatem zakwalifikować do grupy trzeciej, czyli niezamierzonych, nieświadomych kontekstualizacji, które należy wydobyć za pomocą analizy semantycznej i opisu znaczenia.

Dyskursy jawią się jako działania komunikacyjne, których realizacja sytuuje się w konkretnym kontekście poznawczym, a ten wymaga wyjaśnienia (por. Busse, 1987: 173). Według badacza dyskurs jest zmienną, która przyczynia się do tworzenia porządków i struktur w modelach świata (np. w wiedzy encyklopedycznej) (Busse, 2000: 47). WARNE

<sup>8</sup> „Diskurs als Ebene der Kontextualisierung” (Busse, 2000: 46).

<sup>9</sup> „Diskurse markieren [...] Kontextualisierungszusammenhänge” (Busse, 2007: 81).

i SPITZMÜLLER (2008: 14–15) określają dyskurs jako formację użycia języka (*Gebrauchsformation*), a zatem każda semantyczna analiza dyskursu jest zakotwiczona w warstwie językowej w celu wyłonienia się znaczeń (por. WARNKE, 2007: 17). Właśnie w dyskursie ma miejsce proces generowania znaczenia polegający na relacji między językowymi i pozajęzykowymi komponentami opisywanego fragmentu rzeczywistości. W ramach analizy dyskursu dokonuje się rejestrowanie, a także rekonstrukcja tych zależności pozwalająca „dostrzec w dyskursie utrwaloną praktykę społeczną” (SYNOWIEC, 2013: 392). W takim świetle zrozumiałe wydaje się stwierdzenie Waldemara CZACHURA, że „dyskursy współtworząc rzeczywistość, współtworzą znaczenie i sens procesów, zjawisk, przedmiotów itd.” (2020: 166).

Constanze SPIEB (2010: 207) podkreśla, że „nie istnieją żadne przeddyskursywne i stałe znaczenia”, są one kształtowane w dyskursie i dookreślone poprzez kontekst. Co za tym idzie „funkcję językowych fenomenów można zrozumieć dzięki ich umiejscowieniu w dyskursie; fenomeny językowe dają się opisać zawsze w połączeniu i zakorzenieniu w większych związkach” (SPIEB, 2010: 207). Aby zrekonstruować znaczenie słowa w dyskursie, należy, analizując pojedyncze słowa zastosowane w dyskursach, wziąć pod uwagę kolejne poziomy strukturalno-językowe, a także uwzględnić czynniki strukturalne, funkcjonalne, tematyczne, sytuacyjno-kontekstowe mające istotny wpływ na ich znaczenie (SPIEB, 2010: 215).

Ważną rolę w niniejszym opracowaniu odgrywają założenia KAD (JÄGER, 2004) oraz modelu DIMEAN WARNKEGO i SPITZMÜLLERA (2008; 2011), ponieważ są one punktem wyjścia do analizy dyskursywnej kontekstów występowania absolutnych lakun językowych. Zaprezentowane w dalszej części tekstu metody zostaną użyte do analizy i interpretacji tekstów, które w przedstawionej analizie traktowane są jako fragmenty dyskursywne.

Krytyczna Analiza Dyskursu według koncepcji Siegfrieda JÄGERA (2004) ma za zadanie badać relacje języka i społeczeństwa pod kątem aspektu władzy. Zasadnicze są dla niej kwestie wykluczenia, niesprawiedliwości i dyskryminacji, ale i wiedzy, a więc świadomości zbiorowej. „Krytykowanie dyskursów ma również na celu pokazywanie możliwości alternatywnych użyć języka, nominalizacji, a także dyskursywnie uwarunkowanych opozycji” (CZACHUR, 2020: 179). JÄGER (2004: 132) definiuje dyskurs jako przepływ wiedzy, względnie zasobów wiedzy zbiorowej, na przestrzeni czasu<sup>10</sup>. Teksty zaś traktuje jako zjawisko ponadindywidualne, a więc wytworzone przez społeczeństwo, a wyrażające treści mające istotne znaczenie dla konkretnej społeczności i wywierające wpływ na procesy społeczne (JÄGER, 2004: 15). Przedmiotem badań KAD są fragmenty dyskursu (*Diskursfragmente*), które badacz definiuje jako wyselekcjonowane teksty bądź części tekstów. Skończony zbiór tematycznie jednorodnych fragmentów dyskursywnych tworzy wątki dyskursywne (*Diskursstränge*), które mogą się na siebie nakładać, krzyżować się z sobą (*Diskursstrangerschränkung*). To one określają płaszczyzny dyskursywne, takie jak: dyskurs naukowy, dyskurs polityczny, dyskurs medialny, dyskurs praktyk codziennych (por. KUMIĘGA, NOWICKA, 2011: 142) itd., które w całości składają się na ogólny dyskurs społeczeństwa (*gesamtgesellschaftlicher Diskurs*) (KUMIĘGA, NOWICKA, 2011: 117). JÄGER (2004: 175) opracował procedurę badawczą składającą się z dwóch etapów: analityczno-materiałowego (punkty 1–4) i analityczno-interpretacyjnego (punkt 5). Obejmuje ona:

<sup>10</sup> „Als Fluß von Wissen bzw. sozialen Wissensvorräten durch die Zeit” (JÄGER, 2004: 132).

- 1) analizę ram instytucjonalnych (kontekst instytucjonalny: medium, miejsce w gazecie, autor, wydarzenia itp.);
- 2) analizę powierzchni tekstu (układ graficzny, jednostki sensu, nośniki znaczenia, poruszone tematy);
- 3) analizę środków retoryczno-lingwistycznych (analiza na poziomie mikro np. idiomów, przysłów, słownictwa, stylu, aktorów, odniesień referencyjnych);
- 4) analizę wypowiedzi pod kątem treści i ideologii (obraz człowieka, pojmowanie techniki, wyobrażenie przyszłości itp.);
- 5) interpretację wybranego fragmentu dyskursu.

Model wielopoziomowej lingwistycznej analizy dyskursu (**D**iskurslinguistische **M**ehr-**E**benen-**A**nalyse = DIMEAN) opracowany przez WARNKEGO i SPITZMÜLLERA (2008) traktowany jest przez samych badaczy jako wzór metody, którą może stosować na gruncie lingwistyki dyskursu opartej na danych językowych. Model daje możliwość łączenia płaszczyzn: tekstowej, działania i kontekstu. Autorzy uwzględnili trzy poziomy: płaszczyznę intratekstualną, aktorów i transtekstualną, do których analizy służą konkretne, przypisane do płaszczyzn, metody lingwistyczne i kategorie analityczne. Autorzy postulują badanie inwentarza leksykalnego w ramach analizy dyskursu (por. WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008: 26). W ramach płaszczyzny intratekstualnej dokonywana jest analiza jednostek leksykalnych, propozycji i struktury tekstu (WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008: 25). Tę płaszczyznę CZACHUR (2020: 198) określa „płaszczyzną warsztatową”. Istotną dla niniejszego opracowania płaszczyzną jest analiza słowa. Dokonujący jej skupia się na jednostkach jedno- i kilkysłownych. Zgodnie z modelem DIMEAN mogą one mieć status *słów kluczy* (*Schlüsselwörter*), *słów stygmatów* (*Stigmawörter*), *nazw* (*Namen*) i *wyrażeń ad-hoc* (*Ad-hoc-Bildungen*) (por. WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008: 26). Słowa klucze to jednostki słowne, które reprezentują ideały konkretnej grupy/epoki, a ich znaczenia kontekstowe i konotacyjne warunkują dyskurs. Słowa stygmaty używane są w celu stygmatyzacji, a więc naznaczenia osób, przedmiotów, zjawisk poprzez pejoratywny ich opis. Nazwy to w szczególności toponimy, które zaznaczają granice danej przestrzeni dyskursu, lokalizując go pojęciowo i przestrzennie. Wyrażenia *ad-hoc* są definiowane przez badaczy jako formy językowe o chwilowym charakterze, ściśle powiązane z kontekstem. Istotną kwestią jest, że może dojść do krzyżowania się kategorii w ramach analizy słowa (WARNKE, SPITZMÜLLER, 2008: 26).

## 6. Analiza dyskursu w kontekście

W tym punkcie zostaną przeanalizowane dwa przykłady niemieckojęzycznych absolutnych lakun językowych w kontekstach, w których występują, i w określonych fragmentach dyskursu zaczerpniętych z mediów elektronicznych. Wybrane przykłady leksemów wywodzą się z języka potocznego i należą do płaszczyzny dyskursu praktyk codziennych *Alltagsdiskurs* (wg JÄGER, 2004). W procesie kontekstualizacji zostanie zrekonstruowane aktualne znaczenie lakun. W analizie przedstawionych w dalszej części tekstu fragmentów dyskursu, w których występują absolutne lakuny językowe, pomocne będą zarówno procedura badawcza JÄGERA (2004), jak i kryteria płaszczyzny intratekstualnej modelu DIMEAN

WARNKEGO i SPITZMÜLLERA (2008; 2011), zgodnie z którymi zaprezentowane lakuny zostały sklasyfikowane jako słowa stygmaty i słowa klucze.

### **der Sitzpinkler** (l.mn. *die Sitzpinkler*)

Według niemieckiego słownika jednojęzycznego DUDEN *Sitzpinkler* to ktoś, kto siada na toalecie w celu oddania moczu<sup>11</sup>. Słownik wskazuje, iż leksem wywodzi się z języka potocznego (*Umgangssprache*), ale nie podaje żadnych przykładów jego użycia. Poniżej zostaną zaprezentowane konteksty, w których występuje absolutna lakuna językowa *Sitzpinkler*. Jak już wspomniano, cytowane wcześniej teksty bądź części tekstów będą traktowane jako fragmenty dyskursów (JÄGER, 2004).

1. Dziennik „Der Tagesspiegel” zamieścił w dniu 13 lipca 2003 roku następujące zdanie: „Damals wollte man uns zu **Sitzpinklern** ummodellieren, sogar auf der Herrentoilette”<sup>12</sup>. Tematem fragmentu dyskursu jest sposób załatwiania naturalnej potrzeby, który według aktora dyskursu (mężczyzny, autora wypowiedzi) odbiega od normy rozpowszechnionej wśród mężczyzn. Zaimek osobowy (*uns*) wskazuje na przynależność aktora do grona mężczyzn, a więc do konkretnej wspólnoty. Nadawca ironizuje wypowiedź poprzez dobór słów („zu Sitzpinkler ummodellieren, sogar auf den Herrentoilette”), podkreślając, że próbowano zmienić męski sposób załatwiania naturalnej potrzeby (w domyśle na damski), który miałby obowiązywać nawet w męskiej toalecie. Absolutna lakuna językowa jest w tym fragmencie słowem kluczem, do którego odnosi się cały sens wypowiedzi.
2. W tekście zamieszczonym w gazecie „Süddeutsche Zeitung” z 22 września 2003 roku ukazało się następujące zdanie: „Mittlerweile ist auch noch der Frauenverstehher und der **Sitzpinkler** dazugekommen, außerdem der Abnicker, der Fleischverweigerer und der Chefgrüßer”<sup>13</sup>, które jest źródłem innych określeń mężczyzn nieodpowiadających ich stereotypowemu wizerunkowi. Należą do nich: rozumiejący kobiety (*Frauenverstehher*), potakiwacz (*Abnicker*), niejedzący mięsa (*Fleischverweigerer*), pozdrawiający szefa (*Chefgrüßer*). Określenia te wzbudzają negatywne konotacje wobec osób, których dotyczą, a dotyczą ludzi, którzy chcą się wkupić w łaski, przypodobać komuś albo wyróżniają się, ponieważ mają inne nawyki – na przykład żywieniowe. *Sitzpinkler* jest jednym z wielu słów kluczy, które opisują takiego mężczyznę. Z całą pewnością jest jednocześnie słowem stygmatem, gdyż wzbudza negatywne konotacje, pejoratywnie opisując mężczyzn jako „podlizywaczy”, „wazeliniarzy”.
3. W jednym z tekstów w gazecie „Bild” z 9 kwietnia 2001 roku pojawiło się zdanie: „Im Büro, im Fitness-Studio, an der Theke – Frauen lachten sich schlapp über Begriffe wie »Warmduscher«, »Winselhengst«, »**Sitzpinkler**« oder »Turnbeutelvergesser«”<sup>14</sup>. Omawiane słowo należy do grupy określeń, z których śmieją się kobiety w biurze, na siłowni, przy ladzie, takich jak: ‘biorący ciepły prysznic’ (*Warmduscher*, w słowniku PONS przetłuma-

<sup>11</sup> DUDEN: „[...] jemandem, der sich zum Urinieren auf die Toilette setzt”.

<sup>12</sup> Cytat został zaczerpnięty z korpusu DWDS [online: <https://www.dwds.de/wb/Sitzpinkler>; data dostępu: 15.07.2020], nie był możliwy dostęp do całego tekstu, dlatego analiza niniejszego fragmentu została przeprowadzona w skali mikro (zdanie).

<sup>13</sup> Por.: [online: <https://www.dwds.de/wb/Sitzpinkler>; data dostępu: 15.07.2020].

<sup>14</sup> Por.: [online: <https://www.dwds.de/wb/Sitzpinkler>; data dostępu: 15.07.2020].



zione jako „mięczak”), ‘skomlący ogier’ (*Winselhengst*<sup>15</sup>, w wolnym, dosłownym tłumaczeniu; oksymoron), ‘zapominający worka na trening’ (*Turnbeutelvergesser*). Określenia te są pejoratywne, na co wskazuje kontekst ich użycia, a ich repertuar opisuje mężczyznę, który nie odpowiada stereotypowi. Lakunę *Sitzpinkler* można sklasyfikować jako słowo stygmat również w tym kontekście jego użycia, gdyż określa mężczyzn publicznie wyśmiewanych przez płęć przeciwną.

4. Na stronie internetowej<sup>16</sup> anglojęzycznego „The Guardian” 21 sierpnia 2010 roku ukazał się artykuł *Unthinkable? Having a sit down*, którego tytuł już wyraźnie określa siadanie mężczyzn na desce toaletowej jako coś nie do pomyślenia. Oto jego fragment:

Should British men learn from their German counterparts, and take to sitting down to pee? You may not want to know this – and it would be sensible to wait until after breakfast before reading any further – but, apparently, lots of German men nowadays routinely sit down to pee. From quite early on, so it is claimed, German sons are taught that being a *Sitzpinkler* – translate it yourself – is the done thing and that being a *Stehpinkler* is simply antisocial. The purpose of this social revolution hardly needs detailed explanation. Stand-up men, let it simply be said, are messier than their seated brethren – and almost never bother to clean up. In some German homes, little notices are tacked to the underside of the toilet seat so that seat-raising males are reminded to consider their options. In others, a ghostly little gadget called a *Spuk* – a spook – similarly attached to the underside issues a verbal warning to prospective standers. When these gadgets first came on the market they were available in a variety of voices, including those of former chancellors Helmut Kohl and Gerhard Schröder. Nearly two million flew off the shelves, producing one of those unexpected but decisive changes in human behaviour which have helped to make modern German men what they are. All of which raises the question of whether British men might learn from the Germans. British women would certainly approve. And a little gadget with a David Cameron voice reminding British men not to raise the seat might prove to be one of the coalition government’s more lasting and transformational achievements.

Już na wstępie do artykułu pada ostrzeżenie skierowane do czytelników, by nie zasiadali do jego lektury przed śniadaniem, gdyż treść może wywołać u adresatów obrzydzenie („it would be sensible to wait until after breakfast before reading any further”). Aktorami przywołanego fragmentu dyskursu są niemieccy i brytyjscy mężczyźni, stojący wobec siebie w opozycji. Wielu Niemców rutynowo siada, oddając mocz, w przeciwieństwie do ich kolegów z Wielkiej Brytanii. Synowie Niemców są uczeni od wczesnych lat na tzw. *sitzpinklerów*, gdyż bycie *stehpinklerem* (a więc mężczyzną, który oddaje mocz na

<sup>15</sup> Określenie *Winselhengst* wywodzi się od określenia *Winselstute* (dosł. ‘skomląca klacz’), użytego w skeczu popularnego niemieckiego komika Loriota jako określenie obraźliwe, oznaczające głupią, próżną kobietę (por.: [online: <https://www.mundmische.de/bedeutung/4596-Winselstute>; data dostępu: 17.07.2020]).

<sup>16</sup> Por.: [online: <https://www.theguardian.com/commentisfree/2010/aug/21/unthinkable-having-a-sit-down>; data dostępu: 18.07.2020].

stojąco) jest aspołeczne („being a *Stehpinkler* is simply antisocial”), co może wiązać się z wykluczeniem i stygmatyzacją. Proces uczenia dzieci jest określony w artykule jako rewolucja społeczna („social revolution”), której przyczyną jest higiena, a raczej jej brak w przypadku *stehpinklerów*, którzy nigdy nie sprzątają po sobie („and almost never bother to clean up”). Autor artykułu opisuje niemieckie domy, w których umieszcza się od spodu deski sedesowej notatkę będącą przypomnieniem, by usiąść, wskazówką dla mężczyzn podnoszących sedes. W innych domach tę samą funkcję pełni gadżet zwany *Spuk* (tłum. straszdyło) – wydający dźwiękowe ostrzeżenie, a dostępny na rynku w wersji z przeróżnymi głosami, również byłych kanclerzy Helmuta Kohla i Gerharda Schrödera. Według autora wszystkie te elementy miały wpływ na zmianę zachowania niemieckich mężczyzn. Artykuł zakończony jest ironicznym pytaniem skierowanym do Brytyjczyków, czy mogliby uczyć się od Niemców: „All of which raises the question of whether British men might learn from the Germans?”, czemu brytyjskie kobiety z pewnością by przyklasnęły („British women would certainly approve”). Pojawia się również ironiczne stwierdzenie, że gadżet z głosem Davida Camerona może okazać się jednym z trwalszych i bardziej transformacyjnych osiągnięć koalicyjnego rządu („a little gadget with a David Cameron voice reminding British men not to raise the seat might prove to be one of the coalition government's more lasting and transformational achievements”). W analizowanym fragmencie dyskursu lakuna *Sitzpinkler* jest słowem kluczem, do którego wielokrotnie nawiązuje autor tekstu, a jednocześnie antonimem pojęcia *Stehpinkler*. Ponadto *Sitzpinkler* jest słowem stygmatem, gdyż w artykule populacja niemieckich mężczyzn została potraktowana jako pozostająca w opozycji do brytyjskich mężczyzn określanych słowem *Stehpinkler*.

5. Na blogu strony [www.buurtaal.de](http://www.buurtaal.de)<sup>17</sup> 22 września 2011 roku zamieszczono wpis: „Starke Männer braucht das Land. Die Gegenbewegung konnte natürlich nicht ausbleiben. So sehen sich jetzt die *Sitzpinkler*, *Zebrastreifenbenutzer*, *Landungsklatscher*, *Anschnaller*, *Sofortspüler* und *Handbuchleser* mit heldenmütigen *Kampfhundstreichlern*, *Hooligananremplern*, *Geisterfahrerüberholern*, *Polizisten* und *Eiswürfelzerbeißern* konfrontiert”. Cytowany fragment dyskursu stawia w opozycji silnych i słabych mężczyzn. Mężczyźni, których potrzebuje kraj, to ci, którzy nie boją się pogłaskać psa obronnego (*Kampfhundstreichlern*), którzy jadą pod prąd, wyprzedzając (*Geisterfahrerüberholern*), mówią do policjanta na „ty” (*Polizistenduzern*), chuligani (*Hooligananremplern*), rozgryzający kostkę lodu (*Eiswürfelzerbeißern*). W opozycji do nich stoją mężczyźni określani pejoratywnie, tzn. oddający moc na siedząco (omawiany *Sitzpinkler*), przechodzący przez ulicę na przejściu (*Zebrastreifenbenutzer*), klaszczący podczas lądowania samolotu (*Landungsklatscher*), zapinający pasy (*Anschnaller*), zmywający natychmiast po jedzeniu (*Sofortspüler*) i czytający podręczniki (*Handbuchleser*). Lakuna *Sitzpinkler* jest więc słowem stygmatem, ponieważ grupa mężczyzn przez nią określana jest deprecjonowana, druga zaś prezentowana jest pozytywnie („Starke Männer braucht das Land”).

Przywołane fragmenty dyskursów przedstawiają niekorzystny obraz niemieckiego mężczyzny określanego absolutną lakuną językową *Sitzpinkler*. Dosłowne znaczenie tego pojęcia

<sup>17</sup> Por.: [online: <https://www.buurtaal.de/blog/warmduscher-schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020].

(mężczyzna oddający mocz na siedząco) zyskuje w kontekście znaczenie aktualne, mające negatywne konotacje (mięczak, słabeusz), a więc zyskuje jednocześnie status słowa stygmatu.

### **der Schattenparker** (l.mn. *Schattenparker*)

Leksem *Schattenparker* nie występuje jako hasło w słowniku jednojęzycznym DUDEN. Na jego znaczenie składa się złożenie słów *Schatten* – ‘cień’ i *Parker* – ‘parkujący’ (kierowca). Dosłownie oznacza kierowcę parkującego w cieniu. Poniżej zostaną zaprezentowane konteksty, w których występuje absolutna lakuna językowa *Schattenparker*.

1. Na stronie internetowej thelocal.de<sup>18</sup> 11 lipca 2019 roku zamieszczono następujący cytat: „Er macht es nicht, weil er seine Hände nicht schmutzig machen will – Er ist so ein **Schattenparker!**”. Zaimek osobowy (*er*) wskazuje na fakt, iż mowa jest o mężczyźnie, który nie chce sobie brudzić rąk. Autor wypowiedzi nie jest bliżej określony, ma on jednak negatywny stosunek do osoby, o której mówi. Świadczy o tym wykrzyknienie „so ein Schattenparker!” będące wyzwiskiem, obelgą. Omawiana lakuna absolutna jest w tym fragmencie słowem kluczem, gdyż wskazuje na temat tekstu, a jednocześnie słowem stygmatem, ponieważ określa mężczyznę, który nie jest w stanie podjąć się jakiegoś działania z obawy, że się ubrudzi, co wywołuje negatywne konotacje.
2. Na stronie internetowej urbandictionary.com<sup>19</sup> użytkownik Delden zamieścił 24 listopada 2009 roku definicję na topie (*Top Definition*<sup>20</sup>) lakuny *Schattenparker*: „German word for a person who parks under a trees shadow instead of real burning sun. Not a real man, he is afraid that his car becomes hot then. He should let this parking spot empty for pregnant and older people. Maybe »shadowparker« is a equal translation. Look at this guy, he watches girls movies, what a **Schattenparker**”. Pod pojęciem *Schattenparker* kryje się określenie mężczyzny parkującego w cieniu drzew zamiast w palącym słońcu. Nie jest on prawdziwym mężczyzną („not a real man”), ponieważ boi się, że zagrzeje mu się samochód. Zajmuje więc miejsce przeznaczone dla kobiet w ciąży i starszych ludzi. Ponadto twórca definicji w słowniku miejskim (*urban dictionary*) odnosi określenie *Schattenparker* do mężczyzny, który ogląda filmy dla dziewczyn („he watches girls movies”). W analizowanym fragmencie dyskursu występuje nagromadzenie informacji dotyczących omawianej lakuny absolutnej, co nadaje jej status słowa klucza. Ponadto *Schattenparker* stygmatyzuje mężczyznę parkującego w cieniu jako kogoś, kto łamie normy społeczne, zgodnie z którymi te miejsca są przeznaczone dla osób objętych przywilejami społecznymi („pregnant and older people”).
3. Na blogu<sup>21</sup> strony buurtaal.de 22 września 2011 roku zamieszczony został wpis *Warmduscher und Schattenparker*. W jednym z jego fragmentów pojawia się omawiana lakuna *Schattenparker*: „Im einundzwanzigsten Jahrhundert haben sich zu diesen notorischen

<sup>18</sup> Por.: [online: <https://www.thelocal.de/20190711/german-word-of-the-day-der-schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020].

<sup>19</sup> Por.: [online: <https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020].

<sup>20</sup> Wygrała w rankingu definicji, ponieważ otrzymała najwięcej (26) polubień od innych użytkowników słownika.

<sup>21</sup> Por.: [online: <https://www.buurtaal.de/blog/warmduscher-schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020].

Schwächlingen jedoch noch jede Menge anderer Softies gesellt. Die bekanntesten unter ihnen dürften die Warmduscher und die **Schattenparker** sein. Aber auch Damenradfahrer, Jeansbügler, Helmträger, Frauenversther, Schwiegermutterrechtgeber, Chefwitzlacher und Socken-in-Sandalen-Träger laufen einem heutzutage regelmäßig über den Weg. Bei kreativen Wortschöpfungen wie diesen wird ein an sich vernünftiges Verhalten (warm duschen, im Schatten parken) durch die Ironiemangel gedreht, sodass es plötzlich nur noch etwas für Hampelmänner zu sein scheint. Andererseits kann man damit auch hervorragend ein tatsächlich unerwünschtes, unbeliebtes oder gesellschaftlich geächtetes Verhalten auf die Schippe nehmen (über schlechte Witze des Chefs lachen, Socken in Sandalen tragen)". Pojęcie *Schattenparker* zostało zakwalifikowane przez autora tekstu jako jedno z najbardziej znanych określeń notorycznych słabeuszy („notorischen Schwächlingen") i mięczaków („Softies") XXI wieku. Za synonimy do omawianej lakuny zostały uznane słowa: *Warmduscher* ('biorący prysznic w ciepłej wodzie'), *Damenradfahrer* ('jeżdżący damskim rowerem, tzw. damką'), *Jeansbügler* ('prasujący spodnie jeansowe'), *Helmträger* ('noszący kask ochronny'), *Frauenversther* ('rozumiejący kobiety'), *Schwiegermutterrechtgeber* ('przyznający rację teściowej'), *Chefwitzlacher* ('śmiejący się z dowcipów szefa') i *Socken-in-Sandalen-Träger* ('noszący skarpety do sandałów'). Wymienione przez autora synonimy opisują mężczyzn ostrożnych (chroniących stopy czy głowę), poukładanych (prasujących nawet jeansy), niechających wchodzić w konflikty (z szefem w pracy, z teściową i innymi kobietami w życiu prywatnym). Te kreatywne neologizmy („kreative Wortschöpfungen"), jak określa je sam autor tekstu, opisują mimo wszystko rozsądne zachowanie, ale przez ironię („durch die Ironiemangel gedreht" dosł. 'przekręcenie czegoś przez magiel ironii') powstaje ich coraz więcej, tak że niedługo zostanie wymyślony kolejny neologizm określający „pajaców" (PONS, *Hampelmänner*). Jednocześnie za pomocą tych określeń można szydzić i wyśmiewać niechciany, nielubiany, społecznie potępiany sposób zachowania („gesellschaftlich geächtetes Verhalten"). W analizowanym fragmencie dyskursu lakuna *Schattenparker* jest słowem kluczem, które zawiera liczne określenia mężczyzny nieodpowiadającego stereotypowemu wizerunkowi. Jednocześnie zyskuje ona status słowa stygmatu, gdyż eksponuje cechy mężczyzn przejawiających rozsądne zachowanie w grupie społecznej, z której za pomocą tzw. kreatywnych neologizmów można się śmiać.

Przeanalizowane fragmenty dyskursów kreują negatywny obraz mężczyzny określanego za pomocą absolutnej lakuny językowej *Schattenparker*. Znaczenie dosłowne zyskuje negatywne konotacje w kontekście i oznacza słabeusza, mięczaka, pajaca, stygmatyzując osobę określaną mianem *Schattenparker*.

Obie absolutne lakuny językowe poddane analizie (*Sitzpinkler*, *Schattenparker*) mają neutralne znaczenia dosłowne, które jednak w kontekście nabierają negatywnego wydźwięku. Pojawiają się we fragmentach dyskursu jako słowa klucze (DIMEAN), które są głównym tematem tekstu, podkreślają jego przesłanie, a wokół nich są nagromadzone dodatkowe informacje. Znaczenie aktualne analizowanych lakun jest pejoratywne, dlatego też został im nadany status słów stygmatów (DIMEAN). Opisują mężczyzn wyśmiewanych, do których inni żywią silne negatywne emocje. Fragmenty dyskursów wykreowały więc obszar czy wycinek rzeczywistości społecznej, w której mężczyzna należy do grupy albo silnych, albo słabych. Kryterium podziału stanowi zachowanie, które czasem, paradoksalnie, jest

pozytywne, odbierane jednak przez konkretną grupę jako negatywne. Niemiec siadający na toalecie (co jest pozytywne w oczach kobiet, lecz niewyobrażalne dla Brytyjczyków) czy parkujący w cieniu może zostać obiektem drwin i ironicznych komentarzy, gdyż jego postępowanie odbiega od powszechnie obowiązujących norm i stygmatyzuje go jako sła-beusza, mięczaka, pajaca.

## 7. Podsumowanie

Istnienie absolutnych lakun językowych związane jest ze specyfiką zasad niemieckiego słowotwórstwa, dającego znacznie więcej możliwości tworzenia tego typu złożeń niż język polski. Wymienione przykłady rekonstrukcji znaczeń absolutnych lakun językowych mogłyby (odpowiednio sformułowane) uzupełnić polskojęzyczne słowniki o brakujące leksemy (lakuny) i ich definicje leksykalne uwzględniające znaczenia aktualne, wywodzące się z kontekstu. Warto zaznaczyć, iż nie istnieją stałe znaczenia, są one zawsze określane przez kontekst. Ponadto leksykografowie mogliby wykorzystać kontekst dyskursywny do tworzenia haseł słownikowych. Przykłady użyć w słownikach są elementem artykułu hasłowego, nie są one jednak poddawane analizie ani wyjaśniane, a analiza dyskursu umożliwia ich interpretację w kontekście społeczno-kulturowym. Co więcej, znajomość założeń KAD może zostać wykorzystana do właściwej identyfikacji znaczenia w kontekście wybranych lakun niemieckojęzycznych w tłumaczeniu ich na język polski.

## Źródła

<https://www.buurtaal.de/blog/warmduscher-schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020.

<https://www.dwds.de/wb/Sitzpinkler>; data dostępu: 15.07.2020.

<https://www.mundmische.de/bedeutung/4596-Winselstute>; data dostępu: 17.07.2020.

<https://www.theguardian.com/commentisfree/2010/aug/21/unthinkable-having-a-sit-down>; data dostępu: 18.07.2020.

<https://www.thelocal.de/20190711/german-word-of-the-day-der-schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020.

<https://www.urbandictionary.com/define.php?term=Schattenparker>; data dostępu: 18.07.2020.

## Słowniki

DEPL – *Słownik online niemiecko-polski, polsko-niemiecki* [online: <http://www.depl.pl>; data dostępu: 10.07.2020].

DIKI – *Multimedialny słownik niemieckiego online* [online: <http://www.diki.pl/slownik-niemieckiego>; data dostępu: 10.07.2020].

DUDEN – *Deutsches Universalwörterbuch online* [online: <https://www.duden.de>; data dostępu: 10.07.2020].

LANGENSCHIEDT – *Słownik internetowy* [online: <https://pl.langenscheidt.com/niemiecki-polski>; data dostępu: 10.07.2020].

PONS – *Słownik online* [online: <https://de.pons.com>; data dostępu: 10.07.2020].

## Literatura

- AGRICOLA E., 1982: *Ein Modellwörterbuch lexikalisch-semantischer Strukturen*. In: AGRICOLA E., SCHILDT J., VIEHWEGER D., Hrsg.: *Wortschatzforschung heute. Aktuelle Probleme der Lexikologie und Lexikographie*. VEB Verlag Enzyklopädie. Leipzig, s. 7–22.
- AUER P., 1999: *Sprachliche Interaktion. Eine Einführung anhand von 22 Klassikern*. Max Niemeyer Verlag. Tübingen.
- BARTMIŃSKI J., 2016: *Słowa klucze, kulturemy, koncepty kulturowe*. „Przegląd Humanistyczny” 2016, R. LX, nr 3 (454), s. 21–28.
- BENTIVOGLI, L., PIANTA E., 2000: *Looking for lexical gaps*. In: HEID U., ed.: *Proceedings of the Ninth EURALEX International Congress*. Universität Stuttgart. Stuttgart, s. 663–669.
- BUSSE D., 1987: *Historische Semantik*. Klett-Cotta. Stuttgart.
- BUSSE D., 2000: *Historische Diskurssemantik. Ein linguistischer Beitrag zur Analyse gesellschaftlichen Wissens*. In: STUKENBROCK A., SCHARLOTH J., Hrsg.: *Linguistische Diskursgeschichte*, s. 39–53.
- BUSSE D., 2007: *Diskurslinguistik als Kontextualisierung: Methodische Kriterien. Sprachwissenschaftliche Überlegungen zur Analyse gesellschaftlichen Wissens*. In: WARNKE I., Hrsg.: *Diskurslinguistik nach Foucault. Theorie und Gegenstände*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 81–105.
- BUßMANN H., 1990: *Lexikon der Sprachwissenschaft*. Alfred Kröner Verlag. Stuttgart.
- CZACHUR W., 2020: *Linguistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. ATUT. Wrocław.
- CZERWIŃSKI M., 2016: *Semiotyczna analiza tekstu*. W: CZACHUR W., KULCZYŃSKA A., KUMIĘGA Ł., red.: *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*. Universitas. Kraków, s. 41–58.
- ERTELT-VIETH A., 2005: *Interkulturelle Kommunikation und kultureller Wandel. Eine empirische Studie zum russisch-deutschen Schüleraustausch*. Gunter Narr Verlag: Tübingen.
- ERTELT-VIETH A., 2006: *Weiterentwicklung des Lakunen-Modells und der Lakunen-Theorie: axiologische Lakunen, Dreiteilung des Modells, Symbole*. In: PANASIUK I., SCHRÖDER H., Hrsg.: *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung*. LIT. Berlin, s. 49–72.
- GLÜCK H., 1993: *Metzler Lexikon Sprache*. J.B. Metzler. Stuttgart–Weimar.
- GOUWS R., PRINSLOO D.J., 2008: *What to Say about mañana, totems and dragons in a Bilingual Dictionary? The Case of Surrogate Equivalence*. In: BERNAL E., DECASARIS J., eds.: *Proceedings of the XII EURALEX International Congress*. Institut Universitari de Linguística Aplicada, Universitat Pompeu Fabra. Barcelona, s. 869–877.
- GRODZKI E., 2003: *Using Lacuna Theory to Detect Cultural Differences in American and German Automotive Advertising*. Peter Lang. Frankfurt/Main.
- GUMPERZ J.J., 1982: *Discourse Strategies*. Cambridge University Press. Cambridge.
- JÄGER S., 2004: *Kritische Diskursanalyse. Eine Einführung*. UNRAST-Verlag. Münster.
- KESSEL K., REIMANN S., 2017: *Basiswissen Deutsche Gegenwartssprache*. 5. überarbeitete und erweiterte Auflage. A. Francke Verlag. Tübingen.
- KNIPF-KOMLÓSI E., RADA R., BERNÁTH C., 2006: *Aspekte des deutschen Wortschatzes. Ausgewählte Fragen zu Wortschatz und Stil*. Bölcsész Konzorcium. Budapest.
- KUMIĘGA Ł., NOWICKA M., 2012: *Dyskurs o badaniach nad dyskursem w Niemczech*. „Oblicza Komunikacji”, nr 5, s. 129–154.
- MARKOWSKI A., 2012: *Wykłady z leksykologii*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- MARKOVINA I.J., SOROKIN J.A., 2006: *Systematisierungsvergleich linguistischer und kultureller Lakunen*. In: PANASIUK I., SCHRÖDER H., Hrsg.: *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung*. LIT. Berlin, s. 21–34.
- PANASIUK I., 2001: *Tabu als Aspekt der Fremdheitswiedergabe in der literarischen Übersetzung: Anwendung des Lakunen-Modells auf die Übersetzungsanalyse von tabuisierten Literaturtexten*. In:

- PROKOPCZUK O., red.: *Wschód – Zachód Pogranicze kultur. Kultura – Literaturoznawstwo – Językoznawstwo. (Materiały z II Międzynarodowej Konferencji Naukowej Słupsk 14–15.09.2000 r.)*. Pomorska Akademia Pedagogiczna. Słupsk, s. 294–303.
- PANASIUK I., 2005: *Kulturelle Aspekte der Übersetzung. Anwendung des ethnopsycholinguistischen Lakunen-Modells auf die Analyse und Übersetzung literarischer Texte*. LIT Verlag. Münster–Berlin–Hamburg–London–Wien.
- PANASIUK I., 2006: *Lakunen-Theorie und Äquivalenzproblematik*. In: PANASIUK I., SCHRÖDER H., Hrsg.: *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung*. LIT. Berlin, s. 85–111.
- PANASIUK I., 2009: *Probleme der Übersetzung von Kulturen: Anwendung des Lakunen-Modells auf die Analyse und Übersetzung literarischer Texte*. In: HESS-LÜTTICH E.W.B., Hrsg.: *Translation und Transgression. Interkulturelle Aspekte der Übersetzung*. Peter Lang. Frankfurt a/M., s. 243–271.
- PANASIUK I., SCHRÖDER H., 2006a: *Thematische Einleitung: Ethnopsycholinguistik*. In: PANASIUK I., SCHRÖDER H., Hrsg.: *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung*. LIT. Berlin, s. 13–18.
- PANASIUK I., SCHRÖDER H., 2006b: *Lakunen-Theorie. Ethnopsycholinguistische Aspekte der Sprach- und Kulturforschung*. LIT. Berlin.
- SCHIPPAN Th., 1984: *Lexikologie der deutschen Gegenwartssprache*. Bibliographisches Institut Leipzig. Leipzig.
- SEIDEL-SLOTTY I., 1960: *Die Bedeutung der Wörter, Sprache und Gesellschaft*. VEB Verlag Sprache und Literatur. Haale (Saale).
- SPIESS C., 2010: *Lingwistyczna analiza dyskursu jako analiza wielopoziomowa. Przyczynek do problematyki wielowymiarowego opisu dyskursów z perspektywy praktyczno-naukowej*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs”, nr 3, s. 199–220.
- SPITZMÜLLER J., WARNKE I., 2011: *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*. Walter de Gruyter. Berlin–Boston.
- SYNOWIEC A., 2013: *W stronę analizy tekstu – wprowadzenie do teorii dyskursu*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, Seria: Organizacja i Zarządzanie, z. 65, nr. kol. 1897, s. 383–396.
- SZERSZUNOWICZ J., 2013: *Lakunarność jednostki Matka Polka a jej dwujęzyczny opis słownikowy*. „Prace Językoznawcze” XV, 2, s. 69–82.
- SZERSZUNOWICZ J., 2016: *Lakunarne jednostki wielowyrazowe w perspektywie międzyjęzycznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Białystok.
- TOPCZEWSKA U., 2005: *Konotacje jako problem translatoryczny na przykładzie wyrażeń frazeologicznych*. W: HEJWOWSKI K., red.: *Kulturowe i językowe źródła nieprzekładalności*. Wszechnica Mazurska. Olecko, s. 245–252.
- WARNKE I., 2007: *Diskurslinguistik nach Foucault, Theorien und Gegenstände*. Walter de Gruyter. Berlin–New York.
- WARNKE I., SPITZMÜLLER J., 2008: *Methoden und Methodologie der Diskurslinguistik – Grundlagen und Verfahren einer Sprachwissenschaft jenseits textueller Grenzen*. In: WARNKE I., SPITZMÜLLER J., Hrsg.: *Methoden der Diskurslinguistik. Sprachwissenschaftliche Zugänge zur transtextuellen Ebene*. Walter de Gruyter. Berlin–New York, s. 3–54.
- WIERZBICKA A., 1997: *Understanding Cultures through Their Key Words. English, Russian, Polish, German, and Japanese*. Oxford University Press. Oxford 1997. Polski przekład: *Słowa kluczowe. Różne języki – różne kultury*. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa 2007.



## Konceptualizacja konstruktów [IŚĆ/JECHAĆ] przez użytkowników polskiego i włoskiego systemu językowego Analiza porównawcza w ujęciu kognitywnym

Conceptualization of the [IŚĆ/JECHAĆ] Construal  
among Polish and Italian Language Users  
Comparative Analysis in the Cognitive Approach

**Abstract:** The purpose of this paper is to briefly analyze conceptualizations of the construal [IŚĆ/JECHAĆ] among Poles and Italians. Positing that the tools of research traditionally used in linguistic approaches are insufficient, the author draws from cognitive linguistics. His primary objective is the examination of the conceptualization processes behind the aforementioned construal, giving special attention to the internal depiction of particular linguistic expressions as well as on the image schemata and conceptual metaphors they engender. For this purpose, differences between Italian construals [AND + IN] and [AND + A] Polish ones [IŚĆ/JECHAĆ + W] and [IŚĆ/JECHAĆ + DO/NA] are analysed. The author enumerates various ways in which these construals are imagined in the two different language systems and draws attention to avenues for new research.

**Key words:** cognitive linguistics, conceptual metaphor, concepts, image schemata, society

**Abstrakt:** Celem autora niniejszego artykułu jest analiza konceptualizacji konstruktów [IŚĆ/JECHAĆ] w ujęciu społeczeństw polskiego oraz włoskiego. Zakładając niewystarczalność narzędzi badawczych tradycyjnych nurtów językoznawczych, autor skłania się ku wykorzystaniu odkryć językoznawstwa kognitywnego, a dokładniej rzecz biorąc, przyjmuje za priitarne zadanie zbadanie procesów konceptualizacyjnych wspomnianego konstruktów, skupiając się przede wszystkim na tym, jak obrazowana jest scena poszczególnych wyrażen językowych oraz jakie kryją się za nimi schematy przedkonceptualne i metafory konceptualne. Za przykład posłużą różnice w obrazowaniu włoskich konstruktów [AND + IN] oraz [AND + A] i polskich [IŚĆ/JECHAĆ + W] oraz [IŚĆ/JECHAĆ + DO/NA]. Rezultatem badania jest ukazanie sposobów obrazowania przedmiotowych konstruktów w dwóch różnych systemach językowych i wytyczenie kolejnych ścieżek badawczych analizy przyimka w ujęciu kognitywnym.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo kognitywne, metafora konceptualna, pojęcia, schematy wyobrażeniowe, społeczeństwo



## 1. Wprowadzenie

Celem podjętym w niniejszym artykule jest przedstawienie wpływu landmarka w konstrukcie [TR + AND + PREP + LM]<sup>1</sup> na obrazowanie sceny wyrażonej na powierzchni językowej przez włoski czasownik *andare*, po którym występuje jeden z włoskich przyimków prostych, to znaczy *a, in, di, da, tra/fra, per* lub *su* w postaci nieściągniętej, a zatem bez obecności rodzajnika. Jesteśmy zdania, iż analiza pozwala stwierdzić, że faktycznie struktura konceptualna landmarka może mieć wpływ na to, jakie znaczenie niesie z sobą cały wspomniany wcześniej konstrukt, na co oddziałuje również konceptualizacja przyimka. W przeciwieństwie do tradycyjnych nurtów językoznawczych, przyimek nie jest ani elementem morfosyntaktycznym, ani wskaźnikiem zespolenia, lecz jest on według nas jednostką mającą swe znaczenie i wpływającą na obrazowanie rzeczywistości nas otaczającej.

Opisany uprzednio przedmiot analizy językoznawczej pozwala na wyznaczenie różnych ścieżek rozwoju obranej drogi analizy przyimków prostych i landmarka w ramach konstruktów [TR + AND + PREP + LM]. Jednym z takich szlaków analitycznych są przykłady pozwalające na porównanie konceptualizacji [IŚĆ/JECHAĆ] wśród przykładów zarówno odwzorowujących reguły należące do normy języka, jak i tych, które od niej odbiegają lub stanowią partykularne jej użycia. Inną, równie interesującą i być może efektywną naukowo ścieżką badawczą, mogącą przynieść nowe odkrycia w jej zakresie, wydaje się porównanie sposobu konceptualizacji wybranej sceny (LANGACKER, 2009: 85–128) między różnymi systemami językowymi – w kontekście niniejszego opracowania proponujemy zatem analizę podobieństw i różnic kognitywnego konstruowania sceny [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] na różnych przykładach wywodzących się z systemów polskiego i włoskiego – dwóch języków na pierwszy rzut oka heterogenicznych na płaszczyźnie zarówno językowej, jak i społeczno-kulturowej. Czy to, co wydaje się intuicyjnie prawdą, jest takie również w obiektywie narzędzi językoznawstwa kognitywnego, postaramy się przynajmniej w pewnej mierze udowodnić w dalszej części przedkładanego artykułu<sup>2</sup>.

## 2. Przyimek w tradycyjnym ujęciu językoznawczym a językoznawstwo kognitywne

Zgodnie z tradycyjnymi nurtami, jakimi są na przykład językoznawstwo strukturalne (VENDRYES, 1921; BRÖNDAL, 1950; TESNIÈRE, 1959; CRISARI, 1971), generatywno-transformacyjne (CHOMSKY, 1956; 1957; 1959; 1964; 1965; KATZ, POSTAL, 1964; COSTABILE, 1967; FILLMORE, 1968; 1975) czy też gramatyka o podstawach semantycznych (BOGACKI, KAROLAK 1992; KAROLAK, 2007), przyimek stanowi część mowy, która jest nieodmienna i niesamodzielna, łączy elementy językowe o różnej funkcji w obrębie jednego zdania lub jedno zdanie z drugim, pierwszymu podrzędnym, i zazwyczaj bywa uważany za element będący

<sup>1</sup> [TR] to trajektor, włoskie [AND] to polskie [IŚĆ/JECHAĆ], [PREP] to przyimek, z kolei [LM] to landmark.

<sup>2</sup> Przedstawiona ścieżka badawcza jest jedną z pochodnych wyników badań zawartych w dysertacji autora. Niebawem powinna ukazać się monografia podoktorska powstała na jej podstawie.

li tylko jednostką powierzchni językowej, która spełnia funkcję wyłącznie gramatyczną. Na potwierdzenie przedstawionego stanu rzeczy warto przytoczyć niektóre definicje z funkcjonujących do dzisiaj gramatyk języków romańskich, do których należy język włoski, oraz definicji dla przyimków należących do języka polskiego. Jako pierwszą podajemy definicję, którą stworzyli Jean DUBOIS i René LAGANE (2001: 122):

Przyimek jest nieodmienną częścią mowy, która łączy rzeczownik, zaimek, przymiotnik, bezokolicznik lub formę gerundialną z innym elementem (czasownikiem, rzeczownikiem etc.) i określa relację między dwoma elementami w ten sposób połączonymi (tłum. R.W.).

Inną, lecz bardzo podobną definicję prezentuje Emilio LLORACH (2000: 214):

Przymyki są niesamodzielnymi jednostkami językowymi, których elementy znaczące są nieakcentowane i tworzą ze słowem, przed którym się znajdują, wspólną jednostką foniczną. [...] Przymyki są jednostkami nieautonomicznymi, które łączą się z rzeczownikami, przymiotnikami lub przysłówkami jako wyraźnymi wskaźnikami funkcji, które te słowa pełnią [...]. Przyimek, sam w sobie, nie spełnia żadnych funkcji specjalnych [...], lecz określa różne odniesienia w stosunku do rzeczywistości (tłum. R.W.).

Według włoskich językoznawców Maurizia DARDANEGO oraz Pietra TRIFONEGO (1985: 263; 1995: 403) przyimek może być określany w sposób następujący:

Przymyki są nieodmiennymi częściami mowy, które służą łączeniu i ustalaniu relacji między elementami znajdującymi się w zdaniu (*vado a casa di Maria*) lub pozwalają na łączenie dwóch lub więcej zdań razem (*vado a casa di Maria per studiare*) (tłum. R.W.).

W ramach języka polskiego można przytoczyć definicję *Nowego słownika poprawnej polszczyzny PWN* (MARKOWSKI, 2004), która również – jak się wydaje – wiele nie odbiega od definicji przytoczonych opisów odnoszących się do języków romańskich:

PRZYIMEK należy (wespół z przysłówkiem, wykrzyknikiem, spójnikiem i partykułą) do nieodmiennych części mowy. W zdaniu jest niesamodzielny, występuje tylko w połączeniu z rzeczownikiem lub leksemem o podobnej funkcji (zaimkiem, przymiotnikiem, liczebnikiem głównym i zbiorowym). Funkcja składniowa przyimków jest podobna do funkcji końcówek przypadków zależnych i polega na sygnalizowaniu związków syntaktycznych między członami wypowiedzenia. Funkcją znaczeniową jest wskazywanie różnych relacji (czasowych, przestrzennych, przyczynowych, skutkowych) między przedmiotami i zjawiskami, o których mówi się w wypowiedzeniu. Cechą wyróżniającą przyimek spośród wszystkich nieodmiennych części mowy jest wymaganie określonej formy gramatycznej (rząd) wyrazu, z którym się łączy. W zależności od funkcji ów rząd może dotyczyć jednego przypadku lub kilku.

Twórcy wymienionych uprzednio arbitralnie wybranych definicji skupiają się przede wszystkim na formalnym aspekcie przyimka i na jego roli jako łącznika poszczególnych elementów znajdujących się w zdaniu. Podkreślają, że stanowi on nieodmienną część mowy, której głównym zadaniem jest funkcjonowanie jako wskaźnik zespolenia konkretnych składowych danego wyrażenia. Chociaż takie właśnie podejście dominowało w prekognitywnych nurtach językoznawczych, to już wtedy można było zauważyć, że niektórzy z językoznawców reprezentujących „tradycyjne” jego kierunki nie do końca zgadzali się z czysto formalnosyntaktycznym podejściem do analizy języka. Wśród takich badaczy możemy wymienić na przykład Stanisława KAROLAKA (autora gramatyki o podstawach semantycznych) (1992; 2007), Charlesa FILLMORE’A (twórcę gramatyki przypadku) (1968; 1975) czy też Maurizia CRISARIEGO (inicjatora deskrypcyjno-strukturalistycznych poszukiwań jednego, nadrzędnego i abstrakcyjnego znaczenia dla każdego przyimka) (1971). To między innymi dzięki tym przedstawicielom dyscyplin językoznawczych rodzi się coraz większa skłonność ku przypisywaniu znaczenia aspektom semantycznym języka, co pośrednio i bezpośrednio przyczynia się do powstania nowej dyscypliny językoznawczej – językoznawstwa kognitywnego. Sprzeciwia się ono tradycyjnemu spojrzeniu na rolę przyimka w ramach całego systemu językowego oraz innych jego składowych, zwłaszcza w kwestii tego, czym jest język jako taki, z czego się składa i jak w obrębie konkretnie ukonstytuowanego systemu komunikacyjnego jest definiowane jego znaczenie oraz funkcjonowanie.

Wraz z powstaniem językoznawstwa kognitywnego, stanowiącego efekt buntu przeciwko asemantyczności analiz chomskiańskich, mówi się o języku, który nie jest ani bytem przybyłym „z góry”, ani też niezwiązanym ze światem pozajęzykowym skupiskiem ustalonych społecznie konwencji, ani nawet wrodzoną zdolnością umysłu, która jest odizolowana od świata rzeczywistego. Wręcz przeciwnie, to umiejętność przypisana umysłowi, która jednak tworzy się i rozwija od momentu narodzin aż po dzień śmierci wraz z percepcją i następującą po niej finalną konceptualizacją postrzeganego wszystkimi zmysłami otaczającego nas świata. Efektem tego są powstające pojęcia, będące niekiedy indefinibiliami ([MIEJSCE], [CZAS], [RUCH], [PRZEDMIOT] [STRONA LEWA], [STRONA PRAWA], [PUNKT], [POWIERZCHNIA], [LINIA] oraz wiele innych) i porządkujące je przedkonceptualne schematy wyobrażeniowe (CENTRUM – PERYFERIE, LEWO – PRAWO, GÓRA – DÓŁ, PUNKT POCZĄTKOWY – ŚCIEŻKA – CEL, PRZÓD – TYŁ, PÓŁNOC – POŁUDNIE, WSCHÓD – ZACHÓD oraz wiele innych) (WIERZBICKA, 1971; JACKENDOFF, 1983; TALMY, 1983; LYONS, 1984; 1989; VANDELOISE, 1986; JOHNSON, 1987; SVOROU, 1993; OKONIOWA, 1994; PRZYBYLSKA, 2002; LAKOFF, JOHNSON, 2003; 2010; MALINOWSKA, 2005; KWAPISZ-OSADNIK, 2010; 2016; 2017; LAKOFF, 2011). Te koncepty, tworzące się dzięki doświadczeniu przez człowieka otaczającego go świata, są później konfrontowane z ogromną rzeszą innych elementów tworzących wspólną rzeczywistość – pamięcią, kulturą, społeczeństwem, historią, religią czy językiem oraz innymi. Wymienione właśnie elementy, włącznie z językiem rozumianym jako system, stanowią tzw. zasoby językowe i wszystkie te składowe mają jednocześnie wpływ na to, jak dana zbiorowość, mniejsza lub większa, postrzega i konceptualizuje świat. Ten ostatni proces jest możliwy do przebadania, jeśli skupić się właśnie na faktycznie wypowiedzianych aktach językowych i przyjmując założenia badawcze, które przedstawiamy poniżej.

### 3. Założenia badawcze – [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] oraz [TR + AND + PREP + LM]

Jak w przypadku każdego badania, również w odniesieniu do niniejszej analizy należy określić podstawowe założenia badawcze. Przyjmujemy zatem następujące hipotezy dotyczące analizy konstruktów [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM]:

- 1) schemat [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] znajduje swe podstawy w strukturach percepcyjnych, uzależnionych kulturowo, społecznie, językowo oraz zależnych od indywidualnych cech poszczególnego użytkownika języka, które mają wpływ na a) postrzeganie rzeczywistości i b) struktury konceptualne bazujące na tych informacjach percepcyjnych;
- 2) wybór przyimka – w kontekście analizowanej struktury – i bezokolicznika włoskiego *andare* (polskiego *iść/jechać*), dokonywany przez użytkownika danego języka, odzwierciedla proces konceptualizacji, innymi słowy – proces obrazowania konkretnej sceny;
- 3) konceptualizacja schematu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] nosi znamiona relacyjne, a co za tym idzie, opiera się na charakterze przestrzennym pary obiektów znanych jako trajektor oraz landmark;
- 4) konceptualizacja schematu [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] jest uzależniona w głównej mierze od tego, jak obrazowany jest landmark, co ma bezpośredni wpływ na wybór przyimka w kontekście bezokolicznika *andare* / *iść*, gdzie ten przyimek pełni funkcję elementu relacyjnego łączącego trajektor z landmarkiem.

Analiza, jak już wspomniano, znajduje swe podwaliny w założeniach językoznawstwa kognitywnego, w szczególności w założeniach gramatyki kognitywnej RONALDA LANGACKERA (2008; 2009), które można pokrótce scharakteryzować w następujący sposób:

1. Język jest tylko jednym z tzw. zasobów językowych; stanowi jeden z elementów, które mogą mieć wpływ na sposób konceptualizacji rzeczywistości; taki wpływ mają również, między innymi, aspekty społeczno-kulturowe czy historyczne.
2. Konceptualizacja opiera się na przydzielaniu znaczenia konstruktom przedkonceptualnym odpowiadającym scenie, która jest w danym momencie obrazowana.
3. Znaczenie zależy od wyboru struktur zarówno gramatycznych, jak i leksykalnych użytych do wyrażenia danej sceny na płaszczyźnie języka.
4. Oprócz samego znaczenia, jak opisano w punkcie 3., użycie konkretnych kategorii oraz konkretnych form językowych jest uzależnione również od frekwencji użycia konkretnego konstruktów w ramach danej społeczności korzystającej z pewnego systemu językowego.

Przywołane założenia dotyczące badania konceptualizacji landmarka w ramach struktury konceptualnej [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] oraz jego wpływu na wybór przyimka w kontekście bezokolicznika *andare/iść* są uzupełniane przez odkrycia Renaty PRZYBYLSKIEJ (2002) dotyczące egocentrycznego modelu konceptualizacyjnego przestrzeni, spostrzeżenia poczynione w badaniach Marii MALINOWSKIEJ (2005) w zakresie roli schematów przedkonceptualnych w zakresie semantyki prepozycyjnej języka włoskiego oraz badania i wnioski Katarzyny KWAPISZ-OSADNIK (2011; 2013; 2016; 2017) na temat funkcjonowania przyimków włoskich oraz francuskich jako elementów odwołujących do różnych rodzajów konceptualizacji świata postrzeganego i na tej bazie konceptualizowanego.

#### 4. Metodologia badań i podstawowe definicje

Głównym punktem odniesienia dla całości badań winna być gramatyka kognitywna Langackera, a zwłaszcza jej dział poświęcony obrazowaniu, które polega między innymi na profilowaniu oraz relacji *trajektor – landmark*. Na podstawie tak przedstawionej metodologii spróbujemy ukazać, czy to faktycznie konceptualizacja landmarka ma decydujący i ostateczny wpływ na to, że dany przyimek wystąpi w kontekście konstruktu [TR + IŚĆ/ JECHAĆ + PREP + LM]. Zanim przejdziemy jednak do analizy konkretnych przykładów, przedstawimy definicje podstawowych narzędzi wykorzystanych w niniejszej analizie.

Człowiek z natury dąży do organizacji swego życia i wiedzy w poszczególne kategorie, zawierające zjawiska i przedmioty noszące w większości te same lub podobne cechy, wyodrębniając je w ten sposób od innych, które tych cech nie mają. Stara się on zatem odnaleźć relacje między bytami lub przedmiotami i odróżniać je, co pozwala na tworzenie poszczególnych pojęć i kategorii w jego umyśle, jak chociażby pojęcia [PODRÓŻY], [ROZMOWY] i inne. Obserwacja przestrzeni, w której człowiek się znajduje, również podlega tym mechanizmom, co pozwala stwierdzić, że proces ten ma charakter relacyjny – widząc zatem pewien obiekt znajdujący się w polu jego percepcji, człowiek próbuje ustalić, jakie jest jego położenie, odnosząc jego lokalizację do innych obiektów znajdujących się w pobliżu i oddali. Porównując położenie obiektu względem innego przedmiotu lub chociażby własnego ciała, człowiek jest w stanie powiedzieć, czy obiekt znajduje się blisko czy daleko (PRZYBYLSKA, 2002: 117). W ten sposób konceptualizator przestrzeni pozajęzykowej musi wyznaczyć dwa asymetryczne obiekty: *trajektor* oraz *landmark*, które stanowią podstawowe składowe obrazowane sceny. Obrazowanie z kolei to sposób przedstawienia konceptualizowanego fragmentu rzeczywistości, który ma swe odbicie na płaszczyźnie językowej w postaci wypowiedzianych zdarzeń mownych. Wśród mechanizmów obrazowania wymienić możemy: uszczegółowienie, ogniskowanie, wyróżnienie oraz perspektywę (LANGACKER, 2008: 55–85). Dwa najbardziej nas interesujące terminy, *trajektor* i *landmark*, należą do wyróżnienia.

Pierwszy z wymienionych terminów, *trajektor*, jest elementem, na którym skupia się uwaga konceptualizatora rzeczywistości, lokalizowanym w stosunku do drugiego elementu, *landmarka*, a zatem elementu lokalizującego ten pierwszy. Innymi słowy, człowiek, obserwując świat, profiluje dwa elementy: *trajektor*, który staje się figurą prymarną w stosunku do *landmarka* będącego tłem czy też figurą sekundarną dla tego pierwszego. Takie, a nie inne wyjaśnienie relacji *trajektor – landmark* można poprzeć za pomocą następujących przykładów: w zdaniu **Paweł stoi za domem**, **Paweł** jest trajektorem, z kolei **dom**, za którym trajektor stoi – landmarkiem, który podpowiada, gdzie **Paweł** się znajduje; innym przykładem będzie **Piotrek stoi przed domem**, gdzie trajektorem jest **Piotrek**, a landmark **dom** ponownie lokalizuje **Piotrka** w rzeczywistości. Następnym przykładem są dwa zdania podane przez Langackera: **Lampa jest nad stołem** oraz **Stół jest pod lampą**. Obydwa zdania, choć przedstawiają teoretycznie tę samą sytuację, niosą z sobą inne obrazowanie konceptualizowanej sceny, a co za tym idzie – inne znaczenie: w pierwszym znaczeniu **lampa** jest trajektorem, znajdującym się na tle **stołu**, z kolei w drugim zdaniu to **stół** znajduje się w centrum zainteresowania, a **lampa** stanowi tło umiejscawiające **stół** w przestrzeni. Według samego Langackera trajektor jest zazwyczaj obiektem nowym, poszukiwanym przez konceptualizato-

ra, znacznie mniejszym od landmarka. Jest obiektem znajdującym się w ruchu i to na nim skupia się człowiek postrzegający rzeczywistość (LANGACKER, 2009: 105–108).

Należy również pamiętać, że trajektorem i landmarkiem nie muszą być przedmioty czy obiekty rozumiane dosłownie. Biorąc pod uwagę metaforyczność i pojęcie profilowania, cechy przedmiotów mogą zyskać wydarzenia lub zakresy czasu. Dzięki takiemu zabiegowi możemy analizować w relacji *trajektor – landmark* zdania takie, jak *Poszliśmy do domu, zanim wrócili Twoi rodzice* lub *Paweł zdobył swój upragniony tytuł magistra, po tym, jak przez 5 lat sumiennie się uczył*. Zdania główne *Poszliśmy do domu* oraz *Paweł zdobył swój upragniony tytuł magistra* stanowią trajektor obrazowanej sceny, z kolei odniesieniami, wprowadzanymi przez spójniki *zanim* oraz *po tym, jak*, są zdania podrzędne, a zatem *wrócili Twoi rodzice* oraz *przez 5 lat sumiennie się uczył* (LANGACKER 2009: 105–108).

By zrealizować cel postawiony w niniejszym artykule, a zatem by ukazać różnice w postrzeganiu rzeczywistości na podstawie podobieństw i rozbieżności konceptualizacji sceny wyrażonej przez konstrukt [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM], przedstawimy wyrażenia, które naszym zdaniem ukazują podobieństwa i odmienności w obrazowaniu rzeczywistości pośród użytkowników języka włoskiego i polskiego oraz odpowiemy na pytanie o to, jakie jest możliwe źródło tych różnic.

Źródłem przedstawianych w dalszej części opracowania przykładów dla języka włoskiego są następujące jego korpusy: CORIS, CODIS, Paisà, ColFIS, LIT, CorDIC, BoLC, Dia-CORIS. W przypadku języka polskiego wykorzystano korpusy oraz dostępne internetowo słowniki języka polskiego: NKJP, Korpus języka polskiego PWN ([sjp.pwn.pl/korpus](http://sjp.pwn.pl/korpus)) oraz *Słownik frazeologiczny PWN*. W niektórych sytuacjach skorzystano również z wyszukiwania konkretnych fraz w wyszukiwarce Google, traktując ją jako jeden wielki korpus językowy. Skorzystanie z tego rodzaju baz danych jest o wiele lepszym rozwiązaniem aniżeli sztuczne tworzenie przykładów na potrzeby danego badania – dzięki takiemu zabiegowi sięgamy po przykłady „żywe”, które zostały kiedyś przez jakiegoś użytkownika danego systemu językowego wypowiedziane w pewnym kontekście, a zatem mowa tu o prawdziwych zdarzeniach mownych. Wykorzystanie w analizie wyrażen prawdziwych w większym stopniu legitymizuje poprawność osiągniętych rezultatów, gdyż w ten sposób staramy się „zajrzeć” w głąb konceptualizacji dokonywanych przez faktycznych użytkowników danego systemu językowego. Należy jednak mieć na względzie, że autentyczni użytkownicy języka nie korzystają z niego w sposób nieomylny i wśród produkowanych zdarzeń mownych mogą pojawić się użycia, które nie są zgodne z powszechnie obowiązującą normą danego systemu językowego.

Przechodzimy zatem do przedstawienia oraz przeanalizowania interesujących, naszym zdaniem, okurencji w wymienionych językach.

## 5. Konstrukcje *andare a scuola* versus *andare in discoteca* i podobne

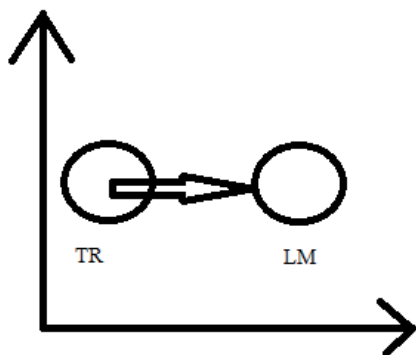
Pierwszym przykładem, który w ciekawy sposób pozwala nam zademonstrować, jaki wpływ na konceptualizację może mieć otaczające nas środowisko, w tym kultura i społeczeństwo danej zbiorowości, jest *andare a scuola* kontra *andare in discoteca*. Nie jest to jednak jedyna para przykładów, które w ten format się wpisują, jako że możemy wy-

mienić dużo więcej formuł zachowujących na powierzchni konstrukcję *bezokolicznik + przyimek prosty (z rodzajnikiem lub bez niego)*<sup>3</sup> + *rzeczownik*, na przykład *andare a casa*, *andare all'università*, *andare al lavoro*, *andare a letto* przeciwko *andare in discoteca*, *andare in chiesa*, *andare in piscina*, *andare in ufficio*, *andare in paninoteca*, *andare in birra*, wszelkie przykłady *andare in* łączące się z rzeczownikami określającymi [MIEJSCA] zakończonymi na *-eca* oraz *-ia* i wiele innych, chociażby *andare in ospedale* lub *andare in palestra*.

W ten sposób we włoskim systemie językowym możemy zauważyć, co następuje: wśród wymienionych przykładów odnajdujemy dwa konstrukty, w których landmark jest tego samego rodzaju, lecz jego konceptualizacja jest zgoła odmienna: dla przykładów z przyimkiem *a* konstrukt ten to [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], a dla tych z przyimkiem *in* jest to [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], czyli w obu przypadkach mowa o [LM LOKACYJNYM CZYNNOŚCI].

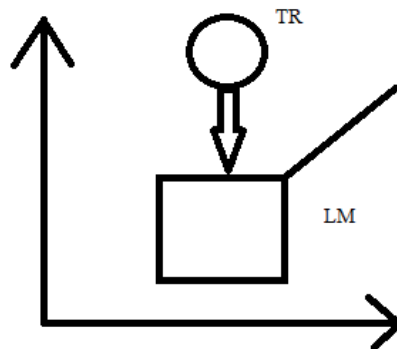
Jako że znaczenie lokacyjne, przestrzenne jest znaczeniem podstawowym, od którego biorą swój początek dalsze rozszerzenia metaforyczne uwidocznione w poszczególnych konceptualizacjach, możemy przyjąć, że wśród takich przykładów, jak *andare a scuola*, *andare a casa*, *andare a letto* oraz im podobnym landmarki stanowią [PUNKTY] na [ŚCIEŻCE] trajektora, z kolei w przypadku przykładów takich, jak *andare in discoteca*, *andare in chiesa*, *andare in piscina*, *andare in ufficio*, ten sam [LM LOKACYJNY CZYNNOŚCI] będzie obrazowany w umysłach użytkowników jako pewnego rodzaju [POJEMNIK], którego [GRANICE] są penetrowane przez trajektor, tak by znalazł się on we [WNĘTRZU] tego [POJEMNIKA]. Co również należy odnotować – brak rodzajnika powoduje, że nie mówimy tutaj o [LM LOKACYJNYM] *sensu stricto*, lecz o [LM LOKACYJNYM CZYNNOŚCI], konceptualizowanym na podstawie metafory ontologicznej CZYNNOŚCI TO MIEJSCA, DO KTÓRYCH/W KTÓRYCH MOŻEMY SIĘ ODNALEŻĆ. Tak jak to czyni w swych opracowaniach Langacker, również i my uznajemy schematyczne obrazki za znacząco uproszczony i niedokładny, lecz przy tym dogodny i odpowiedni sposób przedstawiania konceptualizacji kryjących się za mentalnymi konstruktami, takimi jak [TR + AND + PREP + LM] i innymi. Wierni metodologii gramatyki obrazkowej wykorzystywanej przez amerykańskiego kognitywistę w swych opracowaniach konceptualizację analizowanych scen możemy przedstawić schematycznie w sposób następujący (rys. 1 i 2):

<sup>3</sup> Również obecność rodzajnika może mieć wpływ na konceptualizację i w konsekwencji obrazowanie danej sceny – jego obecność zazwyczaj doprowadza do uprzedmiotowienia wprowadzanego landmarka, jego brak z kolei przyczynia się do profilowania pojęć bardziej abstrakcyjnych, np. *andare con l'elicottero* odwołuje się do *helikoptera* jako faktycznego [OBIEKTU TRÓJWYMIAROWEGO], podczas gdy w *andare con elicottero* brak rodzajnika sugeruje, że mamy do czynienia raczej z [LM SPOSOBU] przemieszczania się aniżeli konkretnym obiektem. W badaniu skupiamy się na przykładach, w których rodzajnik nie jest obecny.



Rys. 1 [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]

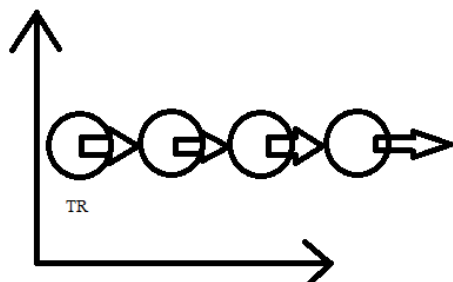
Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 2 [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]

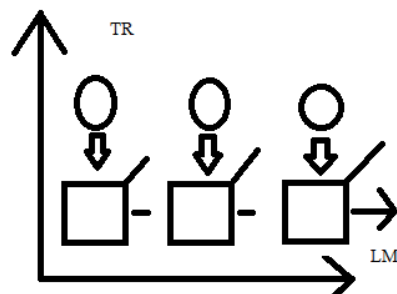
Źródło: Opracowanie własne.

To jednak nie jest wszystko, jeśli chodzi o zaprezentowane przykłady. Pamiętać otóż należy, że język jest tylko jednym z zasobów językowych człowieka pozostającym w ciągłej zależności od otaczającego nas świata oraz interdependencji z jego składowymi: historią, kulturą, sztuką, religią, a także społeczeństwem. To pozwala na ostrożne wysunięcie następującej tezy: [LM LOKACYJNY CZYNNOŚCI] poprzedzony przyimkiem [A] zdaje się profilować miejsca, które są dosyć ściśle związane z kulturą i społeczeństwem szeroko pojętego Zachodu: otóż (prawie) każdy ma dom (*casa*), chodzi do szkoły (*scuola*), każdy o określonej porze chodzi



Rys. 3 [CICLICITÀ] – [CYKLICZNOŚĆ]

Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 4 [CONTINUITÀ] – [CIAĞŁOŚĆ]

Źródło: Opracowanie własne.

spać (*letto*), a w końcu umiera (*morte*) – są to wszystko [CZYNNOŚCI], które charakteryzują się pewną [CYKLICZNOŚCIĄ] w życiu każdego z nas i najczęściej są one dla nas wszystkich nieuchronne. Na drugiej szali znajdują się te [LM LOKACYJNE CZYNNOŚCI], które wprowadzane są za pomocą przyimka [IN]: w ramach tej samej społeczności zachodniego świata możemy zaobserwować, że landmarki te odnoszą się do miejsc, które nie mają charakteru [CYKLICZNOŚCI] i nie są tak powszechne lub obowiązkowe, jak te z pierwszego konstrukt. Innymi słowy nie każdy musi umieć pływać i chodzić na basen (*piscina*), nie każdy musi wierzyć w Boga i chodzić do kościoła (*chiesa*), nie każdy musi chodzić do pracy do biura (*ufficio*), nie wszyscy wreszcie muszą być ludźmi rozrywkowymi i chodzić na zabawy dyskotekowe (*discoteca*). Tego rodzaju różnice, nacechowane ładunkiem społecznym, który ma tu potencjalny wpływ na język i *vice versa*, możemy przedstawić graficznie w sposób następujący (rys. 3 i 4):



Bardzo podobnie obrazowane są przykłady reprezentowane przez następującą parę wyrażen, do której omówienia właśnie przechodzimy.

## 6. Konstrukcje *andare... a caccia / andare a cacciare* versus *andare in pensione*

Poprzedni fragment dotyczył [MIEJSC], które z powodu braku rodzajnika nie są konceptualizowane jako dosłowne [MIEJSCA], lecz jako [LM LOKACYJNE CZYNNOSCI], a zatem za takimi landmarkami jak szkoła (*scuola*) czy też dom (*casa*) znajduje się tak naprawdę zbiór [CZYNNOSCI] z tymi miejscami związany i to one są podstawą obrazowania. Analogiczne przykłady, z niewielkimi różnicami, które można jednak zauważyć, stanowią wyrażenia, których konstruktem bazowym znów są [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] oraz [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]. W obu przypadkach mowa zatem o [LM LOKACYJNYCH CZYNNOSCI], które na powierzchni realizowane są jednak nie za pomocą rzeczowników konkretnych, lecz za pomocą rzeczowników abstrakcyjnych.

Wśród produktów językowych odtwarzających takie konstrukty można odnaleźć następujące formuły dla wyrażen z przyimkiem *a*:

*andare a caccia*  
*andare a pesca*  
*andare a riposo*  
*andare a ginnastica*  
*andare a dibattito*  
*andare a lavoro / andare al lavoro*  
*andare a controllo*  
*andare a messa*  
*andare a passeggio.*

Warto zauważyć, że formułom, które na powierzchni realizowane są jako  $x + andare + preposizione + y$  [sostantivo/pronome]<sup>4</sup>, odpowiadają struktury, w których *y* jest realizowane za pomocą czasownika, a więc  $x + andare + preposizione + y$  [verbo]:

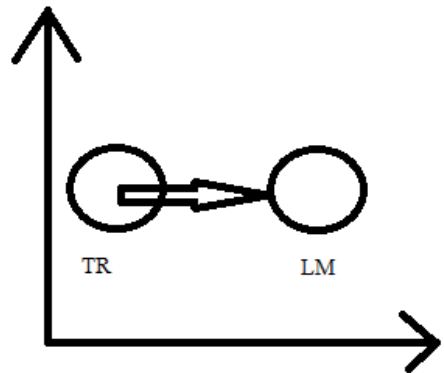
*andare a cacciare*  
*andare a pescare*  
*andare a riposare*  
*andare ad allenarsi*  
*andare a dibattere*  
*andare a lavorare*  
*andare a controllare*

<sup>4</sup> *Andare* jest odpowiednikiem *iść/jechać*, *preposizione* to przyimek, *sostantivo* to rzeczownik, z kolei *pronome* to zaimek.

*andare a pregare*

*andare a passegiare / andare a fare una passeggiata.*

Analizując tego typu konstrukty, należy zwrócić uwagę na to, co tak naprawdę kryje się za landmarkami tych wyrażen. I tak, przykładowo, mówiąc *andare a pesca (iść na ryby)* konceptualizujemy nie tylko miejsce, w którym dochodzi do *łowienia* i fakt bycia w tym miejscu, lecz wszystkie [CZYNNOŚCI], które z *łowieniem* są związane. Możemy zatem uznać, że włoskie *pesca* to nie tylko bycie nad stawem lub innym zbiornikiem wodnym, w którym obiekt łowienia się znajduje, lecz również sam proces przed wyjazdem: przygotowywanie wędek, ubieranie woderów, preparowanie wabików, dobór haczyków, wyjazd na ryby, etap łowienia ryb, ich złowienie i wypuszczenie lub spreparowanie, a na końcu najprawdopodobniej ich przygotowanie oraz spożycie. *Pescare* z kolei zdaje się omijać aspekt lokacyjny landmarka *pesca*, profilując w ten sposób cechy [LM CZYNNOŚCI]. Z punktu widzenia konceptualizacji obrazowanej sceny widzimy, że takie landmarki stanowią metaforycznie [MIEJSCA] posiadające swe [GRANICE], [CENTRA], [PERYFERIE], [REGION WEWNĘTRZNY] oraz [REGION ZEWNĘTRZNY], które w kontekście wyrażen [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM] zostają zredukowane do [PUNKTÓW] na [ŚCIEŻCE] trajektora, do których ten ostatni się udaje, co przedstawia rysunek 5:



Rys. 5 [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] lub [LM DI ATTIVITÀ]

Źródło: Opracowanie własne.

Jednocześnie mamy formułę umożliwiającą użycie przyimka *in*, dla której możemy wymienić przykłady, gdzie w ramach  $x + andare + \emptyset + in + y$  ten ostatni element jest realizowany przez rzeczownik lub zaimek. Brak w tej pozycji czasownika, który mogliśmy obserwować w przypadkach takich, jak *andare a passegiare*, *andare a pesca* i innych. Przedstawiamy zatem następujące zwroty:

*andare in pensione*

*andare in esilio*

*andare in guerra*

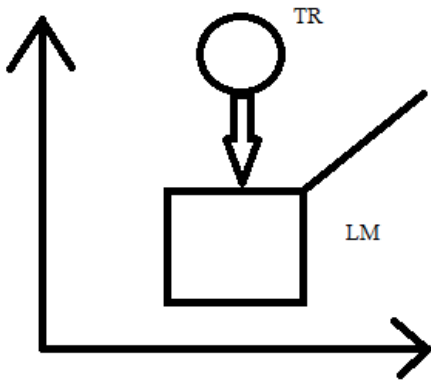
*andare in cerca*

*andare in crisi*

*andare in bancarotta*

*andare in dialisi*

Również w przypadku przykładów  $x + andare + in + y$  (*sostantivo/pronome*) należy zwrócić uwagę na fakt, że landmark jest obrazowany nie jako [MIEJSCE] *sensu stricto*, lecz jako [MIEJSCE] generyczne, do którego trajektor powinien dotrzeć, aby móc wykonać i „skorzystać” z [CZYNNOŚCI], które owo [MIEJSCE] zapewnia. I tak, *pensione*, czyli emerytura, stanowi metaforyczne [MIEJSCE], za którym kryją się wszelkie z emeryturą związane elementy, gdzie sama *emerytura* to, według WSJP PAN, „okres w życiu człowieka, rozpoczynający się po przepracowaniu przez niego odpowiedniej liczby lat i osiągnięciu ustawowo określonego wieku, podczas którego dożywotnio i co miesiąc wypłacane są mu przez państwo lub firmę ubezpieczeniową pieniądze”. W ten sam sposób za *guerra*, czyli wojną, nie kryje się jedynie [MIEJSCE], w którym ona się toczy, lecz wszystko to, co się z nią wiąże. Z punktu widzenia obrazowania tej sceny należy zauważyć, że trajektor, by móc *andare in guerra* (iść na wojnę) lub też *andare in pensione* (iść na emeryturę), wyrusza ze swego [PUNKTU POCZĄTKOWEGO] i idąc po [ŚCIEŻCE], dociera do [MIEJSCA] generycznego i dokonuje penetracji jego [GRANIC], tak aby móc znaleźć się w [REGIONIE WEWNĘTRZNYM] landmarka. Ukazuje to rysunek 6 przedstawiający dokonywaną konceptualizację:



Rys. 6 [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]  
Źródło: Opracowanie własne.

W tym kontekście znów możemy zaobserwować dodatkową relację między językiem, światem zewnętrznym, społeczeństwem i sposobem obrazowania conceptów zawartych w naszych umysłach. Ponownie zdaje się odgrywać ważną rolę schemat przedkonceptualny CYKLICZNOŚCI – CIĄGŁOŚCI, gdzie [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] odwołują się do [CZYNNOŚCI], które są [CYKLICZNE], z kolei [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] dotyczą zdarzeń [CIĄGŁYCH]. Widać to chociażby w takich przykładach, jak wspomniane *andare in pensione* (iść na emeryturę) lub *andare in guerra* (iść na wojnę) – ktoś, kto przepracował odpowiednią liczbę lat, zależną od ustawodawstwa danego kraju, *idzie na emeryturę* i na niej pozostaje do końca życia, wobec czego status takiej osoby się nie zmienia i na zawsze, w sposób [CIĄGŁY], pozostanie ona emerytem. Bardzo podobną obserwację można poczynić w kontekście wojny, która nie jest zjawiskiem cyklicznym, a ponadto osoba, która na nią wyrusza, zostaje na niej przez dłuższy czas. W dalszej perspektywie można pod ten fakt podciągnąć również syndrom stresu pourazowego, który powoduje, że dana osoba nawet po powrocie z wojny może czasem się czuć tak, jakby na niej wciąż była.

Warto przy tej okazji spróbować porównać, jak kształtuje się konceptualizacja tego typu wyrażań w językach włoskim i polskim, co pozwoli być może rzucić światło na podobieństwa i różnice w obrazowaniu konstruktów [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ] oraz [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ]. Zestawimy zatem teraz z sobą przedstawione uprzednio przykłady z ich odpowiednikami w języku polskim, co ułatwi zaobserwowanie podobieństw i różnic zachodzących między nimi:

*andare a caccia – iść/jechać na polowanie*

*andare a pesca – iść/jechać na ryby*

*andare a riposo – iść na odpoczynek / przechodzić na emeryturę*

*andare a ginnastica – iść na ćwiczenia*

*andare a dibattito – iść na debatę*

*andare a lavoro / andare al lavoro – iść do pracy*

*andare a controllo – iść na kontrolę*

*andare a messa – iść na mszę*

*andare a passeggio – iść na spacer*

*andare in pensione – iść/przechodzić na emeryturę*

*andare in esilio – zostać wygnanym / iść na wygnanie*

*andare in guerra – iść na wojnę*

*andare in cerca – iść na poszukiwania*

*andare in crisi – popadać w kryzys*

*andare in bancarotta – popadać w bankructwo / bankrutować / iść na minus*

*andare in dialisi – iść/jechać na dializę*

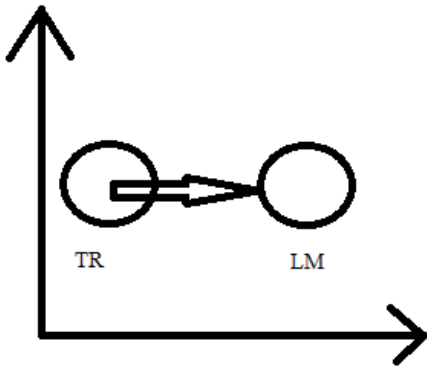
Widzimy, że na 16 przykładów, 13 z nich w języku polskim opiera się na konstrukcie [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM LOKACYJNY MIEJSCA], gdzie, w pewnym uproszczeniu, przyimek *na* jest odpowiednikiem włoskiego przyimka *a*. Dlatego, na tym etapie i patrząc jedynie przez pryzmat przywołanych przykładów, należałoby stwierdzić, że w przeciwieństwie do języka włoskiego, w języku polskim nie widać, przynajmniej na pierwszy rzut oka, korelacji między rodzajem wykonywanej [CZYNNOŚCI] a obecnym na płaszczyźnie języka przyimkiem. Podczas gdy w języku włoskim [CYKLICZNOŚĆ] przypisywana jest raczej konstruktowi [TR + AND + A + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], z kolei [CIAĞŁOŚĆ] [CZYNNOŚCI] uwidacznia się w strukturze [TR + AND + IN + LM LOCATIVO DI ATTIVITÀ], to w języku polskim możemy zauważyć, że dla [CZYNNOŚCI] charakteryzujących się zarówno [CYKLICZNOŚCIĄ], jak i [CIAĞŁOŚCIĄ] wykorzystywany bywa ten sam konstrukt, a mianowicie [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM LOKACYJNY CZYNNOŚCI]. Oczywiście, jest to jedynie bardzo wstępna obserwacja, która wymagałaby znacznie szerzej zakrojonych badań pod kątem i liczby przykładów, i wachlarza zastosowań deklinacyjnych, oferowanych przez język polski. Przeprowadzona analiza pozwala jednak na pewne obserwacje i wysnucie wniosków, które stanowią punkty początkowe dla nowych ścieżek badawczych.

Przechodzimy do następnej pary przykładów, tym razem wywodzącej się z polskiego systemu językowego, skupiającej się na różnicy między wariantami [IŚĆ/JECHAĆ DO] oraz [IŚĆ/JECHAĆ W].

## 7. Konstrukcje *iść/jechać do Polski* versus *iść/jechać w Polskę*

W przypadku sygnalizowanej w podtytule pary przykładów mamy do czynienia z dwoma użyciami. Pierwsze jest związane z dosłownym znaczeniem wynikającym zarówno z przyimka *do*, jak i z bezokolicznika *iść*, a więc jest znaczeniem relacyjno-przestrzennym mówiącym o przemieszczaniu się obiektu z punktu A do punktu B. Drugie opiera się na użyciu metafor konceptualnych<sup>5</sup>, pozwalających na wykorzystanie wspomnianych znaczeń dosłownych do wyrażenia innego sensu, co zostanie wykazane w dalszej części analizy.

Zaczynając od pierwszego z pary przykładów, a zatem z *iść/jechać do Polski*, obserwujemy sytuację, w której trajektor przemieszcza się i wyrusza z pewnego miejsca będącego [PUNKTEM POCZĄTKOWYM], a przemieszczając się po swej [ŚCIEŹCE], dociera do *Polski*, kraju konceptualizowanego jak inne tego typu miejsca w tym kontekście, a więc [MIEJSCA TRÓJWYMIAROWEGO], mającego [GRANICE] oddzielające jego [REGION WEWNĘTRZNY] od [REGIONU ZEWNĘTRZNEGO] oraz [CENTRUM] i od [PERYFERII]. A zatem *iść/jechać do Polski* to *udawać się w kierunku Polski*, co nie musi oznaczać, że trajektor faktycznie dojdzie do landmarku *Polska*. Takie obrazowanie tej sceny może zostać przedstawione w sposób następujący za pomocą rysunku 7:



Rys. 7 [IŚĆ/JECHAĆ + DO]  
Źródło: Opracowanie własne.

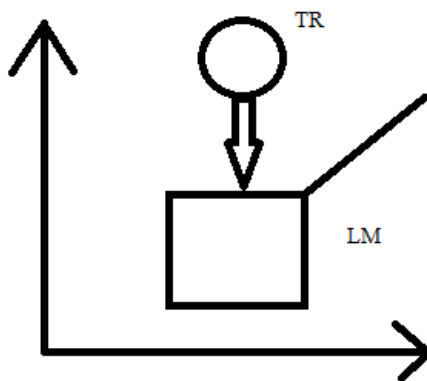
Na przeciwległej szali znaleźć możemy przykłady, w których podstawę kognitywną stanowi konstrukt [TR + IŚĆ/JECHAĆ + W + LM]. Nie jest on jednak rozumiany *sensu stricto*, lecz zostaje jeszcze dodatkowo przepuszczany przez filtr metafory konceptualnej, którą ujawnimy po przedstawieniu listy przykładów i po ich przeanalizowaniu. A wśród nich możemy odnaleźć następujące formuły:

- iść w Polskę*
- iść w rozsypkę*
- iść w ślady kogos*
- iść w tango*
- iść w zaparte*

<sup>5</sup> *Iść w Polskę* może być również rozumiane w sposób dosłowny jako podróż w bliżej nieokreślonym miejscu odbywającej się w obszarze wskazanym po przyimku *w*; w przypadku podanego zwrotu miejscem tym jest *Polska*.

*iść w zawody z kimś*  
*iść w kurs*  
*iść w nogi*  
*iść w cug*  
*iść w rejs*  
*iść w miasto*  
 itp.

Analizując pierwszy z podanych przykładów, należy zauważyć, że jest on w uproszczeniu bardzo podobny do zwrotu *iść/jechać do Polski*. Jednak podczas gdy za wyrażeniem z *do* kryje się faktyczna [CZYNNOŚĆ DYNAMICZNA] polegająca na przemieszczaniu się trajektora z pewnego [PUNKTU POCZĄTKOWEGO] do landmarka będącego [PUNKTEM KOŃCOWYM] jego [ŚCIEŻKI], to w przypadku wyrażenia *iść w Polskę* widzimy *Polskę* jako [OBIEKT TRÓJWYMIAROWY] o zaznaczonych [GRANICACH] oddzielających [REGION ZEWNĘTRZNY] od [REGIONU WEWNĘTRZNEGO]. Aby trajektor faktycznie *szedł w Polskę*, musi on spenetrować [GRANICE] i próbować dostać się do [WNĘTRZA] landmarku. Gdy się już jednak do niego dostanie, to oznacza fakt, że *idzie w tango, idzie w zawody, idzie w kurs, idzie w cug* czy też *idzie w rejs*, a zatem *idzie w nieznanym kierunku*, zazwyczaj, lecz nie tylko, *by upijać się przez wiele dni w barach, restauracjach* itp. (SOBOL, 2008: 229). Ten i podobne mu przykłady będą obrazowały przedstawioną scenę w sposób, który schematycznie można przedstawić jak na rysunku 8:



Rys. 8 [IŚĆ/JECHAĆ + W]  
 Źródło: Opracowanie własne.

Nadmierne spożywanie alkoholu, choć nie zawsze bezpośrednio związane z chorobą alkoholową, nie jest traktowane w społeczeństwach świata Zachodu, w tym w Polsce (niezależnie od tego, jak wysoki statystycznie jest poziom spożycia alkoholu w naszym kraju), jako zjawisko godne pochwały, co znajduje potwierdzenie w innych zwrotach, w których widzimy strukturę [IŚĆ/JECHAĆ + W]. Tak samo przecież zwrot *iść w rozsypkę* nie oznacza niczego dobrego, a jedynie wskazuje na pogarszający się stan fizyczny i/lub psychiczny osoby lub rzeczy; *iść w tango* odwołuje się bezpośrednio do zwrotu *iść w Polskę*, lecz zamiast odwoływać się do [MIEJSCA], kieruje trajektora w [CZYNNOŚĆ] tańczenia (z nazwy); gdy ktoś *idzie w zaparte*, to raczej nie jest pomocny, jak również obstaje przy zdaniu lub opinii, która nie zawsze, a raczej często, w takich kontekstach okazuje się niesłuszna; gdy ktoś

*idzie w zawody*, to również konkuruje w kwestii ilości spożywanego alkoholu; gdy coś *idzie w nogi*, to wywołuje efekt negatywny, polegający na zmęczeniu człowieka fizycznie lub psychicznie; *iść w cug* to nic innego jak imprezować od rana do wieczora i to nie tylko dzień czy dwa, lecz przez dłuższy czas, a zatem mowa o ciągu alkoholowym lub narkotykowym, czasami mowa w tym kontekście o pracoholizmie. Bardzo ciekawie brzmiącym wyrażeniem jest *iść w rejs*, które dotyka innej domeny konceptuanej niż w przypadku pozostałych, lecz działa analogicznie jak *iść w Polskę* oraz wspomnianych poprzednio. Ostatnim wyrażeniem, które się w ten przywołany konstrukt wpisuje, jest *iść w miasto*, odwołujący się generalnie do wyjścia wieczorową porą w celu odwiedzenia kolejnych barów i pubów, by spożywać napoje wyskokowe w ilości zazwyczaj przekraczającej zdrowy rozsądek.

Biorąc pod uwagę przytoczone krótkie i uproszczone definicje, należy podkreślić, że wszystkie wymienione przykłady jawią się jako nacechowane negatywnie z kulturowego i społecznego punktu widzenia – nadmierne spożywanie alkoholu, innych substancji psychoaktywnych czy wszelkie inne nadużycia nie są pozytywnie odbierane przez ogół społeczeństwa. Można by zatem wysunąć ostrożny wniosek, że wyrażenia te opierają się na metaforze orientacyjnej IŚĆ W TO ŻŁE: niedobrze jest *iść w cug*, *iść w tango* itd. A jeszcze czytelniej można to uwidocznic, porównując podane przykłady z wyrażeniami zbudowanymi na konstrukcie [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM], jak chociażby:

*iść na szczyt*  
*być/iść na fali*  
*być/iść na fali wznoszącej*  
*być na topie*  
*iść na kompromis*  
*iść na całość*  
*iść na całego*  
 itp.

Pierwszy przykład, *iść na szczyt*, oznacza, poza oczywiście dosłownym wspinaniem się na wierzchołek jakiejś góry, zdobywanie doświadczenia lub kolejnych etapów jakiegoś procesu w celu osiągnięcia całkowitego sukcesu lub zdobycia jakiejś umiejętności; *być/iść na fali* i jego bardziej rozbudowana wersja *być/iść na fali wznoszącej*, oznacza, że ktoś obecnie osiąga sukcesy w wybranej dziedzinie i po prostu mu się powodzi; *być na topie* – wyrażenie, w którym nie ma jednak konstruktu [IŚĆ/JECHAĆ], jest efektem wyrażenia *iść na szczyt* lub *być/iść na fali wznoszącej*; *iść na kompromis*, choć może nie być odbierane aż tak pozytywnie jak poprzednie, w dalszym ciągu oznacza pewien sukces, a mianowicie dojście do porozumienia między dwiema stronami pewnego sporu lub konfliktu, który owego kompromisu wymagał; z kolei *iść na całość* oraz *iść na całego*<sup>6</sup>, wyrazy o pewnej, acz niewielkiej

<sup>6</sup> Wśród wymienionych zwrotów możemy znaleźć takie, które mogą realizować również inne konceptualizacje, np. *iść na całego*, co przedstawiają następujące przykłady użycia przedmiotowego zwrotu: „Nikt nie chciał z nami gadać. Widzieliśmy, że biznes idzie na całego, że pośrednicy na widoku, że bez obciachu biorą towar i płacą, ale na nas patrzyli jak na zadżumionych”; „Ma sześćdziesiąt lat. Jest niestarym, krzepkim facetem, który osiągnął właśnie szczyt swojej kariery. Knucie, kombinowanie idzie na całego”; „Nigdzie nie ma ostrzeżeń tej wielkości i konkretny boją się,

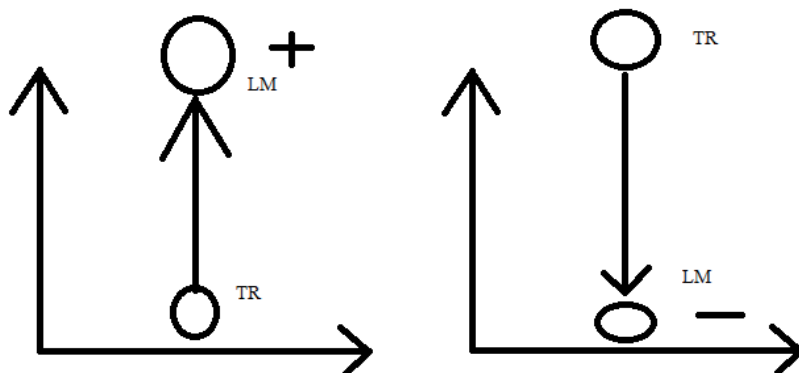
różnicy konceptualizacyjnej, oznaczają, że dana osoba poświęca swój czas i najprawdopodobniej całe życie na rozwijanie jakiejś pasji, rozwiązywanie pewnego problemu i tym podobne.

Opierając się na tej krótkiej analizie, można stwierdzić, że w przypadku systemu językowego, jakim jest język polski, oraz w wypadku jego użytkowników, to, co bywa odbierane przez większość w sposób negatywny, zwykle realizuje się użyciem konstruktów [TR + IŚĆ/JECHAĆ + W + LM], z kolei to, co pozytywne, ma tendencje do bycia obrazowanym za pomocą konstruktów [TR + IŚĆ/JECHAĆ + NA + LM]. Za nimi z kolei kryje się metafora orientacyjna **NA TO DOBRZE, W TO ŹLE** (JOHNSON, LAKOFF, 1980: 14–22) – ktoś może *ić na szczyt* lub *ić/staczać się po równi pochyłej w dół*. Być może jest to spostrzeżenie słuszne, aczkolwiek należy jeszcze wziąć pod uwagę dwa elementy: pierwszym z nich jest fakt, że przedstawione badania są wybiórcze i w liczbie niepozwalającej na zapewnienie miarodajnych obserwacji; drugim – że sama metafora **NA TO DOBRZE, W TO ŹLE** to nie jedyny element, na którym zasadza się nasza konceptualizacja. Widać to na przykładach *ić na całość* kontra *ić w rozsypkę*. Ponadto pierwszy przykład jest nacechowany pozytywnie, z kolei drugi ma charakter *stricte* pejoratywny, wskazujący na negatywny wynik *pójścia w rozsypkę*, niezależnie od tego, co do niej doprowadziło. Z zestawienia tej pary wynika, że poza metaforą **NA TO DOBRZE, W TO ŹLE**, istotny wydaje się również schemat przedkonceptualny **KOMPLETNOŚĆ – NIEKOMPLETNOŚĆ** lub **INTEGRALNOŚĆ – DEKOMPOZYCJA**: coś jest całe lub integralne, zatem dobre; coś jest zdekomponowane, niepełne lub zdefragmentowane czy też właśnie w *rozsypce* – jest złe. *Być w rozsypce* oznacza *być nieszczęśliwym, być w depresji, być w dołku*. Inny przykład może stanowić *ić na szczyt/być na szczycie* oraz *ić na dno/być na dnie*. Poza wspomnianą metaforą podstawową **NA TO DOBRZE, W TO ŹLE** trzeba wziąć pod uwagę również metaforę **U GÓRY TO DOBRZE, NA DOLE TO ŹLE**, która jest widoczna w innych przypadkach – *można ić/być na szczycie*, ale również *być na topie, być u góry, być górą, być na wozie, być na fali, wznosić ręce ku górze* etc.; na drugim biegunie lokują się ci, którzy *są w dołku, są w depresji, są w dupie, są w ciemnej dziurze, są pod wozem*, którym *opadły ręce* itp. Przedstawiając konceptualizację **U GÓRY TO DOBRZE, NA DOLE TO ŹLE**, możemy wzbogacić schemat o parametr wartościowania aksjologicznego zgodnie z odkryciami Tomasza KRZESZOWSKIEGO (1994) (rys. 9):

---

że polski precedens mógłby się rozprzestrzenić na całą Europę. Walka idzie na całego. Czy ma Pan także pocieszające wieści?"; „Oto ten moment, ta chwila, na którą czekałem. Teraz albo nigdy. Naprzód! Do boju! Rozmowa znajduje się już w takiej fazie, kiedy można już ić na całego”. W takich kontekstach nie mamy do czynienia z konceptualizacją na podstawie metafory **NA TO DOBRZE, W TO ŹLE**; mowa raczej o konstruowaniu sceny w ujęciu schematu przedkonceptualnego **CZEŚĆ – CAŁOŚĆ**, odwołującego się do stopnia zaangażowania agensa w wykonywaną czynność. Na przeciwległym biegunie, w stosunku do przykładów *ić na całość* lub *ić na całego*, można odnaleźć przykłady takie, jak *działać na pół gwizdka*. Te dwa rodzaje konceptualizacji są zresztą przykładami wybranymi z wielu, które można by odnaleźć w kontekście przyimka *na*, a próba odnalezienia prototypowego sposobu obrazowania pojęcia [NA] i odnalezienia jego inwariantu stanowi ciekawą ścieżkę badawczą, która zostanie przez autora rozwinięta w przyszłych pracach.





Rys. 9 U GÓRY TO DOBRZE, NA DOLE TO ŹLE

Źródło: Opracowanie własne.

## 8. Podsumowanie

Chociaż rozmiary wykonanego badania nie obejmują całego spektrum zagadnienia, to zdaje się, że do pewnego stopnia udało się ukazać, w jaki sposób język (w tym przypadku włoski i polski), świat zewnętrzny dostępny naszym zmysłom oraz pozostałe elementy go tworzące (kultura, społeczeństwo) przenikają się i wpływają jeden na drugi. Tak skonfigurowana analiza i takiego rodzaju narzędzia, których dostarcza nam językoznawstwo kognitywne, pozwalają na dostrzeżenie w języku odbicia konceptualnego obrazu wyidealizowanego świata, znajdującego się w naszym umyśle, a jest on stworzony na podstawie wszelkich doświadczeń zdobywanych na przestrzeni całego życia. Używając tych właśnie narzędzi, możemy porównać to, w jaki sposób *widzą* świat Włosi i Polacy, a zestawiając z sobą te punkty widzenia, wydobyć to, co obie społeczności dzieli, oraz to, co je łączy.

Przedstawione i omówione przykłady stanowią ciekawą ścieżkę badawczą na przyszłość i mogą być dalej rozwijane o kolejne konteksty użycia dla konstruktów [TR + IŚĆ/JECHAĆ + PREP + LM]. Warto byłoby się zastanowić – w kontekście języka włoskiego – nad tym, co mogło wpłynąć na brak rodzajnika w wyrażeniu *andare a teatro* [iść do teatru] w porównaniu z innymi konstruktami zawierającymi nazwy miejsc związanych z kulturą (*andare al cinema, andare all'opera* etc.). Zjawisko to może wynikać z pewnych zmian historyczno-kulturowo-społecznych danej zbiorowości. Ponadto po analizie i porównaniu użycia z bezokolicznikiem *andare* lub w języku polskim *iść/jechać* warto będzie sprawdzić kolejne konstrukty zależne od innych czasowników. To może pozwolić z jednej strony na pogłębienie obecnego statusu badań przyimków w ujęciu kognitywnym, a z drugiej – na kreślenie dalszych obserwacji dotyczących konceptualizacji świata zarówno przez Włochów, jak i przez Polaków.

## Korpusy

- BoLC – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/BOLCCorpQuery.html>; data dostępu: 17.06.2020].
- CODIS – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/CODIS/>; data dostępu: 17.06.2020].
- CoLFIS – 2012 [online: <http://linguistica.sns.it/esploracolfis/home.htm>; data dostępu: 17.06.2020].
- CorDIC – [online: <http://corporadidattici.lablita.it/#>; data dostępu: 17.06.2020].
- CORIS – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/TCORIS/>; data dostępu: 17.06.2020].
- DiaCORIS – 2017 [online: <http://corpora.dslo.unibo.it/DiaCORIS/>; data dostępu: 17.06.2020].
- LIT – [online: [http://193.205.158.203/lit\\_ric2/](http://193.205.158.203/lit_ric2/); data dostępu: 17.06.2020].
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego* [online: <http://nkjp.pl/>; data dostępu: 12.05.2020].
- Paisà – 2012 [online: <https://www.corpusitaliano.it/it/contents/paisa.html>; data dostępu: 17.06.2020].

## Słowniki

- DUBOIS J., LAGANE R., 2001: *Dictionnaire du français classique*. Librairie Belin. Paris.
- LLORACH E., 2000: *Gramática de la Lengua Española*. Espasa Calpe, S.A. Madrid.
- NSPP – MARKOWSKI A., red., 2002: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- SOBOL E., 2008: *Słownik frazeologiczny PWN z Bralczykiem*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- WSJP PAN – ŻMIGRODZKI P., red., 2008: *Wielki słownik języka polskiego PAN* [online: <https://wsjp.pl/index.php?puh=0>; data dostępu: 7.10.2020].

## Literatura

- BOGACKI K., KAROLAK S., 1992: *Założenia gramatyki o podstawach semantycznych*. „Język a Kultura” VIII, s. 157–187.
- BRÖNDAL V., 1950: *Théorie des prépositions. Introduction à une semantique rationnelle*. E. Munksgaard. Copenhagen.
- CHOMSKY N., 1956: *Three Models for the Description of Language*. „IRE Transactions on Information Theory” II, s. 113–124.
- CHOMSKY N., 1957: *Syntactic Structures*. Mouton. The Hague.
- CHOMSKY N., 1959: *On Certain Formal Properties of Grammars*. „Information and Control”, II (2), s. 137–167.
- CHOMSKY N., 1964: *Current Issues in Linguistic Theory*. Mouton. The Hague.
- CHOMSKY N., 1965: *Aspects of the Theory of Syntax*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- COSTABILE N., 1967: *Le strutture della lingua italiana. Grammatica generativo-trasformativa*. Pàtron. Bologna.
- CRISARI M., 1971: *Le preposizioni semplici italiane: un approccio semantico*. In: MEDICI M., SIMONE R., red.: *La grammatica trasformazionale italiana – Atti del III Convegno di studi SLI*. Bulzoni. Roma, s. 97–116.
- DARDANO M., TRIFONE P., [1985] 1995: *La lingua italiana*. Zanichelli. Bologna.
- FILLMORE Ch., 1968: *The Case for Case*. In: BACH E., HARN R., eds.: *Universals in Linguistic Theory*. Holt, Rinehart & Winston. New York, s. 1–88.
- FILLMORE Ch., 1975: *Principles of Case Grammar. The Structure of Language and Meaning*. Tokyo.

- JACKENDOFF R., 1983: *Semantics and Cognition*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- JOHNSON M., 1987: *The Body in the Mind. The Bodily Basis, of Meaning, Imagination, and Reason*. University of Chicago Press. Chicago–London.
- KAROLAK S., 2007: *Składnia francuska o podstawach semantycznych*. Collegium Columbinum. Kraków.
- KATZ J., POSTAL P., 1964: *An Integrated Theory of Linguistic Description*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- KRZESZOWSKI T., 1994: *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych*. „Etnolingwistyka” VI, s. 29–51.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2011: *L'expression des valeurs dans une approche cognitive*. „Neophilologica” XXIII, s. 191–201.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2013: *Tra percezione e lingua: alcune osservazioni sul funzionamento dei complementi che fanno riferimento alle proprietà fisiche degli esseri umani*. „Studia Romanica Posnaniensa” XL(3), s. 33–43.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2016: *Sémantique de l'article dans un cadre cognitif : préliminaires*. „Orbis Linguarum” XLV, s. 63–71.
- KWAPISZ-OSADNIK K., 2017: *Przymyki jako znaczniki różnych konceptualizacji: analiza zagadnienia na przykładzie języka włoskiego*. „Acta Neophilologica” XIX, s. 123–147.
- LAKOFF G., 2011: *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*. BUCHTA M., KOTARBA A., SKUCIŃSKA A., tłum. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2003: *Metaphors We Live by*. The University of Chicago Press. Chicago.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2010. *Metafory w naszym życiu*. KRZESZOWSKI T., tłum. Wydawnictwo Aletheia. Warszawa.
- LANGACKER R., 2008: *Cognitive Grammar. A Basic Introduction*. Oxford University Press. Oxford
- LANGACKER R., 2009: *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. BUCHTA M., KARDELA H., TABAKOWSKA E., tłum. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków.
- LYONS J., 1984: *Semantyka 1*. WEINSBERG A., tłum. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.
- LYONS J., 1989: *Semantyka 2*. WEINSBERG A., tłum. Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Warszawa.
- MALINOWSKA M., 2005: *Il ruolo degli schemi iconici (parte-tutto, percorso, punto iniziale, contenitore, supporto e contiguità) nella semantica preposizionale in italiano*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
- OKONIOWA J., 1994: *Przeciwstawienia kierunkowe w języku polskim*. PAN. Kraków.
- PRZYBYLSKA R., 2002: *Polisemia przymków polskich w świetle semantyki kognitywnej*. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków.
- SVOROU S., 1993: *The Grammar of Space*. John Benjamins Publishing Company. Amsterdam.
- TALMY L., [1983] 2000: *Towards a Cognitive Semantics. Concept Structuring Systems*. The MIT Press. Cambridge, Mass.
- TESNIÈRE L., 1959: *Éléments de syntaxe structurale*. Klincksieck. Paris.
- VANDELOISE C., 1986: *L'Espace en français*. Seuil. Paris.
- VENDRYES J., 1921: *Le langage. Introduction lingistique à l'histoire*. Renaissance du livre. Paris.
- WIERZBICKA A., 1980: *Lingua Mentalis: The Semantics of Natural Language*. Academic Press. Sydney.

# POLEMIKI

Łacina w późnośredniowiecznej Warszawie. Kilka uwag na temat książki Urszuli Zachary-Związek *Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy* (Warszawa 2019, 111 s.)





Łacina w późnośredniowiecznej Warszawie  
Kilka uwag na temat książki Urszuli Zachary-Związek  
*Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy*  
(Warszawa 2019, 111 s.)\*

The Latin in Late Medieval Warsaw  
Some Comments on the Book of Urszula Zachara-Związek  
*Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy*  
(Warszawa 2019, 111 pp.)

Książka Urszuli Zachary-Związek *Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych Starej Warszawy* wpisuje się w szeroki nurt badań nad różnymi aspektami łaciny średniowiecznej i dotyczy zagadnień dotychczas nieomawianych w literaturze językoznawczej. Autorka przeprowadziła wnikliwą analizę czterech warszawskich ksiąg ławniczych z lat 1453–1535, oddając do rąk czytelników rzetelną charakterystykę języka łacińskiego, jakim posługiwano się w kancelarii miejskiej Starej Warszawy w późnym średniowieczu. Księgi ławnicze, należące do piśmiennictwa pragmatycznego, odznaczały się – jak słusznie zauważa Autorka – własną specyfiką językową (s. 11). Stanowiły zatem bardzo dobre źródło do badań nie tylko ogólnych i typowych dla łaciny średniowiecznej cech, ale również indywidualnych właściwości urzędowej produkcji piśmienniczej średniowiecznej Warszawy. Dzięki tak wyselekcjonowanemu pod względem generycznym, czasowym i miejscowym materiałowi Autorce udało się jednak nie tylko zaprezentować ustalenia i wnioski natury językoznawczej, ale także na ich podstawie poczynić pewne spostrzeżenia dotyczące kancelarii Starej Warszawy w ogóle. Zachara-Związek trafnie bowiem zauważyła powiązanie między stopniem sprawności językowej zatrudnianych w kancelarii pisarzy a poziomem organizacyjnym tego urzędu (s. 8). Na uwagę zasługuje także fakt, że rozprawa stanowi uzupełnienie edycji ksiąg ławniczych Starej Warszawy, nad których wydaniem pracowała również sama Autorka (por. BARTOSZEWICZ, 2020). Zachara-Związek musiała więc wykazać się nie tylko solidnym warsztatem filologicznym, lecz także gruntowną wiedzą paleograficzną, gdyż praca powstała na podstawie wówczas jeszcze niewydanych manuskryptów.

Poza sprecyzowanym celem badawczym i starannie dobranym materiałem publikacja odznacza się przejrzystą strukturą, na którą składają się cztery główne części poświęcone kolejno grafii, fleksji, składni oraz relacjom między łaciną a językami wernakularnymi-

---

\* Niniejsza publikacja jest finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 0116/NPRH6/H11/85/2018 (Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej. Kontynuacja prac), kwota finansowania 1,8 mln zł.

mi (polskim i niemieckim). Całość poprzedzona została wstępem językowo-historycznym, w którym przedstawiono ogólną charakterystykę łaciny średniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem etapów rozwoju języka od starożytności do wieków średnich, organizację samorządu miejskiego w średniowieczu, sylwetki pisarzy-redaktorów analizowanych w pracy książ, a także informacje na temat wykorzystanych rękopisów. Zachara-Związek wykazała się dużą znajomością literatury przedmiotu odnoszącej się do aspektów zarówno językowych, jak i historycznych, o czym świadczy zamieszczona na końcu książki obszerna bibliografia. W analizie poszczególnych aspektów językowych Autorka skupiła się przede wszystkim na zjawiskach charakterystycznych dla języka książ ławniczych Starej Warszawy, wskazując, które z nich należą do indywidualnych właściwości konkretnej książki, a które uznać można za wpisujące się w ogólne (nie)prawidłowości łaciny średniowiecznej. Uprawnione jest tutaj użycie określenia „nieprawidłowości” – Zachara-Związek owe cechy językowe rozpatruje bowiem głównie w perspektywie odstępstwa od normy klasycznej, omawiając je na tle ogólnych tendencji rozwojowych języka łacińskiego w wiekach średnich (por. Nowak, 2017: 170–171).

Analizując w rozdziale pierwszym cechy pisowni, Autorka zauważa, że „w czasie, którego dotyczą prezentowane rozważania, łacina stanowiła dla wszystkich jej użytkowników jedynie język obcy, wyuczony, więc nie powinna już była podlegać przemianom fonetycznym” (s. 32). Dlatego też przyjęła formułowane także przez innych badaczy założenie, zgodnie z którym zjawiska fonetyczne występujące w łacinie średniowiecznej można analizować w bezpośrednim związku z pisownią, uznając ją za dość pewną wskazówkę do szukania wartości fonetycznej różnych głosek (WEYSSENFOFF-BROŻKOWA, 1998: 17). Do charakterystycznych cech pisowni książ ławniczych Starej Warszawy zaliczyła częste użycie litery *w* zamiast *v* (np. *prewignus*, *parvus*, *wult*, *awunculus*), zastosowanie litery *y* zamiast *i* (szczególnie w wyrażeniu *pye memorie*), używanie prostej formy przyimka *a* przed samogłoską zamiast skutkującego uniknięciem hiatu wariantu *ab* (*a orto*, *a omnibus*) oraz zapis *cz* zamiast *c* przed głoskami *e* oraz *i* (np. *paczem habere*), co może świadczyć o spalatalizowanej wymowie *c*. Ciekawy wniosek dotyczący wymowy Autorka wyciągnęła również z częstego zapisywania litery *y* zamiast *i* w – jak pisze – sąsiedztwie *l* (np. *wlycza / ulycza*, *Lywensis*, *Kylian*, *Philyppus*, *fyliā*, *pyleator*, *lyber*, *lybenter*, *nichyl*, *soly*), zauważając tutaj możliwy wpływ dialektu mazowieckiego z charakterystycznym dla niego brakiem zmiękczenia głoski *l* (s. 36–37). Należy jednak doprecyzować, że o oddziaływaniu dialektu mazowieckiego wnioskować można w przypadku, gdy *y* występuje w pozycji po *l*, a nie ogólnie w sąsiedztwie *l*. Stąd też przykłady *Kylian*, *fyliā*, *pyleator*, *nichyl* należałoby wydzielić i zaznaczyć, że nie chodzi w ich przypadku o wpływy dialektalne. Zachara-Związek zaobserwowała ponadto zastępowanie dwuznaku *qu* literą *c* – na tej podstawie wysunęła poparty wieloma przykładami wniosek, że wskazany dwuznak wymawiano – a przynajmniej tak wymawiał go pisarz – jako *k* (np. *condam* = *quondam*, *cociens* = *quociens*, *covis* = *quovis*). Podobnie opierając się na zapisach imienia *Georgius* jako *Jeorgius*, stwierdziła, że głoskę *g* przed *e* oraz *i* wymawiano jako niezgłoskotwórcze *i* – była to jednak tendencja występująca również w innych tekstach polskiej łaciny średniowiecznej. Do takich ogólnych, powszechnie występujących w łacinie średniowiecznej zjawisk Autorka zaliczyła ponadto: zapisywanie dyftongów *ae* i *oe* jako *e* (na skutek monoftongizacji), asybilację *t* przed *i* (zapis *-cio* zamiast *-tio*), niekonsekwencje w zapisie spółgłosek gemino-

wanych, epentezę spółgłosek oraz mylenie głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych (np. *aput* zamiast *apud*).

W rozdziale drugim Zachara-Związek zaprezentowała zagadnienie fleksji. Wprawdzie łacina średniowieczna zachowała klasyczny system fleksyjny, Autorka jednak zaobserwowała w omawianych tekstach pewne odstępstwa od normy starożytnej w zakresie zarówno deklinacji, jak i koniugacji. Do częstych anomalii deklinacyjnych zaliczyła zmianę paradygmatu odmiany rzeczowników z jednej deklinacji na drugą, zwłaszcza rzeczowniki II deklinacji odmieniane według wzoru III deklinacji lub odwrotnie. Niektóre odstępstwa od normy klasycznej uzasadniła wpływem polszczyzny, opierając się (podobnie jak w innych częściach rozprawy) na ustaleniach, jakie poczyniła Krystyna WEYSENHOFF-BROŻKOWA (1991; 1998). Za w ten sposób motywowaną zmianę uznała przede wszystkim zjawisko zmiany rodzaju rzeczownika. Na przykład genety rodzaju nijakiego klasycznie żeńskich wyrazów *dilatatio*, *excusatio*, *suspensio* i *protractio* Zachara-Związek dopatrzyła się w rodzaju gramatycznym ich polskich ekwiwalentów (kolejno 'opóźnienie', 'usprawiedliwienie się', 'zawieszenie', 'przedłużenie'), określając je jako kalki fleksyjne. Warto nadmienić, że wnioski o zmianie rodzaju rzeczownika łacińskiego pod wpływem polszczyzny Autorka wyciągnęła na podstawie przykładów powszechnie notowanych w analizowanym materiale, natomiast w przypadku pojedynczych wystąpień (np. *potestas*, *domus*, *cingulum*) za najbardziej prawdopodobną przyczynę uznawała błąd pisarza. Ponadto omówiła pokrótce nieregularności w odmianie zaimka względnego i liczebników. W obrębie koniugacji zaobserwowała w księgach ławniczych trzy główne odstępstwa od normy łaciny klasycznej: tworzenie analitycznych form *indicativi perfecti passivi* z czasownikiem posiłkowym odmienionym w czasie przeszłym zamiast teraźniejszym (np. *usus fuit* zamiast *usus est*), budowanie form czasu *perfecti* na bazie tematu *praesentis* (*possiderunt* zamiast *possederunt*) oraz zmianę strony czasownika. W celu egzemplifikacji ostatniego zjawiska podała kilkanaście przykładów mających ilustrować tworzenie form strony zwrotnej od czasowników klasycznie występujących w stronie czynnej (s. 56–57). Należy jednak zaznaczyć, że w języku łacińskim gramatyczna kategoria strony może przybierać tylko dwie wartości: *activum* (strona czynna) i *passivum* (strona bierna) (WOLANIN, 2012: 420), a o zwrotności mówić można w kontekście diatezy nienacechowanej zwrotnej rozszerzającej zakres funkcjonalny wartości kategorii strony czynnej lub – rzadziej – biernej (w przypadku *verba deponentia*) przez występowanie współwzrostnika w postaci zaimka zwrotnego *se* (WOLANIN, 2012: 427–428). Należałoby zatem mówić tutaj raczej o diatezie zwrotnej aniżeli o stronie zwrotnej, a ponadto wskazane byłoby wyróżnienie formacji, przy których końcówki aktywne i zaimek zwrotny *se* stanowią wykładnik dekauzatywizacji (WOLANIN, 2012: 428–429). I choć samo zjawisko użycia czasowników z zaimkiem *se* było – co trafnie dostrzegła Zachara-Związek – częste w polskiej łacinie średniowiecznej, głównie przez wpływ polszczyzny, jednak wskazane przez Autorkę *exempla* z ksiąg ławniczych Starej Warszawy budzą pewne zastrzeżenia. O ile niektóre przykłady, takie jak *incipit se* i *se protestari*, stanowią dobrą ilustrację omawianego zjawiska, gdyż w łacinie klasycznej czasowniki te nie występowały z zaimkiem *se*, o tyle pozostałe są już dyskusyjne. Wyrażenia *se sistere*, *se revocare*, *se dare*, *se recipere*, *se prestare* czy najczęściej występujące w analizowanym materiale *se extendere* – nawet jeśli w nieco innym znaczeniu – używane były z zaimkiem zwrotnym również w epoce starożytnej. Zatem, mimo że można byłoby mówić w odniesie-

niu do niektórych przykładów o różnicy semantycznej, nie należałoby mówić o różnicy formalnej.

Na początku rozdziału trzeciego poświęconego zagadnieniom składniowym Zachara-Związek poczyniła dwa ważne zastrzeżenia dotyczące płaszczyzny syntaktycznej ksiąg ławniczych Starej Warszawy. Zwróciła uwagę na uproszczenie składni tych tekstów związane z ich pragmatycznym charakterem (np. rezygnacja ze składni *accusativus cum infinitivo*), a także podkreśliła formularny styl analizowanych zapisek skutkujący na przykład skracaniem często powtarzających się formuł lub wysoką frekwencją konstrukcji *ablativus absolutus* występującej w kilku sformalizowanych zwrotach. Do najczęstszych składniowych anomalii zaliczyła niezachowywanie związku zgody pod względem rodzaju, liczby i przypadku między odnoszącymi się do siebie elementami wypowiedzi, popierając swój wywód przekonującymi przykładami. Za przyczynę analizowanych błędów uznała przede wszystkim pośpiech pisarza i jego niedostateczną znajomość gramatyki łacińskiej oraz wpływy języków narodowych. Następnie wskazała przykłady odmiennej niż w starożytności łączliwości przyimków. Przy okazji omawiania nieklasycznego łączenia przyimka *ante* z ablatiwem odnotowała przykład użycia tego przypadku do wyrażenia rozciągłości w czasie (*debet servire quatuor annis* 'musi służyć przez cztery lata'), sugerując odstępstwo od gramatyki klasycznej, gdyż – jak twierdzi – do określenia rozciągłości w czasie w łacinie starożytnej posługiwano się akuzatiwem (s. 63). Użycia ablatiwu w tej funkcji nie można jednak uznać za odstępstwo, wpisuje się ono bowiem w normy klasycznej gramatyki, która do wyrażenia wspomnianej rozciągłości dopuszczała użycie zarówno akuzatiwu, jak i ablatiwu (WOLANIN, 2012: 241, 245). W dalszej części rozdziału Autorka omówiła nieprawidłowości w stosowaniu zaimków, przede wszystkim mylenie różnych ich typów i użycie niezgodne z zasadami klasycznymi. Zjawiska te nie były specyficzne tylko dla analizowanych ksiąg, lecz wpisywały się w ogólne tendencje łaciny średniowiecznej – zgodnie z przyjętą metodą zostały zatem omówione pokrótce. Ponadto Zachara-Związek poruszyła zagadnienie używania imiesłówów oraz składni *accusativus cum infinitivo* i *ablativus absolutus*.

W rozdziale czwartym Autorka dokonała systematyzacji poruszanych we wcześniejszych częściach opracowania zagadnień interferencji językowych z uwzględnieniem zależności przede wszystkim między łaciną a językami polskim i niemieckim oraz rozwinęła tę systematyzację. Omówiła najpierw nazwy własne – imiona, patronimika, przydomki oraz nazwy miejscowe – następnie wyrazy pospolite użyte w charakterze glos, by przejść na końcu do przedstawienia kalk językowych – leksykalnych (słowotwórczych i semantycznych), frazeologicznych oraz gramatycznych (fleksyjnych i składniowych). W omawianiu tych ostatnich przyjęła kategoryzację zaproponowaną przez WEYSENHOFF-BROŻKOWĄ (1991: 47–86). Glosy polskie oraz kalki leksykalne i frazeologiczne odnosiły się – jak wynika z przedstawionej analizy – najczęściej do terminów związanych z czynnościami prawnymi – te bowiem należało dookreślić terminem z języka wernakularnego bądź trzeba było utworzyć ich łaciński ekwiwalent. Swoją prezentację Autorka poparła wieloma przekonującymi przykładami, z których jeden budzi pewne zastrzeżenia. Za WEYSENHOFF-BROŻKOWĄ (1991: 79) uznała użycie wyrazu *pecunia* w liczbie mnogiej za kalkę składniową polskiego wyrazu „pieniądze”. Wprawdzie rzeczownik ten rzeczywiście występował przede wszystkim w liczbie pojedynczej, należy jednak przypomnieć, że w znaczeniu 'pieniędzy' pojawiał się w liczbie mnogiej już w literaturze starożytnej (np. w dziełach Cycerona i Liwiusza). Polszczyzna mogła mieć



zatem wpływ na częstsze średniowieczne użycie tego leksemu w *pluralis*, ale niekoniecznie musiała być czynnikiem decydującym. Z ostrożnością więc należy się odnosić do uznania tego przykładu za kalkę składniową.

Pomimo niektórych spornych interpretacji zjawisk językowych recenzowana praca zasługuje na uznanie i wysoką ocenę. Dzięki wyraźnemu wyodrębnieniu analizowanych płaszczyzn poruszane zagadnienia zostały przedstawione w sposób uporządkowany i systematyczny. Szczególnym atutem pracy jest zogniskowanie analizy na charakterystycznych cechach języka badanego materiału i przedstawienie ich na tle ogólnych zjawisk występujących w łacinie średniowiecznej, a także pokazanie, w jakim stopniu owe ogólne tendencje realizują się w analizowanych księgach. Dzięki temu z jednej strony zweryfikowane zostały wcześniejsze ustalenia innych badaczy dotyczące cech łaciny okresu średniowiecza, z drugiej natomiast na przykładzie nieomawianych wcześniej w perspektywie lingwistycznej ksiąg ławniczych przedstawiona została charakterystyka językowa tekstów pragmatycznych. Na ogół trafnie dobrane przykłady każdorazowo opatrzone zostały przypisem odsyłającym do lokalizacji w księdze. Wart podkreślenia jest aspekt komparatystyczny recenzowanej publikacji także w obrębie samych ksiąg ławniczych. Autorka bowiem nie tylko zwracała uwagę na różnice między ogólnymi tendencjami zachodzącymi w łacinie średniowiecznej a tymi w badanych tekstach, ale wskazywała również na cechy typowe dla konkretnego pisarza danej księgi, rozpatrując je w kontekście jego sprawności językowej. Warto nadmienić, że w książce zamieszczonych zostało również kilka fotografii analizowanych rękopisów, które pozwalają zapoznać się na przykład ze sposobem pisania poszczególnych pisarzy. Na końcu pracy określonej przez samą Autorkę mianem „wstępu do dalszych badań nad językowym obrazem społeczności mieszkańców Starej Warszawy” (s. 103) wskazano postulat badawczy dotyczący „analizy językowej zachowanych ksiąg innych miast na Mazowszu, a potem w całej Koronie” (s. 103), co „pozwoiłoby stworzyć językowy obraz ośrodków miejskich i lepiej uchwycić jego specyfikę” (s. 103). Pozostaje zatem wyrazić nadzieję, że podjęte badania będą kontynuowane, a ich wyniki zostaną przedstawione w równie ciekawych i wartościowych publikacjach.

## Literatura

- BARTOSZEWICZ A., red., 2020: *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.
- NOWAK K., 2017: *Ciemna, szpetna, zepsuta. Norma i anomalia w opisie łaciny średniowiecznej*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXIII, s. 161–174.
- WEYSSENHOFF-BROŻKOWA K., 1991: *Wpływ polszczyzny na łacinę średniowieczną w Polsce*. Polska Akademia Nauk – Instytut Języka Polskiego. Kraków.
- WEYSSENHOFF-BROŻKOWA K., 1998: *Studia nad łaciną średniowieczną w Polsce*. Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Warszawa.
- WOLANIN H., 2012: *Gramatyka opisowa klasycznej łaciny w ujęciu strukturalnym*. Księgarnia Akademicka. Kraków.



## Noty o autorach

**Beata Grochala**, dr hab. prof. UŁ, pracuje w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania badawcze: mediolingwistyka, genologia lingwistyczna, język sportu, glottodydaktyka, komizm językowy. Autorka monografii: *Komizm językowy w felietonach Antoniego Słonimskiego* (Łódź 2006) oraz *Telewizyjna transmisja sportowa w świetle genologii lingwistycznej* (Łódź 2016), a także licznych artykułów, m.in. *Język sportu a wyrażanie emocji – nowa (?) perspektywa oglądu* („Prace Językoznawcze” 2019, IV), *Język sportu w perspektywie mediolingwistycznej – zarys problematyki* („Poradnik Językowy” 2021, nr 4).

**Łukasz Halida**, mgr, pracuje w Instytucie Języka Polskiego PAN, doktorant w projekcie „eFontes. Elektroniczny korpus polskiej łaciny średniowiecznej. Kontynuacja prac”. Zainteresowania badawcze: leksyka ze sfery religijno-kościelnej w łacinie średniowiecznej, słowotwórstwo, semantyka. Autor publikacji poświęconych słownictwu łaciny średniowiecznej, m.in. *Studio semantico-lessicale delle espressioni della liturgia come servizio di Dio nel latino medievale polacco* (w: VI Ciclo di Studi Medievali. Atti del Convegno. Red. R. Dolce, S. Martini, R. Del Monte. Firenze 2020).

**Anna Kapuścińska**, dr, germanistka zatrudniona na Wydziale Językoznawstwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, w Katedrze Komunikacji Językowej. Zainteresowania badawcze: komunikacja językowa w mediach, semiotyczne teorie języka, lingwistyka tekstu, multimodalność. Jest autorką wielu publikacji naukowych, m.in. monografii *Grenzphänomene zwischen Text und Bild am Beispiel multimedialer Nachrichtensendungen* (Berlin 2017).

**Zdzisław Koczarski**, mgr, pracownik i doktorant w granicie „Długosz 2.0” Pracowni Łaciny Średniowiecznej Instytutu Języka PAN w Krakowie, gdzie przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą partykułowym operatorom modalnym w *Rocznikach* Jana Długosza. Jego zainteresowania badawcze obejmują kwestie gramatyki i stylistyki języka łacińskiego oraz wykorzystanie narzędzi komputerowych w badaniu tekstów średniowiecznych – temu drugiemu zagadnieniu poświęcił rozprawę pt. *W sporze o Długosza argument nowy: przejętki z Petrarki w „Rocznikach” Jana Długosza* („Studia Źródłoznawcze” 2020, LVIII).

**Urszula Majdańska-Wachowicz**, mgr, absolwentka filologii polskiej oraz filologii angielskiej, doktorantka IV roku językoznawstwa na Uniwersytecie Zielonogórskim. Zainteresowania naukowe dotyczą genologii lingwistycznej oraz kontaktów językowych. Autorka kilkudziesięciu artykułów językoznawczych i książki *Metaforyka w tekstach rocka gotyckiego i muzyki okołogotyckiej* (Męcina Mała 2006). Członkini Stowarzyszenia Nauczycieli Języka Angielskiego IATEFL Poland oraz Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

**Magdalena Makowska**, dr, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Zainteresowania naukowe to mediolingwistyka oraz multimodalność i wizualność komunikacji zapośredniczonej medialnie. Ważniejsze publikacje: „*Coś pękło, coś się skończyło*”. O sposobach werbalizacji i wizualizacji żałoby w tekstach medialnych powstałych po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza („Prace Językoznawcze” 2019, XXI(3)); *Einige Überlegungen zu Formen und Funktionen von urbanen Texten* („Tekst i Dyskurs – Tekst und Diskurs” 2020, Nr 13) czy *Utekstowiona przestrzeń miejska w świetle badań mediolingwistycznych* („Socjolingwistyka” 2020, XXXIV).

**Karolina Miłosz-Szewczyk**, mgr, pracuje w Katedrze Germanistyki Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania badawcze: analiza dyskursu, translatoryka, leksykologia porównawcza, leksykografia. Publikacje: *Zum Umgang mit den absoluten Sprachlakunen in den Wörterbüchern am Beispiel des Alltagswortschatzes im Sprachpaar Deutsch-Polnisch* („Linguistische Treffen in Wrocław” 2019, nr 16 (II)); *Sprachpolitik in Deutschland und Polen – eine vergleichende Analyse der gesetzlichen Regelungen zur Sprache* (w: *Felder der Sprache – Felder der Forschung. Lodzier Germanistikbeiträge, Text-Wesen in Theorie und Analysen*. Red. D. Kaczmarek i in. Łódź 2015); *Sprachpolitik in Deutschland und Polen im Vergleich zu Frankreich* („Lublin Studies in Modern Languages and Literature” 2013, nr 37).

**Jolanta Sękowska**, dr, pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół psycholingwistyki, neurolingwistyki i glottodydaktyki, a w szczególności wokół zagadnień związanych z percepcją i produkcją językową. Ważniejsze publikacje: *Die Relation zwischen syntaktischem und lexikalisch-semantischem Wissen beim Satzverstehen in der Fremdsprache* (Frankfurt am Main 2015).

**Katarzyna Sobstyl**, dr hab., pracuje w Instytucie Językoznawstwa i Literaturoznawstwa Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Zainteresowania badawcze: elementy obrazu świata utrwalone w języku (zwłaszcza relacje *homo–animal*), socjo- i pragmalingwistyczne aspekty tekstów użytkowych, glottodydaktyka, kultura języka polskiego. Autorka monografii:  *Ogłoszenia towarzysko-matrymonialne w języku polskim i niemieckim. Studium pragmalingwistyczne* (Lublin 2002), *Samotność i jej obrazy w języku* (Lublin 2013) oraz ponad 60 artykułów naukowych.

**Magdalena Steciąg**, dr hab., profesor UZ w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zainteresowania naukowe rozwijają się w obrębie genologii lingwistycznej, badań nad komunikacją i dyskursem oraz szeroko rozumianej ekolingwistyki. Najważniejsze publikacje: *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej* (Zielona Góra 2012), *Informacja, wywiad, felieton. Sposób istnienia tradycyjnych gatunków dziennikarskich w radiu komercyjnym* (Zielona Góra 2006). Członkini Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz The International Ecological Linguistics Association.

**Joanna Szczęk**, dr hab. prof. Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze: frazeologie języka niemieckiego i polskiego, pragmalingwistyka, lingwistyka tekstu, onomastyka, dydaktyka języka niemieckiego jako obcego, translatoryka. Współautorka (z Anną Kryczyńską-Pham) podręczników do nauki języka niemieckiego *Abiutur* i *Fokus* (Warszawa 2014). Autorka publikacji *Auf der Suche nach der phraseologischen Motiviertheit im Deutschen (am lexikographischen Material)* (Wrocław–Dresden 2010), *Absageschreiben auf Bewerbungen. Eine pragmalinguistische Studie* (Berlin 2015) oraz blisko 200 artykułów naukowych.

**Urszula Topczewska**, dr hab., Uniwersytet Warszawski, absolwentka KUL i Uniwersytetu w Kolonii (germanistyka) oraz Uniwersytetu Warszawskiego (italianistyka), autorka ponad 50 publikacji z zakresu semantyki języków naturalnych, pragmatyki językowej, narratologii i przekładoznawstwa, w tym monografii *Phraseolexeme in Paulusbriefen und ihre Wiedergabe im Deutschen und im Polnischen anhand ausgewählter Bibelübersetzungen* (Trier 2004), *Leonardo Sciascia – un classico del giallo italiano?* (Roma 2009) oraz *Konnotationen oder konventionelle Implikaturen?* (Frankfurt am Main 2012).

**Ryszard Wylecioł**, dr, asystent w Instytucie Językoznawstwa Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego. Zainteresowania naukowe: szeroko pojęte językoznawstwo kognitywne. Autor publikacji: *Analisi dei graffiti di calcio in alcune città del voivodato della Slesia. Un approccio cognitivo* (w: *L'Italia come specchio dell'Europa... e l'Europa come specchio dell'Italia*. Red. A. Paleta, M. Wrana. Kraków 2017), *Analiza kognitywna konceptualizacji opozycji RADOŚĆ/SMUTEK i SUKCES/PORAŻKA – studium porównawcze między językiem polskim, włoskim, angielskim, niemieckim oraz śląskim* (w: *Światło-cień. Językowy wymiar kontrastu*. Red. M. Będkowska-Obłąk, A. Jackiewicz. Kraków 2017) oraz *Ça roule ! – un pragmatème à décortiquer. Une étude contrastive franco-italienne* (“Neophilologica” 2020, XXXII).

**Lukáš Zábranský**, dr, asystent naukowy w Katedrze Literatury i Języka Czeskiego na Uniwersytecie w Hradcu Králové. Rozprawa doktorska *Kompozita ve staroslověštině* opublikowana po opracowaniach w 2012 roku. W obszarze jego naukowych zainteresowań znajduje się język starocerkiewno-słowiański, porównawcze językoznawstwo słowiańskie oraz językowy obraz świata i lingwistyka kognitywna. Członek towarzystwa Jazykovědné sdružení oraz Česká asociace kognitivní lingvistiky.

**Redakcja tekstów w języku polskim**

Barbara Konopka

**Redakcja tekstów w języku angielskim**

Gabriela Marszołek

**Korekta**

Adriana Szaforz

**Opracowanie graficzne, projekt okładki**

AiR Anna Osadnik i Ryszard Stotko

**Przygotowanie okładki do druku**

Paulina Dubiel

**Łamanie**

Marek Zagniński

**ISSN 2450-2758**

(wersja elektroniczna)

Publikacja na licencji Creative Commons

Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach

4.0 Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)

<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/deed.pl>



Wydawca

**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**

**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**

[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)

e-mail: [wydawnictwo@us.edu.pl](mailto:wydawnictwo@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 10,75. Ark. wyd. 15,0.

Egzemplarz bezpłatny

Więcej o książce

ISSN 2450-2758



15



9 772450 275109

